

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Nowe drogi

ORGAN TEORETYCZNY I POLITYCZNY
KOMITETU CENTRALNEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

11 (41)

ROK VI
LISTOPAD 1952

Przemówienie przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta na naradzie aktywu PZPR w Warszawie dn. 4. XI 1952 r.

Towarzysze!

Pierwszym i najważniejszym zadaniem organizacji partyjnych po ukończeniu kampanii wyborczej jest przyswojenie wszystkim członkom partii, a poprzez nich najszerszym masom pracującym olbrzymiego dorobku ideologicznego, jaki zawierają historyczne obrady XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Celem dzisiejszego zebrania naszego aktywu partyjnego jest omówienie tego zadania. Delegacja naszej partii, uczestnicząca w XIX Zjeździe, pragnie przy tym nieco obszerniej, niż to była w stanie uczynić natychmiast po powrocie ze Zjazdu, przedstawić towarzyszom najważniejsze problemy, które były przedmiotem obrad tego Zjazdu. W chwili obecnej istnieją już liczne wydawnictwa w języku polskim, zawierające wszystkie dokumenty XIX Zjazdu, jego uchwały i najbardziej charakterystyczne wypowiedzi w dyskusji zjazdowej, co ułatwia gruntowne i wszechstronne zapoznanie się z materiałami zjazdowymi. Na czoło wszystkich tych dokumentów — jako ich podstawa ideologiczna — wysuwa się, oczywiście, nowa praca teoretyczna towarzysza Stalina pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, opublikowana w przeddzień Zjazdu i związana nierozwalnie z całokształtem treści jego obrad. Z genialną prostotą i jasnością ujęte zostały w tym doniosłym, epokowym dziele towarzysza Stalina najistotniejsze sprawy, które nurtują w chwili dzisiejszej świat, określają jego sytuację gospodarczą i polityczną oraz ukazują perspektywę jej dalszego rozwoju. Gruntowne zaznajomienie się z głęboką treścią tego dokumentu stanowi nieodzowny warunek prawidłowej orientacji w najważniejszych zagadnieniach dzisiejszej polityki światowej.

Ludzie sami tworzą własną historię, sami kształtują warunki swego bytu społecznego. Ale ludzie długo nie uświadamiali sobie w sposób właściwy, jakie to prawa rządzą nader złożonym procesem rozwoju społecznego.

Nauka o życiu społeczeństw ograniczała się do rejestrowania faktów i zjawisk społecznych, nie umiając sięgnąć do właściwego źródła tych zjawisk, odsłonić ich prawidłowości. Dopiero marksizm badając prawa rządzące gospodarką kapitalistyczną po raz pierwszy odkrył te prawa rozwoju społecznego i dotarł do istotnych przyczyn i źródeł prawidłowości procesów społecznych. Na wielkich, epokowych zdobyczach nauki Marksa i Engelsa, rozwijanej nadal przez Lenina i Stalina, opiera się cała nowoczesna wiedza społeczna.

Ale twórcy marksizmu-leninizmu odkrywali prawa rozwoju społecznego, kształtowali nowoczesną wiedzę i rozwijali swe naukowe badania teoretyczne po to, aby oprzeć na nich walkę rewolucyjną o nowy, lepszy ustroj społeczny. Dopóki bowiem podstawę ustroju społecznego stanowi własność prywatna środków produkcji, dopóki produkcja materialna jest podporządkowana interesom kapitalistów, społeczeństwo nie może uwolnić się od panowania ślepych, żywiołowych sił w rozwoju społecznym. Co więcej, w takich warunkach nawet zdolność do podporządkowania sił przyrody jest ograniczona. Dzieje się tak nie tyle na skutek nieznajomości praw przyrody, lecz w wyniku ciasnych i samolubnych interesów kapitalistów.

Teoria naukowa marksizmu-leninizmu wiąże się nierozzerwalnie z praktyką rewolucyjną, z walką międzynarodowej klasy robotniczej o zniesienie wyzysku i ucisku kapitalistycznego, z proletariacką ideologią komunizmu — jako siłą kształtującą nowe społeczeństwo, wolne od podziału klasowego, od krzywd i tyranii, od ciemnienia człowieka przez człowieka. Nie może zatem być dobrym działaczem partyjnym ten, kto nie opanował podstawowych zdobyczy nowoczesnej teorii społecznej — marksizmu-leninizmu. Najważniejszym orężem partii komunistycznej jest znajomość praw rozwoju społeczeństwa, na znajomości tych praw opiera się cała rewolucyjna strategia i taktyka partii. Gruntowne więc przyswojenie sobie wszystkich zdobyczy teoretycznych marksizmu-leninizmu jest warunkiem słuszności linii partyjnej, prawidłowego kierunku jej działania. Nowa praca teoretyczna towarzysza Stalina i oparte na niej uchwały XIX Zjazdu, jego obrady i wyniki stanowią olbrzymi wkład ideologiczny, teoretyczny i organizacyjny do ogólnej skarbnicy marksizmu-leninizmu. Oto dlaczego zaznajomienie się z tym dorobkiem XIX Zjazdu jest tak ważne i niezbędne dla każdego członka partii, jeśli chce — jak uczy towarzysz Stalin —

„zrozumieć sens wydarzeń, sens nowych procesów i potem umiejętnie kierować nimi zgodnie z ogólną tendencją rozwoju“.

W swej pracy o ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR towarzysz Stalin odkrył i ustalił działanie praw ekonomicznych w społeczeństwie socjalistycznym. Poddał on surowej krytyce błędne poglądy, jakoby

w ustroju socjalistycznym, w odróżnieniu od gospodarki kapitalistycznej, prawa ekonomiczne utraciły swój obiektywny charakter, to znaczy, że jakoby nie odzwierciedlają już prawidłowości procesów, dokonujących się niezależnie od woli ludzkiej. Według uproszczonego i mylnego poglądu na rolę planowania gospodarka społeczeństwa socjalistycznego może rzekomo być regulowana przez decyzje odpowiednich organów państwowych według dowolnej inicjatywy czy pomysłów ludzi, którzy tymi organami kierują. Towarzysz Stalin wskazał na niesłuszność takiego rozumowania. Prawa ekonomiczne również w ustroju socjalistycznym działają podobnie jak prawa przyrody, to znaczy stanowią odbicie procesów dokonujących się niezależnie od woli ludzi. Ale ludzie nie są przecież bezsilni zarówno wobec praw przyrody, jak i wobec praw rządzących gospodarką społeczną. Ludzie są w stanie badać i poznawać te prawa, uwzględniać je w swoich działaniach, ograniczać ich ujemny wpływ, wykorzystywać je na swój pożytek. Tak też czynią ludzie od wieków, rozszerzając swą wiedzę o prawach przyrody i zastosowując jej wyniki w swej działalności praktycznej, a więc potrafią okiełznać na przykład niszczycielskie działanie rzek, budując tamy, wykorzystując ujarzmioną siłę wód dla melioracji rolnych, dla młynów, elektrowni wodnych itp. Na poznawaniu praw przyrody i ich wykorzystaniu opierają się dzisiejsze zdobycze techniki, lotnictwa, komunikacji, żeglugi itp. Tak samo ma się rzecz i z prawami w dziedzinie zjawisk społecznych. Działają one ślepo, niszcząco — dopóki nie zrozumieliśmy ich natury i nie nauczyliśmy się ich wykorzystywać zgodnie z potrzebami społecznymi. Prawa ekonomiczne współczesnej gospodarki kapitalistycznej powodują kryzysy, nieustanne perturbacje rynkowe, finansowe i w dziedzinie produkcji, ich skutkiem są wielkie klęski społeczne: bezrobocie, nędza i głód ludności robotniczej, ruina drobnych gospodarstw chłopskich itd.

W odróżnieniu od praw przyrody, gdzie odkrycie i wykorzystanie ich dla pożytku ludzi przebiega w sposób mniej lub bardziej gładki, w dziedzinie praw ekonomicznych zachodzą szczególne przeszkody. Pasożytnicze klasy społeczne stawiają gwałtowny opór ujarzmieniu i wykorzystaniu przez społeczeństwo praw ekonomicznych, ponieważ godzi to w ich ciasne, klasowe interesy. Tylko rewolucyjna klasa społeczna — proletariatus — staje się rzeczywistym bojownikiem zmian społecznych, oparty na poznaniu praw ekonomicznych kapitalizmu przez marksistowską naukę społeczną. Tylko w drodze rewolucji proletariackiej w ZSRR zmienione zostały od podstaw społeczne stosunki produkcji zgodnie z poznaniem przez naukę marksistowską prawem ekonomicznym, że stosunki produkcyjne między ludźmi muszą odpowiadać charakterowi sił wytwórczych.

Nauka marksistowska wykazała podstawową sprzeczność systemu gospodarczego kapitalizmu: proces produkcji w gospodarce kapitalistycznej ma charakter społeczny; w procesie produkcji uczestniczą masy najemnych ro-

botników, ale wytworzony społecznie produkt staje się własnością prywatną fabrykanta. Ta nie dająca się pogodzić sprzeczność ujawnia się stale powtarzających się kryzysach nadprodukcji i hamuje rozwój sił wytwórczych. Rewolucja proletariacka wywłaszczyła kapitalistów, unarodowiła fabryki, uczyniła środki produkcji własnością społeczną i uregulowała nowe stosunki produkcyjne między ludźmi tak, aby sprzyjały one rozwojowi sił wytwórczych. Dzięki temu dalszy rozwój sił wytwórczych w gospodarce socjalistycznej mógł nabrać tak potężnego rozmachu, jak to widzimy w ZSRR i w krajach demokracji ludowej, gdzie środki produkcji stały się własnością społeczną. Dzięki temu znikły kryzysy i ich niszczycielskie skutki, znikło bezrobocie, a rosnąca nieprzerwanie i w coraz szybszym tempie produkcja społeczna może zaspokajać w coraz większym stopniu rosnące również potrzeby społeczeństwa.

Wynika z tego, że rzecznikiem wykorzystania poznanych praw ekonomicznych w interesie społeczeństwa, w interesie jego nieprzerwanego rozwoju może być tylko rewolucyjna klasa społeczna. Należy przy tym mieć na uwadze, że istnieją ogólne prawa rozwoju społecznego wykryte dzięki materializmowi historycznemu, jak np. wspomniane już prawo zmiany stosunków produkcyjnych w zależności od rozwoju sił wytwórczych. Te ogólne prawa zaliczane są przez towarzysza Stalina do

„praw socjologicznych, odnoszących się do wszystkich faz rozwoju społecznego“.

Ponadto zaś w obrębie każdej formacji społeczno-gospodarczej, a więc i kapitalistycznej i socjalistycznej, działają szczególne prawa ekonomiczne właściwe tylko tej formacji.

Praw ekonomicznych nie można znosić czy zmieniać dowolnie. Można natomiast, poznaawszy prawa ekonomiczne, kształtować warunki gospodarki społecznej w taki sposób, aby prawa ekonomiczne działały na korzyść rozwoju społecznego. W nowych warunkach ekonomicznych stare prawa ekonomiczne traca moc, ustępując miejsca nowym prawom.

W warunkach socjalizmu rozwój gospodarczy społeczeństwa pozostaje nadal procesem podporządkowanym obiektywnej konieczności, tj. obiektywnym prawom ekonomicznym. Ale są to już nowe prawa ekonomiczne, odpowiadające nowym stosunkom produkcyjnym, nowym warunkom gospodarki społecznej, są to prawa zgodne z potrzebami społeczeństwa, sprzyjające jego rozwojowi. Działanie tych praw traci dawny żywiołowy charakter, to znaczy, że zrozumienie obiektywnych praw rozwoju gospodarczego łączy się ze świadomym działaniem milionów ludzi. Na tym właśnie polega zadanie nauki społecznej z jednej strony i zgodna z tą nauką działalność praktyczna ludzi — z drugiej strony. Oto dlaczego uzbrojenie naszych kadr partyjnych w teorię marksizmu-leninizmu, w wiedzę o pra-

wach rozwoju społecznego, w poznanie praw ekonomicznych ma tak wielkie znaczenie dla naszego pomyślnego marszu naprzód.

„...partia proletariatu — uczy towarzysz Stalin — jeżeli chce być prawdziwą partią, musi przedé wszystkim osiąść znajomość praw rozwoju produkcji, znajomość praw ekonomicznego rozwoju społeczeństwa“.

Prace teoretyczne towarzysza Stalina — to potężny oręż ideowy, który uzbraja miliony i setki milionów ludzi w jasną świadomość celów naszego marszu naprzód, który otwiera przed całą międzynarodową klasą robotniczą porywającą do walki i twórczej pracy wspaniałą i niezawodną perspektywę zwycięstwa.

Na czym polega szczególne, historyczne znaczenie XIX Zjazdu KPZR? Zjazd dokonał przeglądu osiągnięć za okres obfitujący w wielkie wydarzenia o światowo-historycznym znaczeniu, jakie miały miejsce na przestrzeni ostatnich trzynastu lat, tj. w okresie pomiędzy XVIII i XIX Zjazdem.

Jak wiemy, był to okres drugiej wojny światowej, okres największych od czasu Wielkiej Rewolucji Proletariackiej starć, wstrząsów, walk i przeobrażeń w powszechnych dziejach ludzkich. Już sam ten fakt — dokonanie bilansu zdobyczy sił rewolucyjnych za okres tak doniosły w historii społecznej — określa wyjątkową i szczególną rolę XIX Zjazdu partii, której polityka zadecydowała o pomyślnych dla proletariatu całego świata wynikach tego doniosłego okresu historycznego.

Jakież jest ten bilans minionych trzynastu lat, jak przedstawia się w szczególności układ sił klasowych na światowej arenie walki dwóch przeciwstawnych sobie systemów społecznych: kapitalizmu i socjalizmu — w wyniku drugiej wojny światowej, w wyniku zwycięstw odniesionych w tym okresie przez obóz postępu, demokracji i socjalizmu nad obozem najbardziej agresywnego w tej wojnie faszystwu hitlerowskiego i japońskiego?

Ogólne wyniki drugiej wojny światowej i przeobrażeń, jakie wniosła ona w życie narodów świata, są oczywiście powszechnie znane. Ale obrady XIX Zjazdu i opublikowana w przeddzień Zjazdu genialna praca towarzysza Stalina zawierają głęboką naukową analizę ekonomiczną i polityczną tych przeobrażeń. Zawierają one zasadniczą naukową ocenę nowego układu sił i stosunków klasowych w świecie, które ukształtowały się w wyniku tych

wielkich, historycznych procesów społecznych, i określają obecną sytuację międzynarodową oraz perspektywy dalszego jej rozwoju.

Któż z nas nie odczuwa, że okres historyczny, w którym wypadło żyć i działać naszemu pokoleniu, jest okresem przełomowym w dziejach całej ludzkości. Stary, przegniły świat kapitalistyczny, oparty na krzywdzie, tyranii i wyzysku ludu pracującego, zije nienawiścią i zbrodnią, wijąc się we własnych sprzecznościach. Ale równocześnie nowy świat, świat socjalizmu, rośnie w siły i staje się z każdym rokiem potężniejszy. Zapoczątkował on nową, sprawiedliwą, nieporównanie bardziej twórczą i szczęśliwą epokę w dziejach ludzkości — epokę, w której zniknie raz na zawsze wszelki podział społeczeństw na klasy, na tyranów i niewolników, magnatów i nędzarzy, wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. W epoce tej znikną raz na zawsze wojny i grabież słabszych narodów przez silniejsze, człowiek poczuje się prawdziwie i na zawsze wolny od strachu, od głodu i nędzy, od ludobójstwa i nienawiści pomiędzy ludźmi. Epoka ta otwiera przed całą ludzkością niewyczerpane źródła potęgi twórczej i nowe, niezmierzone możliwości nieprzerwanego postępu, porywające perspektywy rozwoju myśli poznawczej człowieka, jego nowej i olbrzymiej roli w przekształcaniu przyrody. Któż z nas nie rozumie, że właśnie teraz, w obecnym okresie historycznym, odbywa się decydujące starcie starych form życia społecznego z nowymi jego formami kształtującymi nową epokę dziejową. Któż z nas nie widzi, że w wyniku minionych wojen światowych zmieniło się oblicze świata. Rośnie w siły rewolucyjna klasa robotnicza, której pierwsza, przodująca „szturmowa brygada“, kierowana przez największych geniuszów ludzkości — Lenina i Stalina, po obaleniu 35 lat temu władzy kapitalistów i obszarników, zniosła wyzysk człowieka przez człowieka, utrwaliła zwycięsko nowy ustrój społeczny — socjalizm. Któż z nas dziś nie zdaje sobie sprawy, że ten nowy ustrój społeczny w ciągu minionych 35 lat wielokrotnie dowiódł przed całym światem swej nieporównywalnej wyższości nad starym, kapitalistycznym ustrojem społecznym.

Związek Radziecki jest dziś państwem, którego moc wewnętrzna opiera się na niewzruszonym fundamencie jedności moralno-politycznej całego 200-milionowego społeczeństwa radzieckiego. Oparte na takim fundamencie moralno-politycznym państwo jest niezwyciężone. Świadczyła o tym druzgocąca klęska faszyzmu hitlerowskiego i faszyzmu japońskiego w czasie drugiej wojny światowej.

Nie bacząc na doświadczenia niedawnej przeszłości imperializm i kierujące nim awanturnicze grupy niepohamowanych w swej chciwości grabieżców usiłują za wszelką cenę popchnąć raz jeszcze świat do nowej, stokroć bardziej niszczącej wojny w nadziei, że to uratuje od zagłady ich system tyranii, odsunie nienawistną dla nich groźbę zwycięstwa nowej epoki rozwoju ludzkiego.

Odrażająca, ludobójcza, agresywna i grabieżcza polityka imperialistycznych podżegaczy wojennych dyskredytuje ich coraz bardziej w opinii świata i wzmacniać będzie wzrost światowych sił obozu pokoju.

XIX Zjazd, odsłaniając grabieżczy i ludobójczy charakter gospodarki kapitalistycznej, zademonstrował równocześnie potężny rozkwit sił i zadań twórczych ZSRR oraz krajów budujących socjalizm. Wielkie, historyczne znaczenie XIX Zjazdu polega na tym, że nakreślił on warunki i zadania stopniowego przejścia do następnej, wyższej fazy rozwoju ZSRR, przejścia od socjalizmu do komunizmu. Po raz pierwszy zadanie to ujęte zostało w sposób konkretny w oparciu o istniejące już osiągnięcia produkcyjne i jasny program dalszych zadań. Zatwierdzony przez Zjazd piąty plan pięcioletni jest wielkim krokiem na drodze stopniowej realizacji tych zadań.

Wreszcie wielkie światowe znaczenie XIX Zjazdu polega na tym, że był on potężną demonstracją solidarności międzynarodowej wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, które stoją dziś na czele walki sił postępowych o pokój i demokrację, o niezawisłość narodową i socjalizm. Historyczne przemówienie towarzysza Stalina w dniu zakończenia obrad Zjazdu nakreśliło przed światowym ruchem robotniczym jasne zadania i metody walki, wskazało perspektywę i drogi wiodące do zwycięstwa.

Prace XIX Zjazdu zawierają w sobie wielki i porywający program walki o świetlaną przyszłość narodów, budujących nowe życie. Zjazd potężnym reflektorem nauki marksistowsko-leninowskiej oświetlił drogi dalszego rozwoju sił obozu socjalizmu, ich zadania w obronie pokoju, wolności i dobrobytu mas pracujących. Obrady Zjazdu stanowią wspaniałą szkołę budownictwa socjalistycznego i niezrównany wzór jedności partii jako przodującej siły, kręcącej na czele narodu w jego zwycięskim pochodzie do komunizmu.

Jakież podstawowe i najważniejsze zadania wypływają z doświadczeń i nauk XIX Zjazdu dla naszego aktywu partyjnego?

Wielkie nasze zwycięstwo wyborcze jest wymownym dowodem słuszności naszej linii politycznej, trafności platformy Frontu Narodowego, jest wymownym świadectwem wzrostu autorytetu naszej partii i jej nierozrwalnej więzi z masami.

Praca nasza przyniosła owoce. Twórcze przeobrażenia społeczne przeniknęły głęboko do najbardziej zacofanych zakątków, objęły kraj cały.

Pamiętajmy jednak, że jesteśmy dopiero na początku drogi — czekają nas wielkie zadania, które wymagają pogłębienia świadomości milionowych mas.

Jednym z najważniejszych zadań jest twórcze wykorzystanie nauk XIX Zjazdu w zastosowaniu do konkretnych zadań budownictwa socjalistycznego w Polsce. Zadaniem naszym jest podniesienie poziomu naszej pracy

ideologicznej. Obrady Zjazdu dają nam olbrzymi materiał dla ubojowienia ideologicznego naszych szeregów, dla walki o podnoszenie świadomości najszerszych mas pracujących. Winniśmy, wykorzystując dorobek ideowy Zjazdu, jeszcze bardziej wzmóc naszą pracę propagandową i wychowawczą, uczynić z nowych zdobyczy nauki stalinowskiej poważny oręż w walce z przeżytkami ideologii burżuazyjnej, wzmocnić aktywność i bojowość wszystkich organizacji partyjnych przez podniesienie ich pracy masowo-politycznej oraz ich inicjatywy organizacyjnej. Ponieśmy wielki dorobek ideowy Zjazdu w najszersze masy, niech budzi w nich wiarę w przyszłość i wolę do dalszych wysiłków w budownictwie socjalistycznym.

Niechaj pobudzające do działania idee XIX Zjazdu i mobilizujący apel towarzysza Stalina do partii komunistycznych i robotniczych natchnie nas zapałem do dalszej walki o pokój na świecie, do walki o jak najrychlejsze, pełne zwycięstwo socjalizmu w naszej Ojczyźnie!

EDWARD OCHAB

Wykorzystać nauki XIX Zjazdu KPZR dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy partii*)

Drodzy Towarzysze!

Na XIX Zjazd KPZR skierowane były oczy całego świata. Każdego słowa wypowiedzianego na Zjeździe słuchały z napiętą uwagą nie tylko setki milionów przyjaciół Związku Radzieckiego, ale również jego imperialistyczni wrogowie.

Nigdy prasa burżuazyjna nie poświęcała tyle miejsca zjazdom i uchwałom WKP(b), nigdy nie było tyle źle maskowanej trwogi i bezsilnej wściekłości w komentarzach burżuazyjnych oszczerców, jak w okresie XIX Zjazdu. Nie ma w tym nic dziwnego. XIX Zjazd nie tylko zdemaskował zbrodniczy charakter polityki imperialistycznych podżegaczy wojennych, ale wskazał również na postępujący rozkład, rozgardiasz, wewnętrzne sprzeczności i wewnętrzną niemoc obozu imperialistycznego. Był on równocześnie wspianą demonstracją zwycięskiej potęgi Związku Radzieckiego, kroczącego na czele zwartego i nieustannie rosnącego w siłę obozu pokoju i postępu.

Z głęboką miłością, bezgranicznym zaufaniem i uzasadnioną dumą proletariacką patrzyli na XIX Zjazd i wcielali każde słowo, wypowiedziane z jego trybuny, nie tylko ludzie pracy 200-milionowego Związku Radzieckiego i 600 milionów ludności krajów demokracji ludowej Europy i Azji, ale również setki milionów ludzi pracy krajów kapitalistycznych i ujarzmionych przez kapitalizm. Obrady XIX Zjazdu wskazują drogę, dodają nowej otuchy setkom milionów ludzi pracy walczących o swe najbardziej prymitywne prawa ludzkie i narodowe w bestialsko uciskanych przez imperializm krajach kolonialnych i zależnych oraz wielu milionom naszych braci klasowych w samych krajach imperialistycznych, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych.

Zjazd stał się wspianą demonstracją granitowej, niespotykanej w dziejach jedności, monolitości KPZR, skupionej wokół swego stalinowskiego kierownictwa, ożywionej jedną myślą i jedną wolą, zjednoczonej w głębokiej miłości do towarzysza Stalina.

*) Referat wygłoszony na naradzie aktywu PZPR w Warszawie dn. 4 listopada 1952 r.

„Zjazd — mówił towarzysz Bierut — uwypuklił z niezwykłą siłą nie tylko potężną i niewzruszoną zwartość i monolitność wielkiej 7-milionowej Partii Lenina-Stalina, ale i jej najgłębszy i wzruszający w swym wyrazie patriotyzm, ofiarność i żelazną wolę w pracy nad rozbudową siły, dobrobytu i kultury społeczeństwa radzieckiego“.¹⁾

„Obrady Zjazdu — stwierdził w końcowym przemówieniu na Zjeździe towarzysz Woroszyłow — były wymowną manifestacją najgłębszego zaufania naszej partii do stalinowskiego kierownictwa, gorącej miłości i bezgranicznego przywiązania do wielkiego wodza i nauczyciela — towarzysza Stalina“.²⁾

Trudno oddać w słowach te niezliczone przejawy i dowody głębokiej miłości, wdzięczności i podziwu dla wielkiego Stalina, które mogliśmy obserwować na Zjeździe. Podobnie jak wszyscy inni uczestnicy Zjazdu przeżywaliśmy z głębokim wzruszeniem każde Jego zjawienie się na sali obrad, cieszyliśmy się Jego dobrym zdrowiem i pogodnym humorem, słuchaliśmy Jego jasnych, spokojnych słów, oświetlających drogi rozwoju i zadania międzynarodowego ruchu robotniczego.

Na sali obrad byli obecni przedstawiciele wszystkich narodów Związku Radzieckiego i 44 delegacje zagraniczne i wszyscy ci reprezentanci stu narodów z jednakową miłością i oddaniem witali wielkiego wodza całej pracującej ludzkości — towarzysza Stalina.

Jego postać, Jego imię ze szczególną siłą łączyły nas wszystkich.

Na Zjeździe odczuliśmy szczególnie głęboko, że towarzysz Stalin, wielki wódz narodów radzieckich, jest zarazem wodzem duchowym wszystkich wyzwolonych narodów, wszystkich proletariuszy świata, wszystkich tych, którzy miłują pokój i chcą walczyć o pokój, wszystkich postępowych ludzi na całym świecie.

Wyzwolone narody i wszystkie żywe, twórcze, postępowe siły ludzkości z dumą zaznajamiały się z głębokim referatem tow. Malenkowa, podsumowującym wspaniałe wyniki gigantycznej pracy i walki narodów radzieckich, osiągnięte pod kierownictwem WKP(b) w ciągu trzynastu lat, dzielących nas od XVIII Zjazdu wielkiej partii Lenina i Stalina.

Radosne bicie serc milionów ludzi pracy na całym świecie wtórowało burzliwym oklaskom delegatów XIX Zjazdu, witających słowa towarzysza Malenkowa:

„Historyczne zwycięstwo narodu radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej, przedterminowe wykonanie planu czwartej pięcioletki, dalszy rozwój gospodarki narodowej, podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego życia narodu radzieckiego, umocnienie jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego i przyjaźni narodów naszego kraju, zespolenie wokół Związku Radzieckiego wszystkich sił obozu pokoju i demokracji — oto główne wyniki potwierdzające słuszność polityki naszej partii“.³⁾

¹⁾ Przemówienie towarzysza Bolesława Bieruta po powrocie z Moskwy, „Trybuna Ludu“ z dn. 17 X 1952 r.

²⁾ Przemówienie tow. K. J. Woroszyłowa, „Nowe Drogi“ 1952 r., Numer specjalny poświęcony XIX Zjazdowi KPZR, str. 433.

³⁾ G. M. Malenkow — Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe partii, „Nowe Drogi“ 1952 r., Numer specjalny poświęcony XIX Zjazdowi KPZR, str. 59 — 60.

XIX Zjazd dał głęboką, wszechstronną ocenę sytuacji międzynarodowej, wychodząc z założeń i opierając się na wskazaniach genialnej pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“.

Praca ta stanowi największej doniosłości rozwinięcie zasad marksizmu-leninizmu, jest szczytowym dziś osiągnięciem ducha ludzkiego, jasno oświetla narodom radzieckim i całej ludzkości drogę ku słonecznemu jutru, ku komunizmowi.

Przeżywalśmy wszyscy fascynujący wpływ tego genialnego dzieła. Delegacja nasza, która miała zaszczyt i szczęście uczestniczyć na XIX Zjeździe, mogła przekonać się bezpośrednio, że tworcza praca towarzysza Stalina stanowiła teoretyczną bazę wszystkich wystąpień delegatów historycznego Zjazdu.

W referacie tow. Malenkowa i w wystąpieniach towarzyszy: Mołotowa, Chruszczowa, Berii, Mikojana, Woroszyłowa, Bułganina, Susłowa, Kaganowicza i innych delegatów, z całej pracy Zjazdu przebiegał ten sam spokój, płynący z głębokiego poczucia siły Związku Radzieckiego, ta sama niewzruszona wiara w przyszłość, w zwycięstwo komunizmu, którą tchnie epokowe dzieło towarzysza Stalina.

XIX Zjazd powziął uchwałę w sprawie programu KPZR zalecającą: „Przy ponownym opracowaniu programu kierować się podstawowymi tezami pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“». 4)

Opierając się na genialnej pracy towarzysza Stalina XIX Zjazd mógł po raz pierwszy w dziejach postawić w sposób konkretny problem stopniowego przejścia narodów radzieckich od socjalizmu do komunizmu.

„Olbrymie znaczenie dla teorii marksistowsko - leninowskiej — mówił tow. Malenkow — dla całej naszej działalności praktycznej ma opublikowana właśnie praca towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“.

W pracy tej zostały wszechstronnie zbadane prawa produkcji społecznej i podziału dóbr materialnych w społeczeństwie socjalistycznym, określone naukowo podstawy rozwoju ekonomiki socjalistycznej, wskazane drogi stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu“. 5)

XIX Zjazd jasno określił perspektywy dalszego wszechstronnego rozwoju Związku Radzieckiego na drodze do komunizmu, umocnienia jego gospodarki i siły obronnej, wszechstronnego rozwoju kultury i podniesienia poziomu życia mas pracujących, wszechstronnego zacieśnienia łączności wielkiego Kraju Rad z bratnimi krajami demokracji ludowej i wszystkimi siłami broniącymi pokoju i postępu.

* * *

Jednym z głównych zagadnień, które stały przed XIX Zjazdem — zagadnieniem, które stoi przed całą ludzkością — było zagadnienie mobilizacji wszystkich sił postępowych w celu obrony pokoju i pokrzyżowania zbrodniczych planów wojennych agresorów imperialistycznych.

Analiza sytuacji międzynarodowej, przeprowadzona w genialnej pracy towarzysza Stalina i w referacie tow. Malenkowa, wykazała z całą jasno-

4) W sprawie ponownego opracowania programu KPZR „Nowe Drogi“ 1952 r., Numer specjalny poświęcony XIX Zjazdowi KPZR, str. 412

5) G. M. Malenkow — Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe partii, wyd. cyt., str. 72.

ścią, jak szybko i nieustannie rosną siły obozu pokoju, jak wzrasta ich przewaga nad skłóconymi wewnątrz siłami imperializmu i wojny.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego w obradach XIX Zjazdu, podobnie jak w całej swej poprzedniej działalności, wykazała niezrównany hart i opanowanie w obliczu prowokacji imperialistycznych, wykazała, że z ufnością i spokojem patrzy w przyszłość, ale równocześnie nie lekceważy grożących niebezpieczeństw i ani na chwilę nie zapomina o konieczności nieustannego umacniania sił obronnych wielkiego Kraju Rad.

Zadania partii w dziedzinie polityki zagranicznej jasno sformułował tow. Malenkov:

„1) Kontynuować walkę przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, zespalać w imię utrzymania pokoju potężny, antywojenny front demokratyczny, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności ze zwolennikami pokoju na całym świecie, wytrwale demaskować wszelkie przygotowania do nowej wojny, wszelkie knowania i intrygi podżegaczy wojennych;

2) prowadzić nadal politykę współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi krajami;

3) umacniać i rozwijać stosunki nierozzerwanej przyjaźni z Chińską Republiką Ludową, z europejskimi państwami ludowo-demokratycznymi — z Polską, Czechosłowacją, Rumunią, Węgrami, Bułgarią, Albanią, Niemiecką Republiką Demokratyczną, z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną i z Mongolską Republiką Ludową;

4) nieustannie wzmacniać potęgę obronną państwa radzieckiego i wzmacniać naszą gotowość do udzielenia druzgocącej odprawy wszelkim agresorom“.⁶⁾

Nie tylko delegacje Zjazdu, nie tylko naród radziecki, ale również naród polski i wszystkie narody krajów demokracji ludowej, wszelkie postępowe siły ludzkości solidaryzują się z pokojowymi celami polityki zagranicznej KPZR, sformułowanymi przez tow. Malenkowa i tow. Mołotowa, który również podkreślił, że:

„Walcząc o zapewnienie pokoju my, ludzie radzieccy, nie zapominamy ani na chwilę, że konieczna jest należyta czujność i gotowość do aktywnego odparcia wszelkiej agresji ze strony wojowniczego obozu imperialistycznego. Bez tego nie można bronić naprawdę sprawy zachowania i utrwalenia pokoju...

Obecny Zjazd partyjny będzie świadectwem, jak bardzo wzrosły i okrzepły siły Związku Radzieckiego, ojczyzny zwycięskiego socjalizmu. Wykona on też swe główne zadanie — oświetlenie mocnym światłem marksizmu-leninizmu dalszych dróg do nowych i jeszcze chlubniejszych zwycięstw socjalizmu w naszym kraju i do dalszego, jeszcze szerszego i potężniejszego zespolenia międzynarodowych sił demokratycznych w imię obrony pokoju na całym świecie“.⁷⁾

Naród polski, będący obiektem zaciekłych ataków imperialistów amerykańskich i zachodnio-niemieckich, szczególnie głęboko odczuwa życiową doniosłość dla Polski i światowe znaczenie dyrektyw XIX Zjazdu w sprawie pokojowej polityki zagranicznej i dalszego wzrostu siły gospo-

⁶⁾ Tamże, str. 30.

⁷⁾ Przemówienie inauguracyjne tow. W. M. Mołotowa, „Nowe Drogi“ 1952 r., Numer specjalny poświęcony XIX Zjazdowi KPZR, str. 10.

darczej i obronnej Związku Radzieckiego, naszego wyzwoliciela i potężnego sprzymierzeńca.

Naród nasz nie będzie szczędził sił i pracy, aby zwiększyć nasz wkład do dzieła obrony pokoju na całym świecie, aby wzmocnić siłę światowego obozu pokoju i wolności a przez to umocnić pokój na świecie, umocnić bezpieczeństwo i niepodległość naszej ojczyzny.

Nie tylko nasza partia, ale i cały naród polski całkowicie solidaryzuje się z dążeniami KPZR do pokojowego uregulowania spornych problemów międzynarodowych, do pokojowego współistnienia i współzawodnictwa państw o różnych ustrojach społecznych.

Za tow. Malenkowem możemy powtórzyć:

„Jesteśmy przekonani, że w pokojowym współzawodnictwie z kapitalizmem socjalistyczny system gospodarki będzie z roku na rok coraz dobitniej wykazywał swą wyższość nad kapitalistycznym systemem gospodarki“.⁸⁾

Genialna praca towarzysza Stalina, analizująca sytuację międzynarodową i nie dające się pogodzić sprzeczności międzyimperialistyczne w okresie pogłębiającego się kryzysu całego systemu kapitalistycznego, wykazuje z żelazną logiką, że sprzeczności te rodzą tendencje do wojny między imperialistami.

W okresie XIX Zjazdu i bezpośrednio po Zjeździe nie tylko prasa postępową stwierdziła, ale również i prasa burżuazyjna musiała wielokrotnie przyznać — wprawdzie w słowach pełnych źle maskowanego strachu — że uparte fakty potwierdzają i ilustrują tezy Stalina o nie dających się pogodzić sprzecznościach w obozie imperialistycznym.

„Paris Presse“ zamieszcza artykuł senatora RPF — Debre, poświęcony rozbieżnościom w łonie obozu kapitalistycznego: „...Przemówienie Stalina każe nam zastanowić się nad wyborem, który stał przed Zachodem i którego Zachód dokonał w sposób niekorzystny.

Droga, którą idziemy dotychczas, prowadzi nas do katastrofy. Zmierzamy ku katastrofie Francji, która nie jest w stanie sama walczyć przeciw swym wrogom w Indochinach, przeciw swym sprzymierzeńcom w Afryce północnej i przeciw swym niemieckim partnerom w Europie.

Zbliżamy się ku wzmoczonej izolacji Wielkiej Brytanii, ku rozszerzeniu wpływów amerykańskich na naszych terytoriach zamorskich i ku protektoratowi USA nad Europą.

Spadek poziomu życia narodów europejskich w porównaniu z poziomem życia w USA stanowić będzie dodatkową przyczynę naszej słabości.

Trzeba się liczyć z politycznymi emocjami, które są silniejsze od interesów.

Naprawdę łatwo może się okazać, że Stalin miał rację“.

Korespondent AFP pisze: „Oświadczenie gen. Ramcke i aktywność byłych członków SS wywołały wielkie pruszenie w kołach parlamentarnych Wielkiej Brytanii. W tamtejszych kołach z wielkim niepokojem obserwuje się rozwój sytuacji zarówno w zakresie niemieckiej polityki wewnętrznej, jak i w zakr. się stosunków handlowych z zagranicą.

Zjazd w Werden, który nastąpił po przyznaniu odszkodowania Kruppowi i odrodzeniu się niemieckiej konkurencji, godzącej boleśnie w Wielką

⁸⁾ G. M. Malenkow — Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe partii, wyd. cyt., str. 29.

Brytanię, powoduje, iż prasa brytyjska żąda zajęcia konkretnego stanowiska wobec problemu niemieckiego. Prowadzi to do tego, iż koła parlamentarne oraz szeroka opinia publiczna wykazują coraz większe zrozumienie dla obaw francuskich w stosunku do Niemiec“.

Deputowany J. Reeves, który należy do komitetu wykonawczego Labour Party, oświadczył korespondentowi AFP: „Czy się to komu podoba, czy nie, przelęg Zjazdu w Werden stanowi ilustrację tezy Stalina, iż imperialistyczne sprzeczności w obozie mocarstw zachodnich mogą spowodować rozbięcie sojuszu atlantyckiego“.

Można by mnożyć przykłady złego humoru i złego samopoczucia burżuazyjnych dziennikarzy i polityków. Bieg wydarzeń historycznych zmusi wrogów do jeszcze bardziej dobitnych stwierdzeń, że Stalin i KPZR słusznie przewidywali ten bieg wypadków — mówili prawdę.

Oczywiście dla imperialistów bardzo gorzki będzie smak tej prawdy.

Analiza sytuacji międzynarodowej, którą dał XIX Zjazd, ma ogromne znaczenie dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, ułatwi im ich praktyczną, codzienną walkę o pokój, o mobilizację mas pod sztandarami obrony niepodległości narodowej i demokratycznych praw ludu.

*

*

*

Wyjątkowe, historyczne znaczenie dla międzynarodowego ruchu robotniczego mają genialne wskazania towarzysza Stalina, który w przemówieniu na Zjeździe jasno określił zadania i kierunek pracy partii komunistycznych i robotniczych oraz ruchów postępowych i wyzwolenicznych na całym świecie.

Towarzysz Stalin wykazał, jak nierozzerwalnie spleta się polityka Związku Radzieckiego z obroną pokoju, a walka mas robotniczych i chłopskich, popierających pokojową politykę Związku Radzieckiego, z obroną ich własnych narodowych interesów.

„Ta szczególna cecha wzajemnego poparcia — mówił towarzysz Stalin — tłumaczy się tym, że interesy naszej partii nie tylko nie są sprzeczne, lecz przeciwnie, pokrywają się całkowicie z interesami miłujących pokój narodów. Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie“.⁹⁾

Analizując warunki obecnego okresu walki partii komunistycznych i robotniczych, towarzysz Stalin ze szczególną siłą podkreślił ich zadania w walce o prawa narodów i o demokratyczne prawa ludu.

Dla 44 delegacji zagranicznych, uczestniczących na Zjeździe, dla miliónów członków partii komunistycznych i robotniczych na całym świecie, słowa towarzysza Stalina wskazujące, że jedynie partie komunistyczne mogą dziś podnieść porzucony przez burżuazję sztandar swobód burżuazyjno-demokratycznych i sztandar niepodległości narodowej i suwerenności narodowej — stały się wytyczną, decydującą o ich dalszej pracy i walce.

Towarzysz Stalin wskazał, że partie komunistyczne i robotnicze w krajach kapitalistycznych mogą wzorować się na przykładach Związku Radzieckiego i krajach demokracji ludowej. Pracują i walczą przeciw na

⁹⁾ Jozef Stalin — Przemówienie na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, str. 9 — 10, wyd. „Książka i Wiedza“, 1952 r.

wskroś reakcyjnej burżuazji w znacznie łatwiejszych warunkach, aniżeli walczyła partia bolszewików. Słowa wielkiego wodza międzynarodowego proletariatu tchnęły niewzruszoną wiarą; zaszczepiają one setkom milionów ludzi tę niewzruszoną wiarę, że przyszłość należy do partii komunistycznych i robotniczych, że „brygady szturmowe“ będą powstawały w coraz to nowych krajach, tak jak już powstały na ogromnym obszarze od Chin i Korei do Czechosłowacji i Węgier.

Potężnym echem w całym świecie rozległy się słowa towarzysza Stalina:

„Niech żyje pokój między narodami! Precz z podżegaczami wojennymi!“

* * *

Zaden z poprzednich zjazdów WKP(b) nie miał tak ogromnego znaczenia międzynarodowego i nie podkreślał tak dobitnie, jak XIX Zjazd, kierowniczej, międzynarodowej roli Związku Radzieckiego w walce o pokój i postęp, o prawa ludu i niepodległość narodów, o przyszłość i szczęście ludzkości.

Z wystąpień delegatów Zjazdu przebijało głębokie poczucie odpowiedzialności Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego nie tylko za państwową politykę Związku Radzieckiego na terenie międzynarodowym, ale również poczucie odpowiedzialności wobec bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Partie te uczą się na przykładach Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i widzą w Kraju Rad czołową brygadę szturmową światowego ruchu rewolucyjnego, z największym zaufaniem odnoszą się do słów partii Lenina i Stalina, gdyż praktyka wielu lat przekonała międzynarodowy ruch robotniczy, że słowa te są nieomylnym kompasem, pozwalającym orientować się w labiryncie trudnych i skomplikowanych wypadków życia międzynarodowego. Przykład Związku Radzieckiego — to potężny oręż w ręku świadomych robotników i chłopów, w ręku komunistów całego świata.

Na Zjeździe posługiwano się często faktami i cyframi bez szczegółowych komentarzy, ale wymowa tych faktów i cyfr posiada tak nieodpartą siłę przekonywania, że działa jak najlepszy propagandzista.

Cóż potrafią przeciwstawić burżuazja i obszarnicy, rządzący w Turcji, Egipcie, Iranie, w zależnych od imperializmu krajach Ameryki Południowej, czy nawet w krajach kapitalistycznych, nieodpartej wymowie faktów, przytoczonych np. w przemówieniu towarzysza Berii, stanowiącym wzór, jak należy posługiwać się materiałem faktycznym, jak z nieodpartą siłą logiki bić tym materiałem wroga klasowego.

Fakty i cyfry przytoczone przez towarzysza Bериę muszą przemówić i przekonać każdego uczciwego człowieka, rzetelnie myślącego o tym, jak dźwignąć i podnieść własny naród, jak zabezpieczyć mu tak wszechstronne możliwości rozwoju i taki rozkwit, jaki został już osiągnięty przez kraje socjalizmu.

Towarzysz Beria demaskował awanturniczą politykę imperialistów amerykańskich i spokojnie przestrzegał:

„...kryzys ekonomiki Stanów Zjednoczonych nadciąga nieubłaganie; nie zdołają mu zapobiec żadne wybiegi ani awanturnicze poczynania rekinów finansowych.

Przyspieszając wyścig zbrojeń, przystosowując całą swą ekonomikę do celów przygotowań wojennych, lękają się pokoju więcej niż wojny, chociaż nie ulega wątpliwości, że jeśli rozpętają wojnę, przyspieszą jedynie swoje bankructwo i swą zagładę...

Tylko beznadziejni głupcy mogą przypuszczać, że prowokacjami można zastraszyć ludzi radzieckich... Z niezachwianym spokojem naród radziecki kontynuuje swą twórczą, pokojową pracę.

Wierzy on niezłomnie w siłę i potęgę swego państwa i swojej armii, zdolnej do zadania druzgocącego ciosu tym, którzy ośmielą się napaść na naszą ojczyznę — swojej armii, zdolnej do odebrania im na zawsze ochoty do zamachów na granice Związku Radzieckiego¹⁰⁾

Równocześnie towarzysz Beria przytaczał cyfry, ilustrujące potężny, wszechstronny rozwój Związku Radzieckiego, historyczne sukcesy stalinowskiej polityki narodowościowej, szczególnie szybki rozwój radzieckich republik wschodnich — Uzbeckiej, Kazachskiej, Kirgiskiej, Turkmeńskiej i Tadżyckiej.

„Produkcja wielkiego przemysłu tych republik w okresie od 1928 r. do 1951 r. wzrosła 22-krotnie, podczas gdy w całym ZSRR wzrosła ona w tymże czasie 16-krotnie“¹¹⁾

W pięciu wymienionych republikach, „liczących razem około 17 milionów mieszkańców, produkuje się trzy razy więcej energii elektrycznej niż w Turcji, Iranie, Pakistanie, Egipcie, Iraku, Syrii i Afganistanie, liczących łącznie 156 milionów mieszkańców...“

Pod względem technicznego wyposażenia gospodarki rolnej — mówi dalej towarzysz Beria — radzieckie republiki wschodnie stoją znacznie wyżej od najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych Europy¹²⁾

Nie sposób przytoczyć tu wszystkich argumentów z niezwykle bogatego w treść przemówienia towarzysza Berii, nie chciałbym jednak pominąć ustępu ilustrującego rozwój szkolnictwa wyższego.

„W chwili powstania Władzy Radzieckiej było w naszym kraju 96 wyższych uczelni, które, poza nielicznymi wyjątkami, znajdowały się w najważniejszych ośrodkach Rosji. Na uczelniach tych studiowało 117 tysięcy osób.“

W chwili obecnej jest w ZSRR 887 wyższych uczelni, w których studiuje 1 400 tysięcy osób. Na Ukrainie kształcą się 216 tysięcy studentów, w radzieckich republikach Azji Środkowej — 104 tysiące, w republikach zakaukaskich — 80 tysięcy, na Białorusi — 35 tysięcy, w nadbałtyckich republikach radzieckich — 37 tysięcy studentów.

Pod względem rozwoju szkolnictwa wyższego republiki radzieckie znacznie wyprzedziły nie tylko zagraniczne kraje Wschodu, lecz i kraje Europy zachodniej¹³⁾

Każdy uczciwy i rzetelnie studiujący fakty człowiek, nie tylko w zaco-fanej Turcji czy krajach arabskich, ale i w kapitalistycznych krajach Europy, będzie musiał przyznać, że niegdyś zaco-fane i biedne kraje środkowej Azji, podobnie jak wszystkie inne republiki radzieckie, w ciągu stosunkowo niedługich lat władzy radzieckiej stały się przodującymi, bogatymi kra-

¹⁰⁾ Przemówienie tow. L. Berii, „Nowe Drogi“ 1952 r., Numer specjalny poświęcony XIX Zjazdowi KPZR, str. 183.

¹¹⁾ Tamże, str. 187.

¹²⁾ Tamże, str. 187, 189.

¹³⁾ Tamże, str. 190.

jami o silnej gospodarce i wszechstronnie rozwiniętej kulturze, niezaprzeczalnie górującymi nad wieloma krajami kapitalistycznymi.

Wszyscy nasi towarzysze, działacze i aktywiści partyjni, a zwłaszcza nasi propagandziści i agitatorzy powinni szczegółowo analizować takie wystąpienia na XIX Zjeździe, jak np. towarzyszy: Berii, Mikojana, Susłowa, Poskrebyszewa, i uczyć się u nich, jak należy posługiwać się materiałem faktycznym, jak pokazywać twórczą siłę socjalizmu na konkretnych przykładach, jak obezwładniać i zmuszać do milczenia wrogą propagandę przez właściwe i umiejętne wykorzystywanie pozornie suchych cyfr i faktów.

Jakże nieodparte, a fatalne dla imperiałizmu wnioski muszą nasuwać się każdemu rzetelnemu badaczowi, każdemu patriocie, który pragnie szczęścia i rozkwitu swego kraju, gdy porównuje cyfry, przytoczone w referacie tow. Malenkowa, ilustrujące rozwój produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. Produkcja przemysłowa ZSRR w okresie od 1929 do 1951 roku wzrosła niemal 13-krotnie, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych, które przecież nie doznały niszczących następstw drugiej wojny światowej, a na odwrót, wzbogaciły się na niej, wzrost produkcji w porównywanym okresie jest zaledwie dwukrotny, mimo oddziaływania tzw. koreańskiej koniunktury wojennej.

W Anglii wzrost produkcji przemysłowej w omawianym okresie wynosi tylko 60 proc., a we Francji tylko 4 proc. Cóż dziwnego, że prasa burżuazyjna nie umie ukryć swego głębokiego zaniepokojenia wobec cyfr i faktów, podanych na Zjeździe, ilustrujących dotychczasowy potężny rozwój Związku Radzieckiego? Warto zaznaczyć opinię polską z licznymi już dziś, pełnymi bezsilnej wściekłości i źle maskowanej melancholii wywodami na ten temat, pojawiającymi się na szpaltach pism burżuazyjnych. Zacytujmy tu np. smętne refleksje nowojorskiego korespondenta francuskiego dziennika burżuazyjnego „Combat”, który, zestawiając podane przez towarzysza Malenkowa cyfry produkcji radzieckiej i amerykańskiej, zwraca uwagę na „niepokojącą z punktu widzenia amerykańskiego różnicę między tempem wzrostu produkcji w obu krajach”.

Z dumą mówią ludzie radzieccy, a wraz z nimi ludzie pracy całego świata, o osiągniętych dotychczas rezultatach gospodarki socjalistycznej, o 300 milionach ton rocznego wydobycia węgla, 35 milionach ton stali, 8 miliardach pudów zboża, o potężnym, wszechstronnym rozwoju przemysłu i rolnictwa socjalistycznego, o tym, że przemysł radziecki już w roku 1951 produkował dwukrotnie więcej aniżeli w roku 1940 — w ostatnim roku przedwojennym.

Ale naród radziecki, naród przygotowujący stopniowe przejście od socjalizmu do komunizmu, nie zadowala się dotychczasowymi osiągnięciami, tworzy nowe gigantyczne plany i realizuje je równie pomyślnie, jak poprzednie plany pięcioletnie.

Uchwalone na XIX Zjeździe wytyczne do piątego planu pięcioletniego ilustrują pokojową, twórczą pracę i politykę Związku Radzieckiego, stanowią potężny bodziec, mobilizujący wysiłek ludzi radzieckich do realizowania pięknych, szlachetnych celów nowego planu pięcioletniego.

Te wytyczne — to wspaniały przykład dla krajów demokracji ludowej, dla wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie, przykład, co może osiągnąć społeczeństwo ludzkie, wyzwolone z pęt kapitalizmu, nie znające przeciwieństw klasowych, kierowane wielkimi ideami marksizmu-leninizmu.

Cyfry planu pięcioletniego wspaniale ilustrują, jak KPZR zastosowuje w praktyce odkryte przez towarzysza Stalina podstawowe prawo gospodarki socjalistycznej, tj.

„zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki“.¹⁴⁾

Te wytyczne zawierają potężny ładunek emocjonalny, stanowią potężny bodziec do walki o nasz własny plan. Z cyfr nowego radzieckiego planu pięcioletniego, z genialnej pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ czerpać powinien każdy działacz i aktywista, a zwłaszcza każdy agitator i propagandzista naszej partii bezcenny materiał dla swej codziennej pracy.

Wytyczne piątej pięciolatki i nowa praca towarzysza Stalina — to drogowskaz dla naszej partii, naszej klasy robotniczej, naszego narodu w walce o plan, w walce o realizację naszego budownictwa socjalistycznego.

* * *

Szczególną uwagę należy zwrócić na fakt, że obok problemów gospodarczych na XIX Zjeździe omawiano i analizowano, bodaj szerzej niż kiedykolwiek przedtem problemy wszechstronnego rozwoju nauki, kultury i sztuki socjalistycznej.

Z dumą mówią ludzie radzieccy o swych historycznych osiągnięciach w tej dziedzinie. Nie zachłystują się oni jednak swymi sukcesami, lecz na odwrót, poddają je krytycznej analizie, wskazują na dotychczasowe braki i niedociągnięcia, mobilizują siły do przewyciężenia tych braków.

W swym referacie towarzyszy Malenkow podkreślił, że wydatki na oświatę wzrosły z 22,5 miliarda rubli w 1940 roku do 57,3 miliarda rubli w 1951 r., a liczba kształcących się w ZSRR osiągnęła 57 milionów osób, tj. prawie 8 milionów więcej niż w 1940 roku.

Liczba uczniów w uczelniach technicznych i innych średnich szkołach specjalnych wzrosła w tym okresie o 40 procent, a liczba studentów w szkołach wyższych o 67 procent.

Wydatki państwowe na rozwój badań naukowych w latach 1946 — 1951 wyniosły z górą 47 miliardów rubli.

W chwili obecnej czynnych jest w Związku Radzieckim 368 tys. bibliotek wszelkich typów, a roczny nakład książek osiągnął cyfrę 800 mil. egzemplarzy, tj. wzrósł 1,8 raza w porównaniu z 1940 r.

„Byłoby jednak niesłuszne — mówił towarzyszy Malenkow — gdybyśmy dostrzegając wielkie sukcesy nie widzieli poważnych niedociągnięć w rozwoju naszej literatury i sztuki. Idzie o to, że mimo znacznych sukcesów w rozwoju literatury i sztuki poziom ideowo-artystyczny wielu utworów wciąż jeszcze nie jest dostatecznie wysoki...

¹⁴⁾ J. W. Stalin — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, str. 44, wyd. „Książka i Wiedza“, 1952 r.

Należy liczyć się z tym, że ideologiczny i kulturalny poziom człowieka radzieckiego wzrósł niezmiernie, że partia kształtuje jego smak estetyczny na podstawie najlepszych utworów literatury i dzieł sztuki. Ludzie radzieccy nie cierpią szarżyzny, bezideowości, fałszu i stawiają twórczości naszych pisarzy i artystów wysokie wymagania. Pisarze nasi i artyści powinni w swych utworach piętnować wady, niedociągnięcia, zjawiska chorobliwe pokutujące w społeczeństwie, powinni ukazywać w pozytywnych artystycznych obrazach ludzi nowego typu w całym blasku ich godności ludzkiej i w ten sposób przyczyniać się do kształtowania w ludziach naszego społeczeństwa charakterów, nawyków, przyzwyczajzeń, wolnych od wypaczeń i wad zrodzonych przez kapitalizm. Tymczasem w naszej radzieckiej beletryście, w dramaturgii podobnie jak w kineinotografii brak dotychczas takiego rodzaju twórczości artystycznej jak satyra...

Nasza literatura i sztuka radziecka powinna śmiało ujawniać życiowe sprzeczności i konflikty, umiejętnie posługiwać się bronią krytyki jako jednym ze skutecznych środków wychowania. Siła i znaczenie sztuki realistycznej polega na tym, że może ona i powinna wykrywać i ukazywać wysokie walory moralne oraz typowe, pozytywne cechy charakteru prostego człowieka, malować jego wyrazisty obraz artystyczny, godny tego, aby stać się dla ludzi przykładem i wzorem do naśladowania.

Nasi malarze, literaci, pracownicy sztuki w swej twórczej pracy nad obrazem artystycznym pamiętać powinni stale, że typowe jest nie tylko to, co się spotyka najczęściej, lecz to, co najpełniej i z największą ostrością wyraża istotę danej siły społecznej. W ujęciu marksistowsko-leninowskim to, co typowe, nie oznacza bynajmniej jakiejś średniej statystycznej. Typowość odpowiada istocie danego zjawiska społeczno-historycznego, nie jest zaś po prostu zjawiskiem najbardziej rozpowszechnionym, najczęściej się powtarzającym, powszednim. Świadome przejawienie, wyostrenie obrazu nie wyklucza typowości, lecz w pełniejszej mierze ujawnia ją i podkreśla. Typowość stanowi podstawową sferę przejawiania się partyjności w sztuce realistycznej. Problem typowości jest zawsze problemem politycznym¹⁵⁾

Przytoczyłem ten obszerny cytat z przemówienia towarzysza Malenkowa ze względu na jego ogromną wagę również dla naszego, polskiego życia kulturalnego, dla naszej walki o realizm socjalistyczny w sztuce.

Przecież zagadnienia te — i to niejednokrotnie w szczególnie ostrej formie — stają również przed nami w naszej polskiej praktyce, przed naszymi pisarzami, plastykami, pracownikami sztuki. I u nas rośnie, rośnie coraz szybciej, poziom ideologiczny i kulturalny mas, zwiększają się wymagania ludzi pracy w stosunku do dzieł literatury i sztuki. Wzrasta rola wychowawcza naszej literatury — czytelnik szuka w niej odpowiedzi na pytania, które stawia przed nim życie, szuka „przykładu i wzoru do naśladowania“.

Jak obfita w konflikty, w walkę klasową, w walkę idei, w walkę śmiałej, postępowej, nowatorskiej myśli z ciemnotą, zacofaniem ideowym, starczym uwiązaniem wstecznictwa jest nasza rzeczywistość! Ile zagadnień, ile ciemnych stron naszego życia wymaga — powiedzielibym więcej: krzyczy wprost — o krytykę, o zastosowanie ostrego oręza satyry, o schlastanie biczem celnego i dotkliwego dowcipu!

¹⁵⁾ G. M. Malenkov — Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe partii, wyd. cyt. str. 54 — 55.

I do naszych polskich twórców stosują się słowa towarzysza Malenkowa:

„Wysokie i szlachetne zadania stojące przed pracownikami literatury i sztuki można rozwiązać pomyślnie jedynie wówczas, jeśli wydamy zdecydowaną walkę tandeciarstwu w pracy naszych artystów i literatów, jeśli z dzieł literatury i sztuki wypleni się bezlitośnie fałsz i zgniliznę. Ogromne obowiązki ciążyą na naszych pracownikach literatury i sztuki w wielkiej walce o troskliwe pielęgnowanie tego, co jest nowe i promienne w naszym życiu społecznym, i o karczowanie tego, co zmurszałe i obumarłe. Obowiązkiem naszych pisarzy, artystów, kompozytorów, pracowników kinematografii jest głębiej poznawać życie społeczeństwa radzieckiego, tworzyć wielkie dzieła artystyczne, godne naszego wielkiego narodu“.¹⁶⁾

Jeśli w stosunku do wielkiej i przodującej ludzkości literatury radzieckiej partia Lenina i Stalina stawia coraz wyższe wymagania, przeprowadza tak surową krytykę, jakże wielki wysiłek, pasja i męstwo potrzebne są ze strony naszej inteligencji twórczej, naszych polskich pisarzy i artystów, aby przezwyciężyć ciężące jeszcze na nas dziedzictwo starej, kapitalistycznej przeszłości, przezwyciężyć wszelkie pozostałości formalizmu i naturalizmu, zerwać zdecydowanie z wszelkim schematyzmem i tandetą, pójść śmiało i konsekwentnie śladami przodujących radzieckich twórców, zastosoować twórczo w naszej polskiej praktyce głębokie stalinowskie wskazania, dane przez XIX Zjazd.

Wystąpienia na XIX Zjeździe radzieckich literatów, towarzyszy Fadjewja i Korniejczuka, wykazały, że apel partii znajduje pełne zrozumienie w środowisku radzieckiej inteligencji twórczej, a zwłaszcza w jej czołowym oddziale, jaki stanowią pisarze radzieccy.

Towarzysze ci mówili krytycznie i samokrytycznie o własnej działalności i o błędach w dotychczasowej pracy Związku Literatów.

Przyjmując w pełni słowa oceny i krytyki zawarte w referacie towarzysza Malenkowa, równocześnie dawali oni wyraz głębokiej wierze, ożywiającej pisarzy i artystów radzieckich, że potrafią sprostać zadaniom stawianym przez partię, że potrafią z honorem wypełnić swój obowiązek wobec narodu radzieckiego.

Nie ulega wątpliwości, że XIX Zjazd będzie również potężnym i ożywczym bodźcem dla dalszego wszechstronnego rozwoju sztuki radzieckiej, a tym samym dla rozwoju postępowej literatury i sztuki na całym świecie.

* * *

Uchwalony na XIX Zjeździe nowy Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jest wspaniałym dokumentem stalinowskim, mającym również ogromne znaczenie międzynarodowe. Niewątpliwie będziemy szczegółowo studiować ten doniosły dokument na wszystkich szczeblach kierownictwa partyjnego, we wszystkich naszych ogniwach organizacyjnych oraz w naszym systemie szkolenia partyjnego. Pamiętając o różnicach etapów rozwojowych, wystrzegając się wszelkiego mechanistycznego upraszczania, będziemy czerpać ze Statutu KPZR również wskazówki dla

¹⁶⁾ Tamże.

nas, dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dla wychowania członków naszej partii.

Każdy członek PZPR powinien głęboko przemyśleć Statut KPZR, a zwłaszcza trzeci punkt Statutu, mówiący o obowiązkach członka partii. Punkt ten brzmi, jak następuje:

„Członek partii jest obowiązany:

a) ze wszech miar strzec jedności partii jako głównego warunku siły i potęgi partii;

b) być aktywnym bojownikiem o wykonanie uchwał partii. Nie wystarczy, aby członek partii jedynie zgadzał się z uchwałami partyjnymi, członek partii obowiązany jest walczyć o wcielenie tych uchwał w życie. Bierny i formalny stosunek komunistów do uchwał partii osłabia zdolność bojową partii i dlatego jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach;

c) być wzorem w pracy, opanowywać technikę swego zawodu, podnosząc nieustannie swe kwalifikacje produkcyjne, zawodowe, ze wszech miar strzec i umacniać społeczną własność socjalistyczną jako świętą i nietykalną podstawę ustroju radzieckiego;

d) codziennie umacniać więź z masami, w porę reagować na pragnienia i potrzeby ludzi pracy, wyjaśniać bezpartyjnym masom sens polityki i uchwał partii, pomnając, że siła i niezwyciężoność naszej partii polega na jej organicznej i nierozzerwalnej więzi z narodem;

e) pracować nad podniesieniem poziomu swego uświadomienia, nad opanowaniem podstaw marksizmu-leninizmu;

f) przestrzegać dyscypliny partyjnej i państwowej, obowiązującej w równym stopniu wszystkich członków partii. W partii nie może być dwóch dyscyplin — jednej dla kierowników, drugiej dla szeregowych. Partia ma jedną dyscyplinę, jedno prawo dla wszystkich komunistów, niezależnie od zasług i zajmowanych przez nich stanowisk. Naruszenie dyscypliny partyjnej i państwowej jest wielkim złem wyrządzającym szkodę partii i dlatego jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach;

g) rozwijać samokrytykę i oddolną krytykę, ujawniać braki w pracy i walczyć o ich usunięcie, walczyć przeciwko pomyślności na pokaz i upajaniu się sukcesami w pracy. Tłumienie krytyki jest wielkim złem. Ten, kto tłumii krytykę, zastępuje ją efekciarstwem i wychwalaniem, nie może znajdować się w szeregach partii;

h) komunikować kierowniczym organom partyjnym aż do Komitetu Centralnego partii wyłącznie o brakach w pracy, bez względu na osobę. Członkowi partii nie wolno zatajać złego stanu rzeczy, zamykać oczu na niewłaściwe postępowanie, wyrządzające szkodę interesom partii i państwa. Ten, kto przeszkadza członkowi partii w wykonywaniu tego obowiązku, powinien ponieść surową karę, jako winny naruszenia woli partii;

i) być szczerym i uczciwym wobec partii, nie dopuszczać do zatajania i wypaczania prawdy. Nieszczerość komunisty wobec partii i oszukiwanie partii jest najcięższym złem i jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w szeregach partii;

7) przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej, zachowywać czujność polityczną, pomnąc, że czujność komunistów niezbędna jest na każdym odcinku i w każdej sytuacji. Ujawnienie tajemnicy partyjnej i państwowej jest przestępstwem wobec partii i jest nie do pogodzenia z pozostawieniem w jej szeregach;

k) na każdym stanowisku, powierzonym przez partię, nieugięcie realizować wskazania partii o właściwym doborze kadr według ich kwalifikacji politycznych i fachowych. Naruszenie tych wskazań, kierowanie się w doborze pracowników względami kumoterstwa, sympatii osobistej, ziomkostwa lub pokrewieństwa jest nie do pogodzenia z pozostawieniem w partii¹⁷⁾

Te jasne i proste, głębokie i surowe stalinowskie słowa o obowiązkach członków partii budującej komunizm niewątpliwie będą wytyczną i bodźcem do podniesienia na wyższy poziom również naszej polskiej praktyki partyjnej.

Oblicze moralne członka partii, oblicze głęboko partyjne i głęboko ludzkie — tak jak je kreśli przed nami Statut KPZR — to wzór i przykład dla wszystkich członków naszej partii, to przykład obowiązujący zwłaszcza nasz aktyw partyjny, naszych odpowiedzialnych pracowników, dla których wypełnienie obowiązków zawartych w Statucie musi stać się sprawą honoru.

Ze wskazań Statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o wychowaniu członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów oraz z dyskusji zjazdowej, przepełnionej tym głębokim poczuciem internacjonalizmu, który zawsze cechował partię Lenina i Stalina, będziemy czerpać naukę i natchnienie dla jeszcze mocniejszego zwiększenia wysiłków nad pogłębieniem wychowania członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i całego polskiego ludu pracującego w duchu internacjonalizmu, nierozzerwalnie związanego z głęboko pojętym patriotyzmem.

Z obliczem moralnym członka partii wiąże się nierozzerwalnie zagadnienie systematycznego rozwijania krytyki i samokrytyki.

Zarówno w dyskusji przedzjazdowej jak i na samym Zjeździe był to jeden z tych problemów, któremu partia poświęciła szczególnie dużo uwagi. Znalazło to swój wyraz w dyskusji nad projektem nowego Statutu, jak również w licznych krytycznych i samokrytycznych wystąpieniach delegatów. Na podkreślenie zasługuje fakt, że bardzo liczni delegaci wystąpili z ostrą krytyką działalności poszczególnych ministerstw, nie owijając prawdy w bawełnę, nie szukając dyplomatycznych sformułowań, przeciwnie, krytykując ostro i twardo, ale zawsze w oparciu o konkretny i sprawdzony materiał faktyczny.

Te krytyczne wystąpienia licznych delegatów Zjazdu były jeszcze jednym dowodem kierowniczej roli partii w całym życiu społeczeństwa i państwa radzieckiego, a zarazem dowodem wysokiego poczucia odpowiedzialności za pracę aparatu państwowego.

Kierownicy wydziałów naszego KC i sekretarze naszych komitetów wojewódzkich, pracownicy partyjni wszystkich szczebli, cały nasz aktyw partyjny, powinien i pod tym względem wyciągnąć dla siebie praktyczne

¹⁷⁾ Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, „Nowe Drogi“ 1952 r., Numer specjalny poświęcony XIX Zjazdowi KPZR, str. 414 — 415.

wnioski, głębiej wnikając w pracę aparatu państwowego, krytykując i pomagając towarzyszom na kierowniczych stanowiskach w aparacie państwowym, pamiętając, że partia ponosi odpowiedzialność za pracę tego aparatu na wszystkich szczeblach.

Dyskusja na Zjeździe, zwłaszcza dyskusja nad projektem nowego Statutu partii, podkreśliła wysokie wymagania moralne, stawiane na obecnym etapie walki o komunizm przez partię i przez całe społeczeństwo radzieckie członkom partii.

Popularność, szacunek i wysoka pozycja w życiu społecznym nie chroni członka partii przed krytyką, lecz przeciwnie, wymaga od niego tym większego poczucia odpowiedzialności i tym głębszego samokrytycyzmu.

* *
* *

Stosunek gospodarzy radzieckich do naszej polskiej delegacji, podobnie zresztą jak do wszystkich delegacji zagranicznych, był wyjątkowo ciepły, serdeczny i troskliwy.

Niech mi wolno będzie z tej trybuny w ślad za towarzyszem Bierutem, który przesłał podziękowania naszym braciom radzieckim bezpośrednio po powrocie delegacji do Warszawy, jeszcze raz gorąco podziękować Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i wszystkim towarzyszom radzieckim, którzy tak wiele serca, troski i sympatii okazali delegacji PZPR.

Delegaci Zjazdu, którzy z uwagą śledzili każdy krok i gest towarzysza Stalina, gratulowali naszej polskiej delegacji, że towarzysz Stalin był obecny, gdy towarzysz Bierut, jako pierwszy spośród przewodniczących delegacji zagranicznych, witał Zjazd w imieniu PZPR, podkreślali z sympatią, że tow. Bułganin, mówiąc o sojuszniczych armiach, które w okresie wojny przeciw hitlerowskim faszystom mężnie walczyły u boku Armii Radzieckiej, na pierwszym miejscu w ciepłych słowach wspominał o „okrytym chwałą Wojsku Polskim i Korpusie Czechosłowackim“, co Zjazd przyjął gorącymi oklaskami.

Towarzysz Stalin w swym historycznym przemówieniu na XIX Zjeździe z dumą stwierdził, że radziecka brygada szturmowa światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego nie walczy już dziś w osamotnieniu, gdyż obok niej powstały obecne nowe brygady szturmowe w postaci krajów ludowodemokratycznych.

My, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jesteśmy wraz z całym wyzwoleń narodem polskim jedną z tych „brygad szturmowych“. Jesteśmy brygadą walczącą na odcinku strategicznie doniosłym i szczególnie zaciekle atakowanym przez wrogie siły imperializmu anglo-amerykańskiego i zachodnio-niemieckiego, przez wszystkich tych, którzy nie mogą strawić naszych granic na Odrze i Nysie i z tęsknotą wspominają te czasy, gdy Polską rządzili Harrimanowie, Dewey'owie, von Pless'owie i Donnersmarckowie. Wrogowie narodu polskiego, wrogowie socjalizmu i demokracji dniem i nocą ujadają przeciw naszemu rządowi robotniczo-chłopskiemu, przeciw przyjaźni polsko-radzieckiej.

Uczestnicząc w pracach XIX Zjazdu czuliśmy szczególnie wyraźnie tę wielką odpowiedzialność, jaka ciąży na polskim ruchu robotniczym, na Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na polskiej „brygadzie szturmowej“,

która pragnie z honorem wypełnić swe zadanie u boku czołowej, radzieckiej brygady szturmowej w walce o pokój i wolność narodów, o socjalizm i komunizm.

Zadanie nasze spełnimy tym lepiej, im głębiej i gruntowniej przestudiujemy ogromny dorobek XIX Zjazdu, im lepiej uzbroimy szeregi naszej partii w ostry stalinowski oręż, który daje nam XIX Zjazd.

Wpływ obrad i uchwał XIX Zjazdu na Polskę, podobnie jak na inne republiki ludowe i na wszystkie kraje świata, jest olbrzymi.

Słowa towarzysza Stalina i uchwały Zjazdu podniosły w masach pracujących całego świata poczucie ich potężnej siły, ugruntowały niewzruszoną wiarę w pełne i ostateczne zwycięstwo. Wpływ XIX Zjazdu na polskie masy pracujące przejawiał się z wielką siłą w końcowym okresie naszej kampanii wyborczej i niewątpliwie w ogromnym stopniu wpłynął na to wielkie historyczne zwycięstwo, które odniósł naród polski nad imperialistami i ich agenturami w dniu 26 października.

Wskazania XIX Zjazdu powinniśmy w pełni wykorzystać w naszej codziennej praktyce, w pracy politycznej, ideologicznej, gospodarczej i organizacyjnej.

Pomoga nam one w najbliższych tygodniach należycie przygotować wielką kampanię polityczną w związku z Kongresem Narodów w obronie pokoju, który odbędzie się w Wiedniu w grudniu bieżącego roku.

Zjazd wzbogacił naszą wiedzę o Związku Radzieckim, pogłębił naszą miłość i wdzięczność dla wielkiej partii Lenina - Stalina, dał naszym propagandzistom i agitatorom setki nowych argumentów, które powinniśmy w pełni wyzyskiwać, jeszcze bardziej umacniając wieczystą, nienaruszalną, granitową jedność i przyjaźń z naszym wyzwolicielem — Związkiem Radzieckim, czołową „brygadą szturmową“ światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego, ostoją pokoju światowego.

Uchwały i wskazania XIX Zjazdu będą dla nas nieocenioną pomocą w walce o wykonanie napiętych, trudnych zadań naszego Planu Sześcioletniego.

Ożywczy wpływ XIX Zjazdu na polskie masy pracujące przejawiał się już w szerokiej kampanii zobowiązań, podejmowanych przez robotników, chłopów i inteligentów polskich dla uczczenia Zjazdu KPZR.

Redakcje naszych organów teoretycznych, Instytut Kształcenia Kadr Naukowych, wydziały Komitetu Centralnego PZPR kierujące frontem ideologicznym, powinny w oparciu o bogactwo materiałów zjazdowych, a zwłaszcza w oparciu o genialną pracę towarzysza Stalina, przystąpić do głębokiego rozpracowania szeregu zagadnień teoretycznych, spośród których wymienię przykładowo: działanie prawa wartości w warunkach naszego polskiego budownictwa socjalistycznego; zadania naszej polityki gospodarczej w świetle stalinowskiej analizy rozpadnięcia się jednolitego światowego rynku i powstania dwóch równoległych i przeciwstawnych sobie rynków światowych; znaczenie radzieckiej pomocy gospodarczej i technicznej dla szybkiego rozwoju przemysłowego Polski; problem typowości we współczesnej literaturze polskiej. Gruntownej analizie wymaga opracowanie i zastosowanie w naszej polityce gospodarczej wniosków wynikających z odkrytego przez towarzysza Stalina podstawowego prawa

ekonomiki socjalizmu oraz opracowanie dla naszych Instytutów i wyższych uczelni materiałów, ilustrujących odkryte przez towarzysza Stalina podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu monopolistycznego.

Trudno wspomnieć tu o wszystkich, jakże licznych zagadnieniach teoretycznych i praktycznych, wysuniętych przez XIX Zjazd.

Sądzę jednak, że należy podkreślić wyjątkowe znaczenie, jakie dla partii będzie miało spopularyzowanie stalinowskiej nauki o warunkach wstępnych, niezbędnych do realizacji komunizmu.

Poznanie tych wspaniałych perspektyw komunizmu, które w naszych oczach przyoblekają się w Związku Radzieckim w ciało i krew, pogłębi również w polskich masach pracujących wiarę w potężne siły twórcze Związku Radzieckiego i całego międzynarodowego ruchu robotniczego, przyspieszy również nasz marsz naprzód, nasze budownictwo socjalistyczne.

Jeszcze raz pragnę podkreślić wyjątkowe znaczenie, jakie dla naszej pracy partyjnej będzie miało przestudiowanie i wyciągnięcie wszystkich wniosków ze wspaniałego, głębokiego dokumentu stalinowskiego, jakim jest uchwalony na XIX Zjeździe Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Wskazania XIX Zjazdu —to potężny reflektor, oświetlający drogi rozwojowe narodów Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i całej ludzkości, to zarazem niezawodna, ostrza, stalinowska broń, którą również na naszym polskim odcinku wielkiego międzynarodowego frontu walki klasowej powinniśmy się nauczyć władać po mistrzowsku, aby pod kierownictwem naszego Komitetu Centralnego, pod przewodem towarzysza Bieruta, bić wroga klasowego celnie i bezlitośnie, bić go tak, jak nas uczy towarzysz Stalin.

Wskazania i nauki XIX Zjazdu będą wyzwalać twórczą energię mas ludowych we wszystkich krajach, będą i w Polsce Ludowej potężnym bodźcem przyspieszającym budownictwo społeczeństwa socjalistycznego, będą również dla naszej partii przykładem, jak cała praca partyjna powinna być przepełniona socjalistyczną troską o człowieka, o wyzwolenie w duszach ludzkich wszystkiego, co piękne, twórcze, patriotyczne i szlachetne, o wychowanie nowego człowieka i wykucie nowego, socjalistycznego narodu, na zawsze zjednoczonego wspólnością walki i idei z bratnimi narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, o zwiększenie naszego narodowego wkładu w wielkie międzynarodowe dzieło pokoju i wolności narodów.

Wytyczne piątej pięciolatki radzieckiej niewyczerpanym źródłem doświadczeń w realizacji naszych zadań gospodarczych*)

Towarzysze!

Miliony prostych ludzi na całym świecie — ludzi pragnących pokoju i sprawiedliwości społecznej — w czasie trwania XIX Zjazdu czuły i rozumiały, że w Moskwie, na Kremlu, mówi się o ich własnych sprawach, że wynik obrad wielkiej partii Lenina i Stalina będzie miał decydujący wpływ na ich własne losy. Dlatego też na XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego skierowane były oczy robotników, chłopów i wszystkich postępujących ludzi świata.

Towarzysze!

Związek Radziecki stał się nadzieją wybawienia dla uciskanych i wyzyskiwanych całego świata.

Lenin i Stalin zawsze uczyli klasę robotniczą, masy pracujące ZSRR, że ich wielkie socjalistyczne budownictwo — to wypełnienie obowiązków wobec międzynarodowego proletariatu.

Towarzysz Stalin w swym przemówieniu do działaczy gospodarczych w roku 1931 powiedział:

„Musimy posuwać się naprzód tak, aby klasa robotnicza całego świata patrząc na nas mogła powiedzieć: oto mój czołowy oddział, oto moja brygada szturmowa...“¹⁾

Narody Związku Radzieckiego z honorem wywiązały się z tego obowiązku.

Wspaniały rozwój Związku Radzieckiego, jego potężne dotychczasowe osiągnięcia, olbrzymie plany rozbudowy, ujęte w dyrektywach uchwalonych przez XIX Zjazd, sam przebieg Zjazdu — to świadectwo wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym, to żywy, konkretny dowód, że istnieje wyjście z kryzysów, bezrobocia, nędzy, trapiących masy pracujące krajów kapitalistycznych.

*) Referat wygłoszony na naradzie aktywu PZPR w Warszawie dnia 4 listopada 1952 r.

¹⁾ J. Stalin — „Zagadnienia leninizmu“, str. 423, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

Wzrost potęgi gospodarczej Związku Radzieckiego, wzrost dobrobytu i kultury narodów radzieckich — to wzmocnienie sił światowego obozu postępu, to rękojmia umocnienia pokoju na świecie.

Szczególnie dobitnie zdaje sobie z tego sprawę naród polski. Przecież to wszechstronna, bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego pozwala nam rozbudowywać w niesłychanie szybkim tempie gospodarkę narodową Polski, przewyżczać wiekowe zacofanie kraju.

Zwycięstwa Związku Radzieckiego są naszymi zwycięstwami, osiągnięcia ludzi radzieckich są naszymi osiągnięciami, a radziecka nauka i technika jest dla nas ogromną pomocą w naszym marszu naprzód.

Wiedzą o tym dobrze budowniczowie Nowej Huty, Żerania i innych naszych budowli socjalizmu, wznoszący swoje wspaniałe zakłady w oparciu o radziecką technikę.

Wiedzą o tym dobrze nasi uczeni, korzystający szeroko w swych badaniach ze wspaniałych zdobyczy nauki radzieckiej.

Robotników, ludzi pracy całego świata radują głęboko coraz to nowe, coraz większe i coraz wspanialsze osiągnięcia Kraju Rad.

W swej genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ opublikowanej w przededniu XIX Zjazdu towarzysza Stalin opracował i rozwinął marksistowską naukę o drogach budownictwa komunizmu. Praca ta uzmysłowiła nam wszystkim ze szczególną dobitnością głęboką przepaść, jaka dzieli świat socjalizmu — świat stałego rozwoju techniki, stałego wzrostu produkcji, stałego wzrostu dobrobytu wszystkich ludzi pracy — od świata kapitalistycznego, którym rządzi prawo zwierzęcej pogoni za maksymalnym zyskiem, świata rozdieranego przez przeciwieństwa wewnętrzne, świata imperialistów knujących nowe zbrodnie wojenne.

Ta nowa praca towarzysza Stalina stała się już dzisiaj potężną bronią w rękę wielu milionów ludzi pracy na całym świecie.

Jak już powiedział towarzysz Bierut — genialne wskazania towarzysza Stalina zawarte w jego pracach nadawały kierunek obradom XIX Zjazdu KPZR.

W swym historycznym przemówieniu 9 lutego 1946 r. towarzysz Stalin postawił przed narodem radzieckim zadanie zwiększenia poziomu produkcji przemysłowej trzykrotnie w stosunku do poziomu przedwojennego, osiągnięcia 50 mil. ton wytopu surowki, stali — 60 mil. ton, węgla — 500 mil. ton, ropy naftowej — 60 mil. ton.

„Tylko pod tym warunkiem można uważać —“ mówił towarzysz Stalin — że nasza Ojczyzna będzie zabezpieczona przed wszelkimi niespodziankami. Na wykonanie tego trzeba będzie chyba trzech nowych pięciolatek, jeżeli nie więcej. Lecz dzieła tego można dokonać i my musimy go dokonać.“²⁾

Olbryzi entuzjazm mas pracujących Związku Radzieckiego, który znalazł swój wyraz w potężnym rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, pozwolił znacznie skrócić czas potrzebny do wykonania tych zadań.

Mimo że wojna zahamowała rozwój przemysłu Związku Radzieckiego na 8—9 lat, tj. prawie na dwie pięciolatki, produkcja przemysłu ZSRR w 1951 roku była blisko 13 razy większa niż w 1929 r., podczas gdy produkcja prze-

²⁾ J. Stalin — Przemówienia wygłoszone na przedwyborczych zebraniach wyborców Stalinowskiego Okręgu Wyborczego w Moskwie 11 grudnia 1937 r. i 9 lutego 1946 r., str. 23, wyd. „Książka i Wiedza“, 1952 r.

mysłowa Stanów Zjednoczonych w analogicznym okresie wzrosła tylko dwukrotnie, Anglii — o 60 proc., Włoch — o 34 proc., Francji — tylko o 4 proc.

Wskazuje to, że stosunek potencjału przemysłowego ZSRR do potencjału krajów kapitalistycznych zmienia się coraz bardziej na korzyść Związku Radzieckiego.

Dyrektywy nowego planu pięcioletniego, uchwalone na XIX Zjeździe KPZR, zakładają nowy, olbrzymi wzrost produkcji przemysłowej. Ustalają one, że produkcja ta w roku 1955 będzie w przybliżeniu o 70 proc. wyższa od produkcji roku 1950. Oznacza to, że wzrośnie ona trzykrotnie w porównaniu z rokiem 1940.

Rozwój socjalistycznej produkcji podporządkowany jest podstawowemu celowi społeczeństwa socjalistycznego: zapewnieniu maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa.

Budując nowe zakłady o wysokim poziomie technicznym, podnosząc poziom techniczny i poziom organizacji pracy starych zakładów — Związek Radziecki stwarza możliwości stałego wzrostu wydajności pracy, stałego zmniejszania kosztów własnych, stałego i coraz szybszego wzrostu produkcji i zapewnia coraz pełniejsze zaspokojenie potrzeb społeczeństwa, osiągnięcie takiego poziomu produkcji na głowę ludności, przy którym w warunkach ustroju socjalistycznego coraz wyraźniej już staje się widoczna perspektywa przejścia do komunizmu.

Wzrost dobrobytu i kultury narodu radzieckiego, jak świadczą o tym dobitnie przykłady ostatnich lat, staje się sam z kolei czynnikiem oddziałującym na dalszy potężny wzrost socjalistycznej produkcji, na dalsze podniesienie wydajności pracy.

Dyrektywy XIX Zjazdu KPZR w sprawie planu pięcioletniego ustalają przeciętne roczne tempo wzrostu całej globalnej produkcji przemysłowej w przybliżeniu na 12 proc., przy czym tempo wzrostu produkcji środków produkcji (grupy „A”) na 13 procent, a produkcji artykułów konsumpcyjnych (grupy „B”) na 11 procent.

Szybszy rozwój produkcji środków produkcji jest nierozzerwalnie związany z realizacją obiektywnego prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju oraz z realizacją podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, które określa towarzysz Stalin jako

„zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki“.³⁾

W swej pracy pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, towarzysz Stalin pisze:

„A co to znaczy zrezygnować z prymatu produkcji środków produkcji? Znaczy to zlikwidować możliwość nieustannego rozwoju naszej

³⁾ J. W. Stalin — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, str. 44, wyd. „Książka i Wiedza“, 1952 r.

gospodarki narodowej, albowiem nie można realizować nieprzerwanego wzrostu gospodarki narodowej nie przestrzegając jednocześnie prymatu produkcji środków produkcji“⁴⁾

Wzrost produkcji środków produkcji w piątej pięcioletce znajduje swój wyraz w olbrzymim wzroście produkcji hutnictwa, energetyki, wzroście produkcji przemysłów decydujących o rozwoju bazy paliwnej, wreszcie w olbrzymim wzroście przemysłu maszynowego, chemicznego i przemysłu materiałów budowlanych.

„Podstawą rozwoju przemysłu i całej gospodarki narodowej jest hutnictwo“⁵⁾ — mówił na Zjeździe przewodniczący Państwowej Komisji Planowania, towarzysz Saburow.

Dlatego też dyrektywy w sprawie planu pięcioletniego ustalają zwiększenie wytopu surówki w stosunku do roku 1950 w przybliżeniu o 76 proc., stali — o 62 proc., a produkcji wyrobów walcowanych — o 64 proc. O ogromie tych cyfr świadczy fakt, że np. sam przyrost produkcji wyrobów walcowanych przewyższy całą radziecką produkcję tych wyrobów z roku 1940. W ciągu ostatnich lat hutnictwo radzieckie zrobiło już potężny krok naprzód w porównaniu z okresem przedwojennym.

Towarzysz Malenkov wskazał na Zjeździe, że w ciągu ostatnich trzech lat (1949 — 1951) przyrost wytopu surówki wynosił 8 milionów ton, przyrost wytopu stali — 13 milionów ton i przyrost produkcji wyrobów walcowanych — 10 milionów ton. Dla osiągnięcia takiego przyrostu w latach przedwojennych trzeba było zużyć zamiast wspomnianych 3 lat — w zakresie wytopu surówki 8 lat, stali — 9 lat, w produkcji wyrobów walcowanych — 12 lat.

Jeszcze szybciej niż hutnictwo żelaza i stali zwiększy się w ciągu piątej pięcioletki produkcja hutnictwa metali nieżelaznych: miedzi — o 90 proc., ołowiu — 2,7 raza, aluminium — 2,6 raza, cynku — 2,5 raza itd.

Bardzo ważnym warunkiem realizacji nakreślonego tempa rozwoju produkcji i postępu technicznego we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej jest dalsza elektryfikacja kraju.

Plan stawia zadanie powiększenia produkcji energii elektrycznej w przybliżeniu o 80 proc., czyli zakłada tu tempo przewyższające ogólne tempo wzrostu produkcji przemysłowej. Umożliwia to dalsze podniesienie poziomu elektryfikacji przemysłu, pozwala na znaczne rozszerzenie zastosowania energii elektrycznej w rolnictwie i dalszy rozwój elektryfikacji transportu

Przyrost produkcji energii elektrycznej w ciągu ostatnich trzech lat (1949—1951) wyniósł 37 miliardów kWh. W latach przedwojennych na osiągnięcie takiego przyrostu trzeba było 9 lat.

Paliwo, jak wiadomo, ma kluczowe znaczenie dla rozwoju gospodarki narodowej. Już w roku 1952 wydobyte ropy naftowej dojdzie do 47 milionów ton, czyli będzie o przeszło połowę większe aniżeli w roku 1940. Wydobyte węgla zaś osiągnie 300 milionów ton, tj. o przeszło 80 proc. więcej aniżeli w roku 1940. W ciągu pięcioletki produkcja ropy naftowej wzrośnie w przybliżeniu o 85 proc., a węgla — o 43 proc.

⁴⁾ Tamże, str. 27.

⁵⁾ Dyrektywy XIX Zjazdu partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 — 1955. Referat Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania, tow. M. Saburowa, „Nowe Drogi“, 1952 r., Numer specjalny poświęcony XIX Zjazdowi KPZR, str. 88.

Zakłady przemysłu maszynowego dostarczają sprzętu dla nowych fabryk, dla renowacji starych zakładów przemysłowych, dla transportu i rolnictwa. Dlatego produkcja tego przemysłu musi rosnać szybciej aniżeli produkcja innych gałęzi przemysłu. Tej stalinowskiej zasady przestrzega ściśle nowy plan pięcioletni. Produkcja przemysłu maszynowego w ciągu pięciolatki wzrośnie dwukrotnie, w tym produkcja turbin parowych i hydraulicznych wzrośnie w porównaniu z czwartą pięciolatką w przybliżeniu 4,3 raza, urządzeń dla walcowni — 2,8 raza. aparatury dla przemysłu naftowego — 5,2 raza. Olbrzymi rozwój przemysłu budowy maszyn odzwierciedla, równoległe z olbrzymim rozmachem elektryfikacji, zasadniczą drogę budowy materialno-technicznej bazy komunizmu.

Stwarza to przesłanki dla nowego, wielkiego wzrostu wydajności pracy, podstawowego warunku coraz pełniejszego zaspokojenia rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia do komunizmu.

Ustrój socjalistyczny dąży do tego, aby uczynić pracę robotnika coraz bardziej wydajną i coraz lżejszą, aby ciężki fizyczny trud zastąpić pracą maszyny kierowanej przez robotnika.

W swojej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ towarzysz Stalin wskazał:

„...nigdzie tak chętnie nie stosuje się maszyn, jak w ZSRR, ponieważ maszyny oszczędzają pracy społeczeństwu i czynią pracę robotników lżejszą, i wobec tego, że w Związku Radzieckim nie ma bezrobocia, robotnicy z wielką ochotą używają maszyn w gospodarce narodowej“.⁶⁾

Dlatego też produkcja wielkich i ciężkich obrabiarek w 1951 roku zwiększyła się w porównaniu z 1940 rokiem 8,1 raza, zaś produkcja obrabiarek wysokoprecyzyjnych **kilkadziesiąt razy**.

W latach piątej pięciolatki nastąpi dalszy poważny rozwój przemysłu budowy maszyn: produkcja obrabiarek wzrośnie w porównaniu z czwartą pięciolatką, jeśli idzie o wielkie obrabiarki — w przybliżeniu 3,6 raza, a produkcja obrabiarek wysokoprecyzyjnych — 4 razy.

Ten potężny rozwój przemysłu ciężkiego, produkującego środki produkcji, stwarza podstawy i zapewnia stały wzrost dobrobytu ludzi radzieckich i wzrost ich zaopatrzenia w artykuły konsumpcyjne.

Piąta pięciolatka powinna zapewnić na bazie rozwoju przemysłu ciężkiego i rolnictwa szybkie tempo wzrostu produkcji artykułów masowego spożycia. Zasoby surowców rolniczych umożliwią zwiększenie w ciągu pięcioletnia produkcji przemysłu lekkiego i spożywczego co najmniej o 70 proc. Przy tym produkcja tkanin bawełnianych zwiększy się w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1950 w przybliżeniu o 61 proc., tkanin wełnianych — o 54 proc., obuwia skórzanego — o 55 proc., mięsa — o 92 proc., połowy ryb zwiększą się o 58 proc., produkcja cukru — o 78 proc., tłuszczów zwierzęcych — o 72 proc., tłuszczów roślinnych — o 77 proc., konserw — 2,1 raza.

⁶⁾ J. W. Stalin — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, str. 48, wyd. „Książka i Wiedza“, 1952 r.

Stawiając wielkie zadania w dziedzinie zwiększenia produkcji przemysłowej XIX Zjazd KPZR zwrócił szczególną uwagę na konieczność zwiększenia wysiłków w kierunku przeprowadzenia oszczędności.

Rozwój gospodarki narodowej ZSRR odbywa się w drodze wykorzystania własnych zasobów wewnętrznych. Stąd też oszczędność występuje jako doniosły warunek stworzenia wewnętrzno-gospodarczej akumulacji.

„Reżim oszczędności — mówił na Zjeździe towarzysz Malenkov — jako metoda socjalistycznego gospodarowania odegrał wielką rolę w dziele uprzemysłowienia kraju. Obecnie, kiedy w kraju naszym następuje nowy, potężny wzrost gospodarki narodowej, a jednocześnie dokonuje się systematycznej obniżki cen towarów masowego spożycia, reżim oszczędności nabiera jeszcze większego znaczenia“.⁷⁾

Oszczędność i wydajność pracy stają się doniosłym czynnikiem wzrostu produkcji.

W okresie od 1940 do 1951 roku wydajność pracy w przemyśle wzrosła o 50 proc., przy czym 70 proc. przyrostu produkcji przemysłu uzyskano w tym okresie dzięki podniesieniu wydajności pracy.

By zrealizować zadanie ogólnego podniesienia wydajności pracy, dyrektury piątego planu pięcioletniego zwracają szczególną uwagę na rekonstrukcję starych fabryk.

Szczególną uwagę zwrócono na Zjeździe na zwiększenie wykorzystania zdolności produkcyjnej istniejących przedsiębiorstw. Tak np. w hutnictwie równoległe z przewidywanymi inwestycjami, które mają zwiększyć zdolność produkcyjną wielkich pieców o 32 proc. w stosunku do czwartej pięcioletki, około 30 proc. całego przewidzianego przyrostu wytopu surowki wyprodukowane będzie dzięki lepszemu wykorzystaniu istniejących wielkich pieców.

W przemyśle węglowym pięcioletka przewiduje wzrost wydobycia węgla o 43 proc., przy czym około 25 proc. przyrostu winno być osiągnięte przez lepszą eksploatację istniejących kopalń.

Szczególną uwagę zwrócono na oszczędności w budownictwie, gdzie dotąd w niezadowalającym stopniu wykorzystuje się środki mechanizacji, wydajność pracy jest jeszcze niska, a materiały — zużywane często w sposób rozrzutny.

Wielu towarzyszy podkreślało na Zjeździe, że działacze gospodarczy muszą zwracać o wiele więcej uwagi na zagadnienia ekonomiczno-finansowe, umiejętnie łączyć zagadnienia rozwoju techniki i organizacji pracy z zagadnieniami finansowo-gospodarczymi. Kierownik przedsiębiorstwa lub resortu gospodarczego musi zdawać sobie sprawę, jak prawo wartości oddziałuje na pracę jego przedsiębiorstwa lub resortu. Tylko wtedy będzie on doceniał i umiał uwzględnić w swej działalności zagadnienia takie jak sprawa rozrachunku gospodarczego i rentowności przedsiębiorstw, sprawa kosztów własnych, sprawa cen itp.

„Zło polega na tym — uczy towarzysz Stalin — że nasi działacze gospodarczy i planiści, z nielicznymi wyjątkami, kiepsko znają dzia-

⁷⁾ G. Malenkov — Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe partii, „Nowe Drogi“, 1952 r., Numer specjalny poświęcony XIX Zjazdowi KPZR, str. 48.

łanie prawa wartości, nie studiują tego działania i nie umieją go uwzględnić w swych obliczeniach“.⁸⁾

Aby zrealizować zadania nowego planu, trzeba podnieść na wyższy poziom samą pracę planowania, pracę planistów gospodarczych. Aby wykonać zadania planu, trzeba zapewnić właściwe proporcje rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu, trzeba umieć wykrywać i wykorzystywać dotąd utajone rezerwy wewnętrzne przemysłu. Po to zaś trzeba umieć lepiej niż dotąd opracowywać i posługiwać się takimi ekonomicznymi wskaźnikami planu, jak wydajność pracy, normy zużycia materiałów, wydatków administracyjnych i wiele innych.

* *

Plan piątej pięciolatki ZSRR ma ogromne znaczenie dla naszego kraju. Wytyczne tego planu dają nam obraz wspaniałych zdobyczy socjalizmu, możliwych do osiągnięcia jedynie na drodze budownictwa socjalistycznego, drodze, na jaką wkroczył także nasz naród. Stanowią one dla nas jednocześnie niewyczerpane źródło doświadczeń i nauk w walce o realizację bieżących zadań Planu Sześcioletniego i zbudowanie nowego, długofalowego planu gospodarki narodowej, o którym mówi program Frontu Narodowego.

Dotychczasowa realizacja Planu Sześcioletniego w zasadzie przebiega zgodnie z jego założeniami, a nawet je wyprzedza, jednak w praktyce wykonania mamy sporo braków i niedociągnięć.

Tak np., nasza energetyka, mimo jej poważnego rozwoju, nie nadąza jeszcze za szybkim rozwojem gospodarki narodowej, a tym samym za wzrostem zapotrzebowania przemysłu na energię elektryczną.

Jak wiadomo, nasze hutnictwo żelazne w roku bieżącym, pomimo znacznego wzrostu w stosunku do roku ubiegłego, nie wykonuje planów produkcyjnych w podstawowych asortymentach.

Nasz przemysł maszynowy zbyt powoli opanowuje produkcję nowych maszyn i urządzeń potrzebnych dla rozbudowy podstawowych gałęzi przemysłu, a w szczególności hutnictwa, energetyki i chemii, i dla osiągnięcia szybkiego postępu w rolnictwie.

Wielu naszych działaczy gospodarczych widzi możliwości rozszerzenia produkcji tylko w nowych inwestycjach. Chodzi natomiast o to, aby prowadząc wielkie budownictwo inwestycyjne równocześnie wykrywać nie wykorzystane rezerwy produkcyjne w istniejących zakładach, uruchamiać te rezerwy przy pomocy lepszej organizacji pracy, małej mechanizacji — wymagających często niewielkich wydatków — i przekształcać te rezerwy w potężne źródło rozwoju gospodarki narodowej.

Wykorzystanie zdolności produkcyjnych w ZSRR jest bez porównania wyższe niż u nas.

Gdybyśmy na przykład w przemyśle hutniczym w drodze rekonstrukcji i modernizacji urządzeń, lepszej organizacji pracy i podniesienia kwalifikacji naszych kadr potrafili znacznie przybliżyć się do wskaźników osiągniętych przez hutnictwo radzieckie — moglibyśmy otrzymać z istniejących pieców dodatkowo bardzo znaczne ilości surówki.

Znacznie podniosłaby się w hutnictwie produkcja stali, gdyby wszystkie stalownie dźwignęły się do poziomu stalowni huty „Kościuszko“, która

⁸⁾ J. W. Stalin — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, str. 24, wyd. „Książka i Wiedza“, 1952 r.

osiągnęła wydajność z metra sześciennego pieca ponad 30 proc. wyższą od przeciętnej wydajności naszych stalowni.

Nasi budowniczowie skarżą się na niedostateczną ilość sprzętu budowlanego na wielkich placach budowy. Równocześnie sprzęt, który posiadamy, jest bardzo źle wykorzystany. Na przykład: najwyższa wydajność koparki z łyżką o pojemności pół tony wynosi u nas 150 ton ziemi dziennie. Przy budowie Pałacu Kultury i Nauki obsługa radziecka, pracując tą samą maszyną, dzięki wyższej zmianowości i lepszej organizacji pracy osiąga wydajność dzienną 500 ton ziemi.

Już na VII Plenum KC PZPR towarzysz Bierut wskazywał na niewykorzystanie mocy produkcyjnej i dał nam zadanie mówiąc:

„Należy skończyć z takim stanem rzeczy, gdy istniejące moce produkcyjne są nie wykorzystywane. Należy postawić sobie za zadanie możliwie najpełniejsze wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych.“⁹⁾

Nasze współzawodnictwo socjalistyczne objęło wiele setek tysięcy robotników i przyczyniło się poważnie do wykonania planów gospodarczych wielu gałęzi produkcji. Dotąd jednak cechuje je kampanijność i brak ciągłości. Zobowiązania we współzawodnictwie podejmuje się u nas wciąż jeszcze przeważnie od rocznicy do rocznicy, od „święta“ do „święta“, zamiast rozwijać współzawodnictwo jako ruch stały i ciągły, związany nierozwalnie z codzienną walką o plan. Tylko tym można tłumaczyć fakt, że mamy zakłady o dużym odsetku uczestników współzawodnictwa socjalistycznego, które mimo to nie wypełniają swych planów produkcyjnych.

Zagadnieniem pierwszej wagi jest dla naszego przemysłu podniesienie jakości produkcji.

Nasi konsumenci mają słuszne wymagania i słuszne pretensje w stosunku do wielu gałęzi przemysłu lekkiego. Powszechnie wiadomo, jak poważny jest odsetek braków w produkcji naszego przemysłu konfekcyjnego czy przemysłu obuwia gumowego. Niektóre fabryki tych gałęzi przemysłu po prostu marnują wysokojakościowe nieraz materiały.

Walka o poprawę jakości produkcji winna stać się centralnym zagadnieniem w całym naszym przemyśle. Nie powinniśmy tolerować brakoróbstwa i niskich jakości produkcji przemysłu socjalistycznego.

Nie wszędzie istnieją u nas normy zużycia surowców i materiałów, a ustalone normy są często naruszane.

Nasze elektrownie zużywają około 200 gramów węgla więcej na wyprodukowanie 1 kilowatogodziny niż elektrownie Związku Radzieckiego. Znaczy to, że gdybyśmy, przez modernizację urządzeń kotłowych i lepszą gospodarkę cieplną zbliżyli się do radzieckich wskaźników w tej dziedzinie, pozwoliliby to nam zmniejszyć zużycie węgla o około 2 miliony ton rocznie.

Marnotrawstwo energii elektrycznej jest jedną z podstawowych przyczyn jej niedoboru. Zużycie energii elektrycznej w naszym przemyśle na jednostkę produkcji — na tonę węgla, stali lub cementu — znacznie przekracza wskaźniki radzieckie.

Gdybyśmy w zużyciu energii elektrycznej osiągnęli wskaźniki radzieckie, wydobylibyśmy rezerwy równe mocy kilku dużych elektrowni.

⁹⁾ B. Bierut — „O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego“, „Nowe Drogi“ Nr 6 (36) 1952 r., str. 34.

Gdybyśmy dla przykładu potrafili przybliżyć się do radzieckiego wskaźnika zużycia koksu na wyprodukowanie tony surówki, zaoszczędzilibyśmy w jednym roku około 400 tysięcy ton koksu.

Mamy w naszej gospodarce szereg jaskrawych przejawów marnotrawstwa. Np. w Krakowskich Zakładach Sodowych średnie zużycie amoniaku na 1 tonę sody surowej wzrosło w bieżącym roku w stosunku do roku ubiegłego o przeszło 30 procent na skutek osłabienia dyscypliny technologicznej i niewłaściwego montażu nowo zainstalowanych aparatów produkcyjnych.

Szczególnie źle realizuje się system oszczędności w budownictwie. Na przykład straty cegły, spowodowane niszczeniem jej w czasie załadunku, wyładunku, transportu, niszczeniem jej na placach budowy, wynoszą miliony sztuk rocznie, z których można by wybudować wiele tysięcy tak brakujących nam izb.

Krytyczna analiza naszej działalności w świetle materiałów XIX Zjazdu wskaże na wiele innych jeszcze braków i niedociągnięć i wskaże drogi ich usunięcia oraz zbliżenia się do radzieckiego poziomu i radzieckich metod pracy.

Krytyka i samokrytyka, stosowana codziennie i bezwzględnie, winna pomóc nam w wykrywaniu naszych braków, a tym samym w wydobywaniu nowych rezerw i nowych możliwości.

Na szczególną uwagę zasługuje kontrola wykonania — sprawa niezwykle mocno podkreślona na XIX Zjeździe, a szczególnie zaniedbana u nas.

Wydaje się u nas niejednokrotnie całkiem dobre i słuszne instrukcje, podejmuje się dobre i słuszne uchwały. Ale cóż z tych uchwał i instrukcji, kiedy często nikt potem nie interesuje się ich dalszymi losami, nie kontroluje czy zostały one wykonane? — Rzecz jasna, że takie papierowe instrukcje i uchwały nie przynoszą żadnego pożytku.

Towarzysze!

Nie bacząc na wiele jeszcze braków nasza gospodarka narodowa, przemysł, technika posiadają wspaniałe osiągnięcia.

Jesteśmy w toku wykonywania porywających swoim rozmachem zadań produkcyjnych i technicznych w naszym kraju.

Nasi działacze gospodarczy, nasz aktyw partyjny nie zawsze nawet zdają sobie sprawę z gigantycznych przemian, jakie dokonują się w naszym przemyśle i technice, często nie nadążają za tymi przemianami.

Koparki i żurawie wieżowe na naszych placach budowy, kornbajny i ładowarki różnego typu w kopalniach, piec B w hucie „Kościuszko“ i zgniatacz w hucie „Bobrek“, produkcja syntetycznych paliw, włókien sztucznych, penicyliny, statki z polskich stoczni, nasze „Warszawy“, „Lubliny“, „Stary“ — wszystko to świadczy o rewolucji w technice. Wszystko to oznacza odchodzenie od ciężkiej, mało wydajnej pracy, od łopaty, od prymitywu do nowej techniki, do mechanizacji i automatyzacji.

Tę nową technikę, tę nową wspaniałą rzeczywistość i imponującą perspektywę postępu technicznego zawdzięczamy sojusznowi, przyjaźni z Krajem Rad.

Radzieckie dostawy, radzieckie projekty, dokumentacja, licencje, literatura radziecka — oto codzienny, realny wyraz tej przyjaźni.

Naszym zadaniem jest szybciej opanować nową technikę, szybciej przyswajając sobie przodujące radzieckie doświadczenia, szerzej, wszechstronniej, śmielej korzystać z pomocy radzieckiej, wzbogacać swoją wiedzę, szybciej podążać za krocącym naprzód wielkim Związkiem Radzieckim.

* * *

Ustalone przez dyrektywy tempo rozwoju rolnictwa i zwiększenia produkcji rolnej zapewnia szybki i odpowiadający potrzebom społeczeństwa radzieckiego rozwój rolnictwa, zapewnia osiągnięcie między rolnictwem a przemysłem nowych proporcji, zgodnych z potrzebami gospodarki narodowej.

Wieś radziecka dzięki gospodarce zespołowej stała się zdolna do coraz wyższej organizacji pracy w oparciu o coraz wyższy poziom techniki rolniczej.

Ogromnie wzrosły możliwości techniczne rolnictwa radzieckiego, gdyż rozwinął się przemysł maszyn rolniczych do najbardziej skomplikowanych włącznie, rozwinął się przemysł chemiczny produkujący nawozy sztuczne, buduje się wielkie elektrownie wodne i systemy irygacyjne, wciela się w życie stalinowski plan przeobrażenia przyrody.

Rozwijają się i rosną potrzeby społeczeństwa radzieckiego, jego zapotrzebowanie na artykuły spożywcze i na surowce dla lekkiego przemysłu, gdyż rosną dochody ludności pracującej.

Wszystko to sprawia, że szybko i bez przerwy rośnie zarówno ilościowo, jak i jakościowo produkcja rolnictwa radzieckiego. 8 miliardów pudów (to znaczy 128 milionów ton) zboża zebrały w roku bieżącym kolchozy i sowchozy radzieckie.

„W ten sposób — stwierdził towarzysz Malenkov — problem zbożowy, uważany dawniej za najostrejszy i najpoważniejszy, został pomyślnie rozwiązany, rozwiązany ostatecznie i raz na zawsze”.¹⁰⁾

Z uczuciem triumfu oklaskiwali delegaci Zjazdu to oświadczenie towarzysza Malenkowa.

Równocześnie rolnictwo radzieckie stanęło przed nowym zadaniem: zadaniem dokonania wielkich przemian jakościowych w charakterze produkcji rolniczej.

Już obecnie w rolnictwie ZSRR zaszły głębokie przemiany jakościowe. Obszary zasiewów zbóż zwiększyły się w 1952 r. w porównaniu do 1913 roku o 5 procent. Natomiast obszary zajęte pod uprawy roślin przemysłowych zwiększyły się więcej niż 2,4 raza, a obszary zajęte pod rośliny pastewne — ponad 11 razy.

W hodowli coraz większą rolę odgrywa wysokowartościowa produkcja tłuszczów i mięsa, skór i wełny wysokiej jakości.

W celu zapewnienia koniecznych dostaw surowców rolnych dla przemysłu i polepszenia zaopatrzenia ludności w wysokojakościową żywność, dyrektywy Zjazdu przewidują dalszy intensywny rozwój upraw roślin przemysłowych i wytwórczości wysokogatunkowych produktów hodowli.

Zwiększy się pogłowie bydła w całym rolnictwie o 18 — 20 proc.; pogłowie owiec ma wzrosnąć o 60 — 62 proc., przy czym najszybciej rosnąć bę-

¹⁰⁾ G. Malenkov — Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe partii, wyd. cyt., str. 39.

dzie pogłowie owiec cienkorunnych, zaś pogłowie trzody chlewnej wzrosło o 45 — 50 procent.

W celu umożliwienia rozwoju hodowli dyrektywy ustalają zadania dalszego, szybkiego rozwoju bazy paszowej. Specjalny nacisk kładzie się na rozwój produkcji pasz treściwych i soczystych.

We wszystkich dziedzinach mamy więc kurs na dalszą intensyfikację rolnictwa zarówno w kierunku zwiększenia produkcji globalnej, jak polepszenia jej jakości i wartości.

Dyrektywy Zjazdu stwierdzają, że głównym zadaniem w dziedzinie rolnictwa jest dalsze zwiększenie urodzajności wszystkich kultur rolnych, dalsze zwiększenie pogłowia bydła.

W piątej pięcioletce zostaną udoskonalone i szeroko zastosowane w rolnictwie traktory elektryczne oraz inne elektryczne maszyny rolnicze — w szczególności w rejonach wielkich elektrowni wodnych.

Obszar gruntów nawadnianych w ZSRR wzrosło w ciągu pięciolecia o 30 — 35 proc. Jeszcze szybsze przewiduje się tempo wzrostu obszarów osuszonych — 40 do 45 proc.

Dzięki zwycięstwu ustroju kolchozowego rolnictwo radzieckie wstąpiło więc na drogę stałego i coraz szybszego rozwoju. Ustrój kolchozowy jest jedną z najdonioślejszych zdobyczy ZSRR, gdyż włączył on masy chłopskie do budownictwa socjalizmu, stworzył nowe, nieznane dotąd możliwości rozwoju wszystkich gałęzi produkcji rolnej, stworzył warunki do stałego podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu wielu milionów chłopów.

Socjalistyczne rolnictwo radzieckie w niesłychanie krótkim czasie potrafiło zaleczyć rany odniesione w czasie wojny, która przyczyniła mu wielkie zniszczenia.

Ważne znaczenie miało zjednoczenie się małych kolchozów w wielkie, które łatwiej i szybciej mogą rozwijać wysokoproduktywną gospodarkę.

Obecnie zamiast 254 tys. małych kolchozów w Związku Radzieckim istnieje 97 tys. wielkich kolchozów, o wysokiej produktywności, stosujących na najszerzą skalę najbardziej nowoczesny sprzęt rolniczy i najnowsze zdobycze agrotechniki. Wydajność tych kolchozów oraz dobrobyt kolchoźników w tych kolchozach podniosły się znacznie w porównaniu z dawnymi małymi kolchozami.

Ideologowie burżuazji, chcąc „uzasadnić“ ludobójcze plany imperializmu, odgrzewają kłamliwą, antynaukową teorię „zmniejszającej się wydajności gleby“, zwalają na „siły wyższe“ winę rosnącej nędzy szerokich mas ludowych w krajach kapitalistycznych, rozwijają ludobójcze koncepcje ograniczenia liczby ludności na kuli ziemskiej do połowy.

Rzeczywistość gospodarki radzieckiej zadaje kłam bredniom amerykańskich ludobójców.

Zbiory zbóż z hektara i globalne zbiory zbóż rosną w ZSRR z roku na rok. Tak na przykład w 1952 r. globalne zbiory pszenicy zwiększyły się w porównaniu z rokiem 1940 o 48 procent. Zbiory bawełny w 1951 roku wynosiły przeciętnie dla radzieckich republik Wschodu 21 kwintali z hektara, gdy w tym samym roku zbiory bawełny w Egipcie wyniosły — 11,5 kwintala z ha, w Stanach Zjednoczonych — 8,3, w Indiach — 3,4, w Pakistanie — 5,2, w Turcji — 7,2, w Iranie — 4,5 kwintala z ha.

Szczególne możliwości podniesienia plonów otwierają się przed rolnictwem na terenach objętych wielkim budownictwem irygacyjnym. Zbiory zbóż na tych terenach osiągną przeciętnie 30 — 34 q z ha, ryżu — 40 — 50 q.

W ciągu pięciolatki zbiory z hektara pszenicy i bawełny zwiększą się o 55 — 65 proc., lnu — o 40 — 50 proc., buraka cukrowego — o 65 — 70 proc., ziemniaków — o 40 — 45 proc., upraw pastewnych — o 100 — 200 proc.

Tak więc wzrost urodzajności będzie nadal głównym czynnikiem wzrostu globalnej produkcji rolnictwa radzieckiego. Trzeba pamiętać, że są to liczby przeciętne dla wielkich obszarów różnorodnych gleb.

Drogą do osiągnięcia tych wyników będzie dalsze wzmocnienie i rozwój kolchozów, sowchozów i stacji maszynowo-tractorowych na bazie najwyższej techniki i agrokultury.

Już dziś rolnictwo radzieckie jest najbardziej zmechanizowanym i technicznie wyposażonym rolnictwem na świecie.

Ilość MTS zwiększyła się w okresie powojennym o 1 546 nowych jednostek i osiągnęła cyfrę 8 939.

Dyrektwy ustalają, że moc parku tractorowego zostanie zwiększona w ciągu pięciolecia o około 50 proc., a dzienna efektywna praca traktora — również o około 50 proc.

Jedną z dróg prowadzących do podniesienia urodzajności jest dalszy rozwój agrotechniki. Sowchozy i kolchozy szybko opanowują prawidłowy płodozmian, walczą o polepszenie selekcji nasion, polepszenie obróbki ziemi i jej nawożenia, rozszerzają zasiewy traw wieloletnich.

Stały wzrost poziomu kadr rolniczych, współpraca instytutów naukowych z praktykami rolnictwa, stanowi rękojmię, że zadania agrotechniczne zostaną wykonane. W chwili obecnej w rolnictwie ZSRR pracuje ponad 400 tys. agronomów.

Wzmocnienie kolchozów i sowchozów pozwoliło szybko zwiększyć powierzchnię zasiewów. Przedwojenny obszar zasiewów został w 1952 r. przekroczony o 5,3 miliona hektarów, a w stosunku do 1913 r. powierzchnia uprawna zwiększyła się 1,4 raza.

W tym samym czasie powierzchnia uprawna w państwach kapitalistycznych kureczy się z roku na rok, a miliony średnich i drobnych gospodarstw rolnych z ich zacofaną, często średniowieczną techniką uprawy na skrawkach ziemi, bez możliwości stosowania maszyn i nawozów, giną corocznie pod naporem kapitalistycznej konkurencji kułaków i obszarników.

W przeciwieństwie do świata kapitalistycznego globalna suma dochodów chłopskich w ZSRR wzrosła od 1940 do 1951 roku o 78 proc. W toku piątej pięciolatki dochody chłopstwa kolchozowego będą stale rosły.

Ważnym czynnikiem dalszego wzrostu dobrobytu kolchoźników będzie stopniowo rozszerzana bezpośrednia wymiana z państwem nadwyżek produkcji rolnej kolchozu na wyroby przemysłowe. Ta bezpośrednia wymiana produktów daje już w roku bieżącym kolchozom kilka miliardów rubli zysku.

My w Polsce wkroczyliśmy dopiero na drogę, którą nasi towarzysze radzieccy odbyli przez 35 lat władzy proletariackiej. Potrafiliśmy już doświadczyć wyższości władzy ludowej i jej gospodarki nad władzą i gospodarką kapitalistów. Również w dziedzinie rolnictwa, gdzie zacofany ustrój gospodarczy stwarza nam szczególne trudności, potrafiliśmy osiągnąć szereg

sukcesów w postaci zwyczajki plonów, bardziej postępowej i zarazem bardziej korzystnej dla chłopów struktury zasiewów, szybkiego tempa rozwoju hodowli oraz mechanizacji, która już dziś podnosi wydajność produkcji, oszczędza i czyni lżejszym trud chłopów-rolnika. Mamy jeszcze wiele do zrobienia w walce o wzrost produkcji gospodarstw indywidualnych małych i średniorolnych. Lecz coraz bardziej staje się jasne dla wszystkich — zarówno w świetle naszych trudności, jak i w świetle ogromnych osiągnięć socjalistycznego rolnictwa ZSRR — że socjalistyczna przebudowa rolnictwa w naszym kraju może przed nim otworzyć nieograniczone perspektywy, może umożliwić nam przełamanie tych trudności raz na zawsze.

Jest już w naszym kraju sto tysięcy chłopów małych i średniorolnych, którzy to zrozumieli i złączyli swoje gospodarstwa w 4 tysiące spółdzielni produkcyjnych. Są dziesiątki i setki tysięcy innych, którzy są bliscy tej decyzji. Są miliony chłopów pracujących, którzy wstydzą się, przyglądając i wazą w sobie decyzję, ale których na razie wstrzymują stare nawyki i zafobanie, narzucane wsi od wielu pokoleń.

Od postawy naszego aktywu — przyjaznej i pełnej wyrozumienia dla mas chłopstwa pracującego, zdecydowanej w demaskowaniu i izolowaniu politycznym kułaka, od naszej troski o umacnianie naszych spółdzielni i popularyzowanie ich osiągnięć, od naszej umiejętności rozpowszechniania prawdy o porywających osiągnięciach i planach rolnictwa Związku Radzieckiego — zależy nasze zwycięstwo i na tym, jednym z najtrudniejszych, odcinku.

Wzrost produkcji przemysłu i rolnictwa zapewnia wzrost dobrobytu narodu radzieckiego, pozwala na coraz lepsze zaopatrzenie ludności; znajduje to wyraz w liczbach dotyczących wzrostu obrotu towarowego w ZSRR.

W okresie powojennym obrót towarowy w handlu państwowym i spółdzielczym zwiększył się 2,9 raza i znacznie przewyższył poziom przedwojenny.

Od 1948 roku (roku zniesienia systemu kartkowego) do 1952 roku obrót w handlu detalicznym wzrasta przeszło dwukrotnie. W 1951 roku sprzedano w sklepach państwowych i spółdzielczych w porównaniu z rokiem 1940 mięsa i przetworów mięsnych o 80 proc. więcej, ryb i przetworów rybnych o 60 proc. więcej, masła — o 80 proc., tłuszczów roślinnych i innych — dwa razy więcej, cukru — o 70 proc., tkanin — o 80 proc., obuwia — o 50 proc. więcej.

Równocześnie podnosi się jakość towarów sprzedawanych ludności, a asortyment staje się coraz bardziej urozmaicony.

W okresie powojennym znacznie wzrósł w obrocie towarowym udział towarów przemysłowych, a zwłaszcza takich przedmiotów, jak: samochody, motocykle, rowery, odbiorniki radiowe, aparaty telewizyjne, meble, lodówki, instrumenty muzyczne itd. — co dobitnie świadczy o wzroście zaможności i dobrobytu ludności.

Polityka systematycznego obniżania cen sprawiła, że w ZSRR w ciągu ostatnich pięciu lat poziom cen na towary masowego spożycia obniżył się o połowę.

W tym samym okresie poziom cen w państwach kapitalistycznych stale rośnie.

Wzrost cen w państwach kapitalistycznych powoduje stały spadek spożycia. Tak na przykład w Anglii przeciętna konsumpcja najważniejszych artykułów spożywczych spadła w roku 1951 na głowę ludności w porównaniu do przedwojennych lat: mięsa — o 40 proc., masła — o 40 proc., konserw rybnych — o 46 proc., ryżu — o 37 proc., cukru — o 16 proc., herbaty — o 23 procent.

Można z całą pewnością stwierdzić, że cały ten spadek konsumpcji dokonał się całkowicie kosztem mas pracujących, a nie burżuazji, która konsumuje tyle, ile zapragnie.

Dyrektywy piątej pięciolatki przewidują dalszy wzrost obrotu towarowego w handlu państwowym i spółdzielczym w przybliżeniu o 70 proc.

Wzrośnie zwłaszcza sprzedaż towarów przemysłowych przeznaczonych dla zaspokojenia kulturalno-gospodarczych potrzeb ludności. Tak na przykład sprzedaż mebli w 1955 roku wzrośnie trzykrotnie w stosunku do roku 1950, rowerów — 3,5 raza, odbiorników radiowych i telewizyjnych — 2 razy.

Stały wzrost gospodarki narodowej Związku Radzieckiego będzie sprzyjał dalszemu rozszerzaniu współpracy gospodarczej pomiędzy ZSRR i krajami demokracji ludowej i ze wszystkimi krajami pragnącymi rozwijać handel na zasadach obopólnej korzyści.

Jak wskazał w swym przemówieniu na XIX Zjeździe towarzyszy Mikojan, równoległe z potężnym, szybkim rozwojem gospodarki narodowej ZSRR rośnie w okresie powojennym z roku na rok handel zagraniczny Związku Radzieckiego. Obroty handlu zagranicznego ZSRR — mimo skurczenia się obrotów z krajami kapitalistycznymi — przewyższają obecnie trzykrotnie poziom obrotów przedwojennych, przy czym udział państw demokracji ludowej w tym handlu wynosi 80 proc.

Towarzysz Stalin uczy, że za najważniejszy wynik ekonomiczny drugiej wojny światowej i jej gospodarczych następstw należy uważać rozpadnięcie się jednolitego, wszechogarniającego rynku światowego, które zdecydowało o dalszym pogłębieniu się ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego.

Dwa rynki światowe rozwijają się w przeciwnych kierunkach.

Nasz demokratyczny rynek światowy nie zna trudności zbytu, bo nasze kraje nie znajdują kryzysów, a chłonność ich rynków zwiększa się z roku na rok.

Natomiast imperialistyczny rynek trapiiony jest trudnościami zbytu, zastrzany przez przerwy i kryzysy produkcji, przez bezrobocie i zubożenie mas, a pogłębiający się kryzys gospodarki kapitalistycznej niewątpliwie będzie wpływał na coraz dalszą dezorganizację i rozkład tego rynku.

Wymiana handlowa między krajami obozu pokoju i demokracji w okresie od 1948 r. do 1952 r. wzrosła przeszło trzykrotnie.

Stało się to możliwe dzięki nowemu typowi stosunków, jakie zawiązały się pomiędzy Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej.

Główna cecha charakterystyczna tych stosunków — mówił na Zjeździe towarzyszy Beria — polega na tym, że są one oparte „na całkowitym i rzeczywistym równouprawnieniu wszystkich narodów, dużych i małych, na zachowaniu wszystkich praw suwerennych i niepodległości każdego państwa, na niewtrącaniu się do spraw wewnętrznych innego państwa, w prze-

ciwieństwie do imperialistycznej polityki dyktatu i ujarzmiania narodów“.¹¹⁾

Stosunki te oparte są na wzajemnym poszanowaniu interesów narodowych, na zaufaniu i przyjaźni między narodami, w przeciwieństwie do polityki tajnych konszachtów, intryg, jawnej lub utajonej wrogości, uprawianej przez państwa imperialistyczne; są one oparte na ścisłej współpracy gospodarczej i wzajemnej pomocy, zapewniającej najbardziej sprzyjające warunki rozwoju gospodarczego dla każdego kraju, w przeciwieństwie do zaciętej walki konkurencyjnej o źródła surowców i rynki zbytu, panującej w obozie imperializmu.

Obóz nasz pragnie zachowania pokoju. Dążymy do przywrócenia i rozwoju stosunków ekonomicznych i kulturalnych między wszystkimi krajami, niezależnie od ich systemów ekonomicznych i socjalnych.

Natomiast imperialistyczna polityka militaryzacji ekonomiki w imię przygotowania i rozpętania nowej wojny światowej prowadzi nieuchronnie do kryzysów gospodarczych, do bezrobocia i nędzy, do obniżenia stopy życiowej mas pracujących.

Dostawy doskonałych maszyn i urządzeń, pierwszorzędnych surowców z ZSRR do krajów demokracji ludowej, łącznie z wielką pomocą naukowo-techniczną i kredytową, stanowią decydujący element, który umożliwia i przyspiesza socjalistyczne uprzemysłowienie naszych krajów i gwarantuje ich gospodarczą suwerenność.

W swym przemówieniu na XIX Zjeździe KPZR towarzysz Bierut powiedział:

„W tych nowych, nieznanym dawnemu światu, możliwych tylko dzięki zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Proletariackiej, stosunkach międzynarodowych — Polska Ludowa korzysta z potężnej i wszechstronnej, bezinteresownej i serdecznej pomocy Związku Radzieckiego i dzięki tej pomocy osiągnęła już dziś niezwykle pomyślne warunki dla coraz szybszego marszu naprzód po drodze swego uprzemysłowienia, swego budownictwa socjalistycznego“.¹²⁾

* * *

Potężny rozmach gospodarki narodowej ZSRR wymaga szybkiego rozwoju transportu. Przewozy towarowe w ZSRR mają wzrosnąć w ciągu pięciolatki o 46 procent.

Aby podołać tak szybko rosnącym zadaniom, cała sieć transportowa Związku Radzieckiego ulega gruntownej modernizacji.

W kolejnictwie rośnie ilość torów równoległych, buduje się nowe linie kolejowe, czterokrotnie wzrasta długość linii zelektryfikowanych. Koleje zostaną wyposażone w najnowszy, automatyczny sprzęt.

Rozwija się najbardziej nowoczesne formy transportu: przewozy transportu samochodowego wzrastają o 80 — 85 procent, lotniczego — co najmniej dwukrotnie, transportu produktów naftowych rurociągami — prawie pięciokrotnie.

Budownictwo kanałów, z których Kanał Wołga - Don im. Lenina już został oddany do użytku, rezerwuarów wodnych na rzekach, uszlawnienie

¹¹⁾ Przemówienie tow. L. Berii, „Nowe Drogi“, 1952 r., Numer specjalny poświęcony XIX Zjazdowi KPZR, str. 194.

¹²⁾ Przemówienie powitalne towarzysza Bolesława Bieruta na XIX Zjeździe WKP(b), „Nowe Drogi“ Nr 10 (40), 1952 r., str. 70.

rzek pozwala na podniesienie przewozów w transporcie rzeczonym o 75 — 80 procent.

Rozbudowuje się sieć pocztowa, telegraficzna, telefoniczna i radiowa.

Olbrzymie są zadania i rozmach prac również w tej dziedzinie. Dość powiedzieć, że na przykład przewozy towarowe jednej tylko kolejowej dyrekcji omskiej już w 1951 r. były większe od łącznej sumy przewozów towarowych wszystkich kolei Anglii.

Walka o maksymalne wykorzystanie sprzętu transportowego, o oszczędność w zużyciu paliwa, o terminowość i przyspieszenie przewozów — oto o co walczyć będą w ciągu pięciolatki wszystkie gałęzie transportu ZSRR.

Piąta pięciolatka, której dyrektywy ustalił XIX Zjazd KPZR, stanowi poważny etap realizacji olbrzymich zadań stojących przed społeczeństwem radzieckim na drodze rozwoju od socjalizmu do komunizmu.

„Ażeby przygotować rzeczywiste, a nie deklaratywne przejście do komunizmu — uczy towarzysz Stalin w swej genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ — należy uczynić zadość co najmniej trzem warunkom wstępnym“.¹³⁾

Jako pierwszy z nich towarzysz Stalin wskazuje na:

„...nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej z przewagą wzrostu produkcji środków produkcji“.¹⁴⁾

Dyrektywy nowego planu pięcioletniego ZSRR konsekwentnie realizują ten pierwszy warunek. Już w rezultacie wykonania czwartej pięciolatki produkcja środków produkcji w 1950 roku wyniosła 205 procent w stosunku do 1940 roku, gdy produkcja środków spożycia wynosiła 123 procent. W końcu piątej pięciolatki produkcja środków produkcji wyniesie — 175 procent produkcji 1951 roku, gdy produkcja środków konsumpcji — 165 procent.

„Przeważający wzrost produkcji środków produkcji — wyjaśnia dalej towarzysz Stalin — niezbędny jest nie tylko dlatego, że musi ona zapewnić wyposażenie w sprzęt zarówno własnych przedsiębiorstw, jak i przedsiębiorstw wszystkich pozostałych gałęzi gospodarki narodowej, lecz również dlatego, że bez niej niemożliwa jest w ogóle realizacja reprodukcji rozszerzonej“.¹⁵⁾

Szybszy wzrost produkcji środków produkcji jest niezbędnym warunkiem nieprzerwanego wzrostu i ulepszania socjalistycznej produkcji na bazie rozwijającej się techniki. Jest on tym samym niezbędnym warunkiem coraz pełniejszej realizacji podstawowego prawa socjalizmu.

Ażeby przygotować przejście do komunizmu, należy zrealizować również drugi warunek.

„Trzeba, po drugie — uczy towarzysz Stalin — w drodze stopniowych przejść, realizowanych z korzyścią dla kolchozów, a więc i dla całego społeczeństwa, podnieść własność kolchozową do poziomu własności ogólnonarodowej, a cyrkulację towarów zastąpić, również

¹³⁾ J. W. Stalin — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, str. 73, wyd. „Książka i Wiedza“, 1952 r.

¹⁴⁾ Tamże.

¹⁵⁾ Tamże.

w drodze stopniowych przejść, systemem wymiany produktów, ażeby władza centralna czy jakiś inny ośrodek społeczno-ekonomiczny mógł ogarnąć całokształt wytworów produkcji społecznej w interesie społeczeństwa¹⁶⁾

Wzrost produkcji całego przemysłu socjalistycznego ZSRR, znaczne zwiększenie produkcji przemysłowej dla wsi przybliża perspektywę stopniowego zmniejszenia sfery działania cyrkulacji towarów i rozszerzenia sfery działania wymiany produktów.

Ażeby przygotować przejście do komunizmu, trzeba zrealizować także trzeci podstawowy warunek:

„Trzeba, po trzecie — uczy towarzysz Stalin — osiągnąć taki poziom kulturalny społeczeństwa, który zapewniłby wszystkim członkom społeczeństwa wszechstronny rozwój ich zdolności fizycznych i umysłowych, ażeby członkowie społeczeństwa mieli możliwość uzyskania takiego wykształcenia, które mogłoby uczynić z nich aktywnych działaczy rozwoju społecznego, ażeby mieli oni możliwość swobodnego wyboru zawodu, a nie byli przykuci na całe życie, wskutek istniejącego podziału pracy, do jakiegoś jednego zawodu¹⁷⁾

Towarzysz Stalin równocześnie wskazał na drogi realizacji tego warunku.

„W tym celu trzeba przede wszystkim skrócić dzień roboczy co najmniej do 6 godzin, a potem nawet do 5 godzin. Jest to niezbędne po to, by członkowie społeczeństwa uzyskali dość wolnego czasu na zdobycie wszechstronnego wykształcenia. Trzeba dalej w tym celu wprowadzić powszechny obowiązek nauczania politechnicznego, co niezbędne jest po to, by członkowie społeczeństwa mieli możliwość swobodnego wyboru zawodu, a nie byli przykuci na całe życie do jakiegoś jednego zawodu. Trzeba dalej w tym celu radykalnie polepszyć warunki mieszkaniowe i podnieść realne płace robotników i pracowników umysłowych co najmniej dwukrotnie, jeśli nie więcej, zarówno w drodze bezpośredniego podnoszenia płac pieniężnych, jak i w szczególności w drodze dalszego systematycznego obniżania cen artykułów masowego spożycia¹⁸⁾

Piąta pięciolatka stanowi doniosły etap realizacji tych podstawowych przesłanek komunizmu.

Stawiając zadanie dalszego olbrzymiego podniesienia wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej na bazie szerokiego zastosowania nowoczesnej techniki, stwarza ona realne perspektywy skrócenia w przyszłości dnia roboczego.

Stawiając zadanie wprowadzenia do 1955 roku powszechnego średniego wykształcenia w stolicach republik, w miastach wydzielonych, w wielkich ośrodkach przemysłowych oraz przygotowania warunków dla pełnej realizacji w następnej pięciolatce powszechnego średniego wykształcenia (dziesięciolatka) w całym kraju — zapewnia ona dalszy szybki wzrost poziomu kulturalnego społeczeństwa radzieckiego.

W celu zapewnienia swobodnego wyboru zawodu, co stanowi — jak uczy towarzysz Stalin — niezbędną cechę komunizmu, piąta pięciolatka przewiduje wprowadzenie w szkołach nauczania politechnicznego.

¹⁶⁾ Tamże.

¹⁷⁾ Tamże. str. 74 — 75.

¹⁸⁾ Tamże, str. 75.

Związek Radziecki ma już olbrzymie osiągnięcia w dziedzinie podniesienia zdrowotności ludności. Stale wzrasta przeciętna długość życia człowieka radzieckiego, zaś przyrost naturalny wyniósł w ciągu ostatnich trzech lat 9 i pół miliona osób. Dalszy rozwój ubezpieczeń społecznych, ochrony zdrowia, kultury fizycznej i sportu, jak również dalsze polepszanie warunków wypoczynku pracujących będzie sprzyjać rozwojowi zdrowia i tężyzny moralnej i fizycznej obywateli przyszłego społeczeństwa komunistycznego.

W celu radykalnego polepszenia warunków mieszkaniowych ludności, stanowiącego, jak uczy towarzysz Stalin, niezbędny warunek zbudowania komunizmu, państwo radzieckie prowadzi ogromne budownictwo mieszkaniowe i okazuje wszechstronną pomoc w materiałach i kredytach dla rozszerzenia budownictwa indywidualnego.

W nowej pięcioletce inwestycje na budownictwo mieszkaniowe w miastach i osiedlach robotniczych zwiększą się niemal dwukrotnie w porównaniu z poprzednią pięcioletką.

Dyrektywy piątej pięcioletki polecają dalsze kontynuowanie stałego podnoszenia realnej wartości płac robotników i pracowników umysłowych oraz dochodów kołchoźników.

W piątej pięcioletce dochody ludzi pracy w miastach winny wzrosnąć nie mniej niż o 35 proc., dochody kołchoźników zaś pieniężne i w produktach — o 40 proc.

Wzrost dochodów będzie sprzyjał dalszemu wzrostowi konsumpcji. Państwo radzieckie będzie coraz pełniej zaspokajało rosnące potrzeby materialne i kulturalne społeczeństwa.

Realizacja wszystkich tych dyrektyw stanowić będzie olbrzymi krok naprzód w kierunku spełnienia wszystkich wstępnych warunków zbudowania komunizmu, warunków, po spełnieniu których

„...można będzie spodziewać się, że praca zostanie przekształconą w oczach członków społeczeństwa z ciężaru „w pierwszą potrzebę życiową“ (Marks), że „praca przestanie być ciężarem, a stanie się przyjemnością“ (Engels), że własność społeczna traktowana będzie przez wszystkich członków społeczeństwa jako niewzruszona i nieetykalna podstawa jego istnienia“.¹⁰⁾

Nie ulega wątpliwości, że zwycięska realizacja piątej pięcioletki będzie wielkim krokiem naprzód na drodze od socjalizmu do komunizmu.

Wszystkie te osiągnięcia nie przyszły lekko narodowi radzieckiemu. Zdołył je olbrzymimi wysiłkami, niezwykłym poświęceniem i ofiarnością, niejednym wyrzeczeniem w latach trudnych w imię zwycięstwa.

Właśnie dzięki tej ofiarności i tym wysiłkom, dzięki stworzeniu nowej bazy technicznej nieustannie rosnąca produkcja radziecka osiągnęła poziom umożliwiający zapewnienie coraz większego dobrobytu narodowi radzieckiemu. Właśnie dzięki stałemu i szybkiemu wzrostowi wydajności pracy rząd radziecki ma możliwość przeprowadzania co roku poważnych obniżek cen artykułów masowego spożycia.

Ludzie radzieccy rozumieją dobrze, że stały wzrost ich dobrobytu jest nierozdzielnie związany ze stałym wzrostem produkcji i wydajności pracy, odrzucają stanowczo wszelkie tendencje do demobilizacji, do spoczywania na laurach.

¹⁰⁾ Tamże, str. 75 — 76.

Towarzysz Poskrebyszew dowcipnie powiedział na Zjeździe pod adresem ludzi zdradzających takie właśnie tendencje:

„Obok wielomilionowej armii ludzi pracy, budujących z poświęceniem komunizm, mamy u nas poszczególne jednostki, które, zamiast brać udział w twórczej pracy, siedzą i czekają na nadejście komunizmu... Siedzą i pytają: kiedy nareszcie zostanie proklamowany komunizm i czy prędko już będziemy otrzymywać od społeczeństwa wedle naszych potrzeb?

Ci ludzie, oczywiście, nie rozumieją albo nie chcą rozumieć, że budownictwo komunizmu — to skomplikowany i trudny proces wymagający napięcia wszystkich sił materialnych i duchowych...“

Te słowa towarzysza Poskrebyszewa tym bardziej stosują się do nas. Przykład Związku Radzieckiego — to drogowskaz dla nas, dla naszej pracy — wskazuje on nam, jak olbrzymie mamy przed sobą możliwości. Ale nie wolno nam ani na chwilę zapominać, że dla przetworzenia tych możliwości w realną rzeczywistość trzeba wysiłków całego narodu, pracy i ofiarności wszystkich uczciwych Polaków. Właśnie dlatego, aby w możliwie najkrótszym czasie móc szybko podnosić dobrobyt mas ludowych — musimy dzisiaj, w związku z toczącą się u nas ostrą walką klasową z kułactwem i spekulantami oraz w imię rozbudowy naszej bazy technicznej, liczyć się z trudnościami tego okresu i wykrzesać z siebie największą ofiarność i wielki wysiłek budownictwa z poczuciem absolutnej pewności, że wszystkie trudności pokonamy, bo kroczymy po jedynie słusznej drodze.

Towarzysz Stalin uczy Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego, uczy naród radziecki poznawać działanie praw ekonomicznych w społeczeństwie radzieckim, uczy opanowywać te prawa, stosować je z pełną znajomością rzeczy i wykorzystywać je w interesie społeczeństwa.

W naszych warunkach, gdy istnieją jeszcze elementy kapitalistyczne, a gospodarka drobnotowarowa przeważa jeszcze w naszym rolnictwie, poznanie działania prawa wartości ma szczególnie doniosłe znaczenie, a walka o ograniczanie tego działania i wykorzystanie go w interesie społeczeństwa, w interesie naszego socjalistycznego budownictwa wiąże się nierozdzielnie z walką klasową, z naszą walką przeciwko elementom wyzyskującym — przeciwko spekulantom i kułakom.

Ale tym bardziej musimy liczyć się z tym prawem, musimy studiować jego działanie, aby nie pozwolić wrogowi klasowemu na wykorzystanie go przeciwko nam, na skierowanie jego działania przeciwko naszemu socjalistycznemu budownictwu. Tym bardziej musimy studiować działanie tego prawa, aby wykorzystać je w naszym interesie, jako narzędzie naszego socjalistycznego budownictwa, dla umocnienia spójni gospodarczej między socjalistycznym przemysłem a drobnotowarowym jeszcze w swej większości rolnictwem, między klasą robotniczą a chłopstwem pracującym, dla wzmocnienia dyscypliny pracy, oszczędności w naszej socjalistycznej gospodarce, dla walki o rentowność naszych socjalistycznych przedsiębiorstw.

Jest to doniosłe zadanie dla naszych teoretyków, jeśli chodzi o rozpracowanie naukowych przesłanek tego zagadnienia, doniosłe zadanie dla naszych praktyków, dla naszych działaczy gospodarczych, ekonomistów i planistów, jeśli chodzi o wyciągnięcie z analizy teoretycznej wszystkich niezbędnych wniosków dla działalności praktycznej.

* *

Mówiliśmy dotąd językiem cyfr i określeń technicznych, językiem zadań, stawianych poszczególnym dziedzinom gospodarki narodowej. Trzeba sobie jednak uzmysłwić olbrzymie, epokowe — epokowe dla całej ludzkości — znaczenie tych cyfr i tych zadań.

Te liczby — to wcielenie w życie celów i marzeń wielu, wielu pokoleń bojowników — przedstawicieli ucisnionych i wyzyskiwanych mas.

Te liczby — to tworzenie warunków dla ostatecznego i całkowitego wyzwolenia człowieka, dla zapewnienia całkowitego panowania człowieka nad przyrodą.

Związek Radziecki, narody Związku Radzieckiego, pod kierownictwem wielkiej partii bolszewików, pod wodzą Lenina i Stalina dały pracującym całego świata wzór i przykład obalenia kapitalizmu, uutorowały drogę do socjalizmu ludziom pracy na całym świecie.

Pod wodzą towarzysza Stalina, pod kierownictwem wielkiej partii bolszewików — narody Związku Radzieckiego dały pracującym całego świata wzór i przykład zbudowania socjalizmu.

Pod wodzą towarzysza Stalina, pod kierownictwem wielkiej partii bolszewików — narody Związku Radzieckiego dają dziś pracującym całego świata wzór i przykład budownictwa komunizmu.

Związek Radziecki — to przodująca siła, to szturmowa brygada międzynarodowej klasy robotniczej, nadzieja wszystkich wyzyskiwanych i uciskanych, nadzieja całej postępowej ludzkości, miłującej wolność, sprawiedliwość i pokój.

Z głębokim wzruszeniem śledziliśmy przebieg XIX Zjazdu — my, którym dane było szczęście uczestniczenia w tym Zjeździe w charakterze przedstawicieli naszej partii.

Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że wraz z nami wsłuchują się w obrady Zjazdu miliony robotników, pracowników umysłowych i chłopów polskich, którzy w szerokim współzawodnictwie na cześć XIX Zjazdu dali wyraz swej miłości do partii Lenina i Stalina.

Z głębokim wzruszeniem przyjęliśmy słowa towarzysza Stalina o nowych brygadach szturmowych światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego, brygadach szturmowych, wśród których znajduje się i nasza Ojczyzna. Któż z nas nie rozumie, że te słowa nakładają na nas poważne obowiązki? Musimy dowieść swą pracą, że zasługujemy na to zaszczytne miano. Musimy pracować lepiej, musimy jeszcze bardziej umacniać nasze państwo ludowe, musimy walczyć nieugięcie o zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju — wnosząc przez to swój wkład do sprawy umocnienia obozu pokoju na całym świecie. Do tego zobowiązują nas słowa towarzysza Stalina.

Towarzysz Bierut dał w swym przemówieniu na XIX Zjeździe wyraz uczuciom całego narodu, stwierdzając:

„Nie będziemy szcędzić sił, aby nasz wkład odpowiadał najlepszym tradycjom i dążeniom naszego narodu w walce o postęp, aby odpowiadał zadaniom naszych wielkich czasów, zadaniom zwycięskiej epoki Lenina-Stalina“.²⁰⁾

Towarzysze! Narody Związku Radzieckiego dawno już zlikwidowały u siebie klasy wyzyskujące. My nasze budownictwo socjalistyczne realizu-

²⁰⁾ Przemówienie powitalne towarzysza Bolesława Bieruta na XIX Zjeździe WKP(b), „Nowe Drogi“ Nr 10 (40), 1952 r., str. 71.

jemy w walce klasowej. U nas prowadzi podstępą robotę przeciwko socjalizmowi: kułak na wsi, spekulant w mieście, działa jeszcze wpływ ideologii burżuazyjnej, a często i wpływ bezpośrednich agentur wroga.

Nie ma budownictwa socjalizmu bez walki klasowej, bez łamania oporów wroga klasowego. Tej prawdy uczy nas towarzysz Stalin, uczy nas przykład i doświadczenie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, uczy nas nasza własna, polska rzeczywistość.

Zwycięstwo w tej walce będzie jednak należało do nas.

Będzie należało do nas, bo reprezentujemy przyszłość narodu, bo skupiamy dokoła siebie wszystkie jego siły żywe i twórcze, bo wcielamy w życie marzenia i celę wielu pokoleń jego najlepszych synów.

Naród nasz skupia się we Froncie Narodowym wokół naszej partii, wokół towarzysza Bieruta, wokół niesionego przez naszą partię sztandaru niepodległości Polski, sztandaru budownictwa Polski niepodległej, zamożnej, kulturalnej, szczęśliwej — Polski socjalistycznej. Naród nasz wie, że niezłomna przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, z jego okrytą chwałą partią komunistyczną, że wierność naukom nauczyciela mas pracujących całego świata, chorążego pokoju, towarzysza Stalina — jest najpewniejszą rękojmią naszej niepodległości i naszego marszu naprzód.

Około piętnastu i pół miliona głosów oddanych w wyborach do Sejmu na kandydatów Frontu Narodowego świadczy najlepiej, że wszyscy patrioci polscy, wszyscy uczciwi Polacy jednoczą się z naszą partią pod znakiem przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, przyjaźni dla Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, głębokiej miłości do wielkiego Stalina, największego przyjaciela Polski.

Poniesiemy, towarzysze, w polskie masy ludowe dorobek XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, zjazdu budowniczych komunizmu, zjazdu przodującej siły walki w obronie pokoju świata.

Uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie studiowania podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR oraz pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”

W celu przyswojenia aktywowi i wszystkim członkom partii ogromnego dorobku XIX Zjazdu KPZR oraz genialnej pracy towarzysza Stalina— w celu spopularyzowania w najszerszych masach społeczeństwa polskiego znaczenia XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i zwycięskie budownictwo socjalizmu — KC PZPR zaleca wszystkim organizacjom partyjnym jako zadanie szczególnej wagi niezwłoczne podjęcie w tej sprawie szerokiej akcji w myśl wskazań zawartych w niniejszej uchwale.

Epokowa praca towarzysza Stalina i materiały XIX Zjazdu KPZR w całej pełni uwydatniają historyczne, o światowej doniosłości osiągnięcia i zwycięstwa partii Lenina-Stalina. Te historycznej wagi dokumenty odzwierciedlają potężny rozwój gospodarki i kultury narodów radzieckich oraz nieprzerwany wzrost sił państwa radzieckiego, wkraczającego w nowy, wspaniały etap budownictwa komunizmu. Obrady Zjazdu uwypukliły równocześnie z całą jaskrawością pogłębiający się kryzys systemu kapitalistycznego i odsłoniły podstawowe prawo ekonomiczne kapitalizmu.

Genialna praca towarzysza Stalina i dokumenty XIX Zjazdu KPZR stanowią drogowskaz dla naszej partii, polskiej klasy robotniczej i całego naszego narodu w walce o pokój i budownictwo Polski socjalistycznej. Głęboka analiza sił i tendencji rozwoju na arenie międzynarodowej dana przez towarzysza Stalina i omówiona na XIX Zjeździe wytycza jasną perspektywę walki o pokój, o demokrację i socjalizm, stanowi potężny bodziec dla wzmocnienia aktywności, ofiarności i bojowości mas pracujących i ich oddania dla wielkiej sprawy pokoju i socjalizmu.

Dokumenty XIX Zjazdu KPZR podnoszą rolę partii marksistowsko-leninowskiej jako siły przewodniej narodu, rozszerzają zadania, prawa i obowiązki wszystkich członków partii.

Studiowanie materiałów XIX Zjazdu KPZR i pracy towarzysza Stalina, przyswojenie zawartego w nich bogactwa ideowego przez wszystkich członków naszej partii i najszersze masy pracujące, stanie się cennym wkładem do wychowania ideologicznego i politycznego. uzbroi naszą partię, polską klasę robotniczą i cały nasz naród w jeszcze ostrzejszy oręż dla dalszej, wzmocnionej walki o pokój między narodami, o postęp, o Polskę socjalistyczną.

Sekretariat KC poleca w ciągu miesiąca listopada i grudnia br. zorganizować na szeroką skalę studiowanie i popularyzowanie historycznych uchwał XIX Zjazdu KPZR i genialnej pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“.

W tym celu komitety wojewódzkie i powiatowe (miejskie, dzielnicowe) winny:

a) w aparacie partyjnym zorganizować studiowanie podstawowych dokumentów XIX Zjazdu przez wszystkich pracowników, przeprowadzać co tydzień seminaria, zabezpieczyć systematyczną konsultację i kontrolę przyswojenia materiału; przeprowadzić w ciągu 2 miesięcy w Warszawie 10-dniowe seminaria dla sekretarzy KP i KM;

b) we wszystkich szkołach partyjnych przeznaczyć 2 tygodnie na przestudiowanie podstawowych materiałów Zjazdu;

c) we wszystkich miastach i powiatach zorganizować odczyty dla aktywu miejskiego, powiatowego na temat: „Znaczenie XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i socjalizm“;

d) przeszkolić prelegentów i przeprowadzić w miastach otwarte zebrania POP, a na wsi zebrania członków partii i aktywu bezpartyjnego w gminie z referatem „Znaczenie XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i socjalizm“;

e) w Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w porozumieniu z TPPR i TWP zorganizować publiczne odczyty w miastach powiatowych i wydzielonych. W miastach wojewódzkich i wydzielonych na bazie Ośrodków Szkolenia Partyjnego przeprowadzić cykle odczytów na temat pracy towarzysza Stalina. Podobne cykle odczytów przeprowadzić na wszystkich wyższych uczelniach;

f) na zebraniach komitetów i aktywu Frontu Narodowego przewidywać wystąpienia członków partii na temat znaczenia XIX Zjazdu i przemówienia towarzysza Stalina dla walki o pokój, demokrację i socjalizm.

Sekretariat KC poleca:

a) włączyć podstawowe materiały XIX Zjazdu do programów szkolenia partyjnego wszystkich stopni;

b) systematycznie omawiać w prasie pracę towarzysza Stalina i materiały XIX Zjazdu KPZR;

c) zorganizować na łamach prasy wymianę doświadczeń w zakresie form studiowania materiałów XIX Zjazdu;

d) zorganizować we wszystkich Ośrodkach Szkolenia Partyjnego wystawy poświęcone XIX Zjazdowi i codzienne konsultacje dla studiujących materiały Zjazdu;

e) zainicjować cykl wykładów o wynikach XIX Zjazdu przez „Wszechnicę Radiową“.

ZENON NOWAK

Umocnić organizacyjnie i politycznie zwycięstwo wyborcze Frontu Narodowego!

W wyborach do Sejmu wzięło udział 15 495 849 Polaków i Polek, tj. 95,03% uprawnionych do głosowania; z tej liczby 99,8% głosowało za kandydatami Frontu Narodowego.

„...wyniki wyborów potwierdzają fakt, że idea zjednoczenia narodu polskiego, wysunięta przez Komitet Frontu Narodowego, znalazła poparcie całego narodu polskiego.

Wyniki te oznaczają, że program wyborczy Frontu Narodowego został zaakceptowany i poparty przez cały naród.

Wyniki wyborów świadczą, że kandydaci na posłów, wystawieni w porozumieniu z masami pracującymi przez komitety Frontu Narodowego, pozyskali zaufanie i poparcie powszechne wszystkich wyborców“.¹⁾

W tych słowach, wypowiedzianych na rozszerzonym Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, przewodniczący naszej partii, towarzysz Bolesław Bierut podkreślił to, co jest najistotniejsze przy ocenie wyniku wyborów. Naród polski zatwierdził i poparł ideę Frontu Narodowego, którego siłą kierowniczą była i jest nasza partia, a trzonem — klasa robotnicza. Naród polski zatwierdził i poparł program wyborczy tego Frontu, kreślący perspektywy rozwoju Polski, perspektywy naszej walki i naszej pracy na okres szeregu najbliższych lat. Naród polski zatwierdził i poparł proponowane przez Front Narodowy kandydatury ludzi, którzy mają w Sejmie Rzeczypospolitej wcielić w życie ideę Frontu Narodowego, realizować w praktyce program wyborczy tego Frontu. Naród polski skupił się dokoła Frontu Narodowego i jego programu, szerokie masy ludowe zmobilizowały się i zaktywizowały w walce przeciwko wrogom Frontu Narodowego, wrogom Polski, dały wyraz swej wiary w obóz demokracji ludowej i swej woli walki pod jego sztandarami. Umocniła się w naszym kraju kierownicza rola klasy robotniczej w stosunku do ogółu pracujących, umocnił się sojusz robotniczo-rolniczy, spaliły na panewce raz jeszcze próby i rachuby wroga na wbicie klina między klasę robotniczą a chłopów pracujących. Wszystko to oznacza dalsze umocnienie władzy

¹⁾ Przemówienie towarzysza Bolesława Bieruta na rozszerzonym Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, „Trybuna Ludu“ z dnia 1.XI 1952 r.

ludowej, umocnienie państwa ludowego, podstawowego narzędzia wielkich przeobrażeń społecznych dokonujących się w naszym kraju.

Oto zasadnicza treść naszego zwycięstwa, oto głęboki sens blisko 15 5 miliona głosów — głosów przytłaczającej większości wyborców — oddanych za kandydatami Frontu Narodowego.

Kampania wyborcza i wynik wyborów są świadectwem, że stale rośnie świadomość polityczna szerokich mas ludowych, że na gruncie praktycznych doświadczeń naszego budownictwa, na gruncie wydarzeń międzynarodowych i walki o pokój, na gruncie zdemaskowania wrogiego Polsce oblicza amerykańsko-adenauerowskich podżegaczy wojennych, na gruncie dorobku braterskiego sojuszu polsko-radzieckiego, na gruncie ujawnienia przez XIX Zjazd KPZR w sposób szczególnie dobitny wyższości ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym — najszersze warstwy naszego narodu zespalają się coraz bardziej wokół naszej partii, wokół Frontu Narodowego i jego programu. Jest naszym wielkim zadaniem, zadaniem każdego członka PZPR, by to zespolenie stało się potężną dźwignią naszego dalszego zwycięskiego rozwoju.

Kampania wyborcza i wynik wyborów są świadectwem, że próżne są wysiłki elementów reakcyjnych, sojuszników i najmitów antypolskiego imperializmu amerykańskiego, zmierzające do zyskania sobie gruntu w naszych masach ludowych, że z każdym rokiem rośnie izolacja elementów kapitalistycznych, niedobitków mikołajczykowskich i prawicowo-pepesowskich, reakcjonistów wszelkiej maści od mas ludowych. Wyniki te świadczą, że rośnie i wzmacnia się więź najszerszych mas narodu z obozem demokracji ludowej, kształtuje się jedność moralno-polityczna wszystkich ludzi pracy w Polsce, trwa i postępuje naprzód proces przekształcania się naszego narodu w naród socjalistyczny. Jest naszym wielkim zadaniem, zadaniem każdego członka PZPR, aby ten proces izolacji wyzyskiwaczy i reakcjonistów oraz jednoczenia się wszystkich ludzi pracy w kraju pogłębiał się i rozwijał zwycięsko, zspalał cały nasz naród w jeden wielki kolektyw budowniczych socjalizmu w Polsce.

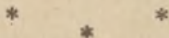
Czemu przypisać takie właśnie wyniki wyborów?

Czemu przypisać to zwycięstwo, to zjednoczenie narodu polskiego wokół Frontu Narodowego?

Jak rozwijała się kampania wyborcza, która dała nam w rezultacie to zwycięstwo?

Jakie zadania stawia to zwycięstwo przed nami na przyszłość, jakie nowe obowiązki nakłada na nas, czego, jakich zmian i udoskonaleń wymaga od nas w naszej codziennej pracy?

Rzecz jasna, w odpowiedzi na te pytania ograniczymy się w niniejszym artykule jedynie do węzłowych zagadnień.



Zwycięstwo Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu 26 października 1952 r. — to przede wszystkim zwycięstwo naszego budownictwa socjalistycznego — gospodarczego, kulturalnego i państwowego.

Osiem z górą lat minęło od czasu, gdy władza ludowa objęła rządy w kraju, gdy klasa robotnicza wzięła na swoje barki główną odpowiedzialność za losy narodu. Zmiany, które dokonały się w ciągu tego czasu, są niezbite, tak rzucające się w oczy, że niesposób im zaprzeczyć. Zmiany te

są oczywiste nie tylko w Warszawie czy Krakowie, gdzie przemawiają one całą potęgą gmachów Placu Konstytucji czy oddziałów fabrycznych i dzielnic mieszkaniowych Nowej Huty. Zmiany te sięgają do każdego województwa, do każdej części kraju, do każdego terenu wiejskiego, bez względu na to, jak bardzo odległy, „zabity deskami“, zacofany może się on nieraz komuś wydawać.

Nie ma dziś w Polsce zakątka, gdzie nie wiadano by o odbudowie Warszawy, o zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich, gdzie nie znano by nazwy Nowej Huty, gdzie nie docierałaby prawda o wielkim dziele przebudowy Polski w kraj przemysłowy, zamożny, kulturalny i szczęśliwy, dziele przebudowy podjętym przez obóz demokracji ludowej, któremu przewodzi nasza partia. Program Frontu Narodowego, który nakreślił przed całym narodem porywający obraz przyszłej Polski i wielkich zadań związanych z jego wcieleniem w życie — stał się potężnym czynnikiem dalszego uświadomienia całej ludności kraju o naszym wielkim budownictwie.

Zwróćmy tu uwagę na charakterystyczny przykład: w naszej praktyce organizacyjnej utarło się już pojęcie „białych plam“ dla terenów, do których nie dociera nasza praca organizacyjna, praca naszych organizacji partyjnych, jak również praca stronnictw bloku demokratycznego, Związku Młodzieży Polskiej, a nawet Związku Samopomocy Chłopskiej.

W niektórych województwach mamy takich „białych plam“ sporo, o wiele za dużo. Tak np. w woj. białostockim gromad, w których nie ma podstawowej organizacji PZPR, jest 75,4%, a gromad, w których nie ma żadnej organizacji społecznej — ani ZSL, ani ZSch, ani ZMP — jest 24,2%. Analogiczne liczby dla woj. warszawskiego wynoszą 63,5% i 8,3%, dla woj. łódzkiego — 56,9% i 6,9%, dla woj. lubelskiego — 56,3% i 9,2%. Z tymi „białymi plamami“ wiąże się u wielu towarzyszy, również utarte już w naszej terminologii pojęcie „terenów trudnych“ — trudnych politycznie, ze względu na dużą rolę, jaką tam odgrywają kulacy, ze względu na zacofanie i ciemnotę, ze względu na stare, zadawnione wpływy reakcji. W praktyce kampanii wyborczej okazało się, że pojęcia te były częstokroć niesłuszne, że tereny te były trudne przede wszystkim dlatego, że były zaniedbane, że na tych terenach nie prowadzono dostatecznie intensywnej i konkretnej pracy politycznej wśród mas, nie mówiono z ludźmi, nie słuchano tego, co mają nam oni do powiedzenia — i w rezultacie pozostawiano wolne pole dla działalności wroga klasowego, dla działalności elementów reakcyjnych. W kampanii wyborczej skoncentrowano na tych terenach poważną liczbę aktywistów robotniczych, przeprowadzono szeroko zakrojoną pracę polityczną. Komitety Frontu Narodowego poniosły do gromad, gdzie przedtem nie docierała bezpośrednio ani nasza partia, ani ZMP, ani ZSL, ani nawet ZSch, gorące słowa wiary w Polskę Ludową. Ta praca nie poszła na marne. Tam, gdzie podjęto planową pracę polityczną wśród mas, gdzie mówiono do ludzi i słuchano ludzi, „białe plamy“ nabrały barw normalnych, a „tereny trudne“ okazały się ku zdziwieniu niektórych działaczy terenowych — łatwo dostępne dla naszej robotniczo - chłopskiej, narodowej prawdy. Ludność „białych plam“, „trudnych terenów“ wypowiedziała się w wyborach październikowych za nami, za Frontem Narodowym.

W woj. białostockim np. nawet w powiatach takich jak łomżyński czy wysokomazowiecki — powiatach o dużym odsetku kułaków, posiadających liczne „szlacheckie wsie“, na których przez wiele lat zerowały partie obszarniczo-kapitalistyczne, faszystowskie: endecja i ONR, a potem NSZ i inne terrorystyczne bandy podziemia — na zebraniach wyborczych występowali popierając Front Narodowy nie tylko członkowie partii czy stronnictw demokratycznych, lecz również liczni bezpartyjni, niejednokrotnie ludzie nieznani poprzednio naszej organizacji. Jeden z „najtrudniejszych“ w tym województwie powiat kolneński, w którym długo grasowały bandy reakcyjnego podziemia, nie tylko osiągnął wysoki procent udziału w wyborach, ale wysunął się również na jedno z pierwszych miejsc w województwie, jeśli idzie o skup zboża.

Podobnie w woj. bydgoskim pomyślne wyniki wyborcze osiągnęliśmy w takich powiatach, jak np. żniński, powiat o dużym odsetku kułaków, uchodzący dotąd za „trudny“; osiągnęliśmy je, bo skoncentrowaliśmy tam dobrych aktywistów, bo przeprowadziliśmy tam wśród ludności szeroko zakrojoną pracę polityczną, bo zdołaliśmy tam izolować kułaków i politycznie ich poskromić.

Nie mogło i nie może zresztą być inaczej. Nie ma bowiem tak „zabitej deskami“ gminy, która by w tej czy innej formie nie korzystała z owoców naszego budownictwa, gminy, z której nikt nie uczyłby się w naszych szkołach i na naszych wyższych uczelniach, nie znalazł pracy na naszych budowlach socjalizmu, z której nie wyszliby już oficerowie naszego Ludowego Wojska Polskiego, odpowiedzialni pracownicy różnych dziedzin naszego życia państwowego, politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Fakty naszego budownictwa docierają wszędzie, nawet tam, gdzie przed kampanią wyborczą nie docierała, nie potrafiła dotrzeć nasza propaganda.

Nawet tam, gdzie dotychczasowe bezpośrednie osiągnięcia terenu są jeszcze skromne, wielkie budownictwo rozwijające się w całym kraju, zmiany w życiu sąsiednich powiatów czy gmin pozwalają coraz bardziej widzieć we właściwym świetle sens osiągnięć, perspektywę przemian, które każdemu osiedlu, każdej gromadzie wiejskiej niesie nasz wielki program socjalistycznego budownictwa.

Niektórzy towarzysze nie umieją dostrzec w poważnej części skarg i pretensji do władzy ludowej, zgłaszanych niejednokrotnie właśnie z takich, zaniebawianych przez naszą pracę polityczną terenów, faktu, że te skargi i pretensje wychodzą już właśnie z nowych warunków, stworzonych przez władzę ludową, że są to pretensje o to, że dany teren nie dość szybko korzysta z osiągnięć, o których nie mogłoby być mowy w warunkach panowania kapitalistów i obszarników, że pewne korzyści, które stały się udziałem mas ludowych dopiero za władzy ludowej, nie są sprawiedliwie rozdzielane.

Niewątpliwie, może się zdarzyć — zdarza się w samej rzeczy — że o te, w zasadzie słuszne pretensje, zaczepia wróg klasowy, zaczepia reakcjonista, że wysuwa je w sposób podchwytliwy i złośliwy, usiłując uderzyć we władzę ludową, zdobyć sobie kapitał polityczny. Te manewry wroga trzeba widzieć, demaskować i unicestwiać; byłoby jednak wielkim błędem, gdyby ta wroga robota miała nam przesłonić istotę sprawy, gdybyśmy ograniczali się do demaskowania wroga, a nie widzieli, że masy ludowe instynktownie, choć nie zawsze w odpowiedniej formie, stawiają przed

nami zadania słuszne, zgodne z naszą polityką i wyrażające zaufanie do zasadniczych wytycznych tej polityki.

Cóż oznaczają skargi, podnoszone np. w gminach Jedwabne, Tykocin czy Szumowo woj. białostockiego na niedostateczną jeszcze obsługę lekarską i dentystyczną ludności tych gmin? Przecież ludzie, którzy je wypowiadają, liczą na pomoc władzy ludowej, zapewniającej po raz pierwszy tę obsługę całej ludności kraju, i stwierdzają, że wierzą w realizację tej pomocy. Cóż oznaczają skargi na rzekomo — a może i gdzieś faktycznie — niesprawiedliwy rozdział stypendiów dla kształcącej się młodzieży? Przecież ludzie, którzy je wypowiadają liczą na pomoc władzy ludowej, zapewniającej za pośrednictwem tych stypendiów dostęp do nauki i zawodu najszerszym masom młodzieży pracującej wsi, i wierzą w realizację tej pomocy. Cóż oznacza tak często powtarzające się żądanie włączenia tej czy innej gromady wiejskiej do sieci elektryfikacyjnej? Przecież ludzie, którzy wysuwają to żądanie, liczą na pomoc władzy ludowej, prowadzącej wytrwale politykę elektryfikacji kraju, i wierzą w realizację tej pomocy.

Biurokracizm, bezduszny stosunek do człowieka pracy, spotykany w wielu naszych instytucjach, utrudnia zbliżenie władzy ludowej do najszerszych mas pracujących bynajmniej nie tylko na „terenach trudnych”. Przekonaliśmy się o tym raz jeszcze w toku kampanii wyborczej. Agitatorzy Frontu Narodowego dokonali olbrzymiej pracy, zbierając wszelkiego rodzaju skargi i zażalenia dotyczące spraw bytowych ludności i doprowadzając za pośrednictwem komitetów Frontu Narodowego do ich pomyslnego załatwienia. Tak np. w pow. katowickim agitatorzy zgłosili komitetom Frontu Narodowego 6 300 spraw. Szło głównie o remont i przydział mieszkań, sprawy zaopatrzenia itp. Około 50% tych spraw zostało do dnia 26 października pozytywnie załatwionych. Powstaje pytanie: czy z załatwieniem takich na przykład spraw, jak remont czy przydział mieszkania, spraw słusznych, takich, które można pozytywnie załatwić, doprawdy trzeba było czekać aż do wyborów, aż do chwili, kiedy agitator wyborczy doniesie o nich za pośrednictwem komitetu Frontu Narodowego? Czy załatwianie takich spraw, szybkie, operatywne, bez mitręgi i biurokratycznego marudzenia, nie powinno być podstawowym obowiązkiem naszego terenowego aparatu państwowego, czy nasze terenowe organizacje partyjne nie powinny uważać za jedno ze swych zasadniczych zadań dopilnowywanie, by terenowe rady narodowe i cały ich aparat sprawy te w taki właśnie sposób załatwiał?

Woj. katowickie jest jednym z naszych przodujących województw. Posiada ono w terenie poważną liczbę świadomego, wyrobionego aktywu proletariackiego, głębokie tradycje demokratyczne i rewolucyjne wśród szerokich rzesz pracujących, ma wreszcie korzystne warunki gospodarcze i komunikacyjne dla sprawnego funkcjonowania terenowego aparatu państwowego. Jeśli nawet tam ta sprawa, jak widzieliśmy, przedstawia się nienajlepiej, to jak wyglądają te zagadnienia na wszelkich „białych plamach” i „terenach trudnych”? Tylko wyteżona, codzienna praca nad zbliżeniem władzy ludowej do mas, nad uświadomieniem najszerszym masom pracującym treści władzy ludowej, nad zmobilizowaniem ich do walki we-

spół z nami i pod naszym przewodem przeciwko wszystkiemu, co jest sprzeczne z tą treścią i tę treść wypacza — może na trwałe zmienić ten stan rzeczy.

Rzeczywistość Polski Ludowej — oto potężny agitator i propagandzista, przemawiający w sposób niezwykle przekonujący za Frontem Narodowym, za naszą partią, docierający wszędzie, do wszystkich zakątków kraju. Aby ułatwić zrozumienie tej rzeczywistości przez najszerze masy ludzi pracy, trzeba nieugięcie walczyć z plagą biurokratyzmu, kumoterstwa, zaciemniającego nasze osiągnięcia i ułatwiającego robotę wroga.

Historyczna praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ i obrady XIX Zjazdu KPZR stały się potężną bronią agitacyjną i propagandową w naszej kampanii wyborczej, odegrały w niej szczególnie poważną rolę. W okresie, kiedy na naszej drodze stają różne trudności — trudności przejściowe, trudności wzrostu, niemniej trudności odczuwane nieraz dość dotkliwie przez poszczególne warstwy społeczeństwa — praca towarzysza Stalina i obrady XIX Zjazdu oświectliły, niejako reflektorem całemu naszemu narodowi wspaniałe perspektywy, które otwiera budownictwo socjalistyczne również przed naszym krajem. Olbrzymie osiągnięcia kraju socjalizmu, niezwykle szybki wzrost produkcji socjalistycznej, dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego narodów radzieckich, założony w planie piątej pięciolatki, wspaniały obraz komunizmu, nakreślony przez towarzysza Stalina — wszystko to stanowiło natchnienie dla naszego aktywu, dawało najszerzym masom realny, konkretny obraz naszej własnej przyszłości.

Naród nasz, polskie masy ludowe zdają sobie sprawę z historycznego, na miarę ogółnoświatową, znaczenia osiągnięć Związku Radzieckiego, tej pierwszej „szturmowej brygady“ pracującej ludzkości. Odkrycie przez towarzysza Stalina podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu i podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu oświectliło naszymi masom pracującym drogę, po której kroczymy, umocniło je w przekonaniu o słuszności wyboru drogi socjalizmu. Z głębokim wzruszeniem przyjął nasz naród słowa towarzysza Stalina o nowych „brygadach szturmowych“ międzynarodowej sprawy klasy robotniczej — krajach demokracji ludowej, wśród których znajduje się również nasza Ojczyzna.

Niesposób wprost przecenić roli, jaką praca towarzysza Stalina i obrady XIX Zjazdu odegrały w przebiegu naszej kampanii wyborczej, ich olbrzymiego wpływu na nasze wspaniałe zwycięstwo w wyborach do Sejmu.

Nasza słuszna linia polityczna, mająca na celu rozbudowę i umocnienie Frontu Narodowego, skupienie wszystkich patriotycznych i twórczych sił narodu, nasze wielkie osiągnięcia, osiągnięcia władzy ludowej są podstawą naszego zwycięstwa wyborczego. O nie oparła się nasza wyteżona praca agitacyjna i propagandowa — praca, która odegrała szczególnie doniosłą rolę w zdobyciu zwycięstwa wyborczego. Dużym osiągnięciem tej pracy było to, że potrafiła ona w sposób niezwykle przekonujący, konkretny, dostępny dla każdego, uzmysłowić najszerzym masom nasze — i ich własne — osiągnięcia, związek tych osiągnięć z władzą ludową, z polityką naszej partii, z sojuszem robotniczo-rolniczym, stanowiącym podstawę naszej władzy ludowej. Na szczególne podkreślenie zasługuje po-

wiązanie tej pracy z terenem, dostosowanie jej do specyficznych warunków lokalnych. Przykładem może tu być działalność wydawnicza. Wydanie w każdym niemal województwie szeregu publikacji, poświęconych tradycjom, osiągnięciom i perspektywom danego terenu — województwa czy powiatu — to fakt, świadczący o poważnym wysiłku „uterenowienia“ naszej pracy agitacyjnej, uprzystępnienia jej najszerszym masom, dotarcia z nią do warstw najbardziej zacofanych i najbardziej nieufnych. O tym samym świadczą i liczne wystawy terenowe, zorganizowane we wszystkich niemal powiatach i w poważnej ilości większych ośrodków miejskich.

To związanie z terenem miało szczególne znaczenie w okręgach takich, jak np. Opolszczyzna, Warmia i Mazury, gdzie istnieje poważny odsetek miejscowej, dawnej ludności polskiej, do której usiłowała i usiłuje docierać amerykańsko-adenauerowska propaganda rewizjonistyczna. Jeśli na tych terenach frekwencja wyborcza była wysoka, wyższa niż w niektórych innych częściach kraju, jeżeli właśnie tam wybory stały się wielkim świętem narodowym, świętem zespolenia w wierności Polsce oraz w służbie dla Polski ludności miejscowej i nowych osiedleńców — to jest to poważne osiągnięcie, stanowiące świadectwo patriotyzmu i wierności ojczyźnie ludu śląskiego i mazurskiego, stanowiące wynik naszej wytężonej pracy w tej dziedzinie.

Na odwrót, jeśli na niektórych terenach kraju wrogowi klasowemu udawało się zagrać na nastrojach bierności, na nieuświadomieniu najbardziej zacofanych warstw społeczeństwa — to jest to przede wszystkim rezultat zaniedbań w pracy organizacji partyjnych danego terenu, a nie jakichś szczególnie trudnych warunków miejscowych. Różnice są tu co prawda niewielkie, ale tym bardziej uważnie i wnikliwie powinniśmy je analizować, aby wyciągnąć z nich wnioski w sprawie ulepszenia naszej pracy na przyszłość.

Czym np., jeśli właśnie nie zaniedbaniem szeroko zakrojonej pracy politycznej wytłumaczyć można stosunkowo słabsze wyniki w Bydgoszczy? Nasi towarzysze bydgoscy, którzy zdobyli się na poważny wysiłek i osiągnęli doskonałe rezultaty na takich terenach, uchodzących dotąd za trudne, jak powiat żniński, rypiński i częściowo lipnowski, uważali, że w proletariackim ośrodku, jakim jest Bydgoszcz, nie ma powodu do podjęcia szczególnych wysiłków, nie docenili niebezpieczeństwa nacisku elementów kołtuńskich i wrogich i w rezultacie ułatwili robotę tym elementom.

Za nami przemawia polska rzeczywistość, za nami przemawiają wspólnie osiągnięcia Związku Radzieckiego, ale by ich wymowa przyniosła nam w rezultacie pełne zwycięstwo, trzeba uporeczywej, systematycznej i wytrwałej pracy.

* * *

Nasze zwycięstwo wyborcze — to rezultat słusznej koncepcji naszej kampanii wyborczej, koncepcji stworzonej przez towarzysza Bieruta — koncepcji zjednoczenia wszystkich żywych i twórczych sił narodu we Froncie Narodowym, współpracy w ramach tego Frontu naszej partii, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, organizacji masowych, jak związki zawodowe, Związek Samopomocy

Chłopskiej i Związek Młodzieży Polskiej, wreszcie — szerokiego aktywu bezpartyjnego. Ta koncepcja okazała się w pełni słuszną, zmobilizowała nasz naród, podniosła jego spoiwość i zwartość w pracy nad zbudowaniem socjalizmu, w walce przeciwko rodzimemu wsteczniectwu, przeciwko agenturom światowego imperializmu.

Front Narodowy — zespolenie najszerzych mas ludowych wokół klasy robotniczej, skupienie wszystkich patriotycznych i demokratycznych sił na gruncie jedności narodu przeciwko rozbijaczom i szkodnikom, na gruncie wielkiego, twórczego programu Frontu Narodowego — przyjął w toku kampanii wyborczej zorganizowaną formę bardzo szerokiej sieci komitetów Frontu Narodowego, obejmujących cały kraj, wszystkie obwody wyborcze, wszystkie zakłady pracy, wszystkie gromady wiejskie.

Przodującą siłą Frontu Narodowego była i jest nasza partia, nasza bohaterska klasa robotnicza. Postać towarzysza Bolesława Bieruta, przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, ucieleśnia niejako tę przodującą rolę naszej partii. Ta rola naszej partii znalazła wyraz w aktywności członków PZPR we wszystkich ogniwach Frontu Narodowego w ciągu całej kampanii wyborczej.

Obok naszej partii, u jej boku, występowały stronnictwa demokratyczne, związki zawodowe, ZMP, ZSch, Liga Kobiet — olbrzymia masa bezpartyjnego aktywu.

Według niepełnych danych w kampanii wyborczej brało udział przeszło 62 tysiące członków ZSL, aktywnych działaczy Frontu Narodowego. W szeregu województw udział ich w dziele naszego wspólnego zwycięstwa był poważny.

Tak np. w woj. wrocławskim 65% członków ZSL było agitatorami w akcji wyborczej. Bezpośrednio w komitetach Frontu Narodowego uczestniczyło przeszło 3,5 tysiąca członków ZSL. W powiecie sycowskim 90% członków ZSL brało udział w kampanii wyborczej. W woj. bydgoskim w charakterze agitatorów pracowało około 8,4 tys., tj. 60% ogółu członków ZSL, a blisko 3 tys. wchodziło w skład komitetów Frontu Narodowego. Poważną rolę odegrali ZSL-owcy również w województwach białostockim, olsztyńskim, łódzkim i innych.

W woj. gdańskim Związek Samopomocy Chłopskiej skierował do pracy wyborczej prawie 3 tys. swych aktywistów.

Niezwykłą aktywność w akcji wyborczej wykazały kobiety, których dziesiątki tysięcy brały czynny udział w kampanii. Liczba kobiet-aktywistek, które pracowały w samych tylko komitetach Frontu Narodowego, sięga 75 tysięcy.

Poważną rolę spełniało w kampanii wyborczej. nauczycielstwo. Blisko 50 tys. nauczycieli — członków partii i bezpartyjnych — pracowało w komitetach Frontu Narodowego i komisjach wyborczych. W województwach: wrocławskim, kieleckim, katowickim, bydgoskim i olsztyńskim znaczna większość nauczycieli czynnie włączyła się do udziału w kampanii wyborczej. W woj. olsztyńskim np. około 60% ogółu nauczycieli wchodziło w skład komitetów Frontu Narodowego.

Szczególną rolę w kampanii wyborczej odegrała młodzież i jej organizacja — Związek Młodzieży Polskiej.

Młodzież wniosła do pracy wyborczej na wielu terenach rozmach i radosny entuzjazm. Warszawa długo pamiętać będzie rozśpiewane capstrzyki młodzieżowe z ostatnich dni przed wyborami, radosne pochody młodzieży harcerskiej, które nadawały dniu wyborów podniosły charakter. Podobną rolę odegrała młodzież i w wielu innych częściach kraju. Na szczególną uwagę zasługuje udział młodzieży w walce z chuligaństwem, z wrogią plotką. Udział młodzieży w kampanii w poważnym stopniu wpłynął na osiągnięcie zwycięstwa wyborczego, na zapewnienie uroczystego i świątecznego nastroju w dniu wyborów.

W woj. wrocławskim w pracy wyborczej wzięło udział 99% członków ZMP. W woj. katowickim bezpośrednio lub pośrednio uczestniczyło w tej pracy ponad 100 tys. ZMP-owców. W woj. krakowskim zadania wyborcze otrzymało blisko 74 tys. ZMP-owców, tj. więcej niż 70% członków organizacji, a ponadto blisko 15 tys. młodzieży nie zorganizowanej. Bezpośrednio w aparacie wyborczym i komitetach Frontu Narodowego uczestniczyło blisko 180 tys. członków ZMP.

Związek Młodzieży Polskiej ubojowił swe szeregi w toku kampanii wyborczej, poważnie wzrósł liczebnie, umocnił swą więź z młodzieżą nie zorganizowaną.

Co jednak przede wszystkim należy podkreślić oceniając przebieg akcji wyborczej — to szeroki udział aktywistów bezpartyjnych, aktywistów i członków organizacji masowych, a także takich, którzy dotąd nie rozwijały żadnej działalności społecznej. Według niepełnych danych dla 13 województw na około 513 tys. aktywistów kampanii wyborczej — członków PZPR — przypada około 523 tys. bezpartyjnych. A więc na każdego członka PZPR — aktywistę kampanii wyborczej — przypada co najmniej jeden aktywista bezpartyjny. W wielu województwach, zwłaszcza na terenach wiejskich, stosunek ten jest jeszcze bardziej uderzający.

Oto dane:

Województwo	ogółem aktywistów	w t y m:		
		członków PZPR	członków ZSL	bezpartyj- nych
warszawskie	55 507	12 812	5 455	34 512
lubelskie	39 565	8 204	2 277	24 800
białostockie	25 174	5 233	1 205	18 637
krakowskie	139 420	56 794	9 786	71 843
rzeszowskie	64 625	23 896	6 166	33 794

Ogółem w 60 999 komitetach Frontu Narodowego, obok 149 426 członków PZPR pełniących w nich rolę kierowniczą, działało 44 782 ZSL-owców, 4 935 członków SD i 258 455 bezpartyjnych, w tym 74 294 kobiety.

Te liczby świadczą wymownie o olbrzymich rezerwach energii ludzkiej, świadomości i poświęcenia, jakie kryją się w masach bezpartyjnych, w masach członków organizacji masowych i stronnictw demokratycznych — o rezerwach, które nie zawsze umieją dostrzegać, a tym bardziej wykorzystywać nasze organizacje terenowe.

Kampania wyborcza wskazała nam te rezerwy i możliwości ich wykorzystania. Sprawą najważniejszą jest nie zgubić znów tych aktywistów — jak to się u nas często dzieje po zakończeniu kampanii — lecz, przeciwnie, utrzymać z nimi więź i pomnożyć jeszcze ich szeregi. Trzeba bowiem stwierdzić dobitnie, że na wielu terenach bynajmniej nie wyzyskano w pełni olbrzymich możliwości mobilizacji członków stronnictw demokratycznych, organizacji masowych oraz szerokich mas bezpartyjnych.

Dlaczego np. w woj. lubelskim organizacje Frontu Narodowego nie potrafiły włączyć do swej pracy terenowych organizacji ZSL, dopuszczając do takiego stanu rzeczy, że wprawdzie aktyw ZSL pracował w komitetach Frontu Narodowego, ale nie uruchamiał równocześnie w pełni własnej organizacji, masy członkowskiej ZSL pod sztandarami Frontu? Nie mogło to nie ułatwić szkodliwej roboty niedobitków PSL-owskich, prowadzących jeszcze gdzieś tam w Lubelskiem swą wrogą działalność. Dlaczego w woj. wrocławskim, gdzie na ogół — jak już podkreśliliśmy — członkowie ZSL szeroko włączyli się do akcji, w powiecie milickim komitety Frontu Narodowego zmobilizowały do udziału w kampanii wyborczej jedynie wąski aktyw ZSL-owski, a nie całą masę członków ZSL?

Dlaczego organizacje związków zawodowych niedostatecznie włączyły się do kampanii wyborczej, niemal nigdzie nie potrafiły — poza mobilizacją w zakładach pracy w ramach współzawodnictwa — uaktywnić politycznie swych aktywistów, których liczba idzie przecież w setki tysięcy?

Dlaczego, przy doskonałych zresztą nastrojach młodzieży, w Warszawie ZMP tak późno włączył się do akcji? Dlaczego aktyw ZMP woj. lubelskiego, który dobrze i ofiarnie pracował w ramach ogólnej kampanii wyborczej, nie zmobilizował do tej akcji w porę i w pełni wszystkich ogniw własnej organizacji?

Dlaczego w woj. bydgoskim odsetek bezpartyjnych działaczy wyborczych spada do około jednej trzeciej, gdy w innych województwach o zbliżonej doń strukturze społecznej i politycznej jest znacznie wyższy?

Odpowiedź na wszystkie te pytania może być tylko jedna.

Dzieje się tak dlatego, że nie wszystkie nasze organizacje partyjne w równej mierze nauczyły się mobilizować aktyw bezpartyjny, organizacje masowe, aktyw stronnictw demokratycznych wokół Frontu Narodowego, nie wszystkie nasze organizacje partyjne doceniają aktyw bezpartyjny i dostatecznie ufają mu, nie wszystkie nasze organizacje partyjne umieją pomagać Frontowi Narodowemu w mobilizowaniu mas do udziału w naszym budownictwie, do służby Polsce Ludowej.

Front Narodowy zdał egzamin jako forma wciągania najszerszych mas ludowych do czynnego udziału w życiu politycznym kraju, w rządzeniu, jako forma wychowywania mas w poczuciu odpowiedzialności za państwo ludowe, w rozumieniu, że państwo ludowe — to ich własne państwo, państwo całego narodu. Ale najlepsza forma nie wystarczy, jeśli nasza własna praca, codzienna, intensywna, systematyczna praca nie zapełni jej żywą treścią. Wybory potwierdziły rż jeszcze tę prawdę, której niezmordowanie uczy nas towarzysz Bierut.

* * *

Nasze zwycięstwo wyborcze osiągnęliśmy dzięki temu, że potrafiliśmy, ogólnie biorąc, umiejętnie i w porę paraliżować ataki wroga klasowego, że

naszą ofensywną postawą zmuszaliśmy go do odwrotu, izolowali od mas, porwali za sobą elementy chwiejne i wahające się.

W pierwszym okresie kampanii wyborczej spotkaliśmy się gdzieśgdzie z próbami jawnych wystąpień wroga. Zetknęliśmy się gdzieśgdzie z wypadkami powtarzania łajdackich plotek, szerzonych tak obficie przez szczekaczki amerykańsko-adenauerowskie. Mieliliśmy próby elementów mikołajczykowskich i „wroniarskich“ wykorzystania kampanii wyborczej dla wystąpień przeciwko Planowi Sześcioletniemu, za zahamowaniem naszego budownictwa.

Wystąpienia te z miejsca spotkały się ze stanowczym odporem naszych aktywistów i agitatorów, rozwijających swą działalność wśród szerokich mas narodu. Elementy reakcyjne, przyparte do muru, izolowane i pobite politycznie, zaprzestały jawnych wystąpień, gdyż zostały tak przytłoczone potężną falą aktywności mas ludowych, skupionych wokół programu Frontu Narodowego, że nie były w stanie zmobilizować przeciwko niemu jakiegokolwiek bądź znaczniejszej grupy wyborców, gdyż każda konfrontacja ich z naszymi argumentami prowadziła w sposób nieuchronny do ich całkowitego zdemaskowania i zdruzgotania.

Właśnie ta szybko rosnąca, zwłaszcza po liście Komitetu Centralnego do członków partii i po rzuceniu w teren dziesiątek tysięcy naszych aktywistów robotniczych, bojowości i aktywność szerokich mas ludowych stanowi charakterystyczną cechę końcowego okresu kampanii wyborczej, różniącą ten okres od pierwszych tygodni akcji, kiedy koncentrowano się bardziej na zagadnieniach organizacyjno - technicznych i kadrowych. Tę drugą fazę wyborów cechuje właśnie ostrość argumentacji politycznej, ożywiony charakter dyskusji, pogłębienie analizy zagadnień, podniesienie agitacji i propagandy wyborczej do poziomu zasadniczego wykładu podstawowych wytycznych naszej polityki.

Spełżyły na niczym podstępne próby niektórych najbardziej zajadłych przedstawicieli reakcyjnego odłamu kleru, by właśnie w okresie wyborczym rozpętać spory na tle religijnym i w ten sposób rozbić jedność narodu, podważyć Front Narodowy. Spotkały się one z tak stanowczą reakcją społeczeństwa — z ludźmi wierzącymi włącznie — że te reakcyjne elementy musiały poniechać tego rodzaju prób, grożących im całkowitą izolacją. Musiały to uczynić tym bardziej, że tak liczna przecież patriotyczna część kleru, biorąc aktywny udział w akcji wyborczej, dała wyraz swemu negatywnemu stosunkowi do tego rodzaju prowokacyjnych wystąpień i przeszkodziła ich sprawcom w wykorzystaniu religijnego sztyldzika dla antynarodowej roboty.

W tej fazie wyborów elementy reakcyjne zastosowały odmienną taktykę. Obok prób sabotażu i dywersji, podejmowanych po kryjomu, obok posługiwania się chuliganami, którzy swoimi, rzekomo apolitycznymi, wybrykami mieli zakłócić podniosłą atmosferę kampanii wyborczej, elementy reakcyjne chwyciły się metod szkodniczych, które same przez się zawierały w sobie przyznanie bankructwa reakcji. Nie szło tu już o przekonanie kogokolwiek, o odwołanie się do jakiegokolwiek programowych założeń. Elementy reakcyjne stawiały sobie za cel już tylko jedno: wprowadzenie ludzi w błąd, wniesienie zamieszania wśród wyborców i zmniejszenie, chociażby formalnie, w ten łajdacki sposób ilości głosów oddanych na Front Narodowy.

A więc np. szerzyły one pogłoski, jakoby w każdym okręgu można było głosować tylko na jednego kandydata. Gdzie indziej zapewniały, że głosowanie trwać będzie kilka dni, nie ma więc powodu spieszyć się do urn wyborczych. Szerzono plotki, że są pozbawieni prawa głosu chłopci, którzy jeszcze nie wywiązali się z obowiązkowych dostaw, lub wyborcy, którzy przybyli niedawno do danej miejscowości.

Nasze organizacje partyjne, komitety Frontu Narodowego, aktyw bezpartyjny, agitatorzy Frontu Narodowego w przeważającej ilości wypadków wykazali duży stopień operatywności i orientacji w paraliżowaniu tego rodzaju łajdackich chwytów. Zdemaskowanie tych chwytów sprzyjało izolowaniu od mas, ujawnieniu prawdziwego, antyludowego i antynarodowego oblicza elementów reakcyjnych.

Nasza ofensywność i operatywność, umiejętność naszych organizacji szybkiego i politycznie słusznego reagowania na wszelkie wypadki wroga klasowego poważnie podniosły się w toku kampanii wyborczej i przyczyniły w niemałym stopniu do osiągnięcia zwycięstwa wyborczego.

* * *

Podstawowym i decydującym czynnikiem naszego zwycięstwa było pełne zmobilizowanie naszej partii w kampanii wyborczej do Sejmu.

Według niepełnych danych w 13 województwach blisko 513 tysięcy członków naszej partii brało aktywny udział w kampanii wyborczej jako członkowie komitetów Frontu Narodowego, członkowie komisji wyborczych i agitatorzy Frontu Narodowego. Znaczna liczba członków partii spełniała poza tym szereg innych zadań, związanych z wyborami, jak prace techniczne przy rozklejaniu odezw, ozdabianiu ulic i zakładów pracy, jak wiele zleceń organizacyjnych, jak wreszcie — szczególnie przecież doniosłe i omawiane przez nas osobno — zadania produkcyjne. Była to więc mobilizacja członków partii o zasięgu dotąd u nas nie spotykanym.

W woj. łódzkim odsetek członków partii biorących w jakiegokolwiek formie aktywny udział w kampanii wyborczej wynosił blisko 92 procent, w woj. wrocławskim — około 90 procent, w woj. krakowskim — 87 procent. Są to liczby świadczące o wielkich możliwościach mobilizacyjnych naszej partii, o ofiarności i świadomości jej mas członkowskich, szerokich mas członków PZPR.

Nasz aktyw, mobilizując dokoła siebie członków stronnictw demokratycznych, organizacji masowych i działaczy bezpartyjnych, potrafił dokonać olbrzymiej pracy masowej. W toku kampanii wyborczej odbyło się ogółem blisko 250 tysięcy rozmaitych zebrań, w których wzięło udział łącznie przeszło 16,5 miliona osób, a zabierało głos przeszło 760 tysięcy uczestników. Bardzo szeroki był zasięg akcji na wsi. W gromadach wiejskich odbyło się ogółem ponad 135 tys. zebrań z udziałem blisko 6 750 tysięcy wyborców i ponad 450 tys. dyskutantów. Na zebraniach wyborczych zabierał więc głos mniej więcej co dwudziesty uprawniony do głosowania obywatel kraju. Już to jedno świadczy o niezwykle wysokiej aktywności mas wyborców, o olbrzymiej pracy politycznej, której dokonaliśmy w toku akcji wyborczej.

W kampanii wyborczej znalazły szerokie zastosowanie takie formy działania, jak agitacja domowa, dyskusje agitatorów przeprowadzane z niewiel-

kimi grupami wyborców. Szerzej niż kiedykolwiek rozwinęły działalność organizacje twórczości artystycznej, grupy recytatorskie, chóry itd., które odegrały niezwykle poważną rolę w ożywieniu zebrań i były serdecznie przyjmowane przez wyborców.

Ta szeroka akcja propagandowa pozwoliła milionom obywateli lepiej zrozumieć kierunek naszej polityki, przyczyny naszych trudności i drogi do ich przezwyciężenia, perspektywy naszego rozwoju i postępu. Praca wyborcza podniosła poziom świadomości politycznej nie tylko szerokich mas wyborców, lecz również samych agitatorów, członków partii i bezpartyjnych, którzy dążąc do udzielenia możliwie gruntownych odpowiedzi na zadawane im pytania podnosili również własny poziom ideowy, uczyli się, sięgali do materiałów, przechodzili wielką szkołę praktyki, aktywnej walki politycznej.

Szczególną rolę odegrała potężna armia blisko 20 tysięcy aktywistów robotniczych, skierowanych do politycznej pomocy w pracy komitetów Frontu Narodowego na terenie gromad wiejskich. Aktywiści ci wyróżnili się jako najlepsi agitatorzy i organizatorzy mas, w wielu gromadach stali się niezbędną pomocą dla miejscowego aktywu, uczyli go i podnosili jego poziom polityczny, odegrali poważną rolę w osiągnięciu zwycięstwa wyborczego.

Robotnicza Łódź, proletariacki Śląsk, nasza bohaterska Warszawa skierowały wiele setek spośród swych najbardziej świadomych robotników na tereny Lubelszczyzny i Białostoczczyzny, na Warmię, Mazury i Pomorze Zachodnie. Praca polityczna tych aktywistów stanowiła wyraz kierowniczej roli klasy robotniczej, stała się poważnym czynnikiem umacniania w praktyce sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wszystko to było możliwe tylko dzięki pełnej i szerokiej mobilizacji naszej partii, naszych organizacji partyjnych i członków partii.

Ta mobilizacja nie nastąpiła, bynajmniej, od razu, ani samorzutnie. Przeciwnie, w niektórych ogniwach terenowych aparatu partyjnego, wśród niektórych przedstawicieli nawet aktywu partyjnego mieliśmy nastroje niedoceniania wagi i konieczności szerokiej pracy masowo-politycznej w związku z wyborami. Dopiero stopniowo, w toku kampanii wyborczej, te fałszywe i szkodliwe nastroje uległy likwidacji. Przełomową rolę w końcowej mobilizacji partii i aktywu bezpartyjnego odegrał list Komitetu Centralnego do członków partii.

Stwierdzając bardzo duże osiągnięcia nasze w tej dziedzinie nie sposób jednak nie wskazać na szereg dysproporcji w mobilizacji członków partii, dysproporcji, które świadczą o poważnych zagadnieniach, stojących przed naszymi niektórymi organizacjami.

Jak wytłumaczyć np., że organizacja warszawska, organizacja stolicy kraju, organizacja o dużym odsetku aktywu centralnego, stojącego na wysokim poziomie świadomości organizacyjnej i politycznej, zmobilizowała do pracy wyborczej nie więcej aniżeli 75 procent swych członków — o 15 procent mniej niż np. w województwie wrocławskim? Zjawisko to jest tym bardziej niepokojące, że — jak wykazuje szczegółowa analiza — właśnie wielkie organizacje, np. organizacje w PKP, w MPK, organizacje niektórych większych zakładów przemysłowych, wykazały szczególnie niski stopień mobilizacji członków partii.

Zjawisko to jest tym bardziej rażące, że — jak stwierdza Komitet Warszawski w swej ocenie wyborów — „kampania wyborcza wykazała, że nie doceniono olbrzymich rezerw aktywności, tkwiącej w masach pracujących Warszawy, i możliwości aktywu, który potrafi pod właściwym kierownictwem dokonać wielkiej roboty w masach“.

Podobnych przykładów mamy więcej.

Kampania wyborcza dowiodła, że można zmobilizować najszerze masy członków partii do aktywnej i bojowej pracy, że mobilizacja taka zależy od kierownictwa organizacji, od jego umiejętności pracy z masami.



Jedną z podstawowych cech naszej pracy partyjnej jest stałe i systematyczne łączenie naszej działalności politycznej i wychowawczej wśród mas z bezpośrednimi zadaniami produkcyjnymi, z zagadnieniami naszego socjalistycznego budownictwa. Towarzysz Bierut uczy nas, że powinniśmy kroczyć nieugięcie i wytrwale śladem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, która zawsze wiązała wielkie zagadnienia rewolucyjnej perspektywy, zagadnienia światopoglądu i wychowania mas z bezpośrednimi zadaniami budownictwa socjalistycznego i, na odwrót, właśnie te zadania bezpośrednio, nieraz wydające się niektórym „małymi“, wiązała z wielkimi rewolucyjnymi perspektywami, z zadaniem zbudowania socjalizmu, a obecnie — z zadaniem przejścia od socjalizmu do komunizmu. Obrady i uchwały XIX Zjazdu dają nam przykład takiego właśnie powiązania bezpośrednich zadań budownictwa — walki o wykonanie planów gospodarczych, o rytmiczność pracy przedsiębiorstw, o reżim oszczędności — z wielkimi perspektywami przejścia od socjalizmu do komunizmu, zbudowania społeczeństwa komunistycznego.

W toku kampanii wyborczej do Sejmu wiązaliśmy popularyzację naszego programu wyborczego, popularyzację wielkich zadań Planu Sześcioletniego i przyszłego Planu Pięcioletniego z zadaniami bezpośrednimi — z walką o plan, o wykonanie trudnych i napiętych zadań roku bieżącego, o terminowe wykonanie przewidzianych w planie inwestycji i zrealizowanie planu produkcji. Wyrazem tego powiązania były tak liczne zobowiązania produkcyjne, zaciągane dla uczczenia wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu KPZR, zobowiązania, w których wykonaniu przodowali w przedsiębiorstwach liczni członkowie naszej partii.

Rezultaty wykonania tych zobowiązań są poważne.

W górnictwie węglowym woj. katowickiego np. zobowiązania pozwoliły na wykonanie w toku kampanii wyborczej w 100 procentach miesięcznych planów wydobywania.

Szereg kopalń, które poprzednio nie wykonywały planów, zaczęło je przekraczać.

W hutnictwie i w ciężkim przemyśle metalowym woj. kieleckiego wprowadzono wielowarsztatowość na 107 stanowiskach, obejmując nią dalszych 2 272 robotników. Huta Ostrowiec wykonała swoje zobowiązania w 109 procentach. W Zakładach Starachowickich przez wprowadzenie wielowarszta-

towości na 53 stanowiskach czas obróbki w przeliczeniu na jeden samochód obniżony został o 1,5 godziny, a liczba robotników zatrudnionych w tym dziale produkcji — o 30 osób.

W przemyśle włókienniczym największe w Łodzi Zakłady im. Stalina dzięki zobowiązaniom wyborczym wykonują codziennie plan w ponad 100 procentach.

Są to osiągnięcia poważne, zasługujące na wyróżnienie.

Trzeba jednak stwierdzić, że równocześnie mamy szereg zakładów, które nie wypełniły w pełni swych zobowiązań, ani nie wykonują swych planów produkcyjnych.

Tak np. w górnictwie naftowym nie wykonały planów wydobycia za październik najbardziej roponośne pokłady naftowe; nie wykorzystuje się tam bowiem dostatecznie istniejących urządzeń technicznych, nie toczy się dostatecznie ostrej walki z awariami.

Nie jest to, bynajmniej, wypadek odosobniony. Można przytoczyć tego rodzaju przykładów więcej i z różnych dziedzin produkcji.

Świadczą one o tym, że nasze organizacje partyjne, a także nasze związki zawodowe, dokonując wielkiej pracy nad mobilizacją załóg wokół zobowiązań wyborczych i osiągając pewne sukcesy w tej dziedzinie, niedostatecznie jednak czuwały, aby zobowiązania te prowadziły w rezultacie do wykonania i przekroczenia bieżących planów gospodarczych, niedostatecznie mobilizowały swój aktyw i swych członków do codziennej walki o wypełnienie zobowiązań, niedostatecznie operatywnie przyczyniały się do stworzenia przez administrację gospodarczą odpowiednich warunków do wykonywania zobowiązań, niedostatecznie jeszcze kontrolowały realizację zobowiązań.

Z tym stanem rzeczy nie wolno nam się pogodzić.

Niejedna gałąź przemysłu, budownictwa i transportu musi zdobyć się jeszcze na poważny wysiłek, aby wykonać w pełni plan 1952 r., aby dać państwu, krajowi i narodowi te ilości produkcji, moce produkcyjne i takie przewozy towarowe, do jakich zobowiązał je plan.

Wczesna zima tegoroczna wysunęła przed nami nowe dodatkowe zadania. Muszą one być w pełni wykonane, jeżeli gospodarka nasza ma się rozwijać normalnie.

Wszystko to powoduje konieczność wzmocnienia naszej pracy organizacyjnej, politycznej i związkowej w dziedzinie gospodarczej. Musimy zmobilizować naszą klasę robotniczą i pracowników umysłowych do walki o wykonanie planów gospodarczych, o nadrobienie strat produkcyjnych poprzednich miesięcy, o osiągnięcie wskaźników produkcyjnych przewidzianych przez plan. W wielu dziedzinach produkcji osiągnęliśmy to w toku kampanii wyborczej. Nie utracić nic ze zdobyczy tej kampanii w dziedzinie produkcyjnej, rozszerzyć te zdobycze na pozostające dotąd w tyle, nie wykonujące w pełni swych planów gałęzie produkcji — oto poważne zadanie, stojące przed nami w okresie najbliższych tygodni i miesięcy.

W toku kampanii wyborczej partia nasza bardziej zahartowała się ideologicznie, stała się bardziej odporna na nacisk wroga, bardziej zwarta politycznie, bardziej zdyscyplinowana. Wiele organizacji partyjnych uaktywniło dotychczas biernych i opieszłych członków partii. Nastąpiło znaczne ożywienie życia politycznego i organizacyjnego partii, wzrost zainteresowania problemami politycznymi kraju, ogólne podniesienie poziomu ideowego członków partii i wzrost ich uświadomienia politycznego.

Równocześnie jednak wystąpiło szereg charakterystycznych braków, posiadających istotne znaczenie. Uświadomienie sobie tych braków pomoże nam poważnie w ich przewyciężeniu, w podniesieniu całej naszej pracy na wyższy poziom, w uczynieniu jej bardziej płodną i owocną.

Niektóre nasze organizacje i instancje partyjne, zwłaszcza w pierwszym okresie akcji wyborczej, wykazały słabe rozeznanie polityczne, niedostateczną znajomość geografii politycznej, rozstawienia sił i nastrojów terenu.

Przy ogólnym wzmoczeniu „uterenowienia“ akcji wyborczej występowały jeszcze na poszczególnych terenach nawroty do ogólnikowości, wynikające przede wszystkim z braku śmiałości i inicjatywy w podejmowaniu decyzji i w przystosowywaniu wytycznych Komitetu Centralnego do warunków i potrzeb własnego terenu.

Niektóre instancje partyjne — przede wszystkim na szczeblach gminnych, powiatowych i miejskich komitetów partii — kierowały akcją wyborczą w sposób wąskoorganizacyjny, nie zwracając należytej uwagi na treść polityczną i ideologiczną naszej agitacji i propagandy. Niektórzy pracownicy aparatu partyjnego i część aktywu w słabym tylko stopniu zaznajamiała się z literaturą wyborczą, niezbędną do ideowego uzbrojenia partii i agitatorów. W rezultacie tego część pracowników aparatu partyjnego ustępowała w dziedzinie swego przygotowania ideowego i umiejętności kierowania akcją aktywowi nieetatowemu.

Agitacja nasza gdzieniegdzie, zwłaszcza w pierwszym okresie kampanii wyborczej, zawężała się do wyjaśniania przejściowych trudności gospodarczych, nie przedstawiała dostatecznie masom pracującym ich dotychczasowych zdobyczy i osiągnięć, nie stawiała przed nimi całości programu Frontu Narodowego, nie wskazywała perspektyw na przewyciężanie tych trudności w miarę rozwoju gospodarczego kraju.

O czym świadczą, do czego sprowadzają się wszystkie te zjawiska, które ujawniły się w toku kampanii wyborczej w szeregu naszych organizacji partyjnych?

Sprowadzają się one przede wszystkim do niedostatecznego wyrobienia politycznego niektórych naszych towarzyszy, zwłaszcza części naszego terenowego aparatu partyjnego, do zbyt słabego tętna życia politycznego niektórych naszych organizacji partyjnych, do zbyt małej troski części towarzyszy pracujących w terenie o podnoszenie własnego poziomu ideowego. Stwarza to podatny grunt dla rozwoju oportunistycznych tendencji, do ulegania naciskowi wroga klasowego.

Towarzysz Stalin uczy Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego i międzynarodowy ruch robotniczy, że praca nad wychowaniem członków partii i kadr partyjnych w duchu marksizmu-leninizmu, nad podniesieniem

poziomu politycznego i teoretycznego partii i jej pracowników jest pracą nader ważną i bardzo odpowiedzialną.

Towarzysz Stalin wskazuje:

„Należy uznać za pewnik, że im wyższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników jakiegokolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest ona owocna, tym lepsze są wyniki pracy i przeciwnie — im niższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników, tym bardziej możliwe się staje fiasko i niepowodzenie w ich pracy, tym bardziej możliwe się staje wyjąłowanie i wyrodzenie się samych pracowników w ciasnych małostkowych praktyków, tym bardziej możliwe jest ich wyrodzenie się“.²⁾

Towarzysz Bierut niestrudzenie uświadamia nam tę wielką stalinowską prawdę, uczy nas walki o podniesienie poziomu politycznego naszej partii — każdej organizacji partyjnej, każdego członka partii. Wskazuje on, że tylko wtedy partia potrafi spełniać swe zadanie przodującej siły narodu, tylko wtedy każdy z jej członków potrafi wykonywać swe zadanie przodowania swym towarzyszom w pracy dla Polski i dla socjalizmu, jeśli będzie nieustannie uczył się marksizmu-leninizmu, podnosił swój poziom ideowy i polityczny, jeżeli będzie każdą sprawę wiązał z wielkimi zadaniami i perspektywami budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

„Każdą najdrobniejszą sprawę — wskazuje towarzysz Bierut — musimy stawiać przed masami pracującymi — robotniczymi i chłopskimi — w taki sposób, żeby te masy widziały, jak drobna na pozór sprawa wiąże się z całością naszej walki, jaka jest polityka partii, czego partia chce, dokąd prowadzi, jaki jest jej cel, jaki jest jej program. W każdej sprawie właśnie tak powinniśmy stawiać naszą pracę polityczną w masach“.³⁾

„...partia — uczy nas towarzysz Bierut — rośnie w wielką siłę społeczną przez wzrost uświadomienia politycznego każdego z jej członków, przez wzrost jego aktywności społecznej, jego wykształcenia społecznego i politycznego, jego poziomu ideologicznego, jego oddania, ofiarności i poświęcenia dla sprawy partii“.⁴⁾

Doświadczenia kampanii wyborczej są jeszcze jednym dobitnym potwierdzeniem głębokiej prawdy tych słów, pozostających nadal wytyczną dla walki o podniesienie poziomu politycznego i aktywności politycznej wszystkich członków naszej partii.

„Można z całą pewnością powiedzieć — mówił w 1939 r. towarzysz Stalin na XVIII Zjeździe WKP(b) — że gdybyśmy zdołali wychować pod względem ideologicznym nasze kadry ze wszystkich dziedzin pracy i potrafili tak je zahartować pod względem politycznym, by mogły

²⁾ J. Stalin — „Zagadnienia leninizmu“ str. 746, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

³⁾ B. Bierut — „O partii“, str. 249, wyd. „Książka i Wiedza“, 1952 r.

⁴⁾ Tamże, str. 325.

się one swobodnie orientować w sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, gdybyśmy zdołali uczynić z nich całkowicie dojrzałych marksistów-leninowców, umiejących rozwiązywać bez poważnych błędów sprawy dotyczące kierownictwa kraju — to mielibyśmy wszystkie dane po temu, aby uważać, że dziewięć dziesiątych wszystkich naszych zagadnień zostało rozwiązane⁵⁾

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego była i jest przodującą partią międzynarodowego ruchu robotniczego, wzorem dla naszej partii, dla naszej klasy robotniczej. Słowa towarzysza Stalina posiadają dla nas, dla naszej partii, szczególną aktualność, potrzeba systematycznego podnoszenia poziomu politycznego mas aktywu jest w naszych warunkach szczególnie paląca.

Jakie najważniejsze wnioski ogólne powinniśmy wyciągnąć z przebiegu kampanii wyborczej dla naszej dalszej pracy?

Wnioskiem pierwszym jest wzmoczony wysiłek, mający na celu nie tylko utrzymanie życia politycznego w naszych organizacjach partyjnych na wysokim poziomie, ale również dalsze podnoszenie tego poziomu, systematyczne wzmaganie aktywności politycznej tych organizacji, aktywności politycznej i społecznej każdego członka partii.

Nie może powtórzyć się praktyka, często, niestety, spotykana w przeszłości, że po ożywieniu, spowodowanym jakąś szczególnie doniosłą kampanią polityczną, następuje ponowne osłabienie intensywności życia politycznego organizacji, nawrót do ospałości, rutyniarstwa i ciasnego praktycyzmu.

Nasze organizacje i większość członków naszej partii nauczyły się w toku kampanii wyborczej mówić codziennie z masami o polityce partii i władzy ludowej. Nasze organizacje partyjne i większość członków naszej partii nauczyły się w toku kampanii wyborczej wykorzystywać materiał polityczny, zawarty w naszej literaturze, w naszej prasie i wydawnictwach wszelkiego typu, jako oręża w walce o zdobywanie ludzkich umysłów i serc dla naszej wielkiej sprawy, dla budownictwa socjalizmu w Polsce, dla władzy ludowej. Jest to osiągnięcie, którego nie wolno nam utracić.

Nasze organizacje partyjne i większość członków naszej partii nauczyły się w toku kampanii wyborczej żyć zagadnieniami polityki, śledzić nastroje polityczne mas pracujących, przyśpieszać ich dojrzewanie ideowe, reagować z miejsca i przeciwstawiać się stanowczo robocie wroga klasowego. Jest to również osiągnięcie, którego nie wolno nam utracić.

Osiągnięcia te musimy utrzymać i rozwinąć.

Musimy więcej niż dotąd wymagać od członków partii.

W kampanii wyborczej po raz pierwszy w tak szerokiej skali udało się nam zrealizować zadanie, od dłuższego już czasu stawiane przez Komitet Centralny przed naszymi organizacjami: wszyscy niemal członkowie partii otrzymali zadania partyjne. Ten stan rzeczy należy utrwalić. Każdy członek

⁵⁾ J. Stalin — „Zagadnienia leninizmu”, str. 746, wyd. „Książka i Wiedza”, 1951 r.

partii powinien otrzymać zadanie partyjne w pracy produkcyjnej, agitacyjnej, działalności w organizacjach społecznych, pracy kulturalno-oświatowej itp. Trzeba przestrzegać nadal zlecenia wszystkim członkom partii konkretnych zadań, zdyscyplinowanego wypełniania tych poleceń, kontroli wykonania zadań partyjnych przez każdego członka i kandydata partii.

Wyznaczenie zadań partyjnych każdemu członkowi i kandydatowi partii i stała kontrola wypełniania zleconych zadań pozwolą na oparcie życia politycznego organizacji na konkretnej bazie codziennej pracy, uchronią organizację od gadulstwa, od elementów politykierstwa i doktrynerstwa. Z drugiej zaś strony właśnie to zlecenie zadań partyjnych każdemu członkowi partii uczyni niezbędnym stałe podnoszenie poziomu politycznego, systematyczne opanowywanie wielkiej nauki marksizmu-leninizmu.

Wniosek drugi — to systematyczna walka o dalszą rozbudowę i poprawę składu naszej partii, o realizację uchwały grudniowej Komitetu Centralnego w tej sprawie.

Przebieg kampanii wyborczej wykazał w całej pełni głęboką słuszność tej uchwały.

Wieleset tysięcy bezpartyjnych aktywistów wzięło obok członków partii udział w kampanii wyborczej, wykazując się niejednokrotnie poważnym poziomem politycznym i ofiarnością. Kto może zaprzeczyć, że wśród tych bezpartyjnych aktywistów są dziesiątki tysięcy ludzi bliskich nam i godnych, by stać się członkami partii?

W toku kampanii wyborczej w wielu powiatach przyjęto do partii sporą ilość nowych kandydatów spośród aktywistów Frontu Narodowego. Ogólna liczba nowoprzyjętych sięga 10 tysięcy. Jest to jednak ilość nie wystarczająca, zwłaszcza jeśli uwzględnić wysoce nierównomierne rozłożenie jej w terenie.

Szczególnie wyraźnie występuje ten nie zadowalający stan rzeczy przy rozpatrywaniu zagadnienia tzw. „białych plam“. Jak już wskazaliśmy, w toku kampanii wyborczej, w akcji przedwyborczej udało się nam w poważnym stopniu dotrzeć do tych „białych plam“ i dzięki temu ujawnić tkwiące tam demokratyczne i patriotyczne siły, związać się z nimi, znaleźć wspólny język z mieszkańcami tych rzekomo „trudnych“ terenów, przekonać ich o słuszności naszej sprawy i zdobyć ich głosy dla kandydatów Frontu Narodowego. Natomiast organizacyjne wyniki w tej dziedzinie są dotąd stanowczo nie wystarczające. W woj. bydgoskim np. na 504 gromady, nie posiadające dotąd organizacji partyjnych, zaledwie w 8 gromadach założono grupy kandydackie. W woj. wrocławskim założono 17 grup kandydackich na 707 gromad bez organizacji partyjnych. Podobnie przedstawia się sprawa również w innych województwach. Możemy zlikwidować „białe plamy“ — świadczy o tym przebieg kampanii wyborczej — ale nasz wysiłek w tym kierunku jest jeszcze stanowczo niedostateczny.

Rzecz jasna, że nie można mówić o jakimś masowym przyjmowaniu do partii wszystkich, którzy dobrze pracowali w okresie kampanii wyborczej. Zasady przyjmowania do partii, ustalone w uchwale grudniowej KC PZPR, pozostają całkowicie w mocy.

Należy jednak dążyć do tego, aby najlepsi, najbardziej ofiarni, najbardziej politycznie świadomi spośród bezpartyjnych aktywistów znaleźli się

w szeregach partii. Na wsi należy zwrócić szczególną uwagę na tworzenie nowych grup kandydackich; bezpartyjni aktywi, przede wszystkim aktywi gromadzkich komitetów Frontu Narodowego, który wykazał się ofiarną pracą w toku kampanii wyborczej — to kadra, z której możemy i powinniśmy czerpać przy rozbudowie organizacji partyjnych. Tak samo należy zwrócić uwagę na aktyw Frontu Narodowego przy planowym rozbudowywaniu naszych organizacji partyjnych na wielkich budowlach i w wielkich zakładach pracy. Śmiało należy wprowadzać do partii tych spośród młodzieży ZMP-owskiej, którzy wykazują najwięcej świadomości, ideowości, ofiarności i bojowości w prowadzonych przez partię akcjach.

Rozbudowując w ten sposób nasze organizacje partyjne, będziemy mogli równocześnie, podobnie jak w toku kampanii wyborczej, tym łatwiej uwalniać się — zgodnie z uchwałą grudniową — od elementów obcych oraz od ludzi, którzy wykazują obojętność lub bierność wobec zadań partii.

Wniosek trzeci — to konieczność dalszego umacniania naszej więzi z szerokimi masami bezpartyjnymi.

Front Narodowy, terenowe komitety Frontu Narodowego okazały się potężnym narzędziem mobilizacji mas ludowych, zjednoczenia narodu wokół naszej partii, więzi pomiędzy naszą partią, przodującą siłą narodu a szerokimi masami bezpartyjnymi. Te jego zadania nie ustają bynajmniej z chwilą zakończenia kampanii wyborczej.

Wielkie zadania naszego budownictwa wymagają szczególnej troski o utrzymanie i pogłębienie naszej więzi z masami, o wykorzystanie każdej dźwigni, mogącej pomóc nam w zjednoczeniu narodu na gruncie tego budownictwa, w mobilizacji mas bezpartyjnych i aktywizacji ich w pracy dla Polski, dla socjalizmu.

Oto dlaczego musimy nadal pomagać w pracy terenowym komitetom Frontu Narodowego, skupiając w nich aktyw partyjny i bezpartyjny.

Szczególnie wielkie zadania przypadają tym komitetom w dziedzinie zbliżenia naszego państwa ludowego do najszerszych mas, w walce z biurokracyzmem i innymi wypaczeniami w aparacie tego państwa, w wycho- waniu najszerszych mas pracujących w świadomości, że są one współgospo- dzarzami kraju.

Towarzysz Bierut stwierdza:

„Masy pracujące odczuwają jeszcze niemało kłopotów i dolegliwości w życiu codziennym, widzą niejedną usterkę, widzą niemało braków i niedbalstwa, niemało przejawów bezduszności i biurokracyzmu w naszych urzędach i instytucjach i słusznie wytykają te braki i usterki. Ale masy pracujące wiedzą też coraz lepiej, że te braki i usterki mogą być zwalczone i będą zwalczone, że od wzrostu kontroli społecznej, od wzrostu śmiałej krytyki, od wzrostu aktywności i dyscypliny mas zależą lepsze wyniki naszej gospodarki, zależy usprawnienie pracy urzędów i instytucji, które im służą i im całkowicie podle- gają“.⁶⁾

Potężnym narzędziem wzrostu aktywności mas, narzędziem ich śmiałej

⁶⁾ Przemówienie towarzysza Bolesława Bieruta na wiecu przedwyborczym w War- szawie, „Trybuna Ludu“ z dn. 24 października 1952 r.

krytyki, narzędziem kontroli społecznej mogą i powinny się stać komitety Frontu Narodowego.

Do tego trzeba jednak, abyśmy się nauczyli kierować tymi komitetami i współpracować z nimi, trzeba, abyśmy umieli wystrzegać się na wskroś fałszywego i szkodliwego komenderowania komitetami Frontu Narodowego, niesłusznej i nie usprawiedliwionej nieufności do aktywu bezpartyjnego. Trzeba również, abyśmy umieli się wystrzegać niemniej niesłusznego rezygnowania z wpływu na komitety Frontu Narodowego, z naszej kierowniczej i inicjatywnej roli w tych komitetach, roli, której niezbędną częścią składową jest chętnie i gorliwe poparcie każdej słusznej i patriotycznej propozycji wysuniętej przez aktywistów bezpartyjnych, przez działaczy stronnictw demokratycznych lub organizacji masowych.

Trzeba widzieć liczne kadry dobrych, oddanych władzy ludowej aktywistów bezpartyjnych, które ujawniły się w toku kampanii wyborczej. Trzeba otoczyć opieką te kadry, pomagać im w rozwoju, pomagać im w pracy. Kadry te stanowią między innymi rezerwę dla odnowienia, odmłodzenia naszych rad narodowych. Stanowią one rezerwę, która pozwoli zastąpić elementy zbiurokratyzowane, tak często, niestety, spotykane w terenowych radach narodowych, elementy przynoszące tyle szkody władzy ludowej — działaczami świeżymi, związanymi z najszerszymi masami ludzi pracy.

Towarzysz Stalin uczy nas, że partii rewolucyjnej nie wolno zadowalać się osiągniętymi sukcesami, nie wolno spoczywać na laurach, nie wolno patrzeć tylko wstecz, na to, co zostało już zrobione i osiągnięte, że jej obowiązkiem jest patrzeć naprzód na zadania, jakie przed nią stoją, że jej zadaniem jest utrwalenie osiągniętych sukcesów i planowe wykorzystanie ich dla dalszego posuwania się naprzód.

Dotyczy to w pełni i naszej partii.

Odnieśliśmy wielkie zwycięstwo w wyborach październikowych. Naród skupił się wokół programu Frontu Narodowego, poparł i uznał za swój ten program i wysuniętych przezeń kandydatów. Jest to nasz wielki sukces.

Ale aby umocnić i utrwalić to zwycięstwo, aby utrwalić nasze osiągnięcia organizacyjne i polityczne, aby w oparciu o te osiągnięcia móc dalej kroczyć naprzód, do socjalizmu, musimy stanowczo zwalczać wszelkie przejawy nadmiernego zadowolenia z siebie, oportunistycznej beztróski i bierności, zawrotu głowy od powodzeń.

Osiągnęliśmy w wyborach wybitnie wysoką frekwencję i niemal jednomyślne poparcie kandydatów Frontu Narodowego.

Ale nie znaczy to i nie może znaczyć, że wróg klasowy zaprzestanie swych przestępczych knowań, że jego opór nie będzie rósł i stawał się coraz bardziej zaciekle w miarę dalszych postępów naszego socjalistycznego budownictwa, że nie będzie on usiłował wszelkimi środkami szkodzić nam, utrudniać nasze budownictwo, osłabiać i rozbijać jedność narodu.

Stoją przed nami wielkie i trudne zadania — zadania walki o realizację naszych wielkich planów budownictwa, walki o socjalistyczną przebudowę wsi polskiej, walki przeciwko agenturom światowego imperializmu, które

usługą szkodzić w naszej pracy. O tych wielkich zadaniach mówi nam program wyborczy Frontu Narodowego.

„Najważniejszą sprawą — uczy nas towarzysz Bierut — jest pogłębiać nadal jedność narodu na gruncie Programu Frontu Narodowego“.⁷⁾

W służbie tej najważniejszej sprawie musimy wyciągnąć wszystkie wnioski z doświadczeń kampanii wyborczej, aby partia nasza i nadal kroczyła na czele narodu, jako jego przodująca siła, jako jego kierownik i wódz w budownictwie Polski Socjalistycznej.

Towarzysz Bierut przemawiając w Sejmie dnia 21 listopada br. wskazał na nową sytuację, jaką stworzyły zwycięskie wybory 26 października, i doniosłe zadania, wynikające dla nas z tej sytuacji.

„...nigdy przedtem — stwierdził towarzysz Bierut — nie było warunków, które by dawały narodowi naszemu możliwość takiego wyrażenia swych uczuć, swej siły wewnętrznej, swej jedności moralno-politycznej, swej postawy wobec najdonioślejszych spraw i zagadnień bytu narodowego. Jasne jest jednak, że ta potężna i doniosła manifestacja niezłomnej jedności i solidarności naszego narodu stwarza nową sytuację społeczno-polityczną, a zatem stawia przed powołanym dziś przez Sejm Rządem nowe zadania, nakłada nań szczególną odpowiedzialność“.⁸⁾

Towarzysz Bierut wskazał jako naczelne zadanie nowego Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej realizację programu Frontu Narodowego.

„Podstawą ideologiczną wyborów październikowych, sztandarem, który zdołał skupić i zjednoczyć cały naród — był Program Frontu Narodowego. Sejm obecny jest wyrazem całkowitego i powszechnego zwycięstwa idei Frontu Narodowego. Wyłoniony przez Sejm Frontu Narodowego Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej winien być zatem rządem realizacji Programu Frontu Narodowego“.⁹⁾

Towarzysz Bierut, przypominając zasadnicze wytyczne programu Frontu Narodowego, programu szybkiego uprzemysłowienia kraju, programu umocnienia naszego państwa ludowego, jego bezpieczeństwa i suwerenności, programu stałego polepszania warunków bytu ludzi pracy — wskazał na podstawowy warunek osiągnięcia tych celów, na konieczność szybkiego podnoszenia poziomu sił wytwórczych we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej oraz na drogę, prowadzącą do tego celu: nieubłaganą walkę z wszelkiego rodzaju agenturami imperializmu i — przede wszystkim — systematyczne rozwijanie aktywności najszerszych mas ludowych.

„Naszym niezawodnym oparciem we wszystkich wysiłkach na tej drodze — mówił towarzysz Bierut — jest rosnąca wciąż aktywność społeczna milionowych mas pracujących. Coraz powszechniejszy czynny udział milionów Polaków w twórczym życiu i rozwoju naszego

⁷⁾ Tamże.

⁸⁾ Przemówienie Prezesa Rady Ministrów towarzysza Bolesława Bieruta, „Trybuna Ludu“ z dn. 22 listopada 1952 r.

⁹⁾ Tamże.

kraju, w umacnianiu naszego Państwa, w kształtowaniu naszej przyszłości — to największa zdobycz i najpotężniejsze źródło sił naszego narodu. Masy ludowe coraz liczniej skupiają się pod sztandarami walki o całkowite zlikwidowanie wielowiekowych krzywd społecznych, walki o nowy, lepszy i sprawiedliwy ustroj społeczny, pod sztandarami budownictwa socjalistycznego. Rośnie świadomość polityczna milionów Polaków — dawniej gnębionych i okradanych z elementarnych praw obywatelskich. Wzmagają się coraz bardziej świadomy i czynny udział najszerzych mas w rządzeniu swoim państwem... W tym powszechnym wzroście aktywności społecznej, w rosnącej zdolności mobilizacyjnej mas, w pogłębiającej się jedności narodu — tkwi niezwykła siła naszego ustroju, siła naszego Państwa Ludowego“.¹⁰⁾

Potęgowanie tej siły, kierowanie jej ku rozwiązywaniu wielkich, kluczowych zadań naszego budownictwa, ku ogólnemu dobru, ku zapewnieniu „budowy coraz bardziej dostatniego, kulturalnego, pełnego godności i dumy życia człowieka pracy w naszej umiłowanej ojczyźnie“ (Bierut) — oto zadanie naszej partii na najbliższe miesiące i lata. Zadanie wielkie i szlachetne, godne przodującej siły narodu, ale zarazem zadanie trudne, nie pozwalające na jakiegokolwiek osłabienie wysiłku i czujności, wymagające ofiarności i wytrwałości w służbie narodowi, w służbie Polsce Ludowej.

Partia nasza osiągnęła w wyborach wielki sukces. Ale nie wolno nam upajać się zwycięstwem wyborczym. Musimy koncentrować naszą uwagę na stojących przed nami wielkich i trudnych zadaniach, które musimy rozwiązać, jeśli mamy okazać się i w przyszłości godni wielkiego miana awangardy mas pracujących, awangardy narodu polskiego.

¹⁰⁾ Tamże.

O głębokie przyswojenie nauk XIX Zjazdu

„Pierwszym i najważniejszym zadaniem organizacji partyjnych po ukończeniu kampanii wyborczej — mówił towarzysz Bierut na krajowej naradzie aktywu PZPR w Warszawie — jest przyswojenie wszystkim członkom partii, a poprzez nich najszerszym masom pracującym olbrzymiego dorobku ideologicznego, jaki zawierają historyczne obrady XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego“.¹⁾

Uchwała Sekretariatu KC PZPR wytycza organizacjom partyjnym konkretne zadania w celu przyswojenia i spopularyzowania epokowej pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ i materiałów XIX Zjazdu KPZR. Uchwała ta znalazła pełne zrozumienie w naszej partii. Wyraża ona bowiem najgłębsze potrzeby aktywu i członków partii, szerokich mas naszego narodu — poznania i przyswojenia historycznych osiągnięć i zwycięstw wielkiej partii Lenina-Stalina.

Genialna praca towarzysza Stalina i materiały XIX Zjazdu stanowią bowiem potężny oręż ideowy, który uzbraja miliony ludzi w naszym kraju w jasną świadomość celu, otwierają

„porywającą do walki i twórczej pracy wspaniałą i niezawodną perspektywę zwycięstwa“.²⁾

Ta wspaniała, niezawodna perspektywa była potężnym czynnikiem naszego wielkiego zwycięstwa wyborczego, wzbudziła wielką ofiarność i entuzjazm mas pracujących, oddających z ufnością głosy na kandydatów Frontu Narodowego, którego czołową siłą jest nasza partia. Ta perspektywa naszych zwycięstw izolowała i paraliżowała działalność naszych wrogów i zamykała drogi przenikania wrogiej, imperialistycznej propagandy.

Przebieg obrad XIX Zjazdu KPZR pogłębia tę wiarę mas w pewność zwycięstwa. Dlatego studiowanie dorobku XIX Zjazdu i jego popularyzacja stanowią niezawodny oręż dalszego wzrostu świadomości politycznej mas w walce z przeżytkami ideologii burżuazji, w walce o wzmożenie ich aktywności, ofiarności, bojowości i oddania wielkiej sprawie pokoju i socjalizmu.

Uchwałę Sekretariatu KC PZPR w sprawie studiowania podstawowych materiałów XIX Zjazdu i historycznej pracy towarzysza Stalina

¹⁾ Przemówienie przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta na naradzie aktywu PZPR w Warszawie, dn. 4.XI 1952 r.

²⁾ Tamże.

o problemach ekonomicznych socjalizmu w ZSRR w chwili obecnej wle-
lają w życie organizacje partyjne w całym kraju.

Od ostatnich dni października, zaraz po wielkim zwycięstwie Frontu
Narodowego w wyborach do Sejmu PRL, w całej sieci szkolenia partyj-
nego rozpoczęły się seminaria z wykładowcami, poświęcone XIX Zjazdo-
wi. Na kursach szkolenia wszystkich stopni, w których uczestniczy wielu
aktywistów Frontu Narodowego, odbywa się już trzecie z kolei zajęcie
omawiające materiały XIX Zjazdu. Kursy masowego szkolenia pracują
w zasadzie w oparciu o przemówienie towarzysza Stalina na XIX Zjeździe
i referat tow. Malenkowa.

Kursy wyższych szczebli zaznają się z całością materiałów Zjazdu
oraz z pracą towarzysza Stalina. Problemy Zjazdu włączone będą również
do tematyki następnego miesiąca. Celem przygotowania i przyjsca z po-
mocą wykładowcom i prelegentom, w każdym województwie odbywają się
dziesiątki seminariów. Wygłaszane są również wskazówki metodyczne
przez radio. Bardzo żywo przebiegają dyskusje w szkołach partyjnych
wszystkich stopni, gdzie przerabiane są obecnie materiały XIX Zjazdu.
W myśl uchwały Sekretariatu KC PZPR odbywa się w Warszawie już
drugie 10-dniowe seminarium z udziałem sekretarzy KP (KM, KD), po-
święcone problemom XIX Zjazdu. Analiza przebiegu pierwszego semina-
rium wykazała, że towarzysze potrafili w świetle materiału XIX Zjazdu
spojrzeć krytycznie na swą dotychczasową pracę, wyciągnąć trafne wnio-
ski, jeśli idzie o usprawnienie metod kierownictwa partyjnego i gospodar-
czego. Seminarium to cechowała żywa dyskusja i polemika, w toku któ-
rych towarzysze wyjaśnili sobie podstawowe zagadnienia XIX Zjazdu oraz
wnioski, jakie z nich wypływają dla walki naszej partii o pokój i socja-
lizm.

W wojewódzkich szkołach partyjnych rozpoczęły pracę tygodniowe se-
minaria dla wszystkich sekretarzy KG i komitetów zespołowych PGR.

Wszystkie komitety partyjne jeden dzień w tygodniu przeznaczają na
studiowanie materiałów XIX Zjazdu przez pracowników politycznych
aparatu partyjnego. W rezultacie tego znacznie ożywiło się ideologiczne
życie aparatu partyjnego. Rośnie zainteresowanie problemami teoretycz-
nymi.

Podstawowe organizacje partyjne przystąpiły do organizowania otwar-
tych zebrań z referatami na temat: „Znaczenie XIX Zjazdu KPZR dla wal-
ki narodu polskiego o pokój i socjalizm“. W tym celu wojewódzkie i po-
wiatowe komitety partii przeszkoliły i nadal szkolą na specjalnych semi-
nariach prelegentów i agitatorów. Odbywają się również odczyty dla akty-
wistów powiatowego, miejskiego i dzielnicowego, dla wielkich zakładów oraz
wyższych uczelni poświęcone temu samemu zagadnieniu; są one organizo-
wane przez Lektorat KC. Opracowany został plan dalszych odczytów lek-
torskich omawiających zagadnienia XIX Zjazdu KPZR, ze szczególnym
uwzględnieniem genialnej pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne proble-
my socjalizmu w ZSRR“.

Ośrodki szkolenia partyjnego przygotowują z pomocą Lektoratu KC
cykl systematycznych odczytów. Niektóre ośrodki zorganizowały wysta-
wy poświęcone XIX Zjazdowi KPZR.

W Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR czyni się
przygotowania do specjalnej sesji naukowej poświęconej XIX Zjazdowi
i pracy towarzysza Stalina. W 2-letniej szkole partyjnej przy KC odbędzie

się konferencja teoretyczna na ten sam temat z udziałem personelu naukowego centralnych szkół partyjnych i kierowników szkół wojewódzkich. Pracę towarzysza Stalina i materiały XIX Zjazdu włącza się do programów katedr podstaw marksizmu-leninizmu, filozofii i ekonomii politycznej wszystkich wyższych uczelni oraz instytutów. Praca towarzysza Stalina i materiały XIX Zjazdu będą omawiane w różnych środowiskach inteligencji technicznej i twórczej.

Praca nad przyswojeniem historycznego dorobku XIX Zjazdu, nad uświadomieniem masom pracującym znaczenia tego Zjazdu dla walki narodu polskiego o pokój i szczęśliwą przyszłość, została podjęta również przez ZMP, związki zawodowe i inne organizacje masowe oraz wiele komitetów Frontu Narodowego. Szeroko uwzględnia popularyzację XIX Zjazdu program audycji Polskiego Radia i nasza prasa.

Doświadczenia pierwszego okresu pracy nad materiałami XIX Zjazdu sygnalizują również trudności i niedociągnięcia. Daje się zauważyć zbyt szybkie tempo przerabiania materiałów, co grozi sploteniem i ominięciem wielu zasadniczych problemów. W wielu ogniwach aparatu partyjnego i grupach szkoleniowych towarzysze natrafiają na trudności ze względu na słabą znajomość podstaw ekonomii politycznej. Zdarzały się wypadki niewłaściwego, błędnego oświetlenia np. zagadnień wewnętrznych sprzeczności imperializmu, nieuchronności wojen w wyniku tych sprzeczności, jak również niezrozumienie możliwości pokojowego współistnienia dwóch zasadniczo różnych systemów. Komitety wojewódzkie — śledząc przebieg studiowania materiałów XIX Zjazdu — potrafiły wiele z tych niedociągnięć uchwycić, skorygować. Były wypadki ponownego omawiania tematu, który nie został właściwie oświetlony.

Poważnym brakiem jest niedostateczna umiejętność niektórych wykładców i prelegentów uchwycenia głównych zagadnień i skoncentrowania na nich uwagi, w rezultacie czego są wypadki przeskakiwania z tematu na temat bez głębokiego przyswojenia i przemyślenia.

Ponieważ w naszej pracy ideologicznej, szkoleniowej stale wracać będziemy do zagadnień XIX Zjazdu KPZR i pracy towarzysza Stalina, należy w obecnym, pierwszym etapie studiowania tych materiałów przez aktyw i członków partii zwrócić uwagę na konieczność skupienia uwagi na najbardziej podstawowych zagadnieniach, które przerabiane gruntownie, bez pośpiechu, pomogą w spopularyzowaniu dorobku XIX Zjazdu wśród szerokich mas naszego narodu.

Jakie są najbardziej podstawowe zagadnienia w naszej pracy nad popularyzacją XIX Zjazdu?



„...partia proletariatu — mówi towarzysz Stalin — jeżeli chce być prawdziwą partią, musi przede wszystkim posiadać znajomość praw rozwoju produkcji, znajomość praw ekonomicznego rozwoju społeczeństwa“.³⁾

Komitet Centralny naszej partii i towarzysze Bierut niejednokrotnie wskazywali na decydujące znaczenie uzbrojenia naszego aktywu i członków partii w teorię marksizmu-leninizmu, w wiedzę o prawach rozwoju

³⁾ J. Stalin — „Zagadnienia leninizmu“, str. 692, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

społecznego, w poznanie praw ekonomicznych, dla zwycięskiego budownictwa socjalizmu w Polsce, dla przyśpieszenia tempa tego budownictwa.

Zdobycie znajomości tych praw nie odbywa się i nie może się odbywać w drodze samego wyuczenia się formuł. Marksizm-leninizm jest żywą, twórczą nauką, która nie znosi skostnienia, talmudyzmu i mechanicznego powtarzania formuł. Dlatego tak decydujące znaczenie dla ruchu robotniczego całego świata miało ukazanie się genialnej pracy towarzysza Stalina „Krótki kurs historii WKP(b)“. Uczy ona bowiem marksizmu-leninizmu w działaniu, w oparciu o konkretne warunki historyczne i określony etap rozwoju dojrzałości klasy robotniczej i jej partii, o konkretny w danym okresie układ sił międzynarodowych i wewnętrznych.

W historii walk wyzwoleniczych i rewolucyjnych naszego narodu, naszej klasy robotniczej doświadczenia i zwycięstwa KPZR stanowiły i stanowią drogowskaz, który określa kierunek naszego rozwoju. Walka polskiego ruchu robotniczego, jego świadomość i dojrzałość marksistowska kształtowały się pod bezpośrednim wpływem i w oparciu o wskazówki oraz pomoc wielkich wodzów KPZR — Lenina i Stalina. W przewycięzaniu błędów i omyłek naszego ruchu, w walce z przenikaniem obcych elementów do naszej partii, w walce o osiągnięcie bolszewickiej dojrzałości politycznej naszego ruchu — bezcenną pomocą były dla nas: przykład KPZR, krytyczne uwagi Lenina, wskazówki i rady towarzysza Stalina. To one przede wszystkim pomagały nam w odnalezieniu właściwej drogi, w obronie leninowsko-stalinowskich zasad partii.

Słowa Lenina

„...bolszewizm służyć może za wzór taktyki dla wszystkich“.⁴⁾

stanowią wytyczną dla wszystkich partii marksistowsko-leninowskich. Są one szczególnie bliskie naszemu ruchowi robotniczemu, który rozwijał się w ścisłym związku z rewolucyjnym ruchem rosyjskim, są szczególnie bliskie naszemu narodowi, który dwukrotnie uzyskał niepodległość dzięki zwycięskiej walce ludu rosyjskiego, kierowanego przez wielką partię Lenina-Stalina.

Gdy historyczne zwycięstwo ZSRR w drugiej wojnie światowej spowodowało zasadniczy przełom w drodze rozwojowej narodu polskiego, doświadczenia i nauki KPZR stanowiły źródło, z którego czerpaliśmy wzór i przykład, poczucie pewności naszych zwycięstw na drodze odrodzenia naszego narodu przez budownictwo społeczeństwa socjalistycznego. Nasza partia, uzbrojona w naukę marksizmu-leninizmu, w historyczne o światowej doniosłości doświadczenia KPZR, potrafiła stawiać czoło wszystkim przeszkodom i trudnościom, które międzynarodowy imperializm i jego agentury w kraju kładły i kładą w poprzek drogi naszego budownictwa socjalistycznego. Leninowsko-stalinowska nauka o okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, o industrializacji i kolektywizacji wsi stanowiła i stanowi niewzruszoną opokę, na której opiera się nasza partia w wypracowaniu zarówno ogólnych wytycznych naszych planów, jak i form ich konkretnej realizacji.

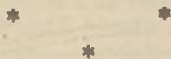
Ileokroć kadry nasze i aktyw napotykały na swej drodze trudności, zaw sze nawiązywały do niewyczerpanych źródeł doświadczeń KPZR, które by-

⁴⁾ W. Lenin — Dzieła Wybrane, t. II, str. 431, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

ty i są nieomylną wskazówką, jak rozwiązywać skomplikowane zadania, jak przewyżczać braki i niedomagania, stanowią realną pomoc w naszej codziennej pracy. Odnosi się to szczególnie do obrad XIX Zjazdu i pracy towarzysza Stalina o ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR.

Obrady XIX Zjazdu i genialna praca towarzysza Stalina posiadają ogromne znaczenie dla wszystkich dziedzin naszej praktyki, oświetlają reflektorem perspektywy naszej własnej działalności, przyszłych dróg rozwojowych naszego narodu, budownictwa Polski Socjalistycznej. Uzmysłowanie tego właśnie znaczenia obrad XIX Zjazdu i pracy towarzysza Stalina całej naszej partii, najszerszym masom narodu polskiego jest naczelnym naszym zadaniem w popularyzacji materiałów Zjazdu.

Abym wielki dorobek XIX Zjazdu KPZR stał się trwałą własnością partii, a przez to i mas całego narodu, należy go nie tylko głęboko studiować, ale uczyć się nim władać w konkretnych historycznych warunkach Polski Ludowej.



Do zagadnień XIX Zjazdu będziemy stale wracali, czerpiąc z nich wskazówki dla różnych dziedzin naszej pracy partyjnej, państwowej, gospodarczej i kulturalnej. Materiały XIX Zjazdu i praca towarzysza Stalina winny być przedmiotem szczegółowych studiów dla poszczególnych grup działaczy zajmujących się różnymi odcinkami pracy partyjnej, naukowej i społecznej. W szczyptych ramach jednego artykułu, poświęconego całokształtowi przebogatego materiału twórczej myśli marksistowskiej XIX Zjazdu i pracy towarzysza Stalina, musimy z natury rzeczy ograniczyć się do kilku węzłowych zagadnień.

Oświetlenie ekonomicznych problemów socjalizmu, wykazanie warunków przejścia od socjalizmu do komunizmu, zawartych w epokowej pracy towarzysza Stalina, nadaje obradom XIX Zjazdu KPZR przełomowe, historyczne znaczenie. Dyrektywy w sprawie piątego planu pięcioletniego językiem konkretnych cyfr i zadań mobilizują masy pracujące ZSRR, do realizacji w gigantycznych, na niespotykaną w dziejach ludzkości skalę, zamierzeń. Z obrad XIX Zjazdu wyłaniają się konkretne kontury zrębów społeczeństwa komunistycznego, będącego szczytowym osiągnięciem myśli i pracy ludzkiej, spełnieniem marzeń wielu pokoleń najświetlejszych i najszlachetniejszych umysłów ludzkich. Wizja komunizmu, którą przeszło sto lat temu roztoczył genialny umysł Marksa, przemienia się w rzeczywistość, jako rezultat świadomego twórczego wysiłku milionowych rzesz ludu pracującego ZSRR.

Zrozumienie stalinowskich warunków wstępnych przejścia do komunizmu pozwala nam sięgać do głębi samej istoty procesów rozwoju społecznego. Uczy dostrzegać te zjawiska, które będą określały rozwój wydarzeń, daje nam możliwość marksistowskiego przewidywania. Wskazania towarzysza Stalina rzucają jasne światło rewolucyjnej teorii na zadania i perspektywy naszego stałego posuwania się naprzód, pogłębiają zrozumienie słuszności naszej sprawy i poczucie pewności naszego zwycięstwa.

Jasność perspektyw i pewność zwycięstwa stanowią dla aktywu i członków naszej partii niezbędną warunek w walce o budownictwo socjalizmu.

Z tej perspektywy bardziej zrozumiałą staje się przejściowy charakter naszych trudności, związanych z określonym etapem rozwoju walki klasowej i z całą wyrazistością występują drogi przezwyciężenia tych trudności. Jasność perspektyw i pewność zwycięstwa stanowi potężny oręż w mobilizowaniu aktywności mas pracujących, w wyzwoleniu w nich tej wielkiej energii, którą rodzą tylko wielkie cele.

Wnikliwe studiowanie stalinowskich wstępnych warunków przejścia do komunizmu, w oparciu o praktykę KPZR, dobitnie unaocznili naszemu aktywowi, że teoria staje się siłą materialną, kiedy opanuje masy. Myśl leninowsko-stalinowska która wryła się w świadomość milionów ludzi radzieckich, stała się siłą przeobrażającą rzeczywistość, dźwignią wiekopomych zwycięstw KPZR, ona stanowi bodziec do dalszego rozwoju ZSRR na drodze do komunizmu. Wgłębiając się w te zagadnienia aktyw nasz rozumie lepiej, jak fałszywa i zgubna jest spotykana czasem u niektórych (złych) „praktyków“ niechęć do zajmowania się sprawami teoretycznymi, do podnoszenia swego poziomu teoretycznego. Aktyw nasz rozumie jeszcze lepiej niż dotąd, że teoria marksistowsko-leninowska — to potężna broń właśnie naszej praktyki, to narzędzie, którego opanowanie niezwykle ułatwia nasze zadanie w dziedzinie budownictwa socjalistycznego i stanowi rękojmnię jego zwycięstwa. Dzięki XIX Zjazdowi aktyw nasz jeszcze lepiej uzmysłowi sobie całą głębię słuszności wskazań Komitetu Centralnego i towarzysza Bieruta, który poświęca tak wyjątkową uwagę ideologicznej pracy naszej partii, wytrwale walczy o podniesienie ze wszech miar socjalistycznego wychowania polskich mas pracujących, uczy nasz aktyw partyjny jak nasycać treścią polityczną wszelkie nasze wysiłki w dziedzinie gospodarczej, administracji, w pracy społecznej i wychowawczej.

„Upolityczniać naszą codzienną pracę — mówił towarzysz Bierut na VII Plenum KC PZPR — należy przez jej nieustanne wiązanie z podstawowymi zadaniami budownictwa socjalistycznego, z naszą ideologią i programem, z zasadniczymi wytycznymi uchwał partyjnych, z podnoszeniem świadomości mas pracujących“.⁵⁾

* * *

Aktyw nasz winien gruntownie zapoznać się z podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu oraz podstawowym prawem współczesnego kapitalizmu, odkrytymi przez towarzysza Stalina i nierozzerwalnie związanymi z treścią obrad XIX Zjazdu KPZR. Jest to konieczny warunek prawidłowej orientacji w najważniejszych zagadnieniach współczesności.

Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu określa rozwój ZSRR i będzie w coraz większym stopniu określało rozwój demokracji ludowych budujących socjalizm.

Z prawa tego wynika, że celem socjalistycznego sposobu produkcji jest społeczeństwo, jest człowiek, coraz pełniejsze zaspokojenie jego potrzeb materialnych i kulturalnych. Zaspokojenie materialnych i kulturalnych po-

⁵⁾ Przemówienie końcowe towarzysza Bolesława Bieruta, „Nowe Drogi“ Nr 6 (30), 1952 r., str. 173.

trzeb całego społeczeństwa jest w socjalizmie najwyższym prawem, które określa kierunek rozwoju.

To odkryte przez towarzysza Stalina podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu oświetla jak reflektor przebytą drogę i perspektywy naszego rozwoju. Przecież właśnie ten cel — zaspokojenie rosnących potrzeb polskiego ludu pracy — przyświecał i przyświeca wszystkim poczynaniom naszej partii i naszego rządu. Wywłaszczenie obszarników i wielkich kapitalistów było pierwszym i zasadniczym krokiem władzy ludowej w Polsce, stwarzającym podstawowe przesłanki, by podstawowe prawo socjalizmu mogło torować sobie drogę. Cel ten był wytyczną Planu Trzyletniego, nakreśla zadania i drogi realizacji Planu Sześcioletniego, planu budownictwa podstaw socjalizmu. W imię czego ponoszą trud górnik i hutnik polski, w imię czego rośnie Nowa Huta, Wizów, Gorzów, dla kogo wznosimy nową socjalistyczną Warszawę, nowe Tychy, dla kogo dźwigamy z gruzów Gdańsk, Wrocław i Szczecin? W imię czego wprowadzamy przodującą radziecką naukę i technikę do przemysłu i rolnictwa?

Wszystko to czynimy z myślą o człowieku pracy, z zamiarem zbudowania wolnej, silnej, niepodległej i kulturalnej Polski — najtroskliwszej matki polskiego ludu pracy. Zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb całego społeczeństwa jest istotną cechą podstawowego prawa socjalizmu. My zakładamy dopiero fundamenty socjalizmu. Dlatego „nie różami usłana jest nasza droga“. Jeszcze nie zrzuciliśmy całkowicie z naszych bark przekłętogo spadku zacofania, odziedziczonego po kapitalistycznych gospodarzach Polski przedwrześniowej, jeszcze rzuca nam kłody pod nogi kułak i spekulant, dywersant i agent imperializmu amerykańskiego. Jeszcze na społeczeństwie naszym wywiera piętno kapitalizm i pozostałości ideologii i psychiki burżuazyjnej.

Wszelacy fałszywi prorocy — niejednokrotnie bezpośredni agenci imperializmu — próbowali hamować nasze budownictwo, nasz wielki rozmach w dziedzinie przekształcania Polski w przodujący kraj przemysłowy, wysuwając obłudnie jako argument swą rzekomą „troskę o człowieka“. Miliarderom amerykańskim po dziś dzień solą w oku jest rozwój silnej gospodarczo, niezależnej od kapitalizmu Polski. Oto dlaczego ich szczekaczki wylewają krokodyle łzy nad rzekomo zbyt szybkim tempem uprzemysłowienia Polski. Wskazania zawarte w pracy towarzysza Stalina, przykład wcielania tych wskazań w życie przez XIX Zjazd dają druzgocącą odpowiedź tym wszystkim kapitalistycznym najmitom. Właśnie w imię człowieka, w imię troski o człowieka, w imię socjalistycznego humanizmu, wielkiego humanizmu idei Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, właśnie dla zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa prowadzimy i prowadzić będziemy nasze wielkie budownictwo, stwarzające warunki do nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Przodujące siły naszego narodu w pełni sobie uświadamiają, a szerokie masy pracujące coraz bardziej rozumieją, że nasza partia i rząd kierują się ich najbardziej żywotnymi interesami w walce o zwycięstwo socjalizmu. Toteż naród nasz z entuzjazmem poparł program wyborczy Frontu Narodowego, program budownictwa socjalizmu w Polsce. W obliczu wielkich, historycznych zadań, w obliczu wspaniałych perspektyw i inaczej widzimy trudności i niewygody, a nawet wyrzeczenia dnia codziennego.

Dlatego jest tak ważna w naszej codziennej pracy politycznej umiejętność realizowania wskazań towarzysza Bieruta, który stale podkreśla, że mamy

„...możliwość stawiania przed masami pracującymi sprawy w sposób dostatecznie szeroki, z punktu widzenia perspektywy wskazującej cel, wyjaśniającej politykę partii, jej dążenia i jej osiągnięcia. Jeśli tak będziemy stawiali zagadnienia, to znacznie łatwiej będzie nam pracować, znacznie łatwiej będzie nam organizować ruch spółdzielczości produkcyjnej na wsi, znacznie łatwiej będzie nam przekonywać chłopa o konieczności podnoszenia poziomu produkcji rolniczej, znacznie łatwiej będzie nam toczyć walkę o realizację Planu Sześcioletniego, walkę o pokój, walkę o socjalizm“.⁶⁾

Ze studiów nad materiałami XIX Zjazdu należy wyciągnąć i dalsze wnioski. Zwróćmy uwagę na to, że oświetlając reflektorem myśli stalinowskiej dotychczasowe osiągnięcia ZSRR XIX Zjazd z całą bezwzględnością odsłonił również braki i niedociągnięcia w wykonywaniu planów gospodarczych ZSRR przez poszczególne odcinki i ogniwa, które utrudniają pełną realizację podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu. Te uwagi krytyczne, które padały pod adresem niektórych ogniw gospodarczych i partyjnych, są dla nas niezwykle pouczające; pozwalają nam wyraźniej dostrzegać błędy i niedociągnięcia w pracy naszych zakładów i instytucji, wynajdywać środki i sposoby do ich usunięcia. Będą one wielką pomocą dla naszego aktywu w pracy nad podniesieniem na wyższy poziom metod kierowania życiem gospodarczym kraju, w walce o wszechstronny wzrost wydajności pracy i rozwój socjalistycznego współzawodnictwa w naszym przemyśle i rolnictwie. Nieocenioną pomoc okazać nam mogą również krytyczne uwagi, dotyczące rozwoju kultury socjalistycznej i pracy ideologicznej partii.



W przeciwieństwie do wschodzącego i rozkwitającego ustroju socjalistycznego podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu, odkryte przez towarzysza Stalina, ujawnia przyczyny gnicia i pasożytnictwa tego ustroju, jego najgłębsze wewnętrzne sprzeczności oraz źródła agresywnej, grabieżczej polityki państw imperialistycznych. W imię osiągnięcia maksymalnych zysków kapitalizm skazuje na niewymowne cierpienia, nędzę, bezrobocie i krwawe wojny tę część ludzkości, która się jeszcze znajduje pod jego władzą. Podstawowe prawo współczesnego kapitalizmu odsłania całą ohydę tego ustroju, jego pogardę i deptanie praw, godności człowieka i obywatela — człowieka pracy.

„...prawa jednostki — mówi towarzysz Stalin — przyznawane są obecnie tylko tym, którzy posiadają kapitał, a wszyscy pozostali obywatele uważani są za surowy materiał ludzki, zdalny jedynie do wyzysku“.⁷⁾

Ten „surowy materiał ludzki“ skazany jest na to, by stać się mięsem armatnim, za pomocą którego wielcy monopolisci amerykańscy chcą so-

⁶⁾ B. Bierut — „O partii“, str. 249, wyd. „Książka i Wiedza“, 1952 r.

⁷⁾ J. Stalin — Przemówienie na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, str. 13-14, wyd. „Książka i Wiedza“, 1952 r.

bie zapewnić najwyższe zyski w drodze ruiny i pauperyzacji, w drodze ujarznienia wolnych narodów. Odsłonięcie barbarzyńskiego, zwierzęcego oblicza współczesnego imperializmu zdziera maskę zakłamanej frazeologii apologetów kapitalizmu, służalców imperializmu amerykańskiego, prawicy socjaldemokratycznej i im podobnych psów łańcuchowych Wall Street. Działanie podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu prowadzi do pogłębienia ogólnego kryzysu kapitalizmu, do nieustannego narastania wszystkich jego sprzeczności.

Jakże wymowną ilustracją działania tego prawa jest obraz Polski przedwrześniowej, eksploatowanej wspólnie przez rekinów międzynarodowego kapitału — Harrimanów, Flicków, Schneiderów — i rodzime klasy wyzyskujące, rodzimą burżuazję i obszarnictwo. Obraz kraju, który przy licznej i pracowitej ludności, przy niemałych bogactwach naturalnych, z roku na rok pogrążał się coraz bardziej w kryzysie gospodarczym, w nędzy najszerszych mas ludowych, w zastoju kulturalnym. Obraz kraju, z którego za pół darmo wywożono najcenniejsze surowce, z którego wędrowały za chlebem w obce strony najlepsze nieraz kadry robotnicze. Obraz kraju, w którym na żądanie mas zaspokojenia już nie maksymalnych, ale najbardziej elementarnych, najbardziej podstawowych potrzeb materialnych i kulturalnych — rządzące klasy wyzyskujące miały tylko jedną odpowiedź: faszystowski terror policyjny, więzienia, pałki, obozy koncentracyjne, szubienice i skrytobójcze mordy.

Szaleńcza pogoń za maksymalnym zyskiem, która niweczy po drodze wszystkich i wszystko, co staje i stać jej może na przeszkodzie, wywołuje coraz ostrzejszy protest i opór mas, które nie chcą swą nędzą przysparzać zysków monopolistom. Walki klasy robotniczej, bunt, wojny narodowo-wyzwoleńcze świadczą o rosnącej świadomości mas, które zdają sobie coraz wyraźniej sprawę z tego, że tylko pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych mogą stawić tamę zwierzęcemu prawu kapitalizmu.

„A zatem istnieją wszelkie podstawy, by liczyć na sukcesy i zwycięstwo bratnich partii w krajach, w których panuje kapitał“.⁸⁾

Poznanie podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu i wniosków z niego wypływających ułatwi naszemu aktywowi partyjnemu walkę przeciw próbom nacisku i penetracji wrogiej propagandy imperialistycznej, demaskowanie i zdruzgotanie pokutującego gdzieś fałszywego mitu o „amerykańskim stylu życia“, nada naszej pracy masowo-politycznej, pracy propagandowej niezbędną ofensywność, uczyni z niej bojowy oręż w walce o wykarczowanie pozostałości i przeżytków poglądów burżuazyjnych w świadomości mas.

Niezwykle przekonujące i łatwo dostępne dla świadomości mas będzie unacznienie zasadniczej przeciwstawności dwóch praw — podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu i socjalizmu — które wskazują dobitnie na dwa zasadniczo różne kierunki rozwojowe światowej gospodarki. Jeden kierunek reprezentuje rozkwit gospodarki socjalistycznej opartej na zgodności stosunków produkcji i charakteru sił wytwórczych, zgodności, na gruncie której jedynie możliwy jest potężny rozwój sił wytwórczych, nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej i stworzenie obfitości produktów.

⁸⁾ Tamże, str. 15.

Drugi kierunek przedstawia upadek gospodarki kapitalistycznej i niszczenie sił wytwórczych w wyniku rosnących sprzeczności między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji, w wyniku pogłębienia ogólnego kryzysu kapitalizmu, militaryzacji gospodarki i oddania jej na służbę zbrodniczych planów imperialistycznych. Wskutek tego system gospodarki kapitalistycznej stał się słabszy i jeszcze bardziej nietrwały niż przed drugą wojną światową.

Zestawienie obu tych kierunków — jednego wschodzącego, a drugiego zstępującego — z całą siłą wykazuje trwałość i wyższość gospodarki socjalistycznej, stanowi ogromną siłę przekonywającą masy pracujące całego świata, że jedyną drogą do wyprowadzenia ludzkości z kryzysu, wojen, nędzy mas pracujących, jedyną drogą do wyzwolenia człowieka pracy, do pełnej niepodległości i rozkwitu narodów jest walka o władzę mas pracujących. Dobitym potwierdzeniem tego jest rozwój krajów demokracji ludowej, Chin Ludowych i NRD.



Historyczna praca towarzysza Stalina i obrady XIX Zjazdu posiadają wielkie znaczenie międzynarodowe. Stanowią one nieoceniony oręż w dziele podnoszenia na wyższy poziom walki o pokój, o zapewnienie niepodległego bytu narodów i ich postępowego rozwoju. Stalinowska polityka pokoju, która jest kamieniem węgielnym polityki zagranicznej ZSRR przez cały czas jego istnienia, wypływa z samej istoty ustroju socjalistycznego, z jego wewnętrznych praw. Tylko kraj socjalizmu, któremu obcy jest wyzysk i podbój narodów, może, przy swej sile i potędze ekonomicznej, politycznej i militarnej, z pełną konsekwencją realizować politykę pokojową, politykę zgodnej współpracy międzynarodowej, może stanąć na czele narodów świata w walce o pokój.

XIX Zjazd odzwierciedlał spokój z jakim narody radzieckie prowadzą swą twórczą, pokojową pracę, z jego obrad biła głęboka wiara w niezłomność siły i potęgi państwa radzieckiego i jego zwycięskiej armii, pogromcy hitlerowskiego faszystwu i japońskiego militarysty, wyzwoliciela narodów.

Ten spokój i wiara w siły obozu pokoju i socjalizmu, któremu przewodzi ZSRR cechują również państwa demokracji ludowej, których pokojowa, twórcza praca dźwiga narody z otchłani zacofania i prowadzi je na szlak socjalizmu.

Siły socjalizmu są najgłębiej zainteresowane w utrzymaniu trwałego pokoju, cechuje je wiara w możliwość pokojowego współistnienia i współzawodnictwa dwóch systemów i ku temu celowi zmierza ich polityka zagraniczna.

Konsekwentna, pokojowa polityka obozu wolności i socjalizmu pod przewodnictwem ZSRR znajduje coraz głębszy odzew nie tylko wśród klasy robotniczej i mas pracujących, ale wśród wszystkich ludzi dobrej woli, którym droga jest sprawa pokoju. Dlatego z zapartym tchem śledził świat obrady XIX Zjazdu.

Stanowią one strumień ożywczy pewności, że pokój może być zachowany, jeżeli zmobilizujemy masy ludowe całego świata do walki o utrzymanie pokoju, o sparaliżowanie zbrodniczych knoń imperialistycznych podżegaczy wojennych.

W dokumentach XIX Zjazdu i w pracy towarzysza Stalina aktyw nasz znajdzie bezcenny oręż do wykazania kłamliwości reakcyjnych plotek wyznaczających coraz to nowy termin dla rzekomo nieuniknionej już „trzeciej wojny“. Znajdziemy tam obfite materiały dotyczące wewnętrznych sprzeczności obozu imperialistycznego, sprzeczności, pochodzących przede wszystkim stąd, że imperializm amerykański z całą brutalnością i bezceremonialnością pod hasłem „walki z komunizmem“ zagarnia posiadłości swych wasali i satelitów, wyrzuca ich z pozycji, które zajmowali oni od wielu dziesięcioleci, skazując ludność ich krajów na kryzys; nakłada na nie nieznośne ciężary zbrojeniowe byle odwlec jawny wybuch kryzysu w Ameryce. Uświadomimy sobie z tych dokumentów, jak pozbawiony perspektywy jest front imperializmu, jak zżerany jest on konfliktami wewnętrznymi i podminowany stale rosnącym wrzeniem mas pracujących i narodów ujarzmionych. Uświadomimy sobie również konieczność wzmoczenia czujności wobec awanturniczych zapędów podżegaczy wojennych marzących o ponownym ujarzmieniu naszej ojczyzny, konieczność wytężonej pracy nad wzmocnieniem siły naszego państwa ludowego, siły całego obozu socjalizmu, stanowiącej najpewniejszą gwarancję pokoju światowego.

Na podstawie dokumentów XIX Zjazdu aktyw nasz jeszcze lepiej uzmysłowił sobie znaczenie czynnego udziału narodu polskiego w światowym ruchu obrońców pokoju, zmobilizowania do udziału w tym ruchu wszystkich warstw naszego narodu.

Współczesny ruch pokoju — jak uczy towarzysz Stalin —

„...nie mierza do obalenia kapitalizmu i ustanowienia socjalizmu — ogranicza się on do demokratycznych celów walki o utrzymanie pokoju“.⁹⁾

Nadaje to temu ruchowi niezmiernie szeroką platformę, na której mogą łączyć swoje wysiłki w obronie pokoju ludzie różnych poglądów politycznych i społecznych, która stwarza partiom komunistycznym i demokratycznym krajów kapitalistycznych i kolonialnych ogromne możliwości mobilizowania narodów do walki o pokój, niepodległość i postęp.

Dla partii marksistowsko-leninowskich krajów demokracji ludowej platforma ta stanowi potężny bodziec do zespolenia wszystkich pokojowych, patriotycznych sił narodu w walce o pokojowe budownictwo siły i potęgi swej ojczyzny.

Dla naszej partii, która na czoło wysunęła hasło Frontu Narodowego walki o pokój i realizację Planu Sześcioletniego, platforma ta jest poważnym czynnikiem w kształtowaniu moralno-politycznej jedności narodu polskiego.

* * *

Materiały XIX Zjazdu ukazały w pełnej chwale oblicze sławnej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — kierowniczk i organizatorki historycznych zwycięstw ZSRR.

⁹⁾ J. W. Stalin — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, str. 40, wyd. „Książka i Wiedza“, 1952 r.

XIX Zjazd KPZR zatwierdził nowy Statut, odzwierciedlający źródła siły KPZR — te jej cechy, dzięki którym stała się ona przewodnią siłą narodu radzieckiego w walce o budownictwo komunizmu, dzięki którym wyrosła na pierwszą, czołową „brygadę szturmową“ wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych, wszystkich sił postępowych całego świata.

Wnikliwe zgłębienie nauk wypływających z nowego Statutu KPZR jest zadaniem o szczególnym znaczeniu dla aktywu i członków naszej partii.

Nowy Statut KPZR jest wyrazem podniesienia na nowy, wyższy szczebel leninowsko-stalinowskiej nauki o partii nowego typu, w nowym okresie budownictwa społeczeństwa komunistycznego.

Nowy Statut KPZR odzwierciedla najbardziej charakterystyczną cechę KPZR — całkowitą jedność i zwartość ideowo-polityczną i organizacyjną partii, zdobytą w zaciętej walce ze wszystkimi wrogami leninizmu. „Niezachwiana zwartość swoich szeregów zawdzięcza partia przede wszystkim naszemu wodzowi i nauczycielowi, towarzyszowi Stalinowi, który obronił leninowską jedność partii“.¹⁰⁾

KPZR, która od przeszło pół wieku kroczy na czele ruchu rewolucyjnego świata, zjednoczona jasnością celu, jednością woli i działania, stanowi, jak głosi jej Statut, „jednolity, bojowy sojusz ludzi wspólnej idei — komunistów“.

Sprawa walki o jedność i zwartość szeregów naszej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ma dla nas szczególne znaczenie, gdyż partia ta, jako zjednoczona, marksistowsko-leninowska awangarda klasy robotniczej, czołowej siły naszego narodu, jest jeszcze partią młodą. W naszej partii są jeszcze członkowie, którzy nie wyzwolili się w pełni z balastu przeszłości, którzy nie są dostatecznie odporni na nacisk obcej ideologii, socjaldemokratyzmu, nacjonalizmu, sekciarstwa. Walka o pełną jedność i zwartość szeregów naszej partii wymaga podniesienia na wyższy poziom pracy ideologicznej partii, komunistycznego wychowania wszystkich podstawowych organizacji i członków partii. Tylko przez podniesienie na wyższy poziom pracy partyjno-wychowawczej, politycznej i organizacyjnej, umocnimy czołową rolę naszej partii w budownictwie socjalizmu w Polsce.

Statut KPZR i materiały XIX Zjazdu uczą nas, że siła partii „...polega na tym, że jest ona organicznie związana z szerokimi masami i jest partią prawdziwie ludową, partią, której polityka odpowiada żywotnym interesom narodu“.¹¹⁾

Tym tłumaczy się, że KPZR zdolna była porwać za sobą miliony ludzi radzieckich do wytężonego wysiłku, wymagającego ofiarności, bojowości i nie raz ciężkich wyrzeczeń w walce o zwycięskie budownictwo socjalizmu, o obronę i utrwalenie niepodległości radzieckiej ojczyzny, o scementowanie jedności moralno-politycznej narodów radzieckich, które codzienną, twórczą pracą budują dziś społeczeństwo komunistyczne.

Najgłębsze powiązanie każdej organizacji partyjnej, każdego członka partii z masami pracującymi jest również stałą troską naszego Komitetu

¹⁰⁾ G. Malenkov — Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe partii, „Nowe Drogi“, 1952 r. Numer specjalny poświęcony XIX Zjazdowi KPZR, str. 60.

¹¹⁾ Tamże.

Centralnego i towarzysza Bieruta. Dlatego ostrze krytyki VII Plenum KC PZPR z taką siłą zostało skierowane właśnie na walkę z biurokratyzmem, przejawiającym się w pewnych ogniwach aparatu państwowego, a nawet partyjnego, na przejawy zurzędniczenia stylu pracy niektórych instancji partyjnych. Biurokratyzm stanowi bowiem tę zaporę, która odgradza niektóre organizacje partyjne od mas pracujących, stwarza grunt do odrywania się od mas — co dla partii marksistowsko-leninowskiej jest największym niebezpieczeństwem.

Obrady XIX Zjazdu KPZR, okres ich przygotowań i kampania sprawozdawcza po Zjeździe są wspaniałą lekcją dla wszystkich partii marksistowsko-leninowskich, jak po stalinowsku stosowany oręż krytyki i samokrytyki stanowi źródło rozwoju partii, podnosi aktywność, inicjatywę i wzrost odpowiedzialności każdego członka partii w walce o realizację linii partii w praktyce. Ten stalinowski oręż krytyki i samokrytyki stanowi również zasadnicze, wewnętrzne prawo rozwoju naszej partii.

„Krytyka i samokrytyka — mówił towarzysz Bierut na VII Plenum KC — jest wypróbowanym orężem zabezpieczającym bojowość szeregów partyjnych i prawidłowość kierownictwa partyjnego na wszystkich szczeblach jego pracy. Tylko oportuniści, biurokraci i sekciarze boją się krytyki, unikają jej i usiłują ją dusić jak się da”.¹²⁾

Aktywne stosowanie oręża krytyki i samokrytyki przez naszą partię stwarza podstawy do pełnego rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej, do umocnienia dyscypliny partyjnej, obowiązującej w jednakowym stopniu wszystkich członków partii, niezależnie od ich stanowiska. Z całą siłą podkreśla to nowy Statut KPZR.

Szczególne znaczenie dla komunistycznego wychowania członków naszej partii mają wymagania, które Statut KPZR stawia swoim członkom. Nie możemy, oczywiście, w pełni stawiać przed naszymi członkami partii tych warunków, które obowiązują w KPZR. Musimy uwzględnić etap rozwoju naszego kraju, stopień dojrzałości członków naszej partii. Ale postulaty komunistycznej etyki, zapisane w Statucie KPZR, winny być dla nas drogowskazem. Moralno-polityczne oblicze komunistów radzieckich — wzór do którego dążymy, wymaga od nas intensywnej pracy nad wykarczowaniem przejawów drobnomieszczańskich pozostałości w psychice wielu członków partii. Dużo wysiłku wymaga zaszczepienie pełnego zrozumienia socjalistycznego stosunku do pracy, poszanowania własności socjalistycznej, wdrożenie do wykonywania przez każdego członka partii poleceń partyjnych, walka z niechlujstwem organizacyjnym, przejawami kumoterstwa i klikowości. W pierwszym rzędzie należy dokonać poważnej pracy w dziedzinie wychowania każdego członka partii w duchu nieprzejednanego stosunku do braków, należy stale uwalniać się od elementów przypadkowych, karierowiczowskich itd. Tylko w ten sposób podniesiemy godność członka partii, stworzymy z naszej partii niezdobytą twierdzę, o którą rozbijają się wszelkie próby nacisku wroga, uczynimy z każdego członka partii prawdziwego przywódcę mas w walce o zbudowanie socjalizmu w naszej ojczyźnie.

¹²⁾ Bolesław Bierut — O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego, „Nowe Drogi” Nr 6 (36), 1952 r., str. 69.

A. CZUGAJEW

Niezwyczęzona siła leninowsko-stalinowskiej teorii rewolucji socjalistycznej

Narody Związku Radzieckiego i cała postępowa ludzkość obchodzą uroczystie trzydziestą piątą rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej — pierwszej w dziejach rewolucji, która zakończyła się zwycięstwem mas pracujących, pierwszej rewolucji, która utorowała narodom drogę do wyzwolenia z ucisku społecznego i narodowego, do zniesienia wszelkiego wyzysku, drogę do pokoju i socjalizmu.

Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości — erę socjalizmu. Wstrząsnęła ona w posadach całym światem kapitalistycznym, zadała kapitalizmowi światowemu śmiertelną ranę, po której nie może już on przyjść do siebie.

Epokowe znaczenie zwycięstwa Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej oświetlił wnikliwie towarzysz Stalin w swym słynnym artykule „Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej“.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej — wskazuje towarzysz Stalin — oznacza zasadniczy przełom w historii ludzkości, zasadniczy przełom w losach dziejowych kapitalizmu światowego, zasadniczy przełom w ruchu wyzwolenicznym proletariatu światowego, zasadniczy przełom w sposobach walki i formach organizacji, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wyzyskiwanych całego świata.

„Oto dlaczego Rewolucja Październikowa jest rewolucją o charakterze międzynarodowym, światowym.

W tym również tkwi źródło głębokiej sympatii, jaką darzą Rewolucję Październikową klasy uciskane wszystkich krajów widząc w niej rękojmę swego wyzwolenia“.¹⁾

Towarzysz Stalin pisał, że Rewolucji Październikowej nie należy uważać tylko za rewolucję w dziedzinie stosunków gospodarczych i społeczno-politycznych. Jest ona zarazem rewolucją w umysłowości, rewolucją w ideologii klasy robotniczej. Rewolucja Październikowa, która zrodziła się i umocniła pod sztandarem marksizmu, pod sztandarem idei dyktatury proletariatu, pod sztandarem leninizmu, zapoczątkowała erę panowania leninizmu w światowym ruchu rewolucyjnym i robotniczym. Dowiodła ona z wyjąt-

¹⁾ J. Stalin — Dzieła, t. X, str. 239, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

kową mocą, że nie ma dla ludzkości innej drogi do wyzwolenia z ucisku kapitału, do uwolnienia od okropności wojen imperialistycznych aniżeli droga wskazana przez Lenina i Stalina.

Październikowa Rewolucja Socjalistyczna zwyciężyła pod kierownictwem okrytej chwałą Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego, pod kierownictwem największych geniuszów ludzkości — Lenina i Stalina. Zwycięstwo Rewolucji Socjalistycznej w ZSRR — to triumf leninowsko-stalinowskich idei partii, wynik jej bohaterskiej walki, jej gigantycznej działalności jako siły mobilizującej, organizującej i przeobrażającej. Stwierdza to jak najdobitniej Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego: „Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, zorganizowawszy sojusz klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, doprowadziła w wyniku Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej 1917 roku do obalenia władzy kapitalistów i obszarników, do zorganizowania dyktatury proletariatu, do likwidacji kapitalizmu, do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka i zapewniła zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego“.²⁾

Swe epokowe zdobycze Partia Komunistyczna zawdzięcza temu, że kierowała się i kieruje w swej działalności rewolucyjną nauką marksizmu-leninizmu, że zwycięską drogę jej walki o dyktaturę proletariatu, o socjalizm oświetlała jasnym blaskiem teoria rewolucji socjalistycznej, stworzona przez Lenina i Stalina. Teoria ta kształtowała się w ostrej, pryncypialnej walce z oportunistami II Międzynarodówki, z mieńszewikami, trockistami, bucharinowcami i innymi wrogami marksizmu, wrogami partii rewolucyjnej, wrogami klasy robotniczej. Stanowi ona klasyczny wzór twórczego marksizmu, wzór rozwijania nauki marksistowskiej, wzbogacania jej nowymi doświadczeniami i nową wiedzą.

Leninowsko-stalinowska teoria rewolucji socjalistycznej, będąc najgłębszym odbiciem najistotniejszych, podstawowych praw rozwoju rewolucji proletariackiej epoki imperializmu, stała się międzynarodowym sztandarem partii komunistycznych i robotniczych całego świata w ich walce przeciwko imperializmowi, o socjalizm. Sprawdzianem i potwierdzeniem jej międzynarodowego charakteru są doświadczenia rewolucyjnego ruchu proletariackiego, historyczne, na miarę światową, zwycięstwa Związku Radzieckiego, sukcesy krajów demokracji ludowej.



Zagadnienie rewolucji proletariackiej — to jedno z zasadniczych problemów marksizmu-leninizmu. Podstawowe idee rewolucji proletariackiej zostały sformułowane przez Marksa i Engelsa. Bezcenny wkład do opracowania zagadnienia rewolucji proletariackiej, jej treści, zadań, metod jej organizacji i urzeczywistnienia, wnieśli genialni kontynuatorzy dzieła Marksa i Engelsa — Lenin i Stalin. Wydobyli oni na światło dzienne ukrywane przez oportunistów idee twórców marksizmu o rewolucji proletariackiej, wzbogacili te idee niezmiernie ważnymi wnioskami i tezami.

Lenin i Stalin stworzyli nową, zakończoną teorię rewolucji proletariackiej. Uogólnione w niej zostały po mistrzowsku olbrzymie doświadczenia

²⁾ Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, „Nowe Drogi“, 1952 r., Numer specjalny poświęcony XIX Zjazdowi KPZR, str. 414.

walki międzynarodowego proletariatu, a przede wszystkim klasy robotniczej Rosji, doświadczenia nagromadzone w nowych warunkach historycznych, w warunkach imperializmu.

„Leninizm — mówi towarzysz Stalin — to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej. Ścisłej mówiąc: leninizm to teoria i taktyka rewolucji proletariackiej w ogóle, teoria i taktyka dyktatury proletariatu w szczególności“.³⁾

Analizując społeczeństwo kapitalistyczne Marks i Engels odkryli prawa jego rozwoju, wykryli w nim nie dającą się usunąć i wciąż pogłębiającą się sprzeczność między społecznym charakterem produkcji a prywatno-kapitalistycznym sposobem przywłaszczania, sprzeczność, wiodącą kapitalizm ku nieuchronnej zagładzie. Marks i Engels stwierdzili, że jedyną formą własności, która musi zastąpić własność kapitalistyczną i stworzyć warunki dla nieskrępowanego rozwoju sił wytwórczych, jest społeczna, socjalistyczna własność narzędzi i środków produkcji. W społeczeństwie kapitalistycznym powstaje, rośnie i dojrzewa właśnie siła, która ze względu na swe miejsce w produkcji jest żywotnie zainteresowana w zastąpieniu kapitalistycznej własności własnością socjalistyczną. Siłą tą jest proletariat. Jemu i tylko jemu historia powierzyła doniosłą misję — zorganizowania wszystkich wyzyskiwanych do walki z kapitalizmem, obalenia kapitalizmu w drodze rewolucyjnej i stworzenia na ruinach kapitalizmu społeczeństwa socjalistycznego.

Marks i Engels scharakteryzowali podstawowe zadania rewolucji socjalistycznej, jej siły napędowe, sformułowali i uzasadnili tezę o konieczności zdobycia władzy politycznej przez klasę robotniczą, ustanowienia dyktatury proletariatu, opracowali podstawowe idee o partii komunistycznej, jako awangardzie, wodzu i organizatorze zwycięstwa klasy robotniczej, wysunęli ideę nieustającej rewolucji. Badając obiektywne warunki, jakie ukształtowały się w połowie XIX wieku dla urzeczywistnienia rewolucji proletariackiej, Marks i Engels doszli do wniosku, że rewolucja nie może zwyciężyć w jednym z osobna wziętym kraju, że może ona zwyciężyć jedynie w wypadku jednoczesnego uderzenia we wszystkich lub w większości cywilizowanych krajów. Wniosek ten był całkowicie słuszny dla epoki kapitalizmu przedmonopolistycznego, kiedy kapitalizm jako całość rozwijał się jeszcze po linii wznoszącej się. Jednakże z początkiem XX wieku kapitalizm przedimperialistyczny przerósł w kapitalizm imperialistyczny, kapitalizm gnijący i umierający. W tym swoim ostatnim stadium

„...kapitalizm dojrzał i przekwitł. On przeżył się. Stał się najbar dziej reakcyjną przeszkodą rozwoju ludzkiego. Sprowadził się do wszechwładzy garstki miliardów i milionerów, pchających narody do rzezi“.⁴⁾

W nowej epoce zaczęło działać podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu. Główne cechy i wymogi tego prawa — wskazuje towarzysz Stalin — polegają na zapewnieniu maksymalnego zysku kapitalistycznego w drodze wyzysku, ruiny i pauperyzowania większości ludności

³⁾ J. Stalin — Dzieła, t. VI, str. 79-80, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

⁴⁾ W. Lenin — Dzieła, t. XXIX, str. 478, wyd. 4 ros.

danego kraju, w drodze ujarznienia i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie w drodze wojen i militaryzacji gospodarki narodowej, wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków.

Działanie podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu zaostriło wszystkie jego sprzeczności, doprowadziło je do ostatecznych granic. Imperializm gwałtownie pogorszył i tak już ciężką sytuację ludzi pracy, przede wszystkim klasy robotniczej krajów kapitalistycznych. Powoduje on wzrost stałej rezerwowej armii bezrobotnych, potęguje proces względnej i bezwzględnej pauperyzacji klasy robotniczej; charakterystyczne dlań są niebywale silna ofensywa kapitału przeciw żywotnym interesom mas pracujących, ogromne wzmocnienie wojskowo-biurokratycznej maszyny państw kapitalistycznych, podporządkowanych całkowicie garstce wodzirejów przemysłowych i bankowych, reakcja na całej linii. Imperializm zaostri sprzeczności między pracą a kapitałem, wzmagając wzbурzenie klasy robotniczej przeciwko podstawom kapitalizmu, doprowadza masę do rewolucji proletariackiej, będącej jedynym środkiem wyzwolenia.

„Albo zdaj się na łaskę kapitału, pędź nadal nędzny żywot i staczaj się coraz niżej, albo też sięgaj po nowy oręż — tak stawia kwestię imperializm wobec wielomilionowych mas proletariatu. Imperializm doprowadza klasę robotniczą do progu rewolucji“.⁵⁾

Znaczy to, że w epoce imperializmu zaostri się kryzys rewolucyjny wewnątrz krajów kapitalistycznych, narastają elementy wybuchu na wewnętrznym, proletariackim froncie w tych krajach.

Przejście kapitalizmu przedmonopolistycznego do monopolistycznego stanowi zarazem przekształcenie go w światowy system niewoli finansowej i ucisku kolonialnego olbrzymiej większości ludności całej kuli ziemskiej przez garstkę „cywilizowanych“ krajów. Ograbianie krajów kolonialnych i zależnych, obłudnie maskowane gadaniną o „misji kulturalnej“ i o „pomocy“ kolonizatorów, grabieżczy wyzysk kolonii, skazujący ich narody na głód, nędzę i wymieranie — oto nieodłączna cecha imperializmu. Wynikiem tego jest wciąż zaostriająca się sprzeczność między kapitalistyczną „metropolią“, a jej kolonialnymi „peryferiami“, sprzeczność, która nieuchronnie prowadzi do narastania kryzysu rewolucyjnego w krajach kolonialnych, do narastania elementów gniewu przeciwko imperializmowi na zewnętrznym, kolonialnym froncie.

„...wzmoczenie się ruchu rewolucyjnego we wszystkich bez wyjątku koloniach i krajach zależnych... podważa u podstaw pozycję kapitalizmu przekształcając kolonie i kraje zależne z rezerw imperializmu w rezerwy rewolucji proletariackiej“.⁶⁾

W epoce imperializmu decydującego znaczenia nabiera prawo nierównomierności rozwoju ekonomicznego i politycznego krajów kapitalistycznych, prawo, prowadzące do gwałtownego zachwiania równowagi wewnątrz światowego systemu kapitalizmu, do wzmocnienia walki o rynki zbytu i surowców, o sfery zastosowania kapitału, do rozbitcia świata kapitalistycznego na wrogie sobie ugrupowania, do konfliktów wojennych między tymi

⁵⁾ J. Stalin — Dzieła, t. VI, str. 81, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

⁶⁾ Tamże, str. 82.

ugrupowaniami. Stąd nieuchronność zaostrzania się i pogłębiania sprzeczności w obozie imperializmu, nieuchronność wojen między państwami kapitalistycznymi, osłabiających imperializm i ułatwiających połączenie frontów rewolucyjno-proletariackiego i kolonialno-wyzwoleńczego w jeden światowy front rewolucji skierowany przeciwko światowemu frontowi imperializmu.

Lenin i Stalin odsłoniли z genialną wnikliwością istotę tych obiektywnych procesów, podważających filary kapitalizmu światowego i przybliżających jego zagładę. Lenin i Stalin wykazali, że imperializm — to przeddzień rewolucji socjalistycznej, że w nowej epoce dziejowej, w odróżnieniu od epoki, w której żyli Marks i Engels, rewolucja socjalistyczna stała się zagadnieniem bezpośredniej praktyki walki klasowej proletariatu.

„Zgodnie z tym — wskazuje towarzysz Stalin — zmieni się też samo ujęcie zagadnienia rewolucji proletariackiej, charakteru rewolucji, jej zakresu, jej głębi, zmienia się schemat rewolucji w ogóle.“¹⁾

Dawniej przystępowano do analizy przesłanek rewolucji proletariackiej z punktu widzenia stanu ekonomicznego tego lub innego kraju, rozpatrywano rewolucję jako wynik wewnętrznego rozwoju danego kraju. Dlatego też na pytanie, gdzie, w jakim kraju rozpocznie się rewolucja, marksiści zazwyczaj odpowiadali: tam, gdzie przemysł jest bardziej rozwinięty, gdzie proletariat stanowi większość ludności, gdzie wyższy jest poziom kultury.

Teoria leninowsko-stalinowska obala wszystkie te twierdzenia jako przestarzałe, nie odpowiadające nowym warunkom i zadaniom walki klasowej proletariatu. Lenin i Stalin wykazali, że w warunkach imperializmu należy rozważać przesłanki rewolucji proletariackiej na podstawie analizy stanu ekonomicznego wszystkich lub większości krajów, gdyż poszczególne kraje stały się ogniwami jednego wspólnego łańcucha światowej gospodarki kapitalistycznej. Nie wystarczy już obecnie mówić o istnieniu lub też o braku obiektywnych warunków rewolucji proletariackiej w poszczególnych krajach, gdyż w epoce imperializmu obiektywne warunki rewolucji tkwią w całym systemie światowego imperializmu, w fakcie, że system ten jako całość dojrzał już do rewolucji. Jasne jest, że nie można obecnie rozpatrywać rewolucji proletariackiej jako oddzielnej, zamkniętej w sobie wielkości, przeciwstawionej oddzielnemu, narodowemu frontowi kapitału. W warunkach imperializmu rewolucja proletariacka w poszczególnym kraju jest częścią światowej rewolucji proletariackiej, stanowi wynik rozwoju sprzeczności w całym systemie imperializmu, wynik przerwania światowego frontu imperialistycznego w jego najsłabszym ogniwie.

Wszystko to z gruntu zmienia poglądy na zagadnienie, gdzie zacznie się rewolucja, w jakim kraju przede wszystkim może być przerwany front kapitału. Lenin i Stalin uczą, że rewolucja socjalistyczna zwycięży niekonięcznie w tych krajach, gdzie kapitalizm jest najbardziej rozwinięty, lecz przede wszystkim w tych krajach, gdzie front kapitalizmu jest słabszy. Rzecz jasna, dla rewolucji socjalistycznej, dla jej dojrzenia niezbędny jest przynajmniej przeciętny poziom rozwoju kapitalizmu, pewna minimalna liczebność proletariatu przemysłowego. Lecz to jedno nie wystarczy. Niezbędna jest jeszcze rewolucyjność proletariatu i awangardy proletari-

¹⁾ Tamże, str. 103.

riackiej, niezbędne jest istnienie w danym kraju poważnego sojusznika proletariatu — chłopstwa oraz wyzyskiwanych szerokich mas, zdolnych do tego, by pójść za proletariatem do zdecydowanej walki przeciwko imperializmowi. A zatem — wskazuje towarzysz Stalin — o słałości łańcucha imperialistycznego w danym kraju decyduje cały zespół warunków pociągających za sobą nieuchronność izolacji i obalenia imperializmu właśnie w tym kraju.

Takim krajem była na początku XX wieku Rosja. Właściwości jej rozwoju społecznego i politycznego nadawały sprzecznościom imperializmu szczególnie ostry i głęboki charakter. Jednocześnie tylko w Rosji istniała wówczas realna siła zdolna do rozwiązania tych sprzeczności — najbardziej rewolucyjny w świecie proletariatus, kierowany przez bojową partię marksistowską i posiadający tak potężnego sojusznika, jakim było wielomilionowe chłopstwo. Centrum międzynarodowego ruchu rewolucyjnego przesunęło się do Rosji. Rosja zbliżała się do największej rewolucji ludowej, która — jak to genialnie przewidzieli Lenin i Stalin — nie mogła nie nabrać od samego początku charakteru międzynarodowego, nie mogła nie wstrząsnąć w posadach kapitalizmem światowym.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej, która po raz pierwszy przerwała front imperializmu i obaliła burżuazję imperialistyczną w jednym z największych krajów kapitalistycznych, zmieniło bieg dziejów całego świata. Zwycięstwo rewolucji położyło kres istnieniu systemu kapitalistycznego jako wyłączonego, wszechogarniającego systemu. Równoległe z systemem kapitalistycznym zaczął istnieć i rozwijać się system socjalistyczny. Pierwsza wojna światowa, a w szczególności zwycięstwo Rewolucji Październikowej, odpadnięcie Rosji od systemu kapitalistycznego zapoczątkowało ogólny kryzys kapitalizmu, pierwszy etap ogólnego kryzysu. Zgodnie z określeniem towarzysza Stalina jest to wszechstronny kryzys światowego systemu kapitalistycznego, obejmujący zarówno ekonomikę jak i politykę. Rozwój tego kryzysu prowadzi nieuchronnie do rozkładu, do kurczenia się systemu kapitalistycznego, podczas gdy nowy, socjalistyczny system rośnie i rozszerza się. Naturalnym wynikiem rozwoju ogólnego kryzysu kapitalizmu był drugi etap kryzysu, który nastąpił w okresie II wojny światowej, zwłaszcza po oderwaniu się od systemu kapitalistycznego krajów demokracji ludowej w Europie i Azji.

Dlaczego właśnie te kraje okazały się w ślad za Rosją słabymi ogniwami w łańcuchu imperializmu? Złożyło się na to szereg przyczyn: zwycięstwo Związku Radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej, klęska militarna i moralno-polityczna najsilniejszych wówczas drapieżców imperialistycznych — Niemiec hitlerowskich i militarystycznej Japonii; rozmach ruchu narodo-wyzwoleńczego, skierowanego przeciw okupacji imperialistycznej i zdradzie narodowej reakcyjnych klas wyzyskiwaczy, ruchu, który nie mógł nie mieć głęboko rewolucyjnego charakteru; połączenie w pierwszym etapie rewolucji zadań walki przeciw imperializmowi z walką przeciw feudalizmowi, co zapewniło rewolucji jak najszersze poparcie mas ludowych, mas chłopskich; kierownicza rola w ruchu narodo-wyzwoleńczym klasy robotniczej tych krajów i jej awangardy komunistycznej; decydująca rola, jaką odegrały w wyzwoleniu krajów Europy środkowej i południowo-wschodniej spod obcego, imperialistycznego jarzma siły zbrojne

socjalistycznego państwa radzieckiego; ogromna pomoc, jaką okazała Armia Radziecka w wyzwoleniu Chin od najeźdźców japońskich.

Tak więc praktyka dowodzi, że leninowsko-stalinowska teza o możliwości przerwania łańcucha imperializmu w poszczególnych ogniwach jest niewzruszalnym prawem. Praktyka bezspornie potwierdziła prorocze słowa towarzysza Stalina, że po zwycięstwie Rewolucji Październikowej najprawdopodobniej

„...rewolucja światowa rozwijać się będzie w drodze rewolucyjnego odpadania szeregu nowych krajów od systemu państw imperialistycznych, przy czym proletariusze tych krajów będą popierani przez proletariat państw imperialistycznych“.⁸⁾

Jednym z kamieni węgielnych leninowsko-stalinowskiej teorii rewolucji proletariackiej jest nowe ujęcie zagadnienia stosunku między rewolucjami burżuazyjną a socjalistyczną, teoria przerstania rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną. Koncepcja ta zrodziła się w zacieklej walce przeciwko wrogom marksizmu — przeciwko oportunistom z II Międzynarodówki, mieńszewikom, trockistom i innym agentom burżuazji. Rewizjoniści usiłowali dowieść, że rewolucja burżuazyjna nieuchronnie i we wszelkich warunkach odgradzona jest nieprzebytą przepaścią od rewolucji proletariackiej, że trzeba wielu lat „pokojowego“ rozwoju kapitalizmu, aby proletariat stał się większością ludności, by przeszedł szkołę „kultury“ burżuazyjnej i mógł kiedyś, w bardzo dalekiej przyszłości, nagromadzić siły i przygotować się do „rozstrzygającej walki“ przeciwko kapitalizmowi. Była to orientacja na wyrzeczenie się rewolucji, na wyrzeczenie się akcji rewolucyjnej, orientacja skazująca proletariat na wegetację i podporządkowanie burżuazji.

Trockistowska kontrrewolucyjna „teoria permanentnej rewolucji“ pozornie tylko różniła się od dogmatu II Międzynarodówki. Ich wspólną podstawą była niewiara w siły rewolucyjnego proletariatu, w jego zdolność do pokierowania walką chłopstwa i najszerzych mas pracujących, do poprowadzenia ich za sobą. Trockistom i innym renegatom organicznie obca była idea hegemonii proletariatu. Mieńszewicy, trockiści oraz ich duchowi inspirowatorzy z II Międzynarodówki byli wrogami rewolucji, bali się rewolucji jak zarazy.

Lenin i Stalin rozgromili doszczętnie kontrrewolucyjne poglądy nikczemnych wrogów i zdrajców sprawy klasy robotniczej. W epoce monopolistycznego kapitalizmu — uczą Lenin i Stalin — gdy ruch rewolucyjny rośnie we wszystkich krajach, a burżuazja imperialistyczna łączy się przeciwko proletariatowi ze wszystkimi bez wyjątku siłami reakcyjnymi — z feudalną arystokracją, z monarchią itd., gdy likwidacja przeżytków feudalno-pańszczyźnianych stosunków staje się niemożliwa bez rewolucyjnej walki z imperializmem — w takich warunkach rewolucja burżuazyjno-demokratyczna zbliża się do rewolucji proletariackiej, pierwsza przerasta w drugą. Głównym i decydującym warunkiem takiego przerstania jest kierownicza rola proletariatu w rewolucji, jego sojusz z masami pracującymi miasta i wsi. Hegemonia proletariatu w rewolucji burżuazyjnej przy sojuszu proletariatu i chłopstwa — wskazywali Lenin i Stalin — musi przerosnąć w hegemonię proletariatu w rewolucji socjalistycznej przy sojuszu

⁸⁾ Tamże, str. 396.

proletariatu oraz pozostałych mas pracujących i wyzyskiwanych, a demokratyczna dyktatura proletariatu i chłopstwa musi przygotować grunt dla socjalistycznej dyktatury proletariatu.

Było to nowe ujęcie zagadnienia stosunku między rewolucją burżuazyjną a socjalistyczną, nowa teoria przegrupowania sił wokół proletariatu pod koniec rewolucji burżuazyjnej w celu bezpośredniego przejścia do rewolucji socjalistycznej — teoria przerastania rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną.

Życie potwierdziło w całej pełni tę teorię. Tak właśnie miały się sprawy w Rosji w 1917 r.: hegemonia proletariatu w rewolucji burżuazyjno-demokratycznej zapewniła szybkie przejście do rewolucji przeciwko burżuazji, do rewolucji socjalistycznej.

Tak było także w ludowo-demokratycznych państwach Europy środkowej i południowo-wschodniej, przeszły one od pierwszego etapu rewolucji ludowej, która przyniosła masom wyzwolenie z jarzma imperialistycznego i uwolniła je od przeżytków feudalnych, do drugiego etapu — etapu ustanowienia dyktatury proletariatu i budowy socjalizmu. Tak jest i w Chinach współczesnych, gdzie wielka rewolucja antyfeudalna, antyimperialistyczna stwarza przesłanki dla marszu drogą do socjalizmu.

Niezmiernie ważnym wnioskiem leninowsko-stalinowskiej teorii rewolucji socjalistycznej był wniosek o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym, z osobna wziętym kraju. Już w 1905 r., w początkowym okresie pierwszej rewolucji rosyjskiej, W. Lenin ujawniając nowe cechy w układzie sił klasowych wykazał, że nie tylko w stadium rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, lecz również w stadium rewolucji socjalistycznej proletariatu nie będzie osamotniony i izolowany, że będzie miał niezawodnych sojuszników, że przejście od rewolucji burżuazyjno-demokratycznej do socjalistycznej zależy jedynie od stopnia przygotowania proletariatu i od stopnia jego połączenia z biedotą wiejską, że proletariatu rozporządza więc wewnątrz kraju wystarczającymi możliwościami, by osiągnąć zwycięstwo nad swymi wrogami. Leninowska teoria rewolucji nie zawierała jeszcze wówczas bezpośredniego wniosku o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym, z osobna wziętym kraju, ale w teorii tej tkwiły wszystkie, lub prawie wszystkie, zasadnicze elementy niezbędne do tego, by wcześniej czy później wysnuć taki wniosek.

W. Lenin sformułował ten genialny wniosek po dziesięciu latach, w okresie pierwszej wojny światowej, na podstawie analizy właściwości monopolistycznego stadium kapitalizmu, na podstawie odkrytego przez siebie prawa nierównomierności rozwoju krajów kapitalistycznych. Lenin wykazał, że dawny, powszechnie przyjęty przez marksistów pogląd Marksa i Engelsa o niemożliwości zwycięstwa rewolucji socjalistycznej w jednym, z osobna wziętym kraju nie odpowiada już nowym warunkom historycznym i musi być zastąpiony obecnie nowym poglądem, nowym wnioskiem, że rewolucja socjalistyczna stanowczo może zwyciężyć w jednym, z osobna wziętym kraju, że jednoczesne zwycięstwo socjalizmu we wszystkich lub w większości krajów kapitalistycznych jest niemożliwe wobec nierównomierności dojrzewania rewolucji w tych krajach.

„Nierównomierność rozwoju ekonomicznego i politycznego — pisał W. Lenin — oto bezwzględne prawo kapitalizmu. Stąd wynika,

że możliwe jest zwycięstwo socjalizmu początkowo w niewielu lub nawet w jednym, z osobną wziętym kraju, kapitalistycznym. Zwycięski proletariąt tego kraju, po wywłaszczeniu kapitalistów i zorganizowaniu u siebie produkcji socjalistycznej, przeciwstawiłby się pozostałemu światu, światu kapitalistycznemu, przeciągając na swoją stronę klasy uciskane innych krajów...“⁹⁾

Była to nowa, zakończona teoria rewolucji socjalistycznej, teoria o możliwości zwycięstwa socjalizmu w poszczególnych krajach, o warunkach i o perspektywach jego zwycięstwa. Teoria leninowska miała ogromne znaczenie naukowo-teoretyczne i rewolucyjno-praktyczne. Uskrzydliła ona partię i klasę robotniczą Rosji do zwycięstwa rewolucji socjalistycznej, do budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

„Co by się stało z partią, z naszą rewolucją, z marksizmem, gdyby Lenin ustąpił przed literą marksizmu, gdyby mu zabrakło teoretycznej odwagi odrzucenia jednego z dawnych wniosków marksizmu i zastąpienia go przez nowy wniosek o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym, z osobną wziętym kraju, wniosek odpowiadający nowej sytuacji dziejowej? Partia błędziłaby w mroku, rewolucja proletariacka zostałaby pozbawiona kierownictwa, teoria marksistowska zaczęłaby się chylić ku upadkowi. Przegrałby proletariąt, wygrałby wrogowie proletariatu“.¹⁰⁾

Bezценne znaczenie leninowskiej teorii rewolucji socjalistycznej — wskazuje towarzysz Stalin — polega nie tylko na tym, że wzbogaciła ona marksizm nową teorią i rozwinęła go. Znaczenie jej polega również na tym, że daje ona rewolucyjną perspektywę proletariuszom poszczególnych krajów, budzi ich inicjatywę do natarcia na własną burżuazję narodową, uczy ich wykorzystywać sytuację wojenną w celu zorganizowania takiego natarcia i wzmacnia w nich wiarę w zwycięstwo rewolucji proletariackiej.

Nie jest przypadkiem, że wrogowie partii, wrogowie klasy robotniczej atakowali ze szczególną zaciekłością leninowską teorię rewolucji socjalistycznej, usiłując wytrącić z rąk partii ten najsilniejszy oręż. Nie można było organizować zwycięstwa Rewolucji Październikowej, zwycięstwa budownictwa socjalistycznego bez rozgromienia do końca kapitulantów i zdrajców, którzy maskowali się literą marksizmu.

Ogromna zasługa Lenina i Stalina polega na tym, że zerwali oni maskę „ortodoksyjności“ z najgorszych wrogów partii, wrogów rewolucyjnego marksizmu, którzy usiłowali zahamować rozwój rewolucji i przewekslować ją na „zwykłe“, burżuazyjno-parlamentarne tory. Wraz z Leninem, w całkowitej z nim jednomyślności, walczył nieubłaganie ze zdrajcami partii towarzysz Stalin, bronił i rozwijał nową teorię rewolucji, genialny strategiczny plan przejścia od rewolucji burżuazyjno-demokratycznej do rewolucji socjalistycznej, plan sformułowany przez Lenina w jego historycznych Tezach Kwietniowych.

Zastosowując w sposób twórczy leninowską teorię rewolucji do analizy sytuacji powstałej w Rosji latem 1917 roku, towarzysz Stalin uzasadnił na

⁹⁾ W. Lenin — Dzieła, t. XXI, str. 360-361, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

¹⁰⁾ Historia WKP(b), krótki kurs, str. 404, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

VI Zjeździe partii kurs na rewolucję socjalistyczną. Niezapomniane są historyczne słowa Stalina:

„Nie jest wykluczona możliwość, że właśnie Rosja będzie krajem torującym drogę do socjalizmu... Trzeba odrzucić przestarzały pogląd, że tylko Europa może wskazać nam drogę. Istnieje marksizm dogmatyczny i marksizm twórczy. Ja stoję na gruncie tego ostatniego“.¹¹⁾

W tych słowach brzmi głęboka wiara w siłę i potęgę proletariatu rosyjskiego, niezachwiane przekonanie, że proletariats rosyjski wystąpi jako awangarda proletariatu międzynarodowego — jako awangarda obalająca kapitalizm i torująca drogę do socjalizmu.

Współ z Leninem towarzysz Stalin stanął na czele Rewolucji Październikowej 1917 roku, pierwszej w dziejach zwycięskiej rewolucji proletariatu, rewolucji, która była dziecięciem marksizmu, wzorem zastosowania w praktyce leninowsko-stalinowskiej teorii rewolucji socjalistycznej.

Klasyczne dzieła J. Stalina, w których oświetlił on wszechstronnie i uogólnił doświadczenia Rewolucji Październikowej, doświadczenia budownictwa socjalistycznego w warunkach otoczenia kapitalistycznego, stanowią wzór twórczego wzbogacenia marksizmu, dalszego opracowania i konkretyzacji leninowskiej teorii rewolucji. Broniąc leninizmu przed atakami trockistów, zinowierowców i innych wrogów partii i narodu radzieckiego, towarzysz Stalin podniósł na wyższy szczebel leninowską naukę o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym, z osobną wziętym kraju.

Wyjątkową wagę ma teza stalinowska o dwóch stronach zagadnienia zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju: o stronie wewnętrznej i zewnętrznej. Towarzysz Stalin wykazał, że z punktu widzenia stosunków wzajemnych między klasami wewnątrz ZSRR klasa robotnicza i chłopstwo naszego kraju mają wszystkie dane do tego, aby pokonać swą własną burżuazję i zbudować społeczeństwo całkowicie socjalistyczne. Lecz realizacja tego zadania nie oznacza jeszcze ostatecznego zwycięstwa socjalizmu, dopóki istnieje otoczenie kapitalistyczne, a więc i niebezpieczeństwo interwencji imperialistycznej. Żeby usunąć niebezpieczeństwo interwencji imperialistycznej, trzeba zniszczyć otoczenie kapitalistyczne, to zaś możliwe jest jedynie w wyniku zwycięstwa rewolucji proletariackiej co najmniej w kilku krajach. W związku z tym towarzysz Stalin niejednokrotnie wskazywał, że przy istnieniu otoczenia kapitalistycznego, gdy zwycięstwo rewolucji socjalistycznej nastąpiło tylko w jednym kraju, a we wszystkich innych krajach panuje kapitalizm, kraj zwycięskiej rewolucji powinien nie osłabiać, ale jak najbardziej umacniać swoje państwo, organa państwa, organa wywiadu, armię, jeśli kraj ten nie chce, by rozgromiło go otoczenie kapitalistyczne.

Po genialnej analizie swoistego charakteru sytuacji międzynarodowej, po zwycięstwie Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, analizując sprzeczności okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu oraz warunki ich przezwyciężenia, towarzysz Stalin opracował naukę o drogach i środkach budowy socjalizmu w ZSRR. Ogromny wkład do nauki marksistowsko-leninowskiej stanowiły opracowane przez J. Stalina tezy o socjalistycznym uprzemysłowieniu kraju, stworzona przezeń teoria kolektyw-

¹¹⁾ J. Stalin — Dzieła, t. III, str. 194—195, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

wizacji rolnictwa. Uzbroiwszy naszą partię, nasz naród w jasny programi budownictwa socjalistycznego, towarzysze Stalin zorganizował walkę o pomyślną realizację tego programu i pokierował tą walką.

Dziełem geniuszu Stalina jest niezmiernie głęboki wniosek o możliwości zbudowania społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju również w tym wypadku, jeśli istnieć będzie otoczenie kapitalistyczne. Po raz pierwszy w dziejach marksizmu towarzysze Stalin określił konkretne drogi i warunki przejścia od socjalizmu do komunizmu. Towarzysze Stalin rozwinął i wszechstronnie opracował teorię budownictwa społeczeństwa komunistycznego.

Cały bieg wypadków dziejowych na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci dowiódł niezbitie międzynarodowego znaczenia leninowsko-stalinowskiej teorii rewolucji socjalistycznej, jako teorii rozwoju rewolucji światowej. Leninowsko-stalinowska teoria rewolucji, zwycięstwa socjalizmu w jednym, z osobną wziętym kraju, trafnie odzwierciedlająca prawa rozwoju społeczeństwa, jest dalej realizowana i stosowana praktycznie w innych krajach, oczywiście z uwzględnieniem szczególnych cech danego narodu i specyficznych warunków tych krajów.

Szczególnie wielkie przemiany zaszły w życiu wielu narodów i państw w wyniku drugiej wojny światowej i zwycięstwa Związku Radzieckiego nad agresorami faszystowskimi. Ziściły się prorocze słowa towarzysza Stalina, że przygotowywana przez imperialistów

„...wojna przeciw ZSRR doprowadzi do zupełnej klęski napastników, do rewolucji w szeregu krajów Europy i Azji i do rozbitcia burżuazyjno-obszarniczych rządów tych krajów“.¹²⁾

Tak się też stało. Obecnie już jedna trzecia część ludzkości wyrwała się spod jarzma imperializmu, utworzyła jednolity i potężny obóz socjalistyczny, na którego czele stoi Związek Radziecki. Walka narodów o wyzwolenie od wyzysku kapitalistycznego, o pokój i prawdziwą demokrację wzbogaciła się bezcennymi doświadczeniami. Twórczość rewolucyjnych mas zrodziła ustrój ludowo-demokratyczny, którego znaczenie historyczne jako nowej państwowej formy dyktatury proletariatu ocenił genialnie towarzysze Stalin. Dowiedzione zostało naocznie ogromne znaczenie doświadczenia budownictwa socjalizmu w ZSRR, wszechstronnej, bezinteresownej pomocy gospodarczej Związku Radzieckiego udzielanej w celu przyspieszenia rozwoju przemysłu i całej gospodarki narodowej krajów demokracji ludowej, pomyślnie likwidujących dawne zacofanie i kroczących naprzód do socjalizmu.

Zmieniły się również warunki walki klasy robotniczej i najszerszych mas pracujących świata kapitalistycznego. Druga wojna światowa doprowadziła do rozpadnięcia jednolitego, wszechogarniającego rynku światowego, do dalszego pogłębienia ogólnego kryzysu kapitalizmu. W wyniku wojny, zwycięstwa wielkiego narodu chińskiego, rozwoju ruchu narodowo-wyzwoleńczego w krajach kolonialnych i zależnych, następuje rozkład kolonialnego systemu imperializmu. Ekspansja gospodarcza i polityczna imperializmu amerykańskiego, stanowiąca śmiertelną groźbę dla wolności

¹²⁾ J. Stalin — „Zagadnienia leninizmu“, str. 530, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

i niepodległości narodowej pozostałych krajów kapitalistycznych, napotyka na rosnący opór narodów tych krajów. Mimo największych wysiłków kół rządzących USA, by pod sztandarem walki przeciwko „niebezpieczeństwu komunistycznemu“ wymusić bezwarunkowe posłuszeństwo swych partnerów w bloku agresywnym, sprzeczności między państwami imperialistycznymi zaostrzają się z każdym dniem. To zaś oznacza, że pozycje imperializmu stały się nieporównanie słabsze, podczas gdy pozycje obozu socjalizmu niebywale się wzmocniły, ułatwiając krajom znajdującym się jeszcze pod uciskiem kapitału, przejście na drogę demokracji i socjalizmu. Obecnie ukształtowała się taka sytuacja historyczna, że sztandar swobód burżuazyjno-demokratycznych, sztandar niepodległości i suwerenności narodowej, wyrzucony za burtę przez reakcyjną, wrogą narodowi burżuzję, mogą podnieść i ponieść naprzód jedynie partie komunistyczne i demokratyczne — nadzieja narodów krajów kapitalistycznych. Jedynie one, te przodujące partie, mogą skupić wokół siebie większość narodu, one tylko mogą stać się siłą kierowniczą narodu.

„Rzecz zrozumiała, że wszystkie te okoliczności powinny ułatwić pracę partii komunistycznych i demokratycznych, które nie doszły jeszcze do władzy.

A zatem istnieją wszelkie podstawy, by liczyć na sukcesy i zwycięstwo bratnich partii w krajach, w których panuje kapitał“¹³⁾

Te natchnione słowa historycznego przemówienia towarzysza Stalina na XIX Zjeździe partii oświetlają daleko naprzód drogę naszym bratnim partiom, narodom krajów kapitalistycznych, drogę do pokoju, wolności i socjalizmu.

Rewolucja socjalistyczna — jak uczył Lenin i Stalin — jest rewolucją zasadniczo nowego, wyższego rzędu. Masy uciskane stanowiły główną siłę szturmową wszystkich rewolucji przeszłości. Ale żadna z tych rewolucji nie przyniosła im rzeczywistej wolności. Jedną formę wyzysku zastępowała inna, jednych wyzyskiwaczy — inni.

Rewolucja proletariacka jest jedyną w dziejach rewolucją, która znosi wszelki wyzysk człowieka przez człowieka, likwiduje wszelkich wyzyskiwaczy.

Rewolucja socjalistyczna kładzie kres władzy posiadającej mniejszości i ustanawia dyktaturę proletariatu — najbardziej postępowej i rewolucyjnej klasy społeczeństwa, wodza całego ludu pracującego. Rewolucja proletariatu nie może więc posługiwać się starą machiną państwową. Rewolucja druzgoce doszczętnie to narzędzie ucisku i dławienia mas pracujących i stwarza nowe, socjalistyczne państwo, wyrażające wolę pracującej większości i opierające się bezpośrednio na niej.

Zagadnienie władzy dyktatury klasy robotniczej jest zasadniczym zagadnieniem rewolucji proletariackiej.

„Rewolucja proletariacka, jej rozwój, jej rozmach, jej zdobycze obiekają się w ciało i krew tylko poprzez dyktaturę proletariatu“¹⁴⁾

¹³⁾ J. Stalin — Przemówienie na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, str. 15, wyd. „Książka i Wiedza“, 1952 r.

¹⁴⁾ J. Stalin — Dzieła, t. VI, str. 114-115.

Opracowując wszechstronnie naukę o dyktaturze proletariatu, o jej istocie i zadaniach, Lenin i Stalin podkreślali niejednokrotnie, że nowe, socjalistyczne państwo jest głównym narzędziem rewolucyjnego przeobrażenia społeczeństwa.

Zadaniem państwa socjalistycznego jest zdławienie wściekłego oporu obalonych klas, nie cofających się przed żadnymi zbrodniami, byle tylko wrócić do władzy, do zysków i przywilejów. Walka klasowa w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu nie słabnie, nie wygasa, jak twierdzą kłamliwie odszczepieńcy marksizmu, lecz na odwrót, nabiera jeszcze ostrzejszego i zacieklejszego charakteru. Klasy obalone znajdują poparcie w otoczeniu kapitalistycznym, są finansowane, uzbrajane i inspirowane przez międzynarodową reakcję. Mogą one stawiać opór również dlatego, że przez pewien czas po zwycięstwie rewolucji proletariackiej zostaje zachowana produkcja drobnotowarowa, drobna burżuazja, która stale wyłania ze swego środowiska kapitalistów większego i mniejszego kalibru. Historyczne doświadczenia państwa radzieckiego, doświadczenia walki z jawnymi i zamaskowanymi wrogami klasowymi w krajach demokracji ludowej uczą, że w celu zachowania i utrwalenia zdobyczy rewolucji socjalistycznej niezbędne jest zwiększanie czujności rewolucyjnej, wszechstronne umacnianie organów dyktatury proletariatu.

Specyjalna cecha rewolucji proletariackiej polega na tym, że zaczyna się ona w warunkach braku jakichkolwiek gotowych załączków gospodarki socjalistycznej. Toteż zdobycie władzy przez klasę robotniczą stanowi zaledwie początek, punkt wyjścia rewolucji, otwierający cały okres najgłębszych przeobrażeń społecznych. Istota tych przeobrażeń polega na likwidacji starej bazy kapitalistycznej i jej nadbudowy, na stworzeniu nowej, socjalistycznej bazy i nowej, odpowiadającej jej nadbudowy.

Rewolucja socjalistyczna obala burżuazyjne stosunki produkcji, stwarza nowe, socjalistyczne stosunki produkcji i doprowadza je do zgodności z charakterem sił wytwórczych. Jednym z pierwszych aktów rewolucji jest zniesienie własności wielkokapitalistycznej, nacjonalizacja przemysłu, transportu, banków itd. Jak wykazuje doświadczenie ZSRR i rozwój rewolucji w krajach demokracji ludowej, kroki te zapewniają likwidację najbardziej wpływowej i najpotężniejszej części klasy kapitalistów. Jednocześnie czynią one z proletariatu gospodarza produkcji, zakładają bazę ekonomiczną pod dyktaturę proletariatu.

W dziedzinie rolnictwa proces przekształcania starych, kapitalistycznych stosunków produkcji w nowe, kolektywistyczne, trwa dłużej i przebiega w sposób bardziej skomplikowany. Koniecznym warunkiem likwidacji elementów kapitalistycznych na wsi jest stopniowe przejście od burżuazyjnego, indywidualno-chłopskiego ustroju do ustroju socjalistycznego, kolchozowego. Przejście to jest rewolucją, dokonywaną odgórnie, z inicjatywą władzy państwowej przy poparciu podstawowych mas chłopstwa. Jak wykazało naocznie doświadczenie ZSRR, przewrót produkcyjny na wsi ma niezmiernie głębokie następstwa; zlikwidowana zostaje ostatnia klasa wyzyskiwaczy — kułactwo, a miejsce dawnego chłopstwa, złożonego z drobnych posiadaczy, zajmuje nowe, kolchozowe chłopstwo, aż wreszcie tworzy się jednolity socjalistyczny system gospodarki.

W toku rewolucji socjalistycznej i dokonywanych przez nią przeobrażeń krzepnie i rozwija się sojusz klasy robotniczej i chłopstwa, rozszerza się polityczna i ekonomiczna podstawa tego sojuszu.

„Ogromna pomoc, jaką socjalistyczne miasto, nasza klasa robotnicza okazała naszemu chłopstwu w likwidacji obszarników i kułactwa — wskazuje towarzysz Stalin — umocniła grunt dla sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa, zaś systematyczne zaopatrywanie chłopstwa i jego kolchozów w pierwszorzędne traktory i inne maszyny przekształciło sojusz klasy robotniczej i chłopstwa w przyjaźń między nimi“.¹⁵⁾

Po obaleniu władzy klas wyzyskujących rewolucja socjalistyczna kładzie kres prowadzonej przez nie polityce ucisku narodowego i wzniesienia wrogości między narodami. Jedynie władza klasy robotniczej, władza mas pracujących zdolna jest do zorganizowania braterskiej współpracy narodów, ich wzajemnej pomocy we wszystkich dziedzinach życia państwowego i społecznego, do zapewnienia swobodnego rozwoju języków narodowych i kultury narodowej — socjalistycznej w treści i narodowej w formie. W odróżnieniu od burżuazyjnych państw wielonarodowych, chwytliwych, skazanych na różnorakie konflikty między narodami, socjalistyczne państwo wielonarodowe, którego wzorem jest nasze państwo radzieckie, jest państwem niebywale trwałym, zdolnym do wytrzymania wszelkich prób.

Tak więc najważniejsze wyniki rewolucji socjalistycznej, już osiągnięte w ZSRR — to zniesienie klas wyzyskujących i przyczyn wyzysku człowieka przez człowieka, gruntowne przeobrażenie struktury klasowej społeczeństwa, jak również socjalnego i moralnego oblicza klasy robotniczej, chłopstwa, inteligencji, zlikwidowanie ucisku narodowego i faktycznej nierówności narodów, przekształcenie ich w przodujące narody socjalistyczne. W wyniku zwycięstwa socjalizmu rozwinęły się nowe siły napędowe społeczeństwa — jego jedność moralno-polityczna, przyjaźń narodów, życiodajny patriotyzm radziecki.

Wytworzenie nowych, socjalistycznych stosunków produkcji jest decydującym warunkiem potężnego rozwoju sił wytwórczych, a na tej podstawie — nieustannego wzrostu dobrobytu narodu. Zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki — oto istotne cechy i wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, które odkrył towarzysz Stalin.

„Celem produkcji socjalistycznej — uczy towarzysz Stalin — jest nie zysk, lecz człowiek z jego potrzebami, to jest zaspokojenie jego potrzeb materialnych i kulturalnych“.¹⁶⁾

Właśnie dlatego, że cała treść, wszystkie wyniki rewolucji socjalistycznej odpowiadają najżywościjszym interesom i najgłębszym pragnieniom ludzi pracy, masy występują w charakterze aktywnej siły budującej no-

¹⁵⁾ J. Stalin — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, str. 29, wyd. „Książka i Wiedza“, 1952 r.

¹⁶⁾ Tamże, str. 24

wy ustrój społeczny, nowe życie. W. Lenin wskazywał, że w rewolucjach burżuazyjnych główne zadanie mas pracujących polegało na spełnieniu negatywnej albo niszczyielskiej roli — unicestwieniu feudalizmu, monarchii, średniowiecza. Pozytywną, twórczą pracę nad zorganizowaniem nowego społeczeństwa kapitalistycznego wykonywała posiadająca, burżuazyjna mniejszość ludności. Wykonywała zaś to zadanie wbrew oporowi mas pracujących. W rewolucji socjalistycznej przeciwnie — głównym zadaniem proletariatu i kierowanych przez niego mas pracujących jest zorganizowanie nowego ustroju społecznego. Rewolucja socjalistyczna może być pomyślnie zrealizowana jedynie pod warunkiem samodzielnej historycznej twórczości większości ludności. Wielkość naszej rewolucji, jej niebywała siła przeobrażająca na tym właśnie polega, że

„...po raz pierwszy nie mniejszość, nie sami tylko bogacze, nie sami tylko ludzie wykształceni, lecz prawdziwa masa, ogromna większość ludzi pracy sama buduje nowe życie...“¹⁷⁾

Zmienia się nie tylko rola mas w rewolucji, lecz i sam charakter ich działalności twórczej. W rewolucjach przeszłości nowe klasy, które dochodziły do władzy, osiągały pewne sukcesy w swej działalności przeobrażającej, o ile działalność ich odpowiadała w tym lub innym stopniu obiektywnym potrzebom rozwoju społecznego, rozwoju produkcji. Ale, po pierwsze, faza historyczna, w której działalność nowych klas opierała się na tych potrzebach, była z konieczności krótkotrwała, po drugie zaś — u podstaw organizacji wszelkiego ustroju eksploatatorskiego, klasowo antagonistycznego leży żywiołowy, a nie planowy, rozwój ekonomiki. Lenin wskazywał, że podstawową siłą organizującą zbudowanego w sposób anarchiczny społeczeństwa kapitalistycznego jest żywiołowo rozrastający się wszcz i w głąb rynek — narodowy i międzynarodowy.

Dopiero rewolucja socjalistyczna uwalnia społeczeństwo od ucisku działających żywiołowo, na oślep, praw życia społecznego. Socjalizm stwarza niezmiernie szerokie możliwości planowego wykorzystania poznanych praw obiektywnych w interesie budowy nowego, komunistycznego społeczeństwa. Komunizm powstaje nie żywiołowo, lecz jako wynik świadomej twórczości wielomilionowych mas pracujących. W budownictwie socjalizmu i komunizmu szczególnie wielką rolę jest nowemu państwu socjalistycznego, wielkie jest znaczenie jego działalności gospodarczo-organizatorskiej i kulturalno-wychowawczej, z gruntu odmiennej od działalności państw burżuazyjnych, będących dodatkiem do gospodarki kapitalistycznej oraz narzędziem wszelkiego ucisku, narzędziem zaciemniania i deprawowania świadomości mas. Opierając się na prawach produkcji, prawach rozwoju społeczeństwa, państwo socjalistyczne organizuje planowe budownictwo nowej gospodarki i kultury wciągając do tego dzieła jak najszersze rzesze ludzi pracy.

Dyktatura proletariatu — uczy towarzysz Stalin — urzeczywistnia się poprzez działalność masowych organizacji ludu pracującego — poprzez Rady, związki zawodowe, spółdzielczość, związek młodzieży — transmisje łączące z masami kierowniczą siłę dyktatury proletariatu, Partię Komunistyczną. Samodzielna, historyczna twórczość mas dlatego właśnie nabiera po zwycięstwie rewolucji socjalistycznej niebywałej siły i znaczenia,

¹⁷⁾ W. Lenin — Dzieła, t. XXVIII, str. 54, wyd. 4 ros.

że jest ona zorganizowana, połączona w jedną całość przez mechanizm dyktatury proletariatu, przez kierownictwo Partii Komunistycznej. Wszystko to nadaje procesowi historycznemu, niezmiernie szeroki rozmach i przyspiesza w sposób niebywały tempo jego rozwoju.

Dowodzi tego wymownie Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna w ZSRR. Zbudziła ona dawniej zahukane i ciemnione, odsuwane przez klasy rządzące od czynnego życia społecznego, wielomilionowe masy ludzi pracy, podniosła je i wdrożyła do świadomej działalności twórczej, wywołała w nich ducha współzawodnictwa, ofiarności i bohaterstwa. Masy pracujące Związku Radzieckiego, inspirowane i organizowane przez Partię Komunistyczną, pchnęły kraj, w niezwykle krótkim okresie historycznym, od zacofania do postępu, przekształciły kraj niegdyś dławiony i męczony przez samowładztwo carskie, przez burżuazję, w potężne, niezwyciężone mocarstwo socjalistyczne, z którym nie może się równać żadne inne mocarstwo świata.

Uzbrajając nieustannie naród w świadomość socjalistyczną, organizując i mobilizując jego siły twórcze, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego prowadzi gigantyczną pracę, zapewniającą stopniowe przechodzenie naszego kraju od socjalizmu do komunizmu. W swej genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ towarzysz Stalin oświetlił historyczną drogę narodów ZSRR do komunizmu, określił podstawowe warunki wstępne przygotowania przejścia do komunizmu, odkrył zasadnicze prawidłowości niezmiernie ważnego okresu dziejów — okresu budowy komunizmu w naszym kraju. Programowa praca towarzysza Stalina podnosi na nowy, wyższy szczebel organizatorską i kierowniczą rolę naszej partii, porywa i mobilizuje najszersze masy do walki o zwycięstwo komunizmu.

Wielkim krokiem naprzód na tej drodze, drodze nakreślonej przez towarzysza Stalina, jest piąty pięcioletni plan rozwoju ZSRR. W dyrektywach XIX Zjazdu partii w sprawie piątego planu pięcioletniego naszkicowany został wspaniały program nowego potężnego rozwoju gospodarki narodowej kraju, wzrostu dobrobytu materialnego i kulturalnego poziomu narodu. Nowy plan pięcioletni — to wymowne świadectwo wielkiej siły żywotnej socjalizmu, zasadniczej wyższości socjalistycznego systemu gospodarki nad kapitalistycznym.

Wzrost aktywności mas, atmosfera pracy twórczej charakteryzuje obecnie również życie krajów demokracji ludowej, realizujących pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych, zgodnie z teorią marksistowsko-leninowską, zadania rewolucji socjalistycznej, budujących podstawy socjalizmu. A cała ta tytaniczna praca przeobrażająca uwydatnia się ze szczególną mocą na tle cuchnącego świata kapitalizmu. Tam, w świecie imperializmu — pasożytnictwo i gnucie całego systemu kapitalistycznego, reakcja, wojny, rozlew krwi; tutaj, w obozie pokoju, demokracji i socjalizmu — pokojowa, natchniona praca twórcza ludów, ścisła przyjaźń narodów, coraz szybsze wznoszenie się w górę, postęp we wszystkich dziedzinach rozwoju społecznego.

Marxizm uczy, że rewolucji nie robi się na zamówienie, że nie eksportuje się jej z jednego kraju do drugiego, że nie można jej narzucić temu

lub innemu narodowi. Rewolucja socjalna jest wynikiem praw rządzących rozwojem materialnych warunków życia społeczeństwa, następstwem rozwoju produkcji społecznej, zaostrzających się w jej łonie antagonistycznych sprzeczności między nowymi siłami wytwórczymi a starymi stosunkami produkcji. Ta teza marksistowska stosuje się też w całej pełni do rewolucji proletariackich. Uzasadniając obiektywną nieuchronność rewolucji socjalistycznej w 1917 roku w Rosji W. Lenin pisał:

„Wojna imperialistyczna — to przeddzień rewolucji socjalistycznej. I to nie tylko dlatego, że wojna wywołuje przez swe okropności powstanie proletariackie — żadne powstanie nie stworzy socjalizmu, jeśli nie dojrzał on pod względem ekonomicznym — lecz dlatego, że kapitalizm państwowo-monopolistyczny to najzupełniejsze materialne przygotowanie socjalizmu, to przedsiónek do socjalizmu, to ów szczebel drabiny dziejowej, pomiędzy którym to (szczeblem) a szczeblem zwanym socjalizmem nie ma żadnych szczebli pośrednich“.¹⁸⁾

Wynika stąd, że rewolucja socjalistyczna, podobnie jak każda inna rewolucja socjalna, wymaga przesłanek materialnych, kształtujących się niezależnie od woli i świadomości ludzi. Ale przesłanki te same przez się stanowią jedynie warunki obiektywne, jedynie realną możliwość rewolucji. Do tego, by rewolucja dokonała się i zwyciężyła, potrzebna jest, prócz obiektywnych warunków, świadoma, zorganizowana działalność klas rewolucyjnych, zainteresowanych w zniesieniu stosunków kończących swój żywot i w zastąpieniu ich nowymi stosunkami.

Lenin i Stalin uczą, że gdy dojrzały już obiektywne przesłanki rewolucji proletariackiej, główną rolę w jej przygotowaniu, zorganizowaniu i urzeczywistnieniu odgrywa subiektywna, świadoma strona ruchu robotniczego.

„Zwycięstwo rewolucji nigdy nie przychodzi samo. Trzeba je przygotować i wywalczyć. Przygotować zaś i wywalczyć je może tylko silna proletariacka partia rewolucyjna“.¹⁹⁾

Partia jest główną, kierującą siłą rewolucji proletariackiej, dyktatury proletariatu. Dlatego też zagadnienie partii, zagadnienie jej roli w przygotowaniu, przeprowadzeniu i rozwinięciu rewolucji proletariackiej zajmuje niezwykle doniosłe miejsce w leninowsko-stalinowskiej teorii rewolucji socjalistycznej.

W okresie poprzedzającym rewolucję socjalistyczną podstawowe zadanie partii polega przede wszystkim na tym, by wychować klasę robotniczą w duchu rewolucyjnym, podnieść jej świadomość klasową do stopnia gotowości poparcia najbardziej nawet zdecydowanej, bezgranicznie odważnej akcji rewolucyjnej przeciwko burżuazji, zebrać i zorganizować proletariuszy w armię polityczną. Armia polityczna — wskazuje towarzyszy Stalin — nie jest tym samym co armia wojskowa. Podczas gdy dowództwo wojskowe przystępując do wojny ma już w ręku gotową armię, partia

¹⁸⁾ W. Lenin — Dzieła, t. XXV, str. 386, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

¹⁹⁾ J. Stalin — Dzieła, t. XIII, str. 304, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

musi tworzyć swoją armię w toku samej walki, w toku starć między klasami. I chociaż walka klas, zwłaszcza w okresach jej najwyższego zastrzeżenia, uczy masy tak szybko i gruntownie jak nie zdarza się to w zwykłych czasach pokojowych, stworzenie politycznej armii rewolucji jest niezmiernie trudnym zadaniem partii. Rozwiązanie tego zadania wymaga uporczywej, skrętej, codziennej i wielostronnej pracy wśród mas, precyzyjnej i elastycznej taktyki, jasnych i zrozumiałych dla mas haseł, stworzenia takich warunków, by masy mogły sprawdzić te hasła na własnym doświadczeniu.

Nader doniosłym warunkiem zorganizowania armii proletariatu jest stanowcza, nieubłagana walka z partiami drobnoburżuazyjnymi wewnątrz ruchu robotniczego, jest całkowite zwycięstwo ideowe i polityczne nad oportunistami. Historyczne doświadczenie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, doświadczenie Rewolucji Październikowej świadczy niezbicie o tym, że bez rozgromienia partii drobnoburżuazyjnych wewnątrz ruchu robotniczego, bez zdecydowanego wykarczowania i wypędzenia z partii proletariackiej oportunistów, kapitulantów i zdrajców, bez czujności rewolucyjnej, bez nieustannej troski o jej podniesienie, nie można doprowadzić do jedności klasy robotniczej, nie można pokonać burżuazji, zbudować socjalizmu. Dowodzą tego również doświadczenia walki klasowej w krajach demokracji ludowej, doświadczenia walki partii komunistycznych wszystkich krajów kapitalistycznych. Życie uczy na każdym kroku, że agentura prawicowo-socjalistyczna w klasie robotniczej jest główną ostoją socjalną burżuazji, jej narzędziem dławienia rewolucji, przygotowywania i rozpętywania wojny.

„Nie podobna skończyć z kapitalizmem nie skończywszy z socjal-demokratyzmem w ruchu robotniczym“.²⁰⁾



Zadanie rewolucji proletariackiej polega na tym, by przygotować i skupić rezerwy rewolucji, wykuć sojusz klasy robotniczej z półproletariackimi elementami ludności, z wielomilionowymi masami pracującymi i wyzyskiwanymi, nawiązać trwały kontakt z ruchem wyzwoleniczym kolonii i krajów zależnych. Imperializm ze swymi coraz bardziej pogłębiającymi się sprzecznościami doprowadza niewątpliwie również te masy do rewolucji, do przyjęcia przez nie kierownictwa proletariatu. Byłoby jednak błędem sądzić, że wszystko to odbywa się automatycznie, samorzutnie. Partia proletariatu musi długo i uporczywie walczyć o uwolnienie mas od wpływu burżuazji, od wpływu partii ugodowych, nacjonalistycznych. Wzór rozwiązania tak skomplikowanego zadania dała Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego.

Towarzysz Stalin wskazywał, że jedną z głównych przyczyn zwycięstwa rewolucji socjalistycznej w Rosji było to, że partia bolszewików potrafiła umiejętnie połączyć w jeden wspólny nurt rewolucyjny tak różne ruchy rewolucyjne, jak ruch ogólnodemokratyczny na rzecz pokoju, ruch chłopsko-demokratyczny zmierzający do zagarnięcia ziemi obszarniczej, ruch narodo-wyzwoleniczy uciskanych narodów walczących o równoupraw-

²⁰⁾ J. Stalin — „Zagadnienia leninizmu“, str. 237, wyd. „Książka i Wiedza“, 1951 r.

nienie narodowe oraz socjalistyczny ruch proletariacki dążący do obalenia burżuazji, do ustanowienia dyktatury proletariatu.

Zadanie partii polega dalej na tym, by opracować prawidłową i elastyczną taktykę rewolucji, opartą na wszechstronnej analizie konkretnej sytuacji dziejowej, by doprowadzić rewolucję do zwycięskiego końca. Jak wiadomo Lenin i Stalin już w okresie przygotowywania i realizacji pierwszej rewolucji rosyjskiej założyli podwaliny nowej taktyki rewolucyjnej, którą następnie doskonalili i posuwali naprzód opierając się na doświadczeniu rosyjskiego i międzynarodowego ruchu rewolucyjnego. Lenin i Stalin zademonstrowali wzory mistrzowskiego, twórczego zastosowania taktyki rewolucyjnej w praktyce, w ogniu bitew rewolucyjnych. Będąc wodzami nowego typu, łączącymi potęgę ogromnej wiedzy teoretycznej z olbrzymim doświadczeniem praktycznego kierowania ruchem proletariackim, stanęli oni na czele Rewolucji Październikowej, kierowali całym jej przygotowaniem i przebiegiem. Lenin i Stalin — to nie tylko genialni twórcy nowej teorii rewolucji proletariackiej, to również inspiratorzy, organizatorzy, wodzowie tej rewolucji.

Rola partii wzrasta jeszcze bardziej po obaleniu władzy burżuazji i zdobyciu dyktatury proletariatu. Na barki przodującego oddziału klasy, która doszła do władzy, spada zadanie organizacji budownictwa nowej gospodarki, nowego życia. Partia występuje jako przewodnia i kierownicza siła społeczeństwa socjalistycznego. Z dźwigni służącej do zburzenia tego, co stare, do obalenia kapitalizmu, z partii przewrotu przekształca się ona w partię budownictwa, partię tworzenia nowych form gospodarki.

Zrealizować takie wspaniałe zadania może jedynie partia nowego typu, partia rewolucji socjalnej, partia leninizmu. Ona tylko jest w stanie odważnie i pewnie poprowadzić proletariat i kierowane przezeń masy pracujące do szturm na kapitalizm, do zdobycia dyktatury proletariatu, do walki o socjalizm. Wzorem takiej partii jest Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, bohaterska partia Lenina-Stalina. Przebyła ona długą i chlubną drogę, stojąc na czele klasy robotniczej Rosji, najbardziej rewolucyjnej klasy robotniczej świata.

Na drodze tej piętrzyły się niesłychane trudności. Komunistom rosyjskim — mówi towarzysz Stalin — wypadło pracować w szczególnych warunkach, w warunkach caratu, gdy najmniejszy ruch naprzód uznawano za najcięższą zbrodnię. Jednakże komuniści rosyjscy wytrwali, nie ulegli się trudności i wywalczyli zwycięstwo. Obecnie zaś Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest bojowym związkiem ludzi wspólnej idei — komunistów, silnych jednością swych szeregów, jednością dyscypliny, ścisłą więzią z masami, świadomością i aktywnością w walce o realizację polityki partii, jej celów. Uchwalony przez XIX Zjazd nowy Statut partii podnosi jeszcze wyżej godność członka partii, jej bojowość, jej kierowniczą rolę w budownictwie komunizmu. W Statucie określono nowe, ogromne zadania, stojące obecnie przed Partią Komunistyczną.

Naród radziecki, jego przyjaciele za granicą są mocno przekonani, że zadania te zostaną pomyślnie zrealizowane. Ręką tego jest bohaterska historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, która w pełni zasłużyła sobie na honorowe miano „brygady szturmowej“ światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego, jakie nadali jej pełni zachwyty dla jej odwagi i sukcesów przedstawiciele bratnich partii.

Doświadczenie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, teoria Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — to ożywcze źródło dla działalności partii komunistycznych i robotniczych wszystkich krajów.

W przebogatym arsenale komunizmu jedno z najważniejszych miejsc zajmuje leninowsko-stalinowska teoria rewolucji socjalistycznej. Dzieje jej stworzenia, dzieje praktycznej walki o jej zrealizowanie są widowym, niewątpliwym potwierdzeniem prawdy, że o żywotności i sile każdej rzeczywiście postępowej i rzeczywiście rewolucyjnej nauki decyduje przede wszystkim to, czy jest ona zdolna do oddziaływania na życie, czy może zmieniać się i doskonalić stosownie do zmian w praktyce, do której obsługiwania i posuwania naprzód teoria ta jest powołana.

Nauka marksizmu-leninizmu jest dlatego właśnie wszechmocna, że odzwierciedla wiernie potrzeby życia, dotrzymuje kroku życiu, oświetlając drogę i podając prawdziwe hasło walki klasie robotniczej, wielomilionowym masom pracującym, które decydują o historycznych losach narodów. Leninowsko-stalinowska teoria rewolucji socjalistycznej — bezcenny wkład do skarbnicy twórczego marksizmu — jest potężnym i niezłomnym orężem rewolucyjnego przeobrażenia świata, które dokonuje się dziś po myślnie w obozie socjalizmu i demokracji i do którego zdąża nieuniknienie cała współczesna ludzkość.

(„Komunist” Nr. 20, 1952 r.).

STEFANIA CIEŚLIKOWSKA

Twórczość amatorska dźwignią rewolucji kulturalnej

Jedną z poważnych dźwigni rewolucji kulturalnej w Polsce Ludowej stał się u nas ruch amatorski. Wciąga on w orbitę życia kulturalnego coraz szersze masy, ułatwia wyzwalanie zdolności twórczych, budzi aktywność kulturalną i społeczną mas.

Wysuwając zadanie upowszechnienia kultury towarzyszy Bierut wskazywał, że chodzi o

„ogarnięcie atmosferą i pragnieniem wiedzy, samokształcenia, upodobań kulturalnych i artystycznych milionowych mas młodzieży robotniczej i chłopskiej i przyswojenie sobie przez te masy wiedzy i upodobań artystycznych, obudzenie zainteresowań kulturalnych w milionowych rzeszach ludu pracującego i ich zaspokajanie“.

Ruch amatorski jest jednym z ważnych czynników spełniających tę funkcję. Ruch ten staje się potężnym instrumentem wychowywania szerokich mas i mobilizowania ich do walki o wykonanie naszych zadań budownictwa socjalistycznego i walki o pokój.

Mamy obecnie w Polsce przeszło 15 000 robotniczych i około 12 000 wiejskich zespołów amatorskich, obejmujących łącznie prawie 500 tysięcy osób. Jest to pół miliona aktywnych uczestników rewolucji kulturalnej.

Doroczne festiwale, w których biorą udział tysiące zespołów w mieście i na wsi, obejmują swoim zasięgiem miliony widzów w najbardziej odległych zakątkach naszego kraju.

Masowy ruch artystyczny pobudza różne formy pracy kulturalno-oświatowej. W okresie Festiwalu Sztuk Radzieckich w 1949—1950 r. uruchomiono w świetlicach setki nowych kursów języka rosyjskiego, zwiększyło się zapotrzebowanie na książki radzieckie i klasyków rosyjskich. Udział zespołów gromadzkich w Festiwalu Sztuk Współczesnych wpłynął dodatkowo na czytelnictwo. Członkowie zespołów bowiem, w związku z opracowaniem sztuk teatralnych, czytają nie tylko te dzieła, nad którymi bezpośrednio pracują, ale sięgają do literatury pomocniczej ułatwiającej im głębsze zrozumienie treści sztuk przygotowanych do wystawienia. W ten sposób pół miliona uczestników ruchu amatorskiego wzbogaca swoje wiadomości z zakresu historii i innych dziedzin wiedzy, poznaje lepiej literaturę i sztukę.

Zespoły promieniują na szersze otoczenie. W przygotowaniach zespołu huty „Będzin“ do wystawienia „Zwykłej sprawy“ Tarna aktywnie

uczestniczyła cała załoga, publiczne pokazy tej sztuki wywołały również duże zainteresowanie wśród mieszkańców Będzina.

Podczas Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych zespoły amatorskie przed udaniem się na eliminacje powiatowe występowały w swoich zakładach pracy. Po występach odbywały się dyskusje nad treścią sztuk i ich wystawieniem, wpływając na głębsze przyswojenie sobie ich wartości przez załogi fabryczne.

O znaczeniu masowego ruchu artystycznego świadczy nie tylko olbrzymi jego zasięg, lecz zasadnicze zmiany jakościowe, które się w nim dokonały.

Nowa treść w tej pracy wykuwała się w walce z odziedziczonym na tym odcinku ogromnym balastem najgorszego gatunku szmiry drobnomieszczańskiej i klerykalizmu. Nie wystarczyło wycofanie w drodze administracyjnej setek sztuczydeł i pieśni zatruwających umysły i siejących demoralizację. Trzeba było wytrwale i gruntownie karczować zaszczepiane latami w zespołach upodobania do repertuaru, którego głównym motywem był nacjonalizm, wybujały erotyzm itp. Gomulkowskiżyna, siejąc zamęt ideologiczny na odcinku repertuarowym, sprzyjała niewątpliwie dalszemu jego zaśmiecaniu i przenikaniu do tej pracy obcych i wrogich elementów.

Sytuacja zmieniła się w pracy zespołów — podobnie jak na całym froncie ideologicznym — po sierpniowym Plenium, w miarę przewycięzania odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego.

W rozwoju naszego ruchu amatorskiego wielką rolę odegrał Festiwal Sztuk Radzieckich w Polsce na przełomie 1949-1950 r., kiedy to po raz pierwszy na wielką skalę wprowadzono do teatru amatorskiego sztukę radziecką i klasyków rosyjskich.

Po Festiwalu Sztuk Radzieckich zespoły w masie swej nie cofnęły się do marnych pozycji repertuarowych.

Zespół dawnej „Jedynki“ z Bielawy po „Młodej Gwardii“ (z którą wystąpił w festiwalu) wystawił m. in. „Brygadę szlifierza Karhana“ Kani, sztuki Fredry, „Trzeba było iskry“ Pasternaka i inne.

W zespole huty „Zabrze“ widzimy takie pozycje, jak „Niemcy“ Kruczkowskiego, „Bohaterowie dnia powszedniego“ E. Mandi, „Pociąg do Marylli“ Gruszczyńskiego.

Wprowadzenie do świetlic sztuk radzieckich głęboko nasyconych ideą marksistowsko-leninowską, poruszających wielkie problemy zwycięstwa socjalizmu i człowieka budującego komunizm, wpłynęło na podniesienie poziomu ideologicznego całej pracy kulturalno-oświatowej w świetlicach.

Wyraźną poprawę widać także w zespołach wiejskich, gdzie poziom polityczny repertuaru był wyjątkowo zaniedbany, zaśmieszenie ideologiczne szczególnie duże. Setki zespołów gromadzkich wystawiają obecnie sztuki o tematyce związanej ze spółdzielczością produkcyjną, jak „Zwycięstwo“ Warmińskiego, obrazki sceniczne „Zaprzęgać konia“, „W rodzinnym domu“, występują z adaptacjami Sienkiewicza, Prusa itp.

Ostatni Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych przyniósł nam nowe, poważne osiągnięcia w ruchu amatorskim, zwłaszcza w dziedzinie dalszego pogłębiania się jego treści ideologicznej.

Wzięło w nim udział 2 500 zespołów, które dały co najmniej 20 000 przedstawień dla około 5 000 000 widzów w mieście i na wsi. W imprezie

tej zaznaczyła się większa staranność w doborze repertuaru i większa dojrzałość polityczna zespołów. Mielśmy niemal wypadków, że tygodniami toczyły się namiętne spory w zespołach na temat wyboru sztuki, a arbitrami stawali się sekretarze komitetów zakładowych (nowe ponieważ zjawisko w porównaniu z latami ubiegłymi).

W wielu gromadach zespoły przygotowując sztuki o spółdzielczości zetknęły się z bardzo ostrym przeciwdziałaniem wrogich elementów. Były wypadki nacisku tych elementów, podejmowano próby oddziaływania na rodziców, uniemożliwienia przedstawień przez chuligańskie wybryki itp. W pojedynczych wypadkach młodzież pozostawiona bez opieki nie wytrzymała naporu wroga: zespoły się zniechęcały, przerywały pracę. W masie swej jednak wiejskie zespoły amatorskie wykazały znaczny hart i dojrzałość polityczną. W ostatnim festiwalu po raz pierwszy uczestniczyło ponad 1 300 zespołów wiejskich. Postęp na tym odcinku będzie tym bardziej widoczny, gdy zważymy, że w roku 1949, udział zespołów wiejskich w Festiwalu Sztuk Radzieckich był wprost znikomy. I w niektórych zespołach robotniczych również trzeba było pokonywać niechęć do sztuki rewolucyjnej — przewycięzać tę niechęć, często podsycaną przez wrogie elementy.

Sztuki radzieckie, kantaty i masowa pieśń radziecka, współczesne sztuki polskie i innych krajów demokracji ludowej, współczesna pieśń masowa, pieśń rewolucyjna weszły już na trwałe do repertuaru naszych zespołów.



Zespoły amatorskie stają się coraz bardziej pomocą w mobilizacji do współzawodnictwa pracy, do wykonania zadań produkcyjnych — pomocą w propagowaniu wśród szerokich mas polityki partii i rządu. Dziesiątki zespołów robotniczych docierały do fabryk ze sztuką „Brygada szlifierza Karhana“, która wywierała na robotnikach duże wrażenie. W Festiwalu Sztuk Współczesnych zespoły amatorskie występowały z takimi sztukami, jak „Trzeba było iskry“ Pasternaka, „Dobry człowiek“ Gruszczyńskiego, „Tysiąc walecznych“ Rojewskiego i innymi, poruszającymi problemy współzawodnictwa pracy, walki z biurokratyzmem, czujności klasowej — problemy budownictwa socjalistycznego i walki o pokój.

Rozpowszechnianie przez nasze zespoły w masach „Zwykłej sprawy“ Tarna — sztuki, która obnaża oblicze amerykańskiego imperializmu, czy przedstawianie w świetlicach obrazków scenicznych Maltza „Oto Ameryka“ — sprzyja budzeniu nienawiści do amerykańskiego imperializmu i jego agentur, przeciwdziała propagandzie kultu amerykańskiego stylu życia, pomaga mobilizować do walki o pokój.

Poważną rolę odgrywają rozwijające się w ramach teatru świetlicowego zespoły estradowe, tzw. brygady artystyczne, reagujące na aktualne wydarzenia. W kampanii ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji brało udział obok chórów, zespołów dramatycznych i tanecznych około 3 tysiące takich brygad. Wiele z nich przygotowało odpowiedni program (montaże literackie komentujące artykuły projektu, pieśni, recytacje itp.). Wydział Propagandy KW w Łodzi zorganizował opracowanie dostosowanego do swojego terenu repertuaru dla amatorskich zespo-

łów estradowych, uczestniczących w kampanii dyskusji konstytucyjnej. Dużą aktywność przejawiały zespoły w Bydgoszczy i w szeregu innych województw. Występy zespołów artystycznych czyniły bardziej atrakcyjnymi punkty dyskusji konstytucyjnej, wpływając na zwiększenie frekwencji na zebraniach dyskusyjnych.

Doświadczenie to posłużyło partyjnym i masowym organizacjom w terenie do szerszego zastosowania środków artystycznych w agitacji w okresie kampanii wyborczej. Udział zespołów amatorskich w kampanii stał się niemal powszechny. Większe zebrania wyborców w fabrykach, gromadach czy w obwodach bez występów artystycznych były rzadkością. W dniu wyborów kapele ludowe, orkiestry, zespoły taneczne i śpiewacze tworzyły korowody na czele wielu gromad udających się zbiorowo do urn wyborczych. Występy amatorskie z urozmaiconym repertuarem: z pieśnią, tańcem i recytacją, z koncertem muzyki polskiej i współczesną sztuką teatralną podnosiły w masach wyborców nastrój, były pomocą w propagowaniu programu Frontu Narodowego.

Robotnicze zespoły amatorskie biorą aktywny udział w akcji łączności miasta ze wsią i wnoszą swój wkład w rozwijanie nowych form sojuszu robotniczo-chłopskiego. Sporadyczne początkowo wyjazdy robotniczych zespołów amatorskich na wieś przekształciły się w zorganizowaną, coraz bardziej ugruntowującą się akcję pomocy kulturalnej dla wsi. 3 000 zespołów wyjeżdża teraz systematycznie wraz z brygadami łączności do gromad. Robotnicze zespoły artystyczne występowały w bieżącym roku na powiatowych zjazdach chłopskich, przyczyniając się do ożywienia tych zjazdów i do zainteresowania nimi liczniejszych rzesz chłopskich. Tysiące zespołów robotniczych urozmaicało zebrania gromadzkie w toku kampanii wyborczej. Niektóre robotnicze domy kultury i przodujące świetlice fabryczne zaczęły także delegować na wieś swoich instruktorów, którzy dzieląc się swoim doświadczeniem, pomagają aktywistom wiejskim w zakładaniu świetlic, uczą ich pracy świetlicowej. Ta niezwykle skuteczna forma pomocy, znajdująca się jeszcze w stanie załazkowym, posiada duże perspektywy rozwoju i poważne zadania w podnoszeniu pracy kulturalnej na wsi.



Zespoły amatorskie przyczyniają się do krzewienia patriotyzmu i internacjonalizmu. Wydobywają one z ukrycia i często z zapomnienia piękną pieśń ludową, pieśń plebejską, taniec ludowy, strój regionalny, taniec regionalny. Zespoły przyczyniają się do pielęgnowania i upowszechnienia bogactwa polskiego folkloru. Praca ta ma szczególnie doniosłe znaczenie, zwłaszcza wśród ludności śląskiej, opolskiej, kaszubskiej itp., gdzie wydobycie z wielowiekowego ukrycia polskiej sztuki ludowej wpływa na mocniejsze powiązanie ludności z kulturą narodową.

Siegają one do utworów okresu odrodzenia, oświecenia, romantyzmu, pozytywizmu i późniejszych. Upowszechniają wartościowe dzieła naszej literatury, zawierające krytykę wyzysku i ucisku pańszczyźnianego i kapitalistycznego, krytykę arystokracji, kapitalistów, kleru, krytykę wstecznictwa i obskurantyzmu, próżniactwa, egoizmu i kosmopolityzmu.

Zespoły nasze wystawiają inscenizację „Krótkiej rozprawy między panem, wójtem i plebanem” Reja, „Powrotu posła” Niemcewicza, grają „Fircyka w zalotach” Zabłockiego, „Balladynę”, „Mazepę”, inscenizują montaż literackie o Kołłątaju, Ściegiennym. Tysiące osób recytuje wspólnie wiersze Mickiewicza, Słowackiego. Zespoły grają adaptacje sceniczne utworów Orzeszkowej, jak „Dziurdziowie”, Sienkiewicza „Szkice węglem”, Prusa „Powracająca fala”. Wystawiają sztuki Żeromskiego „Sułkowski”, „Grzech” itp.

Powazną rolę w szerokim upowszechnieniu muzyki polskiej, pieśni i tańca ludowego odegrał m. in. Festiwal Muzyki Polskiej w 1951 r., w którym wzięło udział około 4 000 zespołów amatorskich oraz masowy udział zespołów w Zlocie Młodych Przodowników i w dożynkach.

W ten sposób ruch amatorski w poważnym stopniu przyczynia się do udostępnienia szerokim masom naszego dorobku kulturalnego, do budzenia dumy narodowej, do pogłębienia uczuć patriotycznych, do zwalczania kosmopolityzmu.

Zespoły amatorskie sięgają do postępowej twórczości artystycznej w krajach kapitalistycznych, udostępniając szerokim rzeszom ludzi pracy kulturę innych narodów i pomagając w internacjonalistycznym wychowaniu mas.

Przytoczone przykładowo fakty świadczą o funkcjach i znaczeniu tej pracy w obecnym okresie.

Lecz doceniając ten fakt nie wolno nie dostrzegać poważnych braków i szeregu nie rozwiązanych dotąd problemów w ruchu amatorskim, które osłabiają ten ruch i nie pozwalają mu w pełni wykonać olbrzymich jego zadań.

Słaby odcinek w pracy ruchu amatorskiego stanowi wieś. Mimo liczebnego rozwoju zespołów, mimo znacznej poprawy repertuaru poziom artystyczny pozostaje tu wciąż niski. Słabe są jeszcze chóry wiejskie, dużą nieporadność wykazują zespoły dramatyczne. Występy kilkudziesięciu przodujących tanecznych zespołów wiejskich w tegorocznych centralnych dożynkach w znacznym stopniu cechował prymitywizm.

Czym tłumaczy się taki stan ruchu amatorskiego na wsi, bogatej w tradycje śpiewu i przepięknego tańca ludowego — na naszej wsi, do której wkroczyły i w której coraz bardziej się rozpowszechniają traktory i elektryczność, radio i kino, prasa i książka?

Są to przede wszystkim trudności wzrostu.

W stosunkowo szybkim tempie powstało na wsi tysiące świetlic i zawiązało się kilkanaście tysięcy zespołów amatorskich.

Obecnie na każde 2,5 gromady przypada już zespół amatorski. Oczywiście, rozmieszczenie zespołów nie jest równomierne.

Zrozumiałe, że opanowywanie i kierowanie burzliwie rozwijającym się masowym ruchem kulturalnym na wsi stwarza wiele obiektywnych trudności. Lecz jeszcze dotkliwiej dają się odczuć trudności subiektywne. Żywiolowemu powstawaniu zespołów nie towarzyszy, jak wiadomo, równie żywiolowe powstawanie kadry kierowniczej i systematyczny wzrost poziomu ruchu amatorskiego na wsi. Kadre taką trzeba tworzyć, kształcić i wychowywać. A w tej dziedzinie zrobiono dotąd jeszcze bardzo niewiele.

Nie dokonano większego wysiłku, by wyszkolić odpowiednią grupę wiejskich działaczy kulturalno-oświatowych, którzy mogliby kierować pra-

czą zespołów amatorskich. Wydział Kultury ZSCh nie opracował dotąd do końca przemyślanego planu zarówno w dziedzinie przygotowania kadr, jak i organizacyjnego zapewnienia fachowego kierownictwa ruchowi amatorskiemu na wsi.

Nasza utalentowana młodzież wiejska, garnąca się do pracy kulturalnej, jest najczęściej zdana na własne siły. Wiejskie zespoły w masie swojej są dotąd prowadzone przez samych amatorów. Częściowo przychodzą z pomocą nauczyciele, którzy nie posiadając specjalnego przeszkolenia w tym kierunku, nie mogą w pełni sprostać zadaniu.

Nie okazały jeszcze pomocy zespołom wiejskim szkoły artystyczne, teatry, nawet prowincjonalne, i ogniska artystyczne rozlokowane głęboko w terenie. Niedostateczna jest też opieka ze strony robotniczych domów kultury.

A więc jedną z istotnych przyczyn słabości ruchu amatorskiego na wsi jest brak stałej kadry fachowych instruktorów pracy artystycznej (dyrygentów, choreografów, reżyserów) i brak zorganizowanej, systematycznej pomocy ze strony miejskich instytucji kulturalnych.

Pracę wiejskich zespołów amatorskich cechuje wciąż duża żywiołowość i przypadkowość. Często przerywanie pracy w zespołach na długie miesiące (nie tylko w okresie nasilenia robót polnych) i wznawianie jej z okazji obchodów zazwyczaj w zmienionym składzie uczestników, brak ciągłości w pracy, rozpadanie się i tworzenie na nowo zespołów — utrudniają podnoszenie tej pracy na wyższy poziom.

ZSCh w niedostatecznym stopniu zapewnia kierowanie ruchem amatorskim na wsi. Uwidoczniło się to szczególnie w czasie Festiwalu Sztuk Współczesnych i tegorocznych dożynek, kiedy rola wielu zarządów terenowych i po części Wydziału Kulturalno-Oświatowego Zarządu Głównego ZSCh sprowadzała się w dużej mierze do rejestrowania faktów, zamiast organizowania i udzielania pomocy zespołom.

Słaba jest opieka rad narodowych, zwłaszcza gminnych, które często nie dostrzegają problemów pracy kulturalnej, zapominają o swoich obowiązkach w zakresie rozwijania życia kulturalnego na swoim terenie. Czyż nie jest dowodem biurokratycznego, bezdusznego stosunku niektórych gminnych i powiatowych rad narodowych do potrzeb kulturalnych ludności pozostawienie wielu świetlic gromadzkich na zimę bez opału, bez światła, częste wypadki zamieniania lokali świetlicowych na składy zboża, na miejsca noclegowe, na warsztaty szewskie, na miejsce szczepienia psów itp.?

Słaba opieka i kierownictwo ze strony ZSCh na tym odcinku, niedoceanianie tych spraw przez terenowe rady narodowe — oto druga istotna przyczyna słabości ruchu amatorskiego na wsi.

Szczególnie ostro występują omówione bolączki w PGR, gdzie praca kulturalna jest wyjątkowo zaniedbana, o czym świadczą m. in. fakty, że zespoły PGR nie uczestniczyły w dwóch kolejnych ogólnokrajowych Festiwalach: Muzyki Polskiej a następnie Polskich Sztuk Współczesnych.

Nie zrobiono wysiłku, by wzmocnić pracę Związku Zawodowego Robotników Rolnych w tej dziedzinie, by zorganizować pomoc dla robotników PGR ze strony innych związków, jak kolejarzy, pocztowców.

Aktualne zadania gospodarczo-polityczne wsi polskiej — umocnienie spójni gospodarczej między miastem a wsią i sojuszu robotniczo-chłop-

skiego — wymagają przyspieszenia tempa dalszego rozwoju rewolucji kulturalnej na naszej wsi.

W świetle tych zadań należy zwrócić uwagę organizacji masowych, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz rad narodowych na wzmocnienie i ulepszenie pracy masowej wiejskich zespołów amatorskich jako ważnego ogniw tej rewolucji.

Poważnie zaniedbana jest praca artystyczna w znacznej części wielkich zakładów przemysłowych. Np. w Festiwalu Sztuk Współczesnych nie uczestniczyły nasze kluczowe zakłady. Słaba praca artystyczna w tych zakładach świadczy o zaniedbaniach w masowej pracy kulturalno-oświatowej. W wielu z tych zakładów praca artystyczna obejmuje nieliczne grupki pracowników (a są tam przecież wielkie skupiska młodzieży). Zespoły są słabe i nie dają się porównać z zespołami mniejszych zakładów. W ogólnokrajowych festiwalach nie zdobywały dotąd pierwszych miejsc zespoły reprezentujące nasze huty, wielkie zakłady przemysłu metalowego, chemicznego czy kopalnie.

Problem tej pracy w wielkich zakładach nie jest otoczony, jak dotychczas, należytą troską związków zawodowych, ZMP i terenowych organizacji partyjnych. Nieprzemysłane jest zagadnienie kadr kierujących tam pracą kulturalno-oświatową. Paradoksem wydaje się przydzielenie dla zakładu o wielotysięcznej załodze jednego etatowego pracownika świetlicowego, tak jak w fabryce zatrudniającej 200 — 300 pracowników. Kadry kierujące pracą kulturalno-oświatową nie są planowo dobierane, ani celowo rozstawiane. Niejednokrotnie pomieszczenia instytucji kulturalnych w wielkich zakładach zupełnie nie odpowiadają potrzebom w tej dziedzinie.

Zaniedbanie atrakcyjnych form pracy kulturalno-oświatowej w tych zakładach jest niewątpliwie przejawem słabej ogólnej pracy wychowawczej, zwłaszcza wśród młodzieży, stanowiącej znaczną część załóg wielkich zakładów. Zagadnienie pracy kulturalno-oświatowej w wielkich zakładach wymaga gruntownej analizy i odrębnego, szczegółowego omówienia.

Problem kadr instruktorskich i pomocy metodycznej dla zespołów, szczególnie ostro występujący na wsi, nie został bynajmniej rozwiązany na terenie robotniczym.

Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz CRZZ nie zdołały dotychczas sporządzić planu przygotowania i racjonalnego zatrudnienia wykwalifikowanych kadr na tym odcinku.

Związki zawodowe powinny zrobić wysiłek, by opanować żywiołową fluktuację i przypadkowe plasowanie się pracowników artystycznych w świetlicach i klubach robotniczych, powinny skupić uwagę na analizie kadr i ich prawidłowym i planowym rozmieszczeniu.

Zespoły amatorskie otrzymują bardzo słabą pomoc w zakresie opracowań metodycznych. Odpowiednie komórki Ministerstwa Kultury i Sztuki nie poświęciły dotąd tym pracom właściwej uwagi. Wysiłki organizacji masowych nie są wystarczające. Tym ważnym problemem nie zdołano zainteresować stowarzyszeń pracowników Kultury i Sztuki jak np. SPATIF-u.

Pomoc bezpośrednia ze strony teatrów zawodowych (jakkolwiek zrobiono tu najwięcej w porównaniu z innymi instytucjami kulturalnymi) jest jeszcze niewielka. Dziesiątki pracowników teatru utrzymują już łączność

z zespołami świetlicowymi służąc im swoją radą. Oddali oni cenne usługi przy organizowaniu Festiwalu Sztuk Współczesnych i w poprzednich wielkich akcjach artystycznych. Bliższy kontakt ze świetlicami nawiązali także niektórzy pisarze-autorzy sztuk współczesnych, niewątpliwie z obopólną korzyścią dla świetlic i pisarzy. Lecz kontakty te są jeszcze wciąż zbyt szczupłe i sporadyczne. Mimo przykładów cennej pomocy ze strony niektórych teatrów (np. teatru częstochowskiego, którego aktorzy systematycznie co miesiąc odwiedzają zespoły kopalni Siemianowice i udzielają kierownikom tych zespołów fachowych rad; współpraca teatru bydgoskiego ze świetlicami), ogólnie jednak patronaty naszych teatrów nad świetlicami mają charakter formalny, szczególnie gdy mowa o większych, czołowych teatrach.

Istotną bolączkę ruchu amatorskiego stanowi wciąż repertuar. Poziom i warunki pracy poszczególnych zespołów amatorskich są bardzo różne. Potrzebny jest więc repertuar bardzo urozmaicony pod względem formy artystycznej — repertuar, który by zawierał pozycje zaspokajające ambicje czołowych, doświadczonych zespołów, a obok tego pozycje dostępne dla zespołów nie posiadających jeszcze dostatecznych doświadczeń, ani odpowiedniej pomocy fachowej. Nie o „mały“ czy „wielki“ repertuar chodzi. Każda pozycja repertuarowa dostarczona świetlicom powinna być wielka w sensie wartości ideologicznej i poziomu artystycznego. Bogato rozwinięta natomiast powinna być różnorodność formy artystycznej. A pod tym względem mimo postępów jesteśmy jeszcze dosyć ubodzy. Nasze ośrodki wydawnictw repertuarowych bądź wydają w dużych stosunkowo nakładach tylko same pełnospektaklowe sztuki, przeznaczone dla najbardziej dojrzałych zespołów, bądź też wpadają w drugą skrajność — koncentrując wydawnictwa wokół tzw. łatwych pozycji dla najsłabszych zespołów. Przy tym prostsze formy, obrazki sceniczne, sztuki jednoaktowe itp. są jeszcze często u nas traktowane jako podrzędny gatunek twórczości literackiej. Nasz ogromny teatr świetlicowy (ze wszystkimi jego formami pracy dramatycznej, śpiewaczej, muzycznej) potrzebuje repertuaru o bogato rozwiniętej tematyce i o dużej skali form artystycznych. Brak takiego repertuaru jest bolączką, którą dotkliwie odczuwa ruch amatorski.

Festiwal Sztuk Współczesnych dowiódł, że zespoły robotnicze i wiejskie chcą grać sztuki poruszające problemy, nurtujące szerokie masy ludowe, że sztuki o współczesnej problematyce interesują miliony widzów robotniczych i chłopskich. Fakt ten powinien stanowić jeszcze jeden bodziec do pogłębienia i doskonalenia naszej współczesnej twórczości.

Trzeba nam sztuk, które prawdą obrazu i rozmachu, patosu i perspektyw naszego budownictwa, prawdą przeżyć ludzkich, zmagania i radości człowieka budującego socjalizm, głęboką ideowością i prawdą partyjną kształtują charaktery, budzą ofiarność i zdolność do wyrzeczeń w walce o socjalizm i pokój.

W repertuarze tysięcy zespołów świetlicowych odczuwamy ogromny brak satyry politycznej i społecznej, szczególnie potrzebnej dla rozwijających się zespołów estradowych, brak współczesnej komedii. Ubogi jest wciąż nasz repertuar pieśni masowych.

Postulaty te — nie po raz pierwszy wysuwane — nabierają szczególnej wagi wobec zadań masowej pracy artystycznej w okresie budownictwa socjalistycznego, wzmożonej walki o pokój, wobec rozwoju wielkiego ruchu amatorskiego, który podnosi się wraz z milionami widzów na wyższy poziom i stawia coraz wyższe wymagania repertuarowe.

Problem repertuaru nie ogranicza się jedynie do walki o nowe pozycje, jakkolwiek jest to najważniejsze, lecz również do pogłębionej pracy nad właściwym doбором istniejącego repertuaru, do bezustannej pracy nad przewyciężeniem starych, złych manier i upodobań w tym zakresie.

Mimo ogólnej poprawy w dziedzinie repertuaru zespołów teatralnych, dobór repertuaru w poszczególnych świetlicach jest często przypadkowy. Np. zespół huty „Kościuszko“ przygotował na festiwal współczesnych sztuk polskich obrazek sceniczny z życia wiejskiego, choć stać go na pozycję bardziej odpowiadającą potrzebom tego zakładu. Robotniczy zespół w Chorzowie dobiera sobie sztuki tzw. „kasowe“. A więc bywa i tak, że kasowość sztuki staje się kryterium w doborze repertuaru dla niektórych zespołów.

Przypadkowy jest dobór repertuaru wielu zespołów wiejskich, nie mówiąc już o usiłowaniu wrogich elementów odciągania zespołów od współczesnej problematyki wsi i o próbach podsuwania obcego, klerykalnego repertuaru.

Bołaczki te występują także w pracy naszych chórów i zespołów tanecznych. Na wielu chórach cięży jeszcze nie przewyciężony do końca balast tradycji klerykalnej. Na niektórych z nich, szczególnie na wsi cięży i aktualny nacisk plebanii. Doświadczenie Festiwalu Muzyki Polskiej pokazało m. in. poważne polityczne zaniedbanie niektórych nawet czołowych chórów. Uwaga tych chórów była skupiona na stronie formalnej, pozostawiając na uboczu zagadnienie treści. Mimo to przeszły one eliminacje terenowe i zostały zakwalifikowane do eliminacji centralnych. Jak z tego widać ani partyjne organizacje terenowe, ani organizacje związkowe nie poświęciły należytej uwagi pracy chórów, nie zainteresowały się ich kierownictwem, nie pomogły im przewyciężyć skłonności do uprawiania oderwanej „sztuki dla sztuki“.

Niektórzy instruktorzy, nie wyzbywszy się dotąd zmanierowania nabytego w złych, przedwojennych szkołach choreograficznych, tak nieraz zniekształcają piękny taniec ludowy, że nie tylko strojem, lecz i pod żadnym innym względem nie przypomina on ani ludowego, ani polskiego.

Zespoły amatorskie powinny wydobyć ze skarbnicy ludowej nasz folklor, pieęgnować i upowszechniać taniec ludowy, taniec regionalny. Szczególnie szeroko powinny być potraktowane w repertuarze zespołów tańce śląskie, kaszubskie, mazurskie, tańce Opolszczyzny, których upowszechnienie, zwłaszcza na tych ziemiach, ma duże znaczenie dla wychowania obywatelskiego i patriotycznego.

Wysunięcie na czoło repertuaru choreograficznego tańca ludowego nie oznacza ograniczania tego repertuaru. W miarę opanowania techniki choreograficznej zespół może sięgnąć po bardziej złożone formy tańca — tańca klasycznego.

Wiele braków i bołaczek ruchu amatorskiego wypływa ze słabego kierowania tą pracą przez masowe organizacje i z niedostatecznej opieki ze strony partii w terenie. Jakkolwiek niektóre KW obecnie częściej zajmują

się tymi zagadnieniami, fakty z naszej codziennej praktyki świadczą o tym, że wiele terenowych organizacji partyjnych i znaczna część komitetów zakładowych, komitetów gminnych nie doenia tych spraw. Wydziały propagandy KW nie analizowały np. wyników Festiwalu Muzyki Polskiej na swoim terenie. Nie czuło się w dostatecznym stopniu kierowniczej roli tych wydziałów w Festiwalu Sztuk Współczesnych.

W kampanii wyborczej zwiększyło się zainteresowanie organizacji partyjnych, nawet komitetów gminnych zespołami amatorskimi. Komitety partyjne coraz bardziej planowo włączały do akcji propagandowej występy tych zespołów. Jednakże treścią ich pracy zajmują się jeszcze zbyt słabo. Do rzadkich wypadków należy omawianie na posiedzeniach egzekutyw zagadnień repertuaru, analizy kadr instruktorskich itp.

Organizacje partyjne słabo mobilizują do tej pracy związki zawodowe, ZSCh, a zwłaszcza ZMP, dla którego praca kulturalno-wychowawcza stanowi przecież podstawową metodę działalności.

Poważną część rad zakładowych poprzestaje dotąd na deklaratywnych oświadczeniach w sprawie pracy kulturalno-oświatowej.

Mimo osiągnięć w pracy kulturalnej na wsi, mimo ofiarnej pracy wielu aktywistów ZSCh, nauczycieli wiejskich, zaległości i zaniedbania w tej dziedzinie w setkach gromad są jeszcze poważne.

Zaniedbanie pracy kulturalnej wśród młodzieży szczególnie widoczne jest w wielkich zakładach pracy, w domach młodego robotnika i w wielu gromadach, gdzie brak atrakcyjnych form pracy kulturalnej osłabia żywotność ZMP, utrudnia jego oddziaływanie na młodzież wiejską. ZMP nie potrafił utrwalić osiągnięć Złotu w pracy artystycznej, ująć organizacyjnie setek młodzieżowych aktywistów-entuzjastów pracy artystycznej, ożywić pracę młodzieżowych zespołów amatorskich.

Poważną rolę w ruchu amatorskim odgrywiają zespoły dramatyczne (teatralne), które w porównaniu z innymi stanowią formę bardziej pogłębioną, długofalową. Zespoły teatralne najbardziej kształcą uczestników zespołów i widzów, wpływają na rozwój czytelnictwa, na kształtowanie nowej widowni i zwiększanie frekwencji w naszych teatrach zawodowych.

Doniosłą rolę odgrywiają chóry, ze względu na masowość jak i sugestywność emocjonalnego oddziaływania. Dążąc do systematycznego podnoszenia na coraz wyższy poziom pracy zespołów chóralnych, do tworzenia dużych, wielogłosowych chórów, przywiązujemy wagę do rozwijania równoległe z tym prostszych, najbardziej masowych form śpiewu jednogłosowego, które pomagają rozśpiewać całą załogę, całe gromady, rozpowszechniać kulturę śpiewaczą wśród szerokich rzesz.

Poważną rolę w pracy zespołów amatorskich mają do odegrania zespoły estradowe (tak zwane brygady agitacyjne). Mamy wiele cennych przykładów interesującej inicjatywy żywego, bezpośredniego reagowania na wydarzenia dnia codziennego w zakładach pracy.

Np. kierownik świetlicy POM w Przemyślu napisał obrazek sceniczny na temat dziejów remontu jednej młockarni (remont opisaney młockarni włókł się tygodniami) Byli tam pokazani autentyczni „bohaterowie”, opóźniający remont, znalazła w nim dowcipne ujęcie metoda ich pracy Przedstawienie, które serdecznie ubawiło załogę, zamieniło się w „burzliwe ze-

branie" — widowia podjęła zobowiązanie wyremontowania młockarni w ciągu trzech dni. Zobowiązanie wykonano.

- Zespoły estradowe wykazały dużą żywotność w kampanii wyborczej. Cechuje je łatwość poruszania się, toteż zasięg ich działalności może być bardzo rozległy. Przygotowywanie występu nie wymaga także wielomiesięcznych prób, wskutek czego repertuar ich może być bardziej aktualny.

Zespoły estradowe mają możliwość powstawania na bazie dużych zespołów teatralnych, chóralnych, tanecznych i orkiestrowych, działających w świetlicach i w domach kultury. Każdy większy chór posiada swoich solistów. W zespole teatralnym znajdują się recytatorzy, w orkiestrach akordeonści itp. Z tych ludzi tworzą się zazwyczaj tzw. brygady artystyczne. Nie znaczy to, że nie mogą one powstawać tam, gdzie nie ma jeszcze dużych zespołów. Wręcz przeciwnie, czasem skromny zespół estradowy może być zalążkiem bardziej rozwiniętego zespołu artystycznego. Błędne byłoby natomiast tworzenie małych zespołów estradowych kosztem lub zamiast poważnych chórów, zespołów teatralnych czy tanecznych, które są podstawą systematycznej, pogłębionej pracy i bazą dla szerokiego rozwoju estrady amatorskiej.

Rozwijanie szerokiej skali form (od form prostych, dostępnych dla początkujących zespołów, do form złożonych, pełnospektaklowych sztuk teatralnych, baletu, wielogłosowych chórów i orkiestr wykonujących kantaty, muzykę poważną itd.), dających możliwość wielostronnego wyżycia się artystycznego coraz większym rzeszom artystów-amatorów, pomaga w podnoszeniu i umacnianiu ruchu amatorskiego.

Tegoroczny Złot przyniósł nowe doświadczenia masowych form pracy zespołów. Wspaniałe pokazy połączonych zespołów tanecznych i łączonych chórów w Warszawie pobudziły teren do twórczenia wielkich zespołów pieśni i tańca (np. w Zabrze powstał 400-osobowy zespół robotniczy; w krośnieńskiej fabryce przystąpiono do organizowania 300-osobowego zespołu pieśni i tańca, składającego się z robotników fabryki i młodzieży z okolicznych wiosek).

Niektóre świetlice i domy kultury nauczyły się także doraźnie łączyć zespoły i organizować masowe pokazy. Np. podczas kampanii wyborczej towarzysze w Szczecinie przygotowali w ciągu tygodnia masowy pokaz z udziałem połączonych chórów i zespołów tanecznych — 5 000 osób artystów-amatorów.

Upowszechnienie tego doświadczenia będzie miało poważne znaczenie dla dalszego umasowienia ruchu amatorskiego i rozwijania nowych form pracy.

Mimo dużego zasięgu ruchu amatorskiego nie możemy lekceważyć faktu, że mamy tereny, gdzie ruch ten rozwija się słabo. Trzeba ze wszelkim miarą wzmóc pracę zespołów amatorskich na tych zaniedbanych dotąd terenach. Należy dążyć, by powstawały one masowo w Białostocczyźnie, na Opolszczyźnie, w Koszalińskim, Olsztyńskim, Zielonogórskim, otaczając szczególną troską rozwój ruchu amatorskiego wśród dawnej polskiej ludności tych terenów.

Musimy koncentrować uwagę na podniesieniu poziomu pracy zespołów amatorskich na wsi, gdzie przebiega obecnie najostrejszy front walki klasowej, by praca ta stawała się coraz bardziej pomocną w przeorywaniu

świadomości mas chłopskich — niezbędnego warunku dalszej socjalistycznej przebudowy wsi, dalszego rozwoju rewolucji kulturalnej na wsi.

Troskliwą opieką należy otoczyć pracę zespołów amatorskich w wielkich zakładach przemysłowych, by coraz skuteczniej pomagała ona w wykonywaniu zadań produkcyjnych, w pogłębianiu pracy wychowawczej wśród załogi, wśród szerokich rzesz napływających ze wsi do przemysłu, by zespoły amatorskie naszych twierdz socjalizmu kształtowały oblicze ruchu amatorskiego i stały się wzorem dla tysięcy zespołów.

Musimy osiągnąć poważną poprawę w pracy kulturalnej wśród młodzieży. Organizacje ZMP powinny nauczyć się posługiwać tym instrumentem jako jedną z podstawowych metod swojej pracy i szeroko stosować atrakcyjne formy oddziaływania na młodzież.

Dalszy rozwój ruchu amatorskiego wymaga ściślejszego zespolenia go z ośrodkami sztuki zawodowej, literatury, nauki.

Potrzebne jest głębsze powiązanie z zespołami amatorskimi naszych najbardziej doświadczonych, najwybitniejszych aktorów, reżyserów, teatrologów, dyrygentów, choreografów; trzeba by przekazywali im oni swoją wiedzę, by pomagali dokształcać instruktorów tej pracy w terenie.

Konieczna jest pomoc w doborze repertuaru, zwłaszcza z utworów dawnych, w opracowaniu lektury pomocniczej itp., ze strony Instytutu Sztuki, Instytutu Badań Literackich. Ruch amatorski potrzebuje pomocy czołowych naszych muzeów, ośrodków uniwersyteckich, szkół artystycznych itd.

Przewyciężenie braków i bolączek ruchu amatorskiego — dalszy prawidłowy jego rozwój wymaga zwiększenia opieki partyjnej i partyjnego kierownictwa tą pracą.

W czasie kampanii wyborczej odczuto — może poraz pierwszy na tak dużą skalę — siłę oddziaływania środków artystycznych na kształtowanie nastroju i świadomości mas ludowych. Do tej wielkiej kampanii okazał swój wkład wniósł i ruch amatorski. Wyrósł on przy tym i dojrzał. Wzrosła poważnie aktywność i upolitycznienie naszych zespołów. Wyłoniły się spośród artystów-amatorów tysiące konferansjerów o wysokim poziomie politycznym, przejawiających inicjatywę i pomysłowość. Umiejętnie był dobierany repertuar zespołów.

Dorobek ten należy ugruntować i pomnożyć, stale i systematycznie podnosić pracę zespołów na wyższy poziom, wiązać ją umiejętnie z innymi formami pracy oświatowej i propagandowej, uczynić z niej niezbędne narzędzie całokształtu pracy polityczno-wychowawczej.

W artykule ograniczyliśmy się do omówienia szeregu zagadnień ruchu amatorskiego, wyodrębniając tę formę z całokształtu pracy kulturalno-oświatowej. Ale wiadomo przecież, że praca zespołów amatorskich wiąże się najsilniej z innymi formami pracy świetlicowej i z ogólnym stanem świetlicy.

Wiele bolączek poruszonych w artykule — to wspólne bolączki różnych prac świetlicowych. Troska więc o ruch amatorski — to troska o świetlice.

Z ŻYCIA PARTII

LUDWIK PUZOŃ

Wydziały polityczno-wychowawcze w walce o usprawnienie kolejnictwa

Uchwała Sekretariatu KC powołała w maju br. aparat polityczno-wychowawczy na kolei. Powołując ten aparat kierownictwo naszej partii miało przede wszystkim na uwadze wzmocnienie i ulepszenie pracy masowo-politycznej wśród kolejarzy i pracy organizacji partyjnych na kolei a na tym gruncie usprawnienie pracy kolei, przed którą stają coraz większe i trudniejsze zadania przewozowe w związku z szybkim tempem uprzemysłowienia kraju i budownictwa socjalistycznego.

Koleje w Polsce są i przez długi okres czasu pozostaną podstawowym środkiem transportowym. Dokonują one prawie 94% wszystkich przewozów towarowych i ponad 90% przewozów osobowych. Od należytej więc pracy kolejnictwa zależy w dużym stopniu wykonanie państwowych planów gospodarczych. Nasze wielkie osiągnięcia w dziedzinie uprzemysłowienia kraju byłyby niemożliwe bez narastającego tempa wzrostu przewozów kolejowych.

W roku 1951 kolej przewiozła 2,3 raza więcej towarów i 3,2 raza więcej pasażerów niż w roku 1937. Średniodobowy załadunek wagonów wynosił w 1951 r. 25 000 wagonów, podczas gdy w latach przedwojennych nie przekraczał 13 — 14 tysięcy wagonów. Obrót wagonu towarowego — podstawowy wskaźnik, obrazujący pracę wszystkich ogniw aparatu kolejowego — skrócono w porównaniu z okresem przedwojennym o 2 doby, tj. o 30%, a ciężar brutto pociągu towarowego wzrósł o 47 ton, czyli że każdy pociąg towarowy posiada obecnie o blisko 2 wagony ładunku więcej niż przed wojną. Również w dziedzinie gospodarki parowozowej kolejnictwo ma poważne osiągnięcia: przebieg dobowy parowozu jest obecnie o 24% większy niż przed wojną.

Olbrzymie zadania nakłada na PKP Plan Sześcioletni. W roku 1955 kolej będzie musiała przewieźć o 74,8% więcej towarów i o 86,6% więcej pasażerów niż w roku 1949. Oznacza to, że w roku 1955 przewieziemy w przeliczeniu na 1 mieszkańca 4 razy więcej towarów niż w roku 1938, 3 razy więcej niż we Francji i prawie 1,5 raza więcej niż w Anglii i Niemczech w 1938 roku.

W walce o wykonanie planów przewozowych wprowadzono na kolei w ubiegłym roku niektóre nowe metody pracy i nowe formy organizacyj-

ne, oparte na doświadczeniach radzieckich. Tak np. powołano oddziały eksploatacyjne, co stwarza warunki dla zwiększenia operatywności dołowych ogniw aparatu kolejowego, wprowadzono stanowiska dyspozytorów odcinkowych i węzłowych w służbie ruchu i dyspozytorów parowozowych w oddziałach eksploatacyjnych, zorganizowano szkolenie dyspozytorów. Opracowano procesy technologiczne dla niektórych węzłów kolejowych, co oznacza przejście do naukowej organizacji pracy stacji i służby ruchu. Szerego rozwinęło się współzawodnictwo pracy, w toku którego kolejarze zainicjowali nowe, nie stosowane dotąd formy pracy, jak listy gwarancyjne dla pociągów, parowozów, przesyłek drobnicowych i inne metody pracy. Tak np. w jednej tylko dyrekcji wrocławskiej w służbie drogowej stosuje się na 48 działkach roboczych metodę koncentracji robót, dzięki której poważnie podniosła się wydajność pracy, a zarobek pracowników wzrósł przeciętnie o 100 zł miesięcznie.

Mimo niewątpliwych dość znacznych osiągnięć naszego kolejnictwa, przeżywa ono w ostatnim okresie poważne trudności, które ujawniły się latem ubiegłego roku i trwają także w roku bieżącym. Latem 1951 r., a więc jeszcze przed okresem wzmóconych przewozów jesiennych, w poszczególne dni notowano brak wagonów do załadunku niektórych towarów. Obrót wagonów w ub. roku i w 3 kwartałach bieżącego roku był dłuższy od zaplanowanego. Pogorszyła się również regularność biegu pociągów pasażerskich, a przewozy jesienne bieżącego roku wykonywane są z opóźnieniem, co hamuje gdzieniegdzie tempo naszego budownictwa.

Szybko rosnące zadania przewozowe kolei wymagają niewątpliwie poważnych inwestycji, rozbudowy urządzeń technicznych i nowego taboru. Jednak u źródeł poważnych niedociągnięć kolejnictwa leżą przede wszystkim przyczyny o charakterze subiektywnym: dotąd nie są wykorzystane rezerwy wewnętrzne naszych kolei, rezerwy, których wykorzystanie dać może bardzo poważny efekt przy obecnym poziomie zainwestowania PKP.

Należy tu wymienić poważne braki w organizacji procesu pracy, niedostateczną walkę z wypadkami naruszania dyscypliny pracy, zbyt słaby rozwój nowych, przodujących metod i form pracy w kolejnictwie. Jedną z najpoważniejszych przyczyn tych braków są znaczne zaniedbania i niedociągnięcia w działalności organizacji partyjnych.

W niektórych ogniwach aparatu kolejowego niedomaga organizacja pracy dyspozytorów służby ruchu i parowozowej. Dyspozytorzy nie walczą w dostatecznym stopniu o wykorzystanie istniejących rezerw w biegu pociągów towarowych. Szkolenie dyspozytorów nie daje dotychczas wyników zadowalających. Zmniejszyła się w niektórych okręgach troska druzżyn parowozowych i brygad naprawczych o stan parowozów, co doprowadza do defektów parowozów i naruszania regularności biegu pociągów. Maszyniści pociągów towarowych wydłużają często czasy jazdy. Wzrosła awaryjność w pracy kolei. Tego rodzaju wypadki są wynikiem niedbaństwa, lekceważenia pracy, a nieraz i wrogiej działalności, wobec której organizacje partyjne i administracja kolejowa nie zawsze wykazują dostateczną czujność. Poważne braki istnieją również w dziedzinie operatywnej kontroli wykonywania przepisów i zarządzeń. Jest ona na ogół nie wystarczająca, niedostatecznie wnikliwa i posiada często charakter formalny.

Dużą pomocą w walce z trudnościami są nowe formy i nowe metody pracy. Lecz, jak to podkreśla uchwała Sekretariatu KC, te nowe metody pracy stosuje się w stopniu stanowczo niedostatecznym na skutek nieprzełamania konserwatyizmu i rutyniarstwa, tkwiących jeszcze w niektórych ogniwach aparatu kolejowego. I tak np. w niektórych dyrekcjach część kierownictwa administracyjnego niechętnie przyjmuje nowe metody pracy, jak np. wypróbowaną radziecką metodę pracy dyspozytorów polegającą na operatywnym prowadzeniu pociągów. Dzieje się tak np. w DOKP Kraków, Katowice i Lublin, które w dużym stopniu z tego właśnie powodu odczuwają poważne trudności w obecnej kampanii przewozów jesienno-zimowych. Pewną niechęć i niezrozumienie dla nowych, przodujących metod pracy spotyka się nieraz wśród części starej kadry specjalistów kolejowych, która położyła poważne zasługi w dziele uruchomienia i rozbudowy naszego kolejnictwa. Na stylu pracy niektórych organizacji partyjnych, a także częściowo i aparatu polityczno-wychowawczego ciąży jeszcze nie przełamane do końca nawyki starego administracyjnego aparatu kolejowego, który spoza stosów starych przepisów nie umie często dostrzec nowej, twórczej inicjatywy mas kolejarskich, nie nabrał jeszcze przekonania do nowych, przodujących metod pracy. A przecież te metody prowadzą do uruchomienia niewykorzystanych dotąd rezerw.

U źródeł niedostatecznego rozpowszechnienia nowych metod w pracy kolejnictwa — obok wymienionych przyczyn — tkwi często jeszcze, nawet tam, gdzie metody te są stosowane, administracyjny i biurokratyczny sposób ich wprowadzania. W niektórych dyrekcjach wprowadza się nowe formy pracy bez uprzedniego wytłumaczenia i wyjaśnienia założeń ich znaczenia, co np. ma miejsce w DOKP Katowice i w szeregu innych okręgów.

Jedną z podstawowych przyczyn niedociągnięć w pracy kolei — to słaba dyscyplina pracy, która — według słów Lenina — powinna być na kolei 2 — 3 razy większa niż w przemyśle. Niejednokrotnie obserwujemy naruszanie elementarnych przepisów bezpieczeństwa ruchu kolejowego jak przejeżdżanie sygnałów „stój“, wypuszczanie pociągów na zajęty szlak, karygodne i lekkomyślne kwalifikowanie stanu wagonów na punktach rewidencjnych itp. Występują również dość liczne fakty kumoterstwa, pijaństwa i bumelanetwa.

Walka z łamaniem dyscypliny pracy i samowolnym naruszaniem przepisów ruchu nie jest prowadzona z dostateczną energią. Przeciwnie, zdarzają się fakty tolerowania wypadków łamania dyscypliny pracy przez niektórych kierowników administracyjnych, a nawet przez niektóre organizacje partyjne, które w swojej ślepotce politycznej nie widzą, że za awarią lub za naruszeniem dyscypliny pracy kryje się czasem wróg, kryje się szkodnicza propaganda niedobitków WRN-owskich, które nie zostały do końca zdemaskowane i unieszkodliwione.

Na braki i niedociągnięcia w pracy kolejnictwa poważnie wpływa nie zadowalający stan pracy partyjno-politycznej wśród kolejarzy.

„Partyjne organizacje kolejarskie — mówi uchwała Sekretariatu KC — nie pełnią jeszcze w swej większości kierowniczej roli w dziedzinie mobilizacji mas kolejarskich do walki o sprawne wykonanie napiętych zadań przewozowych“.

W dalszym ciągu uchwała podkreśla, że szczególnie słaba jest praca po-

lityczna i organizacyjna wśród podstawowych, decydujących o pracy PKP, grup kolejarzy, którzy nie mają stałego czasu pracy, są przeważnie w rozjazdach, pracują w turnusach, jak np. maszyniści i konduktorzy.

Słaba praca masowo-polityczna sprawia, że propaganda wroga nie zawsze spotyka się z należyтым odporem ze strony kolejarskich organizacji partyjnych.

W związku z tym występuje w całej ostrości zagadnienie wzmocnienia tych organizacji, co jest jednym z podstawowych zadań aparatu polityczno-wychowawczego na Kolei.

Uchwała Sekretariatu KC określa podstawowe zadania aparatu polityczno-wychowawczego, które można by w skrócie ująć następująco:

- a) walka o wykonanie planów produkcyjnych i o sprawną pracę kolei,
- b) systematyczna praca polityczno-wychowawcza wśród kolejarzy, w szczególności wśród grup związanych bezpośrednio z ruchem pociągów (maszyniści, ruchowcy), jak również wśród tych, których na skutek rozproszenia (drogowcy, pracownicy drobnych stacji) trudno jest objąć organizacyjnie przez terenowe instancje partyjne,
- c) walka o podniesienie kierowniczej roli i poziomu kierownictwa organizacji partyjnej,
- d) wzmocnienie dyscypliny pracy i walka z awaryjnością,
- e) walka z działalnością wroga wśród kolejarzy,
- f) troska o wysuwanie nowych kadr kierowniczych i ich szkolenie.

Te zadania aparat polityczno-wychowawczy powinien wykonywać pod kierownictwem odpowiednich instancji partyjnych w oparciu i poprzez działalność kolejarskich organizacji partyjnych. Kierując wspólnie z terenowymi instancjami partyjnymi pracą dołowych organizacji kolejarskich, wydziały polityczno-wychowawcze powinny prowadzić walkę o systematyczne wykonywanie przez kolej planów produkcyjnych przez rozwijanie współzawodnictwa socjalistycznego, upowszechnianie osiągnięć racjonalizatorów, nowatorów i przodowników pracy, przez budzenie aktywności i inicjatywy twórczej szerokich mas kolejarskich. Wydziały polityczno-wychowawcze powinny zaostrzyć czujność organizacji partyjnych i mas kolejarskich wobec prób sabotażu ze strony wroga, walczyć z awariami i teoriami o „przypadkowości“ awarii, organizować masowy odpór polityczny wobec wszelkich prób wrogiej propagandy niedobitków wuereńskich.

Uchwała Sekretariatu KC ustala stosunek aparatu polityczno-wychowawczego do kolejarskich organizacji partyjnych i instancji partyjnych. Aparat ten jest organem partyjnym i pracuje z jednej strony pod kierownictwem odpowiedniej instancji partyjnej, z drugiej zaś pod kierownictwem nadrzędnego ogniwa w swoim pionie. Tak więc Zarząd Polityczno-Wychowawczy w Ministerstwie Kolei pracuje pod kierownictwem KC. Wydziały polityczno-wychowawcze w DOKP pracują pod kierownictwem KW (siedziby dyrekcji) z jednej strony i Zarządu Polityczno-Wychowawczego z drugiej. Pozostałe ogniwa aparatu polityczno-wychowawczego (działy polityczno-wychowawcze) pracują pod kierownictwem nadrzędnego ogniwa w swoim pionie, nie podlegają terenowym komitetom partyj-

nym (KP, KM, KD), lecz z nimi współpracują. Wynika to z tego, że na szczeblu oddziału eksploatacyjnego kolei mamy wyjątkową rozbieżność między strukturą administracyjną kraju (a tym samym i partii) a strukturą administracji kolejnictwa.

Uchwała KC podkreśla, że „aparatus polityczno-wychowawczy powstaje nie w celu zastąpienia terenowych komitetów partyjnych na odcinku kierownictwa organizacjami kolejarskimi, lecz w celu dopomożenia im w realizacji ich zadań“. Powinien on pomagać terenowym komitetom partyjnym w kierowaniu pracą organizacji kolejarskich, również w drodze bezpośredniego instruowania tych organizacji.

Aparatus polityczno-wychowawczy nie jest instancją partyjną i nie posiada praw statutowych, ale powinien czuwać i kontrolować wspólnie z terenowymi komitetami czy właściwie wykonywane są przez kolejowe organizacje partyjne przepisy statutowe, uchwały i instrukcje wyższych instancji.

Szeroki zakres zadań wydziałów politycznych w niczym nie ogranicza pełnej odpowiedzialności komitetów partyjnych w terenie za całokształt pracy kolejarskich organizacji partyjnych. Uchwała Sekretariatu KC przestrzega przed zaniedbywaniem przez terenowe komitety partyjne organizacji kolejarskich pod pretekstem, że mają one teraz swoje odrębne kierownictwo w postaci aparatus polityczno-wychowawczego.

Powołanie aparatus polityczno-wychowawczego na kolei zostało przyjęte ze zrozumieniem i zadowoleniem przez organizacje partyjne, związkowe i masy kolejarskie, które w pełni aprobują decyzję KC naszej partii i oczekują realnej pomocy ze strony aparatus polityczno-wychowawczego dla polepszenia całokształtu pracy kolejnictwa.

W okresie półrocznego swego istnienia aparat polityczno-wychowawczy na kolei rozpoznawał teren, a przede wszystkim kolejarskie organizacje partyjne, i zapoczątkował walkę o realizację postawionych przed nim zadań.

W organizowaniu pomocy kolejarskim organizacjom partyjnym aparat polityczno-wychowawczy zdobył już pewne doświadczenie i osiągnięcia.

Na terenie DOKP Poznań dzięki sprawnej na ogół pracy wydziału polityczno-wychowawczego założono przy współudziale terenowych komitetów partii kilkanaście nowych kolejarskich organizacji partyjnych i kilka kół ZMP-owskich. Pracownicy wydziału dotarli do szeregu zaniedbanych przez komitety powiatowe organizacji partyjnych. Tak np. organizacja partyjna stacji Kostrzyń Wielkopolski od czasu ostatnich wyborów władz partyjnych do czerwca nie przeprowadzała zebrań ani posiedzeń egzekutywy, a sprawy partyjne omawiane były na ogólnych naradach roboczych. Komitet Powiatowy w Środzie, któremu organizacja ta podlega, nie wiedział o tym i dopiero po otrzymaniu informacji z działu polityczno-wychowawczego zwołano pierwsze posiedzenie egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej, na którym opracowano plan pracy i dokonano podziału pracy między jej członkami.

Na terenie powiatu gostyńskiego była poważnie zaniedbana praca podstawowej organizacji partyjnej stacji Krobica, organizacji liczącej kilku-

dziesięciu członków i kilkunastu kandydatów partii ze stażem od 1947 — 1948 r. W organizacji tej byli tacy członkowie partii, którzy od 3 lat pracowali na innych stacjach, a w życiu partyjnym prawie nigdzie nie brali udziału. Celem zlikwidowania tego stanu dział polityczno - wychowawczy w Lesznie, po porozumieniu się z Komitetem Powiatowym w Gostyniu i osobistych rozmowach z członkami organizacji partyjnej, zainicjował zwołanie zebrania, na którym uregulowano sprawę kandydatów z pięcioletnim stażem i członków partii zatrudnionych na innych stacjach, podzielono organizację na grupy partyjne, stworzono grupę agitatorów, opracowano plan pracy egzekutywy i przydzielono zadania poszczególnym członkom. Obecnie dział polityczno-wychowawczy nadal pomaga w pracy tej organizacji. Podobną sytuację w organizacjach partyjnych ujawnił aparat polityczno-wychowawczy na stacjach: w Czempiniu, Kunowicach, Rzepinie, Swarzędzu, Wrześni, Skokach, Witnicy i innych. We wszystkich tych organizacjach wspólnie z komitetami powiatowymi uporządkowano ewidencję partyjną, uregulowano opłacanie składek partyjnych, opracowano plany pracy i kalendarz zebrań. W niektórych z tych organizacji zebrania odbywały się niekiedy raz na pół roku, a sekretarze organizacji partyjnych w Rzepinie i w Kunowicach sporządzali co miesiąc fikcyjne protokoły z zebrań. Po głębszej analizie pracy tych sekretarzy okazało się, że są to ludzie obcy naszej partii, toteż zostali z niej wydalen. Systematyczne docieranie do każdej organizacji podstawowej pomogło wykryć członków partii, którzy nie należą do żadnej organizacji partyjnej, nie opłacają składek członkowskich, a posiadają legitymacje partyjne.

Podobny stan rzeczy istnieje gdzieś w kolejarskich organizacjach partyjnych na terenie innych województw. Szczególnie niepomysłnie przedstawia się sytuacja na mniejszych stacjach kolejowych, których pracą powiatowe i gminne komitety partii prawie że się nie zajmują.

Aparat polityczno-wychowawczy poświęcił także dużo uwagi pracy komitetów węzłowych, zwłaszcza tych, które odgrywają poważną rolę w pracy kolejnictwa. Przykładem tego jest węzeł kolejowy w Skarżysku.

Węzeł ten już w ubiegłym roku w okresie letnich i jesiennych przewozów stwarzał poważne trudności w pracy kolei. Od dłuższego czasu stacja w Skarżysku nie rozrządzała i nie formowała planowanej ilości pociągów towarowych, blokując tym samym tory u siebie i na sąsiednich stacjach. Organizacja partyjna zaś i administracja węzła nie analizowały głębiej przyczyn trudności i nie wyciągały wniosków z wytworzonej sytuacji. Toteż w roku bieżącym trudności wystąpiły w bardziej ostrej formie. Lecz i to nie skłoniło kierownictwa węzła do poważniejszego zastanowienia się nad sytuacją i zmobilizowania wszystkich sił w celu przezwyciężenia trudności. Kierownictwo organizacji partyjnej węzła nie przedstawiło sytuacji licznemu kolektywowi partyjnemu, nie zwracano się w tej sprawie do Miejskiego Komitetu Partii w Skarżysku, a administracja węzła nie alarmowała DOKP i nie żądała pomocy. Zamiast tego kierownictwo węzła zasłaniało się trudnościami „obiektywnymi“, brakiem ludzi do pracy, złymi warunkami technicznymi i „czynnikami odgórnymi“. Na węźle nie zdawano sobie sprawy, że główna przyczyna zła tkwi w pracy samego węzła, nie widziano że absencja wzrosła prawie o 50%, że poważnie zwiększyła się ilość dniówek chorobowych, że z powodu braku należytej kontroli nie-

k którzy manewrowi, ustawiacze i zwrotniczowie przychodzili niekiedy do pracy z kilkugodzinnym opóźnieniem. Na skutek niewykonywania przez stację planowanych wskaźników pogarszały się zarobki pracowników, nikt się nie zajmował warunkami ich życia.

Sytuację wytworzoną na węźle w Skarżysku podsycaly elementy wroge, którym zależało na tym, aby jeszcze bardziej demobilizować załogę. Puszczano plotki o bliskim wybuchu wojny, wróg próbował puścić w obieg powiedzonko „po co się śpieszyć, robota nie ucieknie“ itp.

W tej sytuacji kierownictwo partyjne węzła, utyskując na rzekomo „nierozwiązalne“ trudności, większość czasu poświęcało załatwianiu drobnych spraw, często wyręczając administrację. Sekretarz komitetu węzłowego, tow. Dziopa, skupił całą „władzę“ w swoim ręku, zwięzając i ograniczając pracę aktywu do wykonywania doraźnych poleceń, stosując w pracy często metodę dyrygowania i uderzania pięścią w stół dla podkreślenia swych argumentów. Ten styl pracy kierownictwa partyjnego węzła powodował stały spadek samodzielności oddziałowych organizacji partyjnych i ich sekretarzy.

Grupy partyjne, z wyjątkiem parowozowni, nie wykonywały żadnej pracy, agitatorów pozostawiono samym sobie. W ewidencji figurowali członkowie partii, którzy od dłuższego czasu nie pracowali w Skarżysku. Znaczna część członków partii uczestniczyła w ciągu 1952 roku tylko jeden lub dwa razy w zebraniu partyjnym, a byli i tacy, którzy w ogóle na zebrania nie chodzili.

Lecz kierownictwo organizacji partyjnej było ślepe na wszystko, co się na terenie węzła w Skarżysku działo. Oderwało się ono bowiem od masy członków partii i w gruncie rzeczy doprowadziło do tego, że organizacja partyjna przestała być politycznym kierownikiem życia węzła. Nie widział wytworzonej sytuacji na węźle również Komitet Miejski w Skarżysku, który nie wnikał głębiej w treść pracy organizacji partyjnej, a opierając się na sprawozdaniach sekretarza organizacji partyjnej, tow. Dziopy, był na ogół zadowolony z pracy komitetu węzłowego.

Próby uzdrowienia sytuacji na węźle przez administrację nie dały wyników. Dopiero wysłanie do Skarżyska grupy pracowników polityczno - wychowawczych, związku zawodowego i administracji kolejowej, która przez kilka tygodni badając i analizując sytuację prowadziła na miejscu pracę, przyniosło poprawę.

Przy pomocy pracowników polityczno - wychowawczych zorganizowano na terenie węzła kilka grup agitatorów, uzbrojono je do walki z bumelanctwem, brakorobstwem i wrogą propagandą. Opracowano plan i podział pracy. Przystąpiono do ustalenia faktycznego stanu członków i kandydatów partii, omówiono, jak ich najlepiej rozstawić, jak zreorganizować oddziałowe organizacje partyjne oraz grupy partyjne. Powołano komitet redakcyjny do wydawania gazetek ściennych, „błyskawic“ i aktualnych haseł.

W celu usprawnienia codziennej pracy węzła wprowadzono system codziennej oceny, dokonywanej przez kierownictwo partyjne wspólnie z administracją, wykonania planów produkcyjnych, w szczególności na górkach rozrządowych, system codziennego operatywnego planowania zadań partyjno - politycznych i organizacyjnych oraz współpracy w dziedzinie

opracowywania zarządzeń administracji, zmierzających do usprawnienia pracy węzła. Aby podnieść dyscyplinę pracy, otoczono szczególną troską najbardziej zaniedbane odcinki pracy i skoncentrowano na nich główny wysiłek działalności masowo-politycznej. Zajęto się również sprawami bytowymi pracowników węzła i podniesieniem poziomu pracy związkowej. W wyniku nastąpiło w organizacji partyjnej węzła pewne uaktywnienie członków partii i bezpartyjnych; coraz większa ilość aktywistów zaczęła włączać się do walki z trudnościami.

Poważne znaczenie dla usprawnienia pracy węzła miała zmiana kierownictwa administracyjnego. Zostało to przeprowadzone po wszechstronnym i krytycznym omówieniu działalności dotychczasowego kierownictwa przez szeroki aktyw partyjny i bezpartyjny.

Obecnie praca węzła stopniowo się poprawia, zadania przewozowe są wykonywane, chociaż jeszcze z pewnymi wahaniami. Poprawiły się warunki bytowe pracowników węzła. Podnosi się poziom pracy kulturalno-oświatowej, przystąpiono do remontu pomieszczeń i organizowania „czerwonych kącików“.

Do pełnego jednak usprawnienia pracy węzła potrzeba będzie jeszcze dłuższej pracy aparatu polityczno - wychowawczego, Miejskiego Komitetu partii w Skarżysku, który trzymał się dotąd na uboczu od zagadnień węzła, zarządu okręgu ZZK i DOKP Lublin, które powinny czuwać nad pełną realizacją wysuniętych wniosków w pracy administracyjnej, związkowej i partyjnej.

Niezmiernie ważnym zadaniem aparatu polityczno-wychowawczego jest walka o podniesienie poziomu dyscypliny pracy. Wiele organizacji partyjnych rozumie to i walczy o właściwą dyscyplinę pracy, reaguje na każdy wypadek jej naruszenia. Tak np. organizacja partyjna stacji Warszawa-Zachodnia wykluczyła ze swoich szeregów za pijaństwo, demoralizację i naruszenie dyscypliny pracy Hejmana, co spotkało się z uznaniem ze strony załogi. Wykluczenie to nie od razu doszło do skutku, gdyż znaleźli się w egzekutywie tacy, którzy Hejmana bronili. Panuje bowiem jeszcze wśród pewnej części członków partii liberalny, szkodliwy stosunek do wypadków naruszania dyscypliny pracy. Jeszcze dla wielu aktywistów partyjnych, związkowych i ZMP-owskich, dla wielu odpowiedzialnych pracowników administracji walka o dyscyplinę pracy ogranicza się często do wygłaszania przemówień o tym, jak pożyteczna jest dyscyplina pracy i sprawna bezawaryjna praca. Nie rozumieją oni, że przemówienia i apele w tej sprawie są pozbawione większego znaczenia, jeśli nie idą w parze z systematyczną troską o mobilizację całej załogi przeciw każdemu konkretnemu przejawowi naruszenia socjalistycznej dyscypliny pracy, jeśli nie idą w parze z walką przeciwko tolerancyjnemu stosunkowi administracji kolejowej do winnych naruszenia dyscypliny, jeśli nie walczy się w sposób systematyczny o podniesienie na wyższy poziom kierownictwa, o jego sprężystość i operatywność, o usprawnienie organizacji pracy i wzmocnienie kontroli wykonywania.

Walka o podniesienie poziomu dyscypliny pracy na kolei, aczkolwiek zaczyna już dawać pewne rezultaty, nie zajmuje jeszcze należytego miejsca w pracy aparatu polityczno - wychowawczego i komitetów terenowych, jest prowadzona niesystematycznie i nie dość energicznie.

Trzeba, aby wydziały polityczno - wychowawcze wielką, coraz większą wagę przywiązywały do sprawy aktywizacji organizacji partyjnych w walce o dyscyplinę pracy, aby nieustannie były się o przodującą, wzorową postawę członka partii w jego pracy zawodowej, o bezkompromisowy stosunek do każdego — bez względu na jego funkcje czy stanowisko — kto łamie dyscyplinę pracy. Konieczna jest wyostrzona czujność organizacji partyjnych w walce z awaryjnością, niechlujstwem i łamaniem przepisów kolejowych. Każdy poważniejszy wypadek na węźle czy w parowozowni powinien być analizowany i oceniany przez organizacje partyjne w celu wyciągnięcia praktycznych wniosków. Nie należy przy tym zapominać, że za niechlujstwem i bezdusznością w pracy ukrywa się często działalność wroga, zmierzająca do sparaliżowania pracy kolejnictwa.

Dla wychowania pracowników w duchu socjalistycznego stosunku do pracy duże znaczenie posiada rozwój współzawodnictwa pracy.

Aparat polityczno - wychowawczy wnosi coraz poważniejszy wkład w walkę o zwiększenie zasięgu współzawodnictwa, pogłębianie jego treści, konkretność zobowiązań i pomoc przy ich wykonywaniu oraz w rozwijanie nowych form współzawodnictwa w oparciu o doświadczenia kolejarzy radzieckich. Szczególnie szeroki rozmach przyjęło współzawodnictwo w okresie kampanii wyborczej. Tak np. w DOKP Olsztyn udział pracowników we współzawodnictwie wzrósł w porównaniu z kampanią lipcową o 27%, w województwie łódzkim 96% wszystkich jednostek służbowych objętych było współzawodnictwem, a w okręgu wrocławskim zaciągnięto 3 243 warty produkcyjne.

Ruch współzawodnictwa pracy posiada jednak jeszcze liczne poważne braki. Chodzi o formalizm, płytkość i mocno zakorzenione efekciarstwo, o ograniczanie się do zbierania danych statystycznych bez ich analizy, o podejmowanie zobowiązań bez uprzedniej pracy politycznej itp. Często są wypadki biurokratycznego i administracyjnego podejścia do sprawy współzawodnictwa, organizowania go zza biurka, bez dotarcia do każdego pracownika i zapoznania go z planem produkcyjnym oraz z zadaniami i celami współzawodnictwa. Narady wytwórcze są słabo przygotowywane, nie jest na nich analizowane w sposób jasny i zrozumiały dla robotników wykonanie planów miesięcznych. A chodzi przecież o taką analizę, by kolejarz za cyframi planu widział postęp i braki w organizacji pracy, widział ludzi i siebie, by zdawał sobie sprawę o co ma walczyć w następnym miesiącu, jakie zobowiązania ma podejmować, jak walczyć o ich wykonanie. Chodzi o to, by zrozumiał — co ma szczególne znaczenie w pracy kolei — że od jego pracy, od harmonijnej pracy wszystkich kolejarzy, od współpracy wszystkich służb zależy sprawna praca kolejnictwa. Chodzi o to, by nabrał przekonania do nowych metod pracy, by pobudzić w nim twórczą inicjatywę i przekonanie o szczególnej szkodliwości każdego zaniedbania, każdego faktu niezdiscyplinowania, każdego przekroczenia czasu przebiegu pociągu itp. właśnie na kolei. Słabo się też rozwija, a czasami nawet zanika współzawodnictwo międzybranżowe, tj. współzawodnictwo między koleją a jej klientami, a przecież tego rodzaju współzawodnictwo ma ogromne znaczenie dla przyspieszenia obrotu wagonów.

Sprawą niezwykle istotną, decydującą o wynikach współzawodnictwa jest stałe, codzienne śledzenie jego przebiegu, pilnowanie tego współzawodnictwa przez cały czas jego trwania a nie tylko w początkowej jego fazie, jak to się u nas często zdarza.

W akcji wyborczej uwaga aparatu polityczno - wychowawczego skupiała się głównie na pracy z organizacjami partyjnymi w większych skupiskach kolejarzy i na dotarciu przy pomocy nieetatowego aktywu do mniejszych stacji, gdzie organizacje partyjne są bardziej zaniedbane lub też wcale ich nie ma. W tym celu prawie we wszystkich wydziałach polityczno-wychowawczych DOKP zostały zorganizowane grupy nieetatowych lektorów, które obsługiwały małe stacje i większe węzły. Ogółem w okresie kampanii wyborczej przy wydziałach polityczno-wychowawczych pracowało ponad 160 nieetatowych lektorów, którzy i nadal będą rozwijać w tym kierunku swoją działalność. Poza tym szereg pracowników aparatu polityczno-wychowawczego brało czynny udział w pracy terenowych komitetów Frontu Narodowego i komisji wyborczych. Pomagano kolejarskim organizacjom partyjnym w organizowaniu masówek, zebrań przedwyborczych i zebrań poświęconych omówieniu listu KC do wszystkich członków partii. Aparat polityczno-wychowawczy czuwał nad pracą tych punktów agitacyjnych, które były pod opieką kolejarskich organizacji partyjnych. Tak np. wśród pracowników węzła kolejowego w Elblągu zorganizowano 11 grup agitatorskich, węzeł zaś legnicki dał 220 kolejarzy-agitatorów do pracy w komitetach obwodowych Frontu Narodowego. Na terenie DOKP Lublin około 30% ogółu zatrudnionych kolejarzy, w tym znaczna ilość bezpartyjnych, brało czynny udział w agitacji przedwyborczej, prowadzonej przez komitety Frontu Narodowego. Na bazie tej pracy powstało kilkanaście partyjnych grup kandydeckich i kół ZMP-owskich. W okręgu szczecińskim przyjęto na kandydatów partii 34 kolejarzy.

Równocześnie niektóre organizacje partyjne wykluczyły ze swych szeregów pewną ilość klasowo obcych elementów, które zostały zdemaskowane w czasie akcji wyborczej. W chwili obecnej przed aparatem polityczno-wychowawczym stoi poważne zadanie czuwania, aby nowy aktyw partyjny i bezpartyjny, który wyrósł w czasie kampanii wyborczej, nie został „zagubiony“, aby organizacje partyjne otoczyły go należytą opieką, tak by stale się rozwijał i stał się rezerwą kadrową dla pracy zawodowej i partyjnej.

Realizacja uchwały Sekretariatu KC wykazała, że tam, gdzie instancje partyjne (na szczeblu powiatowym) dobrze zrozumiały znaczenie i rolę aparatu polityczno-wychowawczego i ściśle z nim współpracują, następuje usprawnienie pracy kolejarskich organizacji partyjnych i samego kolejnictwa.

Tak np. dzięki dobrej współpracy między działem polityczno-wychowawczym w Lesznie a Komitetem Miejskim poważnie polepszyła się praca komitetu węzłowego: podniosła się aktywność organizacji partyjnej, wzrósł udział pracowników we współzawodnictwie, znacznie zmniejszyła się ilość bumelantów, w warsztatach pomocniczych poważnie zmniejszył się czas postoju wagonów w naprawie, zwiększyła się wydajność pracy w służbie drogowej o dalsze 10%, wprowadzono szereg nowych metod

w pracy przetokowej, w prowadzeniu pociągów zbiorowych itd. Podobnie wygląda sytuacja w Tczewie, Elblągu, Bydgoszczy, Jasle, Suchej i na innych stacjach.

Przykładów jednak dobrej współpracy terenowych komitetów partyjnych z aparatem polityczno-wychowawczym i interesowania się pracą kolejnictwa jest dotychczas stanowczo za mało. Wiele instancji partyjnych raczej „nie ma czasu“ na omawianie zagadnień kolejnictwa, a jeśli je omawia — to czyni to nieraz powierzchownie i bez głębszej analizy.

Tak np. Komitet Powiatowy w Kutnie, mając polecenie Komitetu Wojewódzkiego omówienia na posiedzeniu egzekutywy sprawy przewozów jesienno-zimowych, nie przeprowadzał głębszej analizy pracy węzła, a dopiero w dniu poprzedzającym posiedzenie egzekutywy instruktor Komitetu Powiatowego w pośpiechu zbierał materiały z protokołów zebrań organizacji partyjnej węzła.

Komitet Powiatowy w Tarnowskich Górach omawiał co prawda sprawę przewozów jesiennych, ale powierzchownie, w nieobecności przedstawiciela aparatu polityczno-wychowawczego, o którym w Komitecie „zapomniano“. Tak samo było w Stargardzie. W Gorzowie Komitet Miejski partii przez dwa miesiące nie znalazł czasu na omówienie pracy w kolejnictwie, aczkolwiek szef działu polityczno-wychowawczego stanowczo się tego domagał. Podobnie było w Morągu, Biskupcu Reszelskim (województwo olsztyńskie) i w szeregu innych miejscowości.

Faktem jest, że liczne jeszcze terenowe instancje partyjne w praktyce nie doceniają znaczenia kolejnictwa i pracy partyjnej na kolei. Z drugiej strony wydziały polityczno-wychowawcze zbyt słabo i nieśmiało dobijają się współpracy i pomocy ze strony instancji partyjnych. Często szefowie i instruktorzy wydziałów polityczno - wychowawczych nie czują się w pełni pracownikami aparatu partyjnego i nie umieją żądać pomocy i większego zainteresowania się pracą kolei ze strony terenowych komitetów partyjnych.

Niedocenywanie zagadnień kolejnictwa i pracy aparatu polityczno - wychowawczego przez niektóre komitety powiatowe i miejskie, a nawet przez poszczególne ogniwa KW stwarza często trudności w pracy tego aparatu z podstawowymi organizacjami partyjnymi na kolei.

Komitety Wojewódzkie w Katowicach, Poznaniu, Szczecinie, Lublinie i Opolu przez dłuższy czas zabraniały wydziałom polityczno-wychowawczym zwoływać narady z sekretarzami kolejarskich organizacji partyjnych, twierdząc, jakoby aparat polityczno-wychowawczy nie był do tego uprawniony. Nie też dziwnego, że w wyniku takiego stanowiska niektórzy sekretarze komitetów węzłowych i podstawowych organizacji partyjnych wręcz uchylali się od instruktażu i pomocy wydziałów polityczno-wychowawczych.

W pracy instancji partyjnych istnieją i inne wypaczenia uchwały Sekretariatu KC, z którymi się często spotykamy. Zdarza się często, że gdy pracownicy aparatu polityczno-wychowawczego zwracają się do lokalnych instancji partyjnych w sprawach pracy organizacji partyjnych na kolei, otrzymują odpowiedź: „My na to nie mamy czasu. po to stworzono aparat polityczno-wychowawczy, który odpowiedzialny jest za tę pracę“. Tak

było w Mielcu, Nowym Sączu, Chrzanowie i innych miejscowościach. Towarzysze w tych KP zapominają, że uchwała KC wyraźnie podkreśla „odpowiedzialność terenowych komitetów partyjnych za sprawną pracę kolei na ich terenie działalności“.

Komitety powiatowe, miejskie i dzielnicowe powinny wspólnie z aparatem polityczno-wychowawczym pracować w kolejarskich organizacjach partyjnych, brać udział w odprawach sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych organizowanych przez aparat polityczno-wychowawczy i zapraszać go na podobne odprawy organizowane w KP lub KM. Wydziały polityczno-wychowawcze powinny wysuwać niektóre zagadnienia wobec KP (KM i KD), wspólnie je rozpatrywać, wyciągać wnioski i czuwać nad ich realizacją w terenie.

Podobnie powinna się układać praca na szczeblu wojewódzkim z tym jednak, że KW (siedziby dyrekcji) kierujące wydziałami polityczno-wychowawczymi powinny częściej przeprowadzać kontrolę pracy tych wydziałów i od czasu do czasu omawiać na posiedzeniach egzekutywy sprawozdania o pracy wydziału polityczno-wychowawczego. KW winny wnosić swoje uwagi do planów pracy wydziałów polityczno-wychowawczych, wspólnie odbywać narady przed postawieniem niektórych zagadnień w terenie, wspólnie przygotowywać zebrania sekretarzy POP. Pracownicy wydziałów KW, a w szczególności wydziału komunikacyjnego powinni współdziałać w terenie z pracownikami aparatu polityczno-wychowawczego.

Doświadczenie kilkumiesięcznej pracy aparatu polityczno - wychowawczego na kolei wykazuje, że praca tego aparatu skuteczna jest tylko wówczas, gdy opiera się na podstawowych organizacjach partyjnych, utrzymuje z nimi stałą i żywą łączność, okazuje im pomoc w usprawnieniu pracy wewnątrzpartyjnej, gdy pomagają im rozwinąć własną inicjatywę.

Gdzieniedzie słabsze ogniwa aparatu polityczno-wychowawczego, natrafiając na trudności, a czasami i niechęć ze strony niektórych instancji partyjnych, zaczynają omijać podstawowe organizacje partyjne i „kierować“ poza nimi. Doprowadza to do wypaczenia ich pracy, do rozdrabniania jej, do zastępowania pracy polityczno-wychowawczej administrowaniem, a gdzieś tam występują nawet fakty zastępowania pracy politycznej w masach kolejarskich — w oparciu i poprzez organizacje partyjne — załatwianiem mniej lub bardziej ważnych spraw administracyjnych.

Aczkolwiek nie uszło to uwagi kierownictwa aparatu polityczno - wychowawczego i wypaczenia te zostały na ogół usunięte, niemniej jednak w niektórych wydziałach aparatu polityczno - wychowawczego istnieją nadal skłonności i tendencje do zastępowania pracy politycznej administrowaniem i dyrygowaniem. Dotyczy to szczególnie wydziałów politycznych w Lublinie, Katowicach, Warszawie i innych.

Jednym z czołowych zadań organizacji partyjnych, aparatu polityczno-wychowawczego, organizacji związkowych i administracji jest walka o pełniejsze i coraz lepsze wykorzystanie istniejących rezerw w naszym kolejniectwie, o dalsze upowszechnienie nowych, postępowych metod pracy.

Potrzeba nowych inwestycji na kolei — inwestycji, rosnących zresztą u nas z roku na rok — nie powinna i nie może przesłaniać możliwości i ko-

nieczności uruchomienia znacznych rezerw, które znajdują się jeszcze w całej naszej gospodarce kolejowej.

Należy zwalczać nadużywane nieraz powoływanie się na trudności obiektywne, za którym kryją się przeważnie nastroje demobilizacji i rezygnacji z walki o lepszą pracę kolei. Ogromną rolę w pracy kolei powinny odgrywać: twórcza inicjatywa, wynalazczość, zapał i świadomość wieloletniej masy kolejarzy. Zadanie nasze polega na tym, aby głębiej i szerzej niż dotychczas mobilizować masy kolejarzkie do lepszej pracy kolei, od czego zależy rozwój gospodarczy i kulturalny naszego kraju oraz wzmocnienie naszej zdolności obronnej.

Poważnym zadaniem w pracy aparatu polityczno-wychowawczego i kolejarskich organizacji partyjnych jest czuwanie nad systematycznym i wnikliwym wysuwaniem nowych kadr kierowniczych spośród produkcyjnych robotników i inteligencji technicznej. Należy otoczyć opieką i pomagać nowo wysuniętym kadrom w ich pracy i doszkalaniu oraz zwalczać istniejące wśród pewnej części inteligencji technicznej i u niektórych pracowników administracyjnych niechęć i niewłaściwy stosunek do młodych nowo wyszkolonych kadr, a w szczególności do kobiet. Organizacje partyjne, związkowe i administracja powinny zwrócić szczególną uwagę na kolejowe kursy zawodowe i szkoły techniczne, w których kształcą się przyszłe kierownicze kadry kolejnictwa. Troska o wychowanie nowych kadr powinna iść w parze z troską o starych i doświadczonych specjalistów, wśród których należy poważnie wzmocnić pracę polityczną, podnieść ją na wyższy poziom.

Wykonanie zadań przez nasze kolejnictwo wymaga wzmocnienia i podniesienia na wyższy poziom pracy masowo-politycznej. Aparat polityczno-wychowawczy jeszcze nie rozwinął w szerokim zakresie pracy polityczno-wychowawczej, co jest jego zasadniczym zadaniem. Wydziały polityczno-wychowawcze nie opracowały jeszcze form pracy politycznej wśród pracowników kolei, którzy są często w ruchu, nie mają ustalonych godzin pracy i rozrzucony są po małych stacyjkach. Jeszcze często świecą pustkami świetlice kolejarzy, nie ma jeszcze systematycznej pracy w „czerwonych kąciakach”. Nie próbowano jeszcze dotrzeć do kolejarza w miejscu jego zamieszkania. W pracy tej należy wyzyskać zdobyte przez nas doświadczenie akcji wyborczej, która była prowadzona głównie w miejscu zamieszkania.

Nasza praca polityczna nie jest jeszcze dostatecznie atrakcyjna, jest za mało ofensywna w walce z wrogą propagandą niedobitków reakcyjnych, z wrogą plotką. Nie wykorzystujemy jeszcze szerokiej możliwości mobilizacji mas po to, aby podnieść ich świadomość polityczną i przewycięzać trudności w walce o realizację planów produkcyjnych. Należy bardziej nasycić treścią polityczną całą naszą pracę i wydobywać tradycje walk kolejarzy z okresu przedwojennego.

Szeroki zakres odpowiedzialnych zadań, jakie stoją przed naszym kolejnictwem, wymaga ubojowienia i podniesienia na wyższy poziom pracy organizacji partyjnych, umocnienia i podniesienia ich roli kierowniczej i ich oddziaływania na życie i pracę kolei oraz na masy pracowników kolejowych. Podnieść poczucie odpowiedzialności każdego członka partii, każdej

organizacji partyjnej za całokształt pracy stacji kolejowej i węzła, za pracę parowozowni i każdej jednostki służbowej — oto zadanie, które stoi przed instancjami partyjnymi oraz aparatem polityczno-wychowawczym.

Aby zadanie to spełnić, należy ubojować kolejarskie organizacje partyjne, wychowywać je w duchu bezwzględnej walki z brakami i niedociągnięciami, z zamazywaniem i ukrywaniem błędów w pracy kolei i organizacji partyjnych. Tylko bojowa krytyka i samokrytyka pomoże w ujawnieniu źródeł trudności i w ich przezwycięzeniu.

Podniesienie poziomu pracy organizacji kolejarskich wymaga pełnej i konsekwentnej realizacji grudniowej uchwały KC w sprawie wzrostu i regulowania składu partii.

Mamy na kolei wielu członków i kandydatów partii, którzy nie biorą czynnego udziału w życiu swojej organizacji partyjnej i w gruncie rzeczy nie różnią się od bezpartyjnych. Bywa nawet i tak, że za legitymacją partyjną kryje się nierób lub człowiek obcy naszej partii. Niektóre organizacje partyjne w kolejnictwie są jeszcze zaśmiecone elementami przypadkowymi, co odbija się na ich codziennej pracy. Oczyszczenie organizacji partyjnych od ludzi obcych, niezdyscyplinowanych, kompromitujących partię niewątpliwie przyczyni się do zmiany na lepsze stylu pracy organizacji partyjnych, ubojowi je i zbliży do mas kolejarzy. Planowy wzrost organizacji partyjnej na odcinkach decydujących, węzłowych, uwolnienie się od ludzi obcych, uaktywnienie organizacji partyjnych i wszystkich członków partii jest podstawowym warunkiem rozwiązania stojących przed kolejnictwem zadań.

Dalsza aktywizacja kolejarskich organizacji partyjnych i każdego członka i kandydata partii wymaga lepszej i głębszej pracy wychowawczej, w czym winno nam teraz okazać ogromną pomoc studiowanie niezwykle cennych i bogatych materiałów XIX Zjazdu KPZR.

Tylko wspólnym wysiłkiem organizacji partyjnych i aparatu polityczno-wychowawczego, organizacji masowych i administracji kolejowej, przy pomocy i pod kierownictwem instancji partyjnych, wzmacniając więź z masami kolejarzy, docierając do każdego odcinka kolejowego i aktywizując każdego pracownika kolei wykonamy zadania, które partia i rząd stawiają przed naszym kolejnictwem.

Głosy z terenu

Organizacja partyjna FSO na Żeraniu w akcji wyborczej

Kampania wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej była dla organizacji partyjnej Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu poważnym sprawdzianem zdolności mobilizowania całej załogi wokół programu Frontu Narodowego i do zadań, stojących przed klasą robotniczą w akcji wyborczej.

Równocześnie kampania ta stała się egzaminem świadomości politycznej, ofiarności i zdyscyplinowania członków i kandydatów partii oraz bezpartyjnych aktywistów. Dała ona sposobność do poznania członków partii i bezpartyjnych w toku wykonywania konkretnych zadań i poleceń, związanych z akcją wyborczą. Obecnie, z zadowoleniem możemy stwierdzić, że w okresie kampanii wyborczej wyrosły nowe zastępy aktywistów bezpartyjnych, którzy świecą przykładem w pracy zawodowej i społecznej. Zastępy te będziemy szkolić i wychowywać, pamiętając przy tym, że stanowią one rezerwę dalszego zasilania szeregów partyjnych najlepszymi aktywistami.

W toku kampanii wyborczej poznaliśmy nie tylko dobrych i oddanych partii członków. W szeregach organizacji partyjnej znalazły się również — w znikomą co prawda ilość — elementy przypadkowe i obce, stanowiące balast w pracy partyjnej. Tych ludzi, zgodnie z grudniową uchwałą KC. PZPR w sprawie regulowania wzrostu i składu partii, usuwaliśmy z naszych szeregów. Wobec zaś członków, którzy nie przestrzegali dyscypliny partyjnej i nie reagowali na krytyczne uwagi, stosowaliśmy w poszczególnych wypadkach upomnienie lub nagane

W wyniku pracy dokonanej w akcji wyborczej przez całą naszą organizację partyjną, której członkowie przodowali zarówno w działalności społecznej, jak i w produkcji, organizacja nasza silniej zwarła swe szeregi, zwiększył się jej autorytet, wzrosło zaufanie do niej ze strony całej załogi.

Osiągnięcia nasze nie przysły same. Aby je uzyskać, trzeba było walczyć z wieloma trudnościami i niedociągnięciami w pracy partyjnej.

* * *

Zgodnie z instrukcją KC w sprawie kampanii wyborczej zmobilizowaliśmy całą organizację partyjną, a w porozumieniu z Radą Zakładową i Zarządem Zakładowym ZMP — również dużą część członków ZMP i bezpartyjnych do pracy agitacyjnej i organizacyjnej w czterech powierzonych nam obwodach wyborczych: Żerań, Płudy, Słiwice i Ugory. Zadanie było trudne i odpowie-

działne. Obwody nie były skupione, lecz ciągnęły się na przestrzeni kilkunastu kilometrów. Mieszkańcy ich — to element różnorodny: robotnicy, chłopci, małorolnicy i ogrodnicy, dostarczający do miasta warzyw oraz furmani pracujący na rozmaitych budowach. Dlatego praca na tym terenie wymagała sporego wyrobienia politycznego, przede wszystkim zaś dużej sprawności organizacyjnej.

Już pierwsze kroki w kampanii wyborczej dowiodły, że organizacja nasza nie jest jeszcze w pełni przygotowana do wykonania swoich zadań. Z całą siłą wyszły na jaw niedociągnięcia i braki w dotychczasowej pracy organizacji partyjnej.

Formalnie wykonaliśmy wszystkie zalecenia Komitetu Dzielnicowego. Odbyły się więc posiedzenia egzekutyw oddziałowych organizacji partyjnych, a następnie zebrania. Wyznaczono 191 członków partii i 91 bezpartyjnych do pracy w obwodowych komitetach Frontu Narodowego. Reszta członków partii otrzymała zadania na terenie samego zakładu. Wydawało się, że wszystko, jak to mówią, „zostało zapięte na ostatni guzik”. Jednakże gdy doszło do pierwszego wyjazdu w teren, wielu członków partii i bezpartyjnych nie zgłosiło się. Był to pierwszy niepokojący sygnał.

W ślad za tym Komitet Zakładowy otrzymał drugi podobny sygnał: odczyt zorganizowany w celu popularyzacji programu Frontu Narodowego z powodu małej frekwencji nie doszedł do skutku.

Na rozszerzonym posiedzeniu Komitetu Zakładowego, na którym obecni byli wszyscy sekretarze oddziałowych organizacji partyjnych, dokonaliśmy analizy pracy organizacji partyjnej i wytworzonej sytuacji. Członkowie Komitetu Zakładowego stwierdzili, że to, co zaszło, nie jest przypadkiem, że jest to wynik dotychczasowego stylu pracy komitetu partyjnego, w którym nie było kolektywnej pracy i słaba była kontrola wykonania. Komitet partyjny często zupełnie nie reagował na wypadki łamania dyscypliny przez poszczególnych członków partii, a nawet przez niektóre egzekutywy organizacji oddziałowych. Kursy szkolenia partyjnego, które powinny były włączyć się w całości do agitacji na terenie obwodów, obejmowały jedynie pracowników administracyjnych. Od pół roku, tj. od chwili wyborów nowego Komitetu Zakładowego, nie odbyło się ani jedno zebranie podstawowej organizacji partyjnej. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosił nie tylko poprzedni sekretarz Komitetu Zakładowego, usunięty niedawno przez Komitet Dzielnicowy za niewywiązywanie się ze swych funkcji, ale i Komitet Zakładowy oraz cały aktyw, który dopuścił do osłabienia pracy partyjnej.

Po ożywionej dyskusji komitet partyjny postanowił wzmocnić kontrolę wykonania zadań poruczonych członkom partii i reagować na każdy wypadek łamania dyscypliny partyjnej, przede wszystkim zaś rozwinąć szeroką pracę polityczno-wychowawczą z członkami partii i bezpartyjnymi. Zdawaliśmy sobie również sprawę z tego, że praca nie ruszy z miejsca, jeśli nie przeprowadzimy pewnych zmian osobowych zarówno w Komitecie Zakładowym jak i w egzekutywach organizacji oddziałowych. W porozumieniu z KD usunęliśmy z Komitetu Zakładowego kilku członków za niepoprawną bierność, a na ich miejsce dokooptowaliśmy dobrych aktywistów. Między innymi zdjęty został ze stanowiska drugiego sekretarza Komitetu Zakładowego tow. Kuźma, który nie dopilnował, aby oddziałowe organizacje partyjne wyznaczyły agitatorów i wysłały ich do obwodów, nie wykonywał poleceń KD w sprawie organizacji szkolenia partyjnego, zaniedbywał swą pracę. Zmieniono również częściowo

skład egzekutyw oddziałowych organizacji w narzędziowni i w wydziale remontowym.

Wkrótce potem zwołaliśmy ogólne zebranie podstawowej organizacji partyjnej, na którym przedstawiliśmy wielką polityczną doniosłość kampanii wyborczej oraz poinformowaliśmy o uchwałach Komitetu Zakładowego.

Już te pierwsze nasze posunięcia ożywiły poważnie pracę całej organizacji partyjnej.

Ogromną pomoc okazał nam list Komitetu Centralnego do wszystkich członków partii. List ten został omówiony najpierw na posiedzeniach egzekutyw, a następnie na zebraniach wszystkich oddziałowych organizacji partyjnych. Przeprowadzona na tych zebraniach dyskusja ostro napiętnowała dotychczasową nieporadność i brak dyscypliny. Towarzysze uświadomili sobie, że wielką odpowiedzialność za wyniki kampanii wyborczej ponosi przed partią nie tylko sama organizacja partyjna, lecz również każdy członek partii.

Na zebraniach omawiano postawę tych, którzy naruszali dyscyplinę partyjną, a w kilku wypadkach udzielono upomnienia lub nagany za niesumienne wykonanie poleconych zadań. Poza tym skreślono dwóch kandydatów partii, którzy przez cały okres swego stażu kandydackiego nie wykonywali żadnych powierzonych im zadań.

Operatywne reagowanie na wypadki naruszania dyscypliny i praca polityczna z członkami i kandydatami partii wpłynęły na biernych dotychczas towarzyszy, spowodowały usprawnienie pracy, podniosły ogólną aktywność i ofiarność. Charakterystyczny jest przykład egzekutywy oddziałowej organizacji w wydziale remontowym, która dotąd nie dostrzegała ludzi, nadających się do pracy w obwodach, obecnie zaś skierowała do nich 119 członków partii i bezpartyjnych, którzy przez cały czas akcji ofiarnie pracowali w terenie. Podobnie Hala Nr 1 zamiast przewidzianych 100 agitatorów wysyłała codziennie w teren 120 — 130 towarzyszy. Wyraźnie poprawiła się na wszystkich zebraniach frekwencja, która przedtem nie dopisywała. Sprawnie zaczęły przebiegać odprawy agitatorów w obwodowych komitetach Frontu Narodowego.

Codziennie rano zbierali się w Komitecie Zakładowym na krótkie narady sekretarze oddziałowych organizacji partyjnych, przewodniczący Rady Zakładowej, przewodniczący ZMP; zdawali oni krótkie relacje z przebiegu pracy politycznej i produkcyjnej, służące za podstawę do operatywnego reagowania na wszelkie usterki i do upowszechniania pozytywnych doświadczeń.

Sytuacja zaczęła się powoli zmieniać na lepsze. Coraz więcej członków partii zaczęło brać aktywny udział w akcji wyborczej, a za ich przykładem do pracy agitacyjnej włączali się aktywiści bezpartyjni. Nierzadkie były wypadki, kiedy członkowie partii i bezpartyjni samorzutnie zgłaszali się do pracy agitacyjnej w terenie lub do innych prac społecznych. I tak np. do oddziałowej organizacji w narzędziowni zwrócił się bezpartyjny ob. Kiełek z prośbą o przyjęcie go do grupy agitatorów. Samorzutnie zgłosili się do pracy tow. Tomaszewski, ob. Kubiak i wielu innych. W rezultacie liczba agitatorów znacznie wzrosła — osiągnęła ona 230 członków partii i 208 bezpartyjnych. Agitatorzy w masie swojej pracowali ofiarnie, z poświęceniem, wykazując duże zrozumienie wagi swego zadania.

Nie zawsze jednak praca agitacyjna stała na należytych poziomach. Były wypadki, że agitatorzy odwiedzając wyborców w mieszkaniach, czy też rozmawiając z robotnikami w samej fabryce, ograniczali się do zawiadomiania o terminie zebrań, o siedzibie obwodowego komitetu Frontu Narodowego lub ko-

misji wyborczej. Niejednokrotnie agitacja indywidualna była ogólnikowa, nie mobilizująca. Przyczyną tego był w dużym stopniu niedostateczny udział agitatorów w szkoleniu partyjnym oraz niedostateczna praca z agitatorami już w samym toku kampanii wyborczej — nie dość częste i nie dość konkretne omawianie doświadczeń agitacji domowej i wewnątrzzakładowej. Wysuwa się stąd wnioski o konieczności wzmocnienia pracy ideologiczno-politycznej wśród członków partii oraz aktywu bezpartyjnego, o konieczności poświęcania większej niż dotąd uwagi sprawie szkolenia partyjnego.

Poważnym czynnikiem w dziele mobilizacji całej załogi była praca masowo-polityczna, prowadzona przez Zakładowy Komitet Frontu Narodowego, Radę Zakładową i ZMP przy pomocy organizacji partyjnej. Wielkie znaczenie miało ogólne zebranie załogi, na którym wysunięto jako kandydatów na posłów do Sejmu tow. Tracikiewicza, dyrektora naszych zakładów i tow. Wójcika, kierownika odlewni, byłych robotników wysuniętych na stanowiska kierownicze. Na zebraniu załoga z entuzjazmem podjęła zobowiązania produkcyjne dla czynnego poparcia programu Frontu Narodowego.

W okresie kampanii wyborczej oprócz radiowęzła, który prowadził codzienną agitację, oprócz 40 gazetek ściennych i „błyskawic“ oraz wielonakładówki „M 20 Warszawa“ urządzono szereg imprez, które pomogły spopularyzować program Frontu Narodowego i zmobilizować załogę do wykonania zobowiązań produkcyjnych. Tak np. w dniach 12—19 października urządziliśmy pierwszą w Polsce spartakiadę fabryczną, w której wzięło udział około 2 000 uczestników, przeważnie młodzież. Zorganizowano 30 seansów filmowych oraz występy artystyczne naszego zespołu amatorskiego. Odyła się narada środowiskowa pracowników inżyniersko-technicznych, na której omówiono przebieg i uchwały II Kongresu Inżynierów i Techników. Urządziliśmy wieczornicę w Domu Młodego Robotnika. Odyła się wycieczka racjonalizatorów i przodowników pracy do Pa-Fa-Wag-u. Przeprowadziliśmy szereg zebrań ogólnozakładowych, między innymi spotkanie z naukowcami — kandydatami na posłów z prof. Dembowskiem na czele. Spotkanie to zamieniło się w serdeczną manifestację współpracy i przyjaźni robotników i uczonych. Bardzo dobry przebieg miało zebranie zwołane dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR.

Należy jednak stwierdzić, że niedostateczny był nasz wysiłek w kierunku uaktywnienia organizacji masowych, a zwłaszcza ZMP. Oddziałowe organizacje partyjne mało uwagi udzielały organizacjom ZMP, w wyniku czego udział młodzieży w kampanii wyborczej nie był dostateczny, a wzrost szeregów ZMP zbyt słaby. Braki te tym bardziej są niepokojące, że załoga naszej fabryki jest w masie swojej młodzieżowa. Z doświadczenia tego postaramy się również wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Duża praca polityczna wokół mobilizacji załogi do wykonania planów produkcyjnych została dokonana na terenie całej fabryki. Hasło „Czynem popieramy program Frontu Narodowego“ znalazło pełne zrozumienie całej załogi. Realizując to hasło członkowie partii, aktyw ZMP i wielu bezpartyjnych porwali swoim entuzjazmem cały zespół pracowniczy do podejmowania i realizowania zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia wyborów, XIX Zjazdu i XXXV rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Do realizacji zobowiązań włączył się również ofiarnie personel inżyniersko-techniczny. Ogółem wartość podjętych zobowiązań osiągnęła sumę 1 413 115 zł. Przodowali robot-

nicy, inżynierowie i technicy, jak np. tow. Pisarzewska, Kincner, Wypych, Stegman i wielu innych.

Rzecz jasna, że o realizację planu i zobowiązań produkcyjnych trzeba było prowadzić uporczywą walkę w szczególności w tych wydziałach, gdzie praca partyjna była najbardziej zaniedbana i gdzie grupy partyjne rozwijały słabą działalność. Takim zaniedbanym odcinkiem była np. narzędziownia. Gdy zorientowaliśmy się, że realizacja zobowiązań jest tam zagrożona, zwołaliśmy natychmiast grupy partyjne, przed którymi postawiliśmy zadanie wzmocnienia walki o wykonanie planu. Zwołano również zebranie aktywu narzędziowni — organizatorów grup, mężów zaufania, agitatorów i przodowników pracy. Dwukrotnie odbyły się zebrania całej załogi narzędziowni. Ponadto w porozumieniu z dyrekcją i Radą Zakładową urządziliśmy wspólne zebranie robotników narzędziowni i wydziału remontowego, na którym po ożywionej dyskusji załoga wydziału remontowego postanowiła przyjść z pomocą narzędziowni przydzielając jej ze swego składu kilku fachowców. Wszystkie te posunięcia przyniosły oczekiwane rezultaty — narzędziownia plan swój wykonała i praca w narzędziowni poprawiła się.

Mieliśmy też w pewnym okresie trudności w tapicerni, gdzie po wprowadzeniu nowych norm osłabło tempo pracy. Sytuacja zmieniła się, gdy odbyliśmy w tej sprawie zebrania grup partyjnych, jak również ogólne zebranie pracowników tapicerni, na którym wyjaśniliśmy konieczność zmiany starych norm i słuszność nowych. Wkrótce potem praca tapicerni ruszyła naprzód.

W wyniku systematycznej walki o realizację zobowiązań wydział remontowy wykonał plan m. października w 121 proc., odlewnia — w 140 proc., wydziały zaś montażu samochodów — w 102,7 proc. Plan całego zakładu został wykonany w 107,6 proc.

Jeśli w powierzonych naszej opiece obwodach ludność wzięła gremialnie udział w wyborach, jeśli w obwodzie Nr 218 głosowało 100 proc. uprawnionych, jeśli młodzi mieszkańcy Domu Młodego Robotnika ze śpiewem, z transparentami, radośnie szli do urny wyborczej, aby po raz pierwszy oddać swój głos na kandydatów Frontu Narodowego, jeśli zobowiązania produkcyjne zostały zrealizowane z nadwyżką — to stało się to w dużej mierze dzięki nieustraszonej i ofiarnej pracy wielu członków naszej załogi — partyjnych i bezpartyjnych. W obecnej akcji lepiej zrozumieliśmy głęboki sens uchwały grudniowej KC, uczącej nas, że kandydaci i członkowie partii rosną i wychowują się w toku pracy. Przekonaliśmy się na licznych przykładach, że wszelkie narzekania i żale o tym, jakoby brak było aktywu, jakoby nie było ludzi do pracy, są zupełnie niesłuszne i wynikają z niewłaściwego stylu pracy partyjnej.

Oto kilka przykładów wielkiej ofiarności naszego aktywu w kampanii wyborczej. towarzyszka Banaszewska przez cały okres kampanii pracowała w obwodzie — organizowała ona zespoły dyskusyjne, odwiedzała mieszkania i w indywidualnych rozmowach przekonywała wyborców o słuszności programu Frontu Narodowego i wykazywała, że patriotycznym nakazem każdego obywatela jest oddanie głosu na listę kandydatów Frontu. W dniu wyborów od rana do późnego wieczora przebywała w obwodzie dopilnowując, aby wszystko przebiegało sprawnie i prawidłowo. Na wyróżnienie zasługuje również tow. Rajzner, zamieszkały w Zielonce, który po złożeniu głosu w swoim obwodzie wraz z żoną i dzieckiem przyjechał do obwodu na Żeraniu, którym

opiekowała się jego organizacja partyjna. Nikt mu tego nie polecił, ale poczucie odpowiedzialności nie dawało mu w tę niedzielę odpoczywać spokojnie w domu. Tow. Rajzner interesował się przebiegiem wyborów i dopomagał innym aktywistom. Tow. Jankowski Michał, kandydat na członka partii, który dobrze się wywiązywał ze wszystkich powierzonych mu poleceń, był również jednym z najbardziej ofiarnych, aktywnych agitatorów. Pracę jego oceniła organizacja partyjna i przyjęła go w poczet członków partii. Podobnych przykładów można by przytoczyć znacznie więcej. Specjalnie warto tu jednak zaznaczyć, że wielu członków partii, których dotąd uważaliśmy za „biernych“, brało jak najczynniejszy udział w pracy agitacyjnej.

Nasi agitatorzy zadzierzgnęli mocną więź z mieszkańcami i pozyskali sobie ich zaufanie. Jednakże w swojej pracy w obwodach musieli również pokonywać pewne trudności. W rozmowach z niektórymi wyborcami odczuwano się niekiedy oddziaływanie wrogiej propagandy. Aczkolwiek były to wypadki odosobnione i nie dotyczyły na ogół rodzin robotniczych, agitatorzy dołożyli wiele starań, aby wyjaśniać i tłumaczyć wątpliwości. Przekonywali zresztą nie tylko słowem. W toku kampanii zajęli się niejedną skargą i zażaleniem mieszkańców swoich obwodów. Tak np. w jednym tylko obwodzie Nr 218 agitatorzy załatwili 3 skierowania do sanatoriów, 1 skierowanie do szpitala. Spowodowali oni również umieszczenie w szkole głuchoniemego. Wystarali się o przyłączenie kilkunastu domów do sieci elektrycznej, wysypanie drogi żużlem. W toku załatwiania znajduje się jeszcze 20 spraw.

W kampanii wyborczej, w realizowaniu konkretnych zadań wzrastali nie tylko członkowie i kandydaci partii, lecz i bezpartyjni — ci, których dotychczas nie zawsze umieliśmy dostrzec. Tow. Zajączkowska, młoda zetempówka, kierowała pracą zespołu kulturalno-oświatowego w obwodzie Nr 218, organizowała imprezy, wyświetlanie filmów, prelekcje, rozprowadzała literaturę. W dniu wyborów od rana do wieczora była czynna przy rozprowadzaniu prasy, w pracach porządkowych itp. Robotnik naszej fabryki Kirsz, bezpartyjny, nie zważał na chorą nogę, lecz ofiarnie pracował do późnego wieczora. Ofiarnie brali udział w kampanii wyborczej również Kolanowski, Krysztofiak, Zamborg, Bogusławski i wielu innych.

Spośród licznego zastępu wyróżniających się bezpartyjnych przyjęliśmy dotychczas 16 w poczet kandydatów na członków partii. Wśród nich takich jak Kowalik, członek ZMP i przodownik pracy, który w czasie akcji wyborczej dowiódł, że nie ma takiego zadania, którego by nie wykonał z całą sumiennością, jak Skwarski, spawacz z Hali Nr 1, który stale przekraczał normy, a jednocześnie z poświęceniem pracował jako agitator, albo jak przodownik pracy tow. Paluch i młody inżynier Kuptel, którzy się wyróżnili w kampanii wyborczej. Ponadto oddziałowe organizacje partyjne mają ewidencję wszystkich wyróżniających się bezpartyjnych i stopniowo wciągają ich do aktywnej pracy i przygotowują do wstąpienia do partii.

* * *

Za najważniejsze nasze zadanie uważamy obecnie utrwalenie wielkiego osiągnięcia, jakim jest uaktywnienie całej naszej organizacji partyjnej i dużej ilości bezpartyjnych. Będziemy się starali, aby wysoka aktywność członków partii w czasie wyborów nie była tylko jednorazowym zrywem, lecz zapoczątk-

kowaniem nowego okresu pracy, gdy każdy członek i kandydat partii systematycznie otrzymuje i wypełnia konkretne polecenia partyjne.

Będziemy się starali dopomóc zakładowemu i obwodowemu komitetom Frontu Narodowego, aby coraz szerzej rozwijały swą działalność opierając się na szerokim aktywie partyjnym i bezpartyjnym. Będziemy się starali, aby każdy agitator partyjny i bezpartyjny z okresu wyborów w dalszym ciągu pełnił swą zaszczytną funkcję: prowadził systematyczną pracę polityczno-wychowawczą, zwalczał i demaskował wszelkie przejawy wrogiej działalności, dopomagał w walce o mobilizację załogi do jak najczynniejszego udziału w realizacji programu Frontu Narodowego — w walce o wypełnienie planów produkcyjnych.

Zacharski Michał

I sekretarz KZ PZPR
Fabryki Samochodów Osobowych na Żeranlu

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

MIECZYŚLAW WĄGROWSKI

Rewolucja Październikowa a Polska

(WYDZIAŁ HISTORII PARTII KC PZPR, „W XXXV ROCZNICĘ WIELKIEJ PAŹDZIERNIKOWEJ REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ”. MATERIAŁY. DOKUMENTY. „KSIĄŻKA I WIEDZA”, WARSZAWA, 1952 r.)*)

Zgłębiając treść historycznych obrad i uchwał XIX Zjazdu KPZR, studiując epokową, o światowym znaczeniu, pracę towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, uświadamiamy sobie coraz bardziej ich niezmierną doniosłość dla nas samych, dla naszej własnej pracy, dla przyszłości narodu. W świetle obrad i uchwał XIX Zjazdu szczególnie wyraziście uprzytamniamy sobie więź, jaka istnieje między walką i pracą wielkiego narodu radzieckiego, między budownictwem socjalizmu i komunizmu w Kraju Rad a przyszłością całej ludzkości.

Nasz kraj, naród polski, nasz ruch robotniczy związane są z walką narodów radzieckich szczególnie blisko i mocno. Wspólną była nasza walka przeciwko wspólnemu wrogowi — caratowi, przeciwko sojuszowi rosyjskich i polskich wyzyskiwaczy chroniących się pod osłoną carskich bagnatów. W więzieniach i na zsyłkach, w ogniu wspólnych strajków, demonstracji, wystąpień zbrojnych rósł i umacniał się sojusz polskiego i rosyjskiego postępu, polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej, sojusz narodu polskiego z narodami, które pierwsze stały się narodami socjalistycznymi, które dziś budują komunizm, torując drogi ludzkości. Kiedy bohaterska Armia Radziecka wyzwalała nasz kraj spod jarzma hitleryzmu, kiedy Związek Radziecki — potężny klasowy sojusznik polskiego robotnika i chłopca — pomagał ludowi polskiemu w umacnianiu naszego państwa, było to wspaniałe przedłużenie wspólnej walki, wyraz sojuszu, zapoczątkowanego jeszcze przed z górą stu laty, umacnianego przez każde nowe pokolenie bojowników o wolność, sojuszu, który zyskał nową, głęboką treść z chwilą podjęcia sztandaru walki wyzwolenczej przez klasę robotniczą, sojuszu, który zwyciężył ostatecznie i na zawsze dzięki Wielkiej Rewolucji Październikowej.

O tej pełnej chwały przeszłości i wspaniałej terażniejszości mówi, wydany w przeddzień rocznicy Października, w opracowaniu Wydziału Historii Partii KC PZPR, zbiór materiałów i dokumentów zatytułowany „W XXXV rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej“.

Zebrane dokumenty i materiały oświetlają olbrzymie, przełomowe dla całej

*) W celu szerszego oświetlenia materiału zawartego w zbiorze, omawiamy na razie okres do 1921 r., okres dalszy będzie omówiony w jednym z najbliższych numerów. (Red.)

ludzkości znaczenie Rewolucji Październikowej, wielkie bezprzykładne osiągnięcia Związku Radzieckiego, zwycięską drogę partii Lenina i Stalina, która urzeczywistnia porywające dzieło budownictwa komunizmu.

W zbiorze tym znajdujemy słowa organizatorów i wodzów Wielkiego Października — Lenina i Stalina, które płomiennymi zgłoszkami znaczą etapy nowej epoki, rzucają mocne światło na losy całej ludzkości, ujawniają prawdziwe znaczenie, istotny sens również tych spraw, które przeżywał nasz naród, odsłaniają najgłębszy nurt różnych dziejów.

Samo zestawienie niezatartych, wiekopomnych dokumentów Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, zwycięstw i triumfów Kraju Rad na przestrzeni trzydziestopięciolecia oraz kolei polskiego ruchu rewolucyjnego, kolei naszego narodu, w tym samym czasie, odkrywa na nowo przed nami wielkie prawdy, daje im nową siłę i oczywistość.

Rzeczy odległe ukazują się jako bliskie i żywe, bo warunkujące również dzisiejszą rzeczywistość, bo tętniące pełnym życiem w dzisiejszym naszym byciu narodowym. Dostrzegamy z całą jasnością, jak niepłonną zapowiedzią przyszłych dni były od wielu dziesiątków lat zmagania i walki rewolucyjne naszej klasy robotniczej w braterskim sojuszu z klasą robotniczą Rosji.

Dokumenty te obrazują ogromną, decydującą rolę Rewolucji Październikowej, Związku Radzieckiego dla niepodległości naszego narodu, dla powstania i utrwalenia władzy ludowej oraz budownictwa socjalizmu w naszym kraju, dla szybkiego rozkwitu gospodarki, kultury i siły wewnętrznej naszego państwa ludowego, dla walki polskich mas pracujących o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Jeszcze raz i jeszcze pełniej zostaje unaoczniony ożywczy i twórczy, przemożny i zbawienny wpływ największej w dziejach ludzkich rewolucji na tok naszych własnych losów. Widzimy, jak mocne więzadła od początku łączyły nasz naród ze sprawą Wielkiego Października. Widzimy udział Polaków w gigantycznym dziele rewolucji. Widzimy jak ta rewolucja stała się decydującym czynnikiem wyzwolenia naszego narodu, jak nieustanna i wszechstronna, braterska pomoc Związku Radzieckiego jest dla nas oparciem na drodze ku szczęściu, mocy i niezniszczalnej wolności naszego kraju.

Z całą siłą uzmysławia się, co było rzeczywiście istotne, co było w naszej przeszłości życiodajnym ziarnem, które daremnie starały się zdeptać i sponiewierać wrogie siły reakcji, a co było tylko liczmanem, obumierającą skorupą kapitalizmu, która więziła rosnący pęd młodości narodu.

Dokumenty Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, pisane spiżem dokonań, dają niespożytą wiarę w promienną przyszłość narodów, wzmagają i pobudzają energię do walki i pracy dla Wielkiej Sprawy, napawają nas radosną dumą, że również w naszym narodzie istniały zawsze siły, które kroczyły drogą wytkniętą przez Październik, nigdy odeń nie odstąpiły, gdyż wierne były narodowi, gdyż nie zdradziły przyszłości kraju.

Jeszcze mocniej i serdeczniej zespaliśmy się z Wielkim Październikiem, w którym odnajdujemy źródło wszystkich naszych osiągnięć, odnajdujemy najwyższe pragnienia naszego narodu, odnajdujemy siebie samych.

Jasnie, wyczuwamy i rozumiemy głębokie historyczne przyczyny porywającej, wielkiej prawdy. Iz kraj nasz znajduje się wśród tych nowych „szturmowych brygad“ w postaci krajów ludowo-demokratycznych, które stanęły do walki i pracy u boku dawniej jedynej, a dziś i zawsze czołowej i przodującej „brygady szturmowej“ — Związku Radzieckiego.

Z górą tysiąca lat sięgają związki i pokrewieństwa naszych ludów. Później nadciągnęły stulecia, w których panowanie i polityka klas wyzyskiwaczy przeciwstawły sobie w walce naszą narody. Ale właśnie w najcięższych latach powstawały i rozwijały się nowe więzi najlepszych przedstawicieli Polski i Rosji, nowe braterstwo postępowych sił narodów polskiego i rosyjskiego we wspólnej walce o wspólne cele.

W dobie rozdarcia ziem polskich przez kordony zaborcze, stolica kraju i otaczające ją ziemie (od r. 1815 tzw. Królestwo Kongresowe) pozostały głównym terenem i ogniskiem najważniejszych wydarzeń w dziejach narodu. Zadzierzgnięte i rozwijane współdziałanie polskich ośrodków walki wyzwolenczej i rewolucyjnej na tych ziemiach z ruchem wolnościowym i rewolucyjnym Rosji, ludu polskiego z ludem rosyjskim miały decydujące znaczenie dla całego kraju, dla całego narodu.

Polska Ludowa powstała dzięki sojuszowi narodu polskiego z niezwyciężonym Związkiem Radzieckim, dzięki jego zwycięstwu i jego pomocy. Tradycje tego sojuszu wybiegają daleko w przeszłość.

Rozdział książki, zatytułowany „Za waszą wolność i naszą“, otwiera dokument świadczący o bliskiej łączności rosyjskich dekabrystów i Polskiego Towarzystwa Patriotycznego, które przygotowywało powstanie listopadowe („W XXXV Rocznice Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej“, str. 157).

Dalsze dokumenty mówią o spółni demokratów, rewolucjonistów polskich i rosyjskich w okresie powstania styczniowego 1863 r. „...interesy wolności Rosji wymagają wyzwolenia Polski...“ — głosi organ rewolucyjno-demokratycznej organizacji rosyjskiej „Wielikoruss“. A tą samą myślą współdziewczą słowa organizatora powstania styczniowego, Jarosława Dąbrowskiego: „Morskale chcą być także wolni, zrzucić chcą jarzmo nienawistnego im caratu. Z nimi wspólnie działać nam należy...“.

Po powstaniu styczniowym w latach siedemdziesiątych rozpoczyna się w Polsce żywszy rozwój przemysłu, głównie na terenie dawnego zaboru rosyjskiego. W tzw. Królestwie coraz szybciej rozwija się kapitalizm, szybko rośnie klasa robotnicza. Ugoda z rządami zaborczymi staje się zasadą polityki obszarników i kapitalistów polskich we wszystkich trzech zaborach. Jedyną siłą, która dążą do zniesienia wszelkiego wyzysku i ucisku, dążąc do własnego wyzwolenia, walczy o wolność narodu, jedyną siłą, która odtąd może być hegemonem i kierownikiem walki narodowo-wyzwolenczej najszerzych mas narodu polskiego, jest klasa robotnicza, polski proletariatus. Jedynie zwycięstwo rewolucji w państwach zaborczych, jedynie zwycięska, wspólna z klasą robotniczą tych państw, walka mogła przynieść wyzwolenie społeczne i narodowe ludu polskiego, wolność narodu polskiego. Lenin mówił:

„Jeden tylko proletariatus broni dziś rzeczywistej wolności narodów i jedności robotników wszystkich narodowości“. (Tamże, str. 129).

Dlatego bratni sojusz i wspólna walka klasy robotniczej Polski i proletariatus rosyjskiego miały istotne i decydujące znaczenie nie tylko dla samej klasy robotniczej, lecz także dla wolności i losów narodu. Szczególne znaczenie tego sojuszu podnosiło jeszcze i potęgowało to, że punkt ciężkości ruchów rewolucyjnych przesuwał się do Rosji, że proletariatus rosyjski wysuwał się na czoło międzynarodowego frontu rewolucyjnego. Dlatego tym bardziej zdradziecką była rola PPS, agentury burżuazji w ruchu robotniczym, partii, która usiłowała narzucić proletariatusowi polskiemu ugody z rodzimymi klasami wyzyskująco-

mi, szczepić mu nieufność do rosyjskiego ruchu robotniczego. Reformistyczna, nacjonalistyczna PPS zgodnie z linią piłsudczyzny orientowała się na wojnę imperialistyczną i na udział w niej po stronie imperializmu austriacko-niemieckiego, żerując na uzasadnionej nienawiści narodu polskiego do caratu. Podobnie endecja, żerując na uzasadnionej nienawiści narodu polskiego do junkierskich, germanizatorskich, wielkokapitalistycznych Prus, orientowała się z kolei na carat. Obie orientacje polskiej burżuazji — piłsudczyzna i endecja — opierały się na ugodzie z jednym lub dwoma z zaborców, były kierunkami zdrady narodowej. Jedyne polski ruch rewolucyjny mógł zdecydowanie podnieść dzieło wyzwolenia narodu, zdradzone przez burżuazję. Partia klasy robotniczej Polski, walcząc czynnie u boku przodującego, rewolucyjnego rosyjskiego ruchu robotniczego przeciwko caratowi, walczyła tym samym o zwycięstwo wolności narodu polskiego. Interesy bowiem rewolucji w Rosji zbiegały się całkowicie z interesami narodu polskiego.

Pierwsza partia, która w Polsce podjęła sztandar marksistowskiej ideologii rewolucyjnej, socjalno-rewolucyjna partia „Proletariat“, rozumiała i głosiła nieodzowność wspólnej walki proletariatu polskiego i rosyjskiego. Jedyna wówczas rewolucyjna organizacja w Rosji „Narodnaja Wola“ stała tak samo na stanowisku wspólnej walki. „Zjednoczonemu wrogowi powinniśmy przeciwstawić również zjednoczone siły“ — głosiły obie organizacje. (Tamże, str. 161).

Idea sojuszu ruchu rewolucyjnego Polski i Rosji nabrała nowej treści i stała się realną siłą, gdy na arenę dziejową wystąpił proletariat rosyjski, gdy powstała partia bolszewicka, która pod wodzą Lenina i Stalina poprowadziła klasę robotniczą Rosji do zwycięstwa, do zdobycia władzy, do pierwszej w dziejach zwycięskiej rewolucji socjalistycznej. Partia bolszewicka niezłomie walczyła o wolność wszystkich narodów ujarzmionych przez carat i niewzruszenie nawoływała do jak najściślejszej jedności robotników wszystkich narodowości państwa carów w walce przeciwko ich wspólnym wrogom. Lenin pisał w „Iskrze“ w lipcu 1903 r.:

„...zawsze będziemy mówili robotnikowi polskiemu: tylko najpełniejszy i najściślejszy sojusz z proletariatem rosyjskim może zaspokoić wymogi bieżącej, toczącej się walki politycznej z samowładztwem, tylko taki sojusz da rękojmię całkowitego wyzwolenia politycznego i ekonomicznego“.
(Tamże, str. 129).

„...Rosyjscy socjaldemokraci... wzywają cały proletariat rosyjski do walki z wszelkim uciskiem narodowym w Rosji...“ (Tamże, str. 127).

Hasła Lenina, hasła partii bolszewickiej znajdowały coraz szerszy oddźwięk i zrozumienie wśród robotników polskich. Dzięki partii bolszewickiej sojusz polskiej klasy robotniczej z proletariatem Rosji wznosił się na nowy, wyższy poziom proletariackiego internacjonalizmu, nabierał coraz większego znaczenia dla wzrostu i rozwoju rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce, dla przyszłych losów narodu polskiego.

„Ubiegły tydzień, zainaugurowany powszechnym strajkiem robotników Warszawy i Łodzi, otworzył zupełnie nową kartę w historii polskiej. Polski lud pracujący ocknął się na głos robotników rosyjskich Polska klasa robotnicza poszła za głosem Rosji robotniczej, powstałej do walki o wolność...“

Sprawa bowiem, za którą proletariusz w Rosji pierś swą nadstawia, nie jest tylko jego sprawą. Jest sprawą cywilizacji w ogóle.

Jest również sprawą narodu polskiego“ (Tamże, str. 163-164).

Te słowa odezwy Zarządu Głównego SDKPiL, wypowiedziane w pierwszych dniach rewolucji 1905 r., odzwierciedlały mocną i ciągłą solidarność polskiej klasy robotniczej z robotnikami rosyjskimi, z ich walką rewolucyjną, dawały wyraz poczuciu wielkiego, decydującego znaczenia rewolucji rosyjskiej i wspólnej walki dla losów narodu, dla jego przyszłości. Istotnie, pierwsza rewolucja rosyjska była przygotowaniem Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, tej, która dwukrotnie przyniosła wolność naszemu narodowi, która dziś jest dla nas przykładem i wzorem, oparciem i pomocą w naszym budownictwie socjalizmu. Wspólna walka, toczona w 1905 r. przez lud polski i rosyjski, stała się tym ogniwem naszych dziejów, którego nic, żadna przemoc i fałsz, nie mogły już i nie zdołały ani wyrwać, ani zetrzeć, ogniwem którego żar niosła i rozpalala klasa robotnicza Polski poprzez wszystkie koleje, wstrząsy i katastrofy aż do dzisiejszych dni wielkich zwycięstw, wielkiego, niezłomnego, wspólnego braterstwa z potężnym krajem Zwycięskiego Października.

W ogniu wspólnych walk rosyjskiej klasy robotniczej pod wodzą partii bolszewickiej i proletariatu polskiego rozwijała się i krzepła rewolucyjna partia robotnicza Polski — SDKPiL, stając się przywódcą politycznym mas pracujących Polski. Mimo błędów ideologicznych, na które wskazywał Lenin, a których nie umiała przezwyciężyć, SDKPiL była spośród partii II Międzynarodówki, dzięki swej rewolucyjności i proletariackiemu internacjonalizmowi, szczególnie bliska partii bolszewickiej. Stało się to doniosłym czynnikiem dalszego rozwoju polskiego ruchu rewolucyjnego, którego ciągłość poprzez Komunistyczną Partię Polski prowadzi do PPR i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Promieniowanie rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, oddziaływanie sojuszu między rosyjskim a polskim ruchem robotniczym sięgało daleko poza szeregi zorganizowanych, klasowo uświadomionych robotników. Chłopi polscy uważnie nasłuchiwali wieści o wielkich walkach swych rosyjskich braci, usiłując iść w ich ślady. Echa wspólnej rewolucyjnej walki robotników polskich i rosyjskich znajdujemy na stronnicach dzieł Konopnickiej, Żeromskiego, Struga. Burżuazyjna historiografia polska szczególnie zajadłe tępiła wszelkie wzmianki na ten temat, a nasi historycy zrobili dotąd jeszcze zbyt mało, by przypomnieć narodowi tak ważne dla nas przejawy ciężenia polskich mas ludowych i postępowej myśli polskiej ku sojuszowi z rosyjską rewolucją. Tym zapewne tłumaczyć należy, że niektóre istotne momenty tej strony naszych dziejów nie znalazły dostatecznego odzwierciedlenia w omawianym przez nas zbiorze.

Więź między polskim i rosyjskim ruchem rewolucyjnym umacniała się we wspólnych akcjach masowych, na barykadach i w więzieniach carskich, hartowała się we wspólnej walce przeciwko oportunizmowi i nacjonalizmowi.

W przeddzień rozpętania przez imperializm I wojny światowej solidarny protest przeciw mordowi robotników nad Leną znów zjednoczył klasę robotniczą Polski i Rosji w potężnych strajkach politycznych. (Tamże, str. 166-167).

Konsekwentnym przedłużeniem tych wspólnych walk rewolucyjnych była postawa robotników i chłopów polskich ewakuowanych w czasie wojny do Rosji, uciekinierów oraz Polaków-żołnierzy armii carskiej. Polscy robotnicy i chłopci, rzućeni losami wojny na ziemie rosyjskie, stają po stronie rewolucji, w jednym szeregu z ludem pracującym Rosji, który pod wodzą Lenina i Stalina walczy o pokój i wolność narodów, o ziemię, o władzę robotniczą, o socjalizm. W pierwszych dniach rewolucji lutowej robotnicy polscy Piotrogradu, witając Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadczają:

„Szliliśmy zawsze z Wami ręką w rękę w walce z naszym wspólnym wrogiem, rządem carskim, oporą reakcji powszechnej. Wyteżymy wszystkie nasze siły, aby razem z Wami doprowadzić do końca rozpoczęte dzieło obalenia znięciawidzonego samowładztwa“. (Tamże, str. 172).

Nie tylko jako podsumowanie przeszłości, lecz także jako zapowiedź przyszłych kolei naszej walki, jako zogniskowanie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, brzmią słowa powitania przez SDKPiL VI Zjazdu partii bolszewickiej, który poprzedził Rewolucję Październikową:

„Długoletnia walka z caratem złączyła nas z Wami węzłami krwi. Ofiary nam drogie, wyrwane z naszych i Waszych szeregów, jak przeznaczenie powiązały nas nierozzerwalnie...

...Zwycięstwo będzie po naszej stronie“. (Tamże, str. 181).

Organ PPS-Lewicy „Robotnik w Rosji“ stwierdza: „...zwycięstwo ostateczne rewolucji rosyjskiej, to zwiastun lepszej doli i lepszych dni dla ludu polskiego“. (Tamże, str. 176).

Do wielotysięcznych, najszerszych mas wychodźców i uciekinierów polskich w Rosji dochodzą mocne słowa Stalina:

„Triumf rewolucji — oto jedyna droga do wyzwolenia narodów Rosji z ucisku narodowego“. (Tamże, str. 139).

W odpowiedzi na ujawnienie udziału przedstawicieli polskiej reakcji w kontrrewolucyjnym spisku Kornilowa robotnicy i żołnierze polscy na wiecu w Piotrogradzie uchwalają:

„...uwazamy rewolucję za wynik wieloletniej ofiarnej walki proletariatu całego państwa rosyjskiego, a więc i proletariatu polskiego, i dlatego będziemy walczyli ideowo i czynnie, ręką w rękę z całą rewolucyjną demokracją rosyjską, przeciwko kontrrewolucji“. (Tamże, str. 182).

Olbrzymia, nieodparta dynamika ideowa rewolucji, partii bolszewickiej, moc oddziaływania politycznego, kierownictwo wodzów rewolucji — Lenina i Stalina porywa i prowadzi do walki tysiące robotników i chłopów polskich w Rosji.

W zbiorze znajdujemy rewolucyjne uchwały żołnierzy — Polaków, materiały o udziale robotników polskich w wiecach i demonstracjach rewolucyjnych, w Radach Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich, o wstąpieniu SDKPiL-owców do partii bolszewickiej, o kandydowaniu SDKPiL-owców w wyborach z list bolszewickich, o popieraniu kandydatów bolszewickich przez PPS-Lewicę, o wstępowaniu Polaków do oddziałów Gwardii Czerwonej, o walce polskich rewolucyjnych jednostek wojskowych w obronie władzy radzieckiej.

Widzimy płomienny i niestrudzony udział w dziele rewolucji czołowych wodzów polskiego ludu pracującego: Feliksa Dzierżyńskiego i Juliana Marchlewskiego — wiernych bojowników wielkiej sprawy Lenina-Stalina. Widzimy bohaterские postacie polskich rewolucjonistów: Bronisława Wesołowskiego — „Smutnego“, Wincentego Matuszewskiego, Zbigniewa Fabierkiewicza. Widzimy w ogniu walki rewolucyjnej Karola Świerczewskiego i Konstantego Rokossowskiego, który „z mazurskich pól, z warszawskich piwnic piekła“ szedł drogą Wielkiej Rewolucji, by jako okryty chwałą dowódca stalinowskiej szkoły wrócić do Polski ludu pracującego. Widzimy wielu robotników i chłopów, SDKPiL-owców i bezpartyjnych, którzy oddają życie za wspólną sprawę. O zasięgu i masowości poparcia dzieła rewolucji przez polskich robotników i chłopów, o udziale ich w wojnie domowej i w walce z interwencją zbrojną imperialistów świadczy sama ilość polskich jednostek rewolucyjnych: Czerwony Pułk Rewolucyjny

Warszawy, Pułk Lubelski, Pułk Borowicza, 4 Pułk Czerwonej Warszawy, 5 Pułk Miński, 6 Grodzieński, 7 Wileński, 8 Suwalski, Pułk Siedlecki, Pułk Czerwonych Huzarów, Mazowiecki Pułk Czerwonych Ułanów itd. W Tambowie powstaje 1 Polska Brygada Czerwona, a w Witebsku 2 Brygada; wyrosła z nich Zachodnia Dywizja Strzelców. Formacje polskie walczą na wszystkich frontach, na Białorusi i Litwie, pod Carycynem, Kazaniem, Jarosławiem, w Północnej Taurydzie, pod Kachowką i na Perekopie. Zostaje założona polska szkoła Czerwonych Dowódców, później Czerwonych Komunardów. Jej komendantem jest w pewnym okresie dzisiejszy szef Sztabu Generalnego Ludowego Wojska Polskiego — generał broni tow. Korczyz.

W najcięższych walkach rewolucyjnych polscy bojownicy Października pamiętają i myślą serdecznie o kraju, który pozostaje jeszcze pod zaborem i okupacją cesarsko-królewskiej Austrii i kajzerowskich Niemiec. Oto słowa przedstawiciela CKW grup SDKPiL w Rosji, wypowiedziane w czasie obchodu 25-lecia SDKPiL w Moskwie:

„Towarzyszom w kraju, bohatersko zmagającym się z przeważającymi siłami bagnatów pruskich, jeszcze raz, w dniu naszej wspólnej rocznicy, powtarzamy: zawsze z Wami, aż do końca, aż do ostatecznego zwycięstwa“. (Tamże, str. 226).

Rezolucja wiecu żołnierzy-Polaków w Biełogorodzie w czerwcu 1917 r. głosi: „Żołnierze-Polacy powinni wspólnie z proletariatem polskim i rosyjskim podjąć walkę o triumf demokracji, po powrocie zaś do kraju połączyć swe wysiłki z walczącym tam proletariatem polskim...“ (Tamże, str. 173).

Polacy, walczący w Rosji pod sztandarem Lenina i Stalina o zwycięstwo i umocnienie socjalistycznej władzy radzieckiej, wyrażali uczucia, pragnienia i wolę klasy robotniczej Polski, która przeciwstawiała się wojnie imperialistycznej, odrzucała orientację klas posiadających na któregokolwiek z drapieżców imperialistycznych, biorących udział w tej wojnie, i z entuzjazmem powitała pierwsze wieści o rewolucji w Rosji, jako zapowiedź własnego wyzwolenia. (Tamże, str. 185). Ujarmiona jeszcze przez imperializm niemiecki robotnicza Warszawa woła na szpaltach swego pisma „Nowej Trybuny“ do żołnierzy Pułku Rewolucyjnego Warszawy:

„Warszawa robotnicza z dumą śledzi czyny swojego pułku. Choć dalecy, jesteśmy duszą z nim razem i ręce nam rwą się do udziału w jego walce...“.

„Czerwonemu Pułkowi Warszawy pozdrowienie od robotników Warszawy i Polski całej“. (Tamże, str. 229).

Pełne chwwały walki robotników i chłopów polskich na barykadach i frontach Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, aktywny udział polskich rewolucjonistów w budownictwie radzieckim były świadectwem niezmożonej siły ideowej i kierowniczej partii bolszewickiej, były rozwinięciem rewolucyjnej przeszłości ludu polskiego, wspólnie przeżytych bohaterskich walk u boku proletariatu rosyjskiego, były wyrazem poczucia polskiej klasy robotniczej i mas pracujących, że rewolucja, obalająca carat, obszarników i kapitalistów w Rosji, powołuje władzę ludu, ratuje od wojny, niesie wyzwolenie od wyzysku i ucisku społecznego, niesie wyzwolenie narodowe Polsce. Dlatego tak gęsboko w tradycje naszej klasy robotniczej, naszego ludu weszły bohaterskie zmagania polskich bojowników Października. Dlatego były one przez najcięższe lata rządów kapitalistycznych w Polsce, dyktatury sanacyjno-faszystowskiej, jak i krwawej, morderczej okupacji hitlerowskiej dźwignią sił polskiego ruchu robotniczego. Dlatego stały się niezniszczalnym kapitałem moralnym narodu pol-

skiego, który poprzez wszystkie przeciwności i klęski szedł do zwycięstwa ludu polskiego, do prawdziwej, rzeczywistej i trwałej niezawisłości narodowej, do wielkich dni budownictwa socjalizmu w oparciu o niezłomne braterstwo i pomoc Związku Radzieckiego. Udział Polaków w pierwszej Rewolucji Socjalistycznej, która rozpoczęła w dziejach ludzkości nową epokę, masowy, nieprzy- padkowy i głęboko uzasadniony historycznie udział stanowił nieplonną i niezatartą zapowiedź wejścia naszego narodu na drogę, otwartą przez Wielki Paź- dziernik, przez pierwsze państwo robotników i chłopów, przez Lenina i Stalina.

Towarzysz Stalin uczy, iż

„zwycięstwo Rewolucji Październikowej oznacza zasadniczy przełom w historii ludzkości, zasadniczy przełom w losach dziejowych kapitalizmu światowego, zasadniczy przełom w ruchu wyzwolenicznym proletariatu światowego, zasadniczy przełom w sposobach walki i formach organizacji, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wyzyskiwa- nych całego świata“. (Tamże, str. 72).

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej było i jest zasadniczym przełomem w historii Polski.

Od pierwszych chwil swej działalności bolszewicy walczyli przeciwko wszel- kiemu uciskowi narodowemu, walczyli o prawa każdego narodu do stanowi- enia o swoim losie, walczyli „o prawo narodów, uciśnionych przez monarchię carską, do samookreślenia, czyli do oderwania się i utworzenia samodzielnego państwa“, głosili prawdę, iż „nie może być wolnym naród, który uciska inne narody“.

W marcu 1917 r. na wniosek bolszewików Piotrogrodzka Rada Delegatów Ro- botniczych uchwaliła orędzie do narodu polskiego, w którym „oznajmia, że Pol- ska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-między- narodowym“. (Tamże, str. 134).

Niezwłocznie po objęciu władzy przez partię bolszewicką uchwalony 8 listo- pada przez II Ogólnorosyjski Zjazd Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich dekret o pokoju wysuwa zasadę „pokoju bez aneksyj (tj. bez zaboru obcych ziem, bez przyłączania przemocą obcych narodowości)“, przy czym mowa jest o każdym zaborze obcych ziem, „niezależnie od tego, kiedy to przymusowe przyłączenie zostało dokonane“. (Tamże, str. 214). Dekret Rady Komisarzy Lu- dowych, podpisany przez Lenina, postanawia nieodwołalne zniesienie wszel- kich układów b. Cesarstwa Rosyjskiego z Prusami i Austrią w sprawie roz- biorów Polski (Tamże, str. 146). Podczas pertraktacji pokojowych z imperiali- stami niemieckimi w Brześciu Litewskim delegacja radziecka żąda „rzeczy- wistej wolności samostanowienia“ dla narodu polskiego (tamże, str. 143), a przedstawicielstwo Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy 7 marca 1918 r. domaga się w imieniu „mas pracujących Polski, tj. niemal całego naro- du polskiego“, dopuszczenia bezpośrednich ich przedstawicieli do pertraktacji, aby mogli „bronić swych interesów i interesów swego kraju“. (Tamże, str. 145).

Gdy później polscy obszarnicy i kapitaliści, podszczuwani przez międzynaro- dowy imperializm, przygotowywali zbrojną napaść na Republiki Radzieckie, Kraj Rad niezmiennie podkreślał, iż pragnie „zachować dobre stosunki sąsiedz- kie z narodem polskim“ (tamże, str. 287), że „niezależność Polski najlepiej od- powiada nie tylko Waszym, ale i naszym interesom“. (Tamże, str. 304). Już po

napaści wojsk Piłsudskiego na Kijów, zwracając się do czerwonoarmistów udających się na front polski, Lenin mówił:

„Pamiętajcie, towarzysze, że z polskimi chłopami i robotnikami nie jesteśmy poważnieni, polską niepodległość i polską republikę narodową uznawaliśmy i uznajemy“. (Tamże, str. 302).

W istocie warunki do uzyskania niepodległości przez naród polski stworzyła Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna. Pisał o tym tow. Marchlewski w roku 1921:

»Polska została wyzwolona z jarzma panowania obcego dzięki rewolucji...

Wyzwalając siebie spod jarzma carskiego, wyzwalał proletariat rosyjski jednocześnie spod tego jarzma naród polski...

Rewolucja rosyjska pociągnęła następnie za sobą rewolucję w Niemczech i Austrii...

...dzielnice polskie, okupowane przez wojska niemieckie i austriackie, zostały bez „pana“«. (Tamże, str. 278).

Jak stwierdza Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej „Polski lud pracujący pod przewodnictwem bohaterskiej klasy robotniczej, opierając się na sojuszu robotniczo-chłopskim, walczył dziesiątki lat o wyzwolenie z niewoli narodowej, narzuconej przez pruskich, austriackich i rosyjskich zaborców-kolonizatorów, tak samo jak walczył o zniesienie wyzysku polskich kapitalistów i obszarników“.

Rewolucja Październikowa i jej wpływ, doprowadzając do obalenia trzech rządów zaborczych, przekreśliły i zniosły raz na zawsze stuletnią z górą niewolę i rozdarcie narodu polskiego. Jest to wielka, niezniszczalna prawda historyczna. Nie zdołały jej ukryć przed masami pracującymi Polski najbardziej nawet perfidne manewry i oszczerstwa reakcji wszelkich maści i jej pomocników. Uporczywa i niezachwiana walka o pokój i wolność narodów, prowadzona stale przez Kraj Rad, walka przeciw wszelkim intrygom i przygotowaniom wojennym, przeciw wszelkiej agresji dawały coraz nową i coraz większą siłę poczuciu, że Związek Radziecki jest jedyną ostoją niezawisłości narodów. Fakt unicestwienia zaborów i niewoli Polski przez Rewolucję Październikową pozostał po wsze czasy mocnym ogniwem, łączącym naród polski z socjalistycznym narodem rosyjskim, ze sprawą Lenina i Stalina.

Ciężką i bohaterską była walka klasy robotniczej Polski w końcu I wojny światowej o zapewnienie narodowi prawdziwej niepodległości, o „Polskę Socjalistyczną — wolną i niezależną od mocarstw kapitalistycznych, silną sojuszem ze Związkiem Republik Radzieckich“ — jak pisał później do robotników polskich Dobysza Feliks Dzierżyński. (Tamże, str. 196).

Rewolucja Październikowa stała się potężnym i niezniszczalnym bodźcem dla walki wyzwoleniczej ludu Polski. Iskry, które rozpałały walkę rewolucyjną na całym świecie, dobiegły z pochodni Wielkiego Października poprzez wszystkie linie frontów i zasięki okupacyjne na ziemie polskie.

Już w pierwszych dniach zwycięstwa Rewolucji Socjalistycznej w Rosji Zarząd Główny Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy zwraca się w odezwie, wydanej w Warszawie, do klasy robotniczej Polski:

„Niesłychane, piorunujące wiadomości dobiegają nas z Rosji!... Rząd burżuazyjny zmieciony, dyktatura proletariatu stała się faktem...“

Do... ostatniej, decydującej walki o socjalizm torują nam drogę wypadki rosyjskie.

Chwała towarzyszom rosyjskim, którzy pierwsi tę walkę podejmują!“ (Tamże, str. 248).

Wkrótce potem odezwa CKR PPS-Lewicy, wydana w Warszawie, stwierdza: „Poprzez fronty bojowe przedziera się tchnienie rewolucji, rzuca nowe posiewy w uśpione dotąd szeregi robotnicze...

Waleń obronnym chce się odgrodzić burżuazja polska od przeklętego dziś dla niej kraju „zarazy rewolucyjnej“. Kryje się pod skrzydła imperializmu niemieckiego... gotowa jest osłaniać największe zbrodnie dokonywane na szerokich warstwach ludności“ (Tamże, str. 250).

Masy pracujące Polski stają do walki na zew Października. Mimo terroru okupacyjnego imperialistycznej spółki austriacko-niemieckiej, wbrew służalczości wobec okupantów różnych „Rad Stanu“ i piłsudczykowsko-cesarskich „socjalistycznych“ naganiaczy do wojny imperialistycznej w rodzaju Daszyńskich, przez ziemie polskie przechodzi fala strajków i demonstracji, obejmuje Warszawę, Śląsk, na ulicę wychodzą metalowcy Krakowa, kolejarze Przemysła. Masowe strajki polityczne przeciw wojnie i okupacji ogarniają Zagłębie Dąbrowskie.

„Proletariat Warszawy nie dał się wziąć w jarzmo niewoli, nie dał się kupić za nędzne srebrniki, by służyć kapitałowi niemieckiemu na wzór burżuazji polskiej...“ — stwierdzał Komitet Warszawski SDKPiL (Tamże, str. 244).

„...to rewolucja bolszewicka, to dyktatura proletariatu w Rosji wstrząsnęła masą do głębi, ukazała jej szerokie horyzonty walki proletariackiej i rzuciła nasiona nowego zapału, nowego entuzjazmu, nowej energii rewolucyjnej“ — pisze „Czerwony Sztandar“ w marcu — kwietniu 1918 r. (Tamże, str. 258).

W pierwszą rocznicę Rewolucji Październikowej, mimo wystąpienia oddziału piechoty niemieckiej z karabinami maszynowymi, gromadzą się tłumy robotnicze na ul. Żelaznej w Warszawie, by uczcić Wielki Dzień Zwycięstwa klasy robotniczej Rosji, jej przełomowe znaczenie dla ludzkości. Morze głów ludzkich. Przemawiają mówcy. Ruszają pochody demonstracyjne. (Tamże, str. 261). Zarząd Główny SDKPiL ogłasza w odezwie:

„Rewolucja rosyjska woła dziś do nas: Powstańcie do boju o wyzwolenie! Do walki, towarzysze!“ (Tamże, str. 260).

Pod naporem walki rewolucyjnej, rozpalonej przez Wielki Październik, padają stare monarchie Habsburgów i Hohenzollernów, pękają okowy stuletniej niewoli Polski.

Już 8 listopada 1918 r. odbywa się pierwsze posiedzenie Rady Delegatów Robotniczych w Dąbrowie, która uchwała:

„W dzisiejszym momencie przystąpienia do walki rewolucyjnej mas proletariackich Dąbrowska Rada Delegatów Robotniczych, jako zaczątek władzy proletariackiej w Polsce, przesyła swoje rewolucyjne proletariackie pozdrowienie Rządowi Komisarzy Ludowych w Rosji, przodownikowi Międzynarodowej Rewolucji Socjalistycznej...“ (Tamże, str. 275).

Rady Delegatów Robotniczych powstają w Warszawie, we wszystkich ośrodkach robotniczych, tworzą się w licznych wsiach i miasteczkach całego kraju. (Tamże, str. 276).

Wznagała się walka klasy robotniczej, narastały formy władzy ludu, która zapewniłaby Polsce rzeczywistą niepodległość, nie dopuściłaby nigdy do zaprzeczenia kraju obcym kapitalistom, nie pozwoliłaby czynić z Polski narzędzia intryg imperialistycznych, poprowadziłaby naród po drodze postępu ku pełnemu wyzwoleniu społecznemu, do rozkwitu wszystkich sił, uchroniłaby go od upad-

ku i katastrofy, urzeczywistniała politykę niezłomnego sojuszu i wzajemnej pomocy z bratnimi narodami Związku Radzieckiego.

Ale zjednoczonej reakcji polskiej, kapitalistom i obszarnikom oraz ich pomocnikom z prawicy PPS udało się zniweczyć tę wielką szansę dziejową narodu polskiego, która oszczędziłaby nam wielu klęsk, oszczędziłaby nam dalszego cofania się w ciągu dwudziestolecia, sprawiłaby, że już dziś byłibyśmy na wysokim poziomie rozwoju sił społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Nigdy jednak — ani w okresie parlamentarnych rządów burżuazji, ani w czasach dyktatury sanacyjnej — nie udało się kapitalistycznym władcom zdusić w Polsce tego płomienia rewolucyjnego, który w 1917 roku wzniecił w Polsce potężną iskrę Rewolucji Październikowej. Ten święty płomień, chroniony i podsypany przez mur piersi robotniczych, przez coraz liczniejsze, świadome rzesze chłopskie, przez najlepszych synów i córki ludu polskiego, przetrwał do naszych dni, by oświecać i zagrzewać nasz naród na jego wielkiej drodze, wskazywanej przez wzór i przykład Związku Radzieckiego.

W czasie I wojny światowej burżuazja polska, wiążąc się z imperializmem austriacko-niemieckim, organizowała swoje siły zbrojne w postaci legionów, a później pod rozkazami imperializmów: amerykańskiego, angielskiego i francuskiego — jednostek Hallera. Już od 1916 roku pod skrzydłami okupantów austro-niemieckich tworzyła aparat administracyjny marionetkowych rządów zdrady narodowej. W chwili rozstrzygającej walki burżuazja polska ucieka się do oszustwa rzekomych „rządów ludowych“ przy pomocy prawicy PPS, doświadczonej w długim wysługiwaniu się monarchii austriackiej. Do przegranej klasy robotniczej przyczyniło się w poważnym stopniu rozbitcie ruchu robotniczego i jego niedojrzałość ideologiczna. Bezpośrednia pomoc państw imperialistycznych, zwłaszcza imperializmu amerykańskiego i francuskiego, oraz terror policyjny wobec mas pracujących i ich organizacji umożliwiły burżuazji polskiej zagarnięcie i utrzymanie władzy. Z rąk zdradzieckiej, powołanej przez okupanta niemieckiego „Rady Stanu“ przyjęła tytuły władzy przywiezione skwapliwie z Magdeburga przez junkrów pruskich „Naczelnik Państwa“ — „socjalista“ Józef Piłsudski. Tak więc burżuazja polska przygotowała swój aparat panowania nad ludem polskim w cieniu i przy pomocy obu wojujących grup imperialistycznych, a zwłaszcza austriacko-niemieckiej. Do końca swego panowania pozostała na służbie obcych imperializmów. Wysługiwała się imperializmowi amerykańskiemu, francuskiemu i angielskiemu, organizując napad na republiki radzieckie w 1920 r., służyła kolejno imperializmowi francuskiemu i angielskiemu, związała się z imperializmem hitlerowskim, sprzedawała się na wszystkich rynkach imperialistycznych, by wreszcie skończyć w swych ostatnich odpryskach na roli pospolitych agentów i dywersantów wywiadu anglo-amerykańskiego.

Burżuazyjne rządy Polski, organizując w celach zaborczych napaść na republiki radzieckie, wypełniając rolę ostatniego wypadu interwencji imperialistycznej przeciw Rewolucji Październikowej, dążyły zarazem do wykopania przepaści między narodem polskim i narodami radzieckimi, do wszczęcia jętrzących podejrzeń i nieufności do państwa radzieckiego. Ale nikczemna ta gra nie dała oczekiwanych wyników. Świadczą o tym wypowiedzi samego „wodza“ tej zbrodniczej, prowokatorskiej i grabieżczej wojny antyradzieckiej, Józefa Piłsudskiego:

„Liczyłem i rachowałem, przyglądałem się w różnych miejscach i w różnych warstwach... śmiało rzec mogę, że moje słowa, które wypisałem w książce swo-

jej o roku 1920, że za Polskę w 1918 i 1920 roku bił się tylko ten, kto chciał, i ten, kto był głupi — są szczerą prawdą... bije się tylko ósma albo dziewiąta część wojska, reszta nie bije się wcale... moralność na wojnie mierzy się moralnością tyłów. Tymczasem u nas tyły niesłychanie przerastały front, dezorganizując go i demoralizując". (Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego, wyd. Warszawa, 1937 r., tom VIII, str. 275).

Czyż trzeba bardziej otwartego wyznania, iż wojna przeciwko Rosji Radzieckiej była wywołana i prowadzona przez rządy reakcyjne wbrew i przeciwko szerokim masom narodu? Świadomi robotnicy i chłopci walczyli nieugięcie przeciwko reakcji, występowali w obronie republik radzieckich. Haniebny mord, dokonany przez zbirów piłsudczykowski na członkach delegacji Rosyjskiego Czerwonego Krzyża, wywołał płomienny protest klasy robotniczej. Na czele walki kroczy powstała z połączenia SDKPiL i PPS-Lewicy — Komunistyczna Partia Robotnicza Polski. I Zjazd KPRP uchwala:

„Zjazd przesyła wyraz braterstwa i solidarności Komunistycznej Partii Rosji (bolszewików) oraz rządowi Republiki Sowieckiej, pionierom światowej rewolucji socjalistycznej". (Tamże, str. 281).

Grupa delegatów KPRP w Warszawskiej Radzie Delegatów Robotniczych piętnuje wyprawę antyradziecką Piłsudskiego jako „wojnę, w której burżuazyjna Polska jest wcieleniem kontrrewolucji i zasady panowania klas posiadających nad ludem, zaś Sowiecka Rosja, Litwa i Białoruś — wcieleniem rewolucji, zasady wyzwolenia ludów ze wszelkiego wyzysku i niewoli...".

„Przesyłając braterskie pozdrowienia i wyrazy solidarności rewolucyjnemu proletariatowi Rosji, Litwy i Białorusi i rządowi ich Republik Sowieckich — stwierdzają delegaci KPRP — proletariatu polski podnosi w obliczu całego świata uroczysty i głośny protest przeciw wojnom rozpętany przez kontrrewolucyjną, imperialistyczną burżuazję polską, przeciw zbrodniczym machinacjom agentów kontrrewolucji międzynarodowej, którzy uwili sobie gniazdo w Warszawie". (Tamże, str. 289).

Fala strajków obejmuje Warszawę, Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie. Podnosi się świadomość klasy robotniczej. W szeregach PPS rośnie bunt przeciwko zdradzieckiej polityce prawicowego kierownictwa partii. W Tarnowskim, Kolbuszowskim, Strzyżowskim, Rzeszowskim chłopci wszczynają walkę o ziemię.

Demonstracje 1 Maja 1920 r., kierowane przez KPRP, są wymierzone przeciwko zbrodniczej awanturze wojennej Piłsudskiego. Setki tysięcy robotników i chłopów wychodzą na ulice miast i miasteczek całej Polski w imię międzynarodowej solidarności proletariatu.

W sierpniu 1920 r. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Robotniczej Polski stwierdza w odezwie:

„Rosja Sowiecka, która pierwsza proklamowała uznanie niepodległości Polski, która państwu polskiemu wielokrotnie proponowała pokój, która w chwilach największego powodzenia orężnego ogłaszała nienaruszalność granic Polski, nie jest wrogim niepodległości Polski, jest jedyną jej rzeczywistą ostoją. Obrona niepodległości jest tylko kłamliwą pokrywką wojny kontrrewolucyjnej i zaborczej..."

My, robotnicy polscy, których niepodległości broni rzekomo armia Piłsudskiego, wołamy do was: jeżeli chcecie nam dopomóc w wyzwoleniu, czyńcie jedyną — **popierajcie Rosję Sowiecką!**" (Tamże, str. 310).

Istotnie, popierając Rosję Sowiecką — kraj Zwycięskiego Października — klasa robotnicza Polski popierała przede wszystkim własny naród w walce o pó-

kój, popierała sprawę rzeczywistej wolności Polski, popierała sprawę własnego wyzwolenia. Maski i kłamstwa burżuazyjnych prowodyrów rozproszył w nicłość niepowstrzymany pęd dziejów, a prawda, iż państwo radzieckie jest rzeczywistą ostoją niepodległości Polski, potężniała przez trzydziestolecie i jest wiecznie żywa, dotykalna jak wyzwolenie Polski przez Armię Radziecką i wieczyste zespolenie wszystkich ziem polskich, jak tysiące rosnących fabryk i szkół, jak wznosząca się na nowo nasza wspianiała Warszawa. Przemieniły jak zmora magnackiej Targowicy zbrodnicze zakusy kapitalistycznych watażków, a nieustępliwa walka polskiej klasy robotniczej w obronie Wielkiego Października — największej nadziei świata — pozostanie na zawsze chlubną kartą naszego ludu.

Po rozgromieniu przez Kraj Rad Kołczaka, Judenicza, Denikina, całej czeready cudzoziemskich interwentów i burżuazyjno-obszarniczych białogwardystów, ostatnią większą stawką międzynarodowego imperializmu była równoczesna napaść wojenna Piłsudskiego i Wrangla, napaść, która tak samo skończyła się haniebnym bankructwem.

Wojna interwentów cudzoziemskich i białogwardystów rosyjskich przeciwko Radom zakończyła się zwycięstwem Rad. Było to historyczne zwycięstwo Władzy Radzieckiej.

Międzynarodowy imperializm okazał się niezdolny do pokonania młodych Republik Radzieckich. Kraj Rad zaczął przechodzić na tory pokojowego budownictwa gospodarczego.

Odpierając zwycięsko interwencję, Kraj Wielkiego Października obronił zdobytcę pierwszej na świecie rewolucji socjalistycznej, która oznaczała zasadniczy zwrot w dziejach powszechnych ludzkości, zwrot od świata starego, kapitalistycznego, do świata nowego, socjalistycznego. Miało to decydującą wagę dla sprawy wyzwolenia mas wyzyskiwanych i uciskanych wszystkich krajów, zarówno ośrodków imperializmu, jak kolonii i krajów zależnych. Miało to decydującą wagę dla losów ludu Polski, dla przyszłości naszego narodu.

Żadne zasieki kolczaste, żadne kraty więzienne, ani terror i oszczerstwa, ni ohydne prowokacje reakcji, rządów Piłsudskich, Moraczewskich i Paderewskich, nie potrafiły oderwać wzroku mas pracujących Polski od wielkiej, potężniejszej jutrzni nowego życia.

Narastający kryzys ekonomiczny, inflacja i drożyzna, bezrobocie, ciągle pogarszanie warunków bytu mas pracujących były rzeczywistością rządów kapitalistycznych w Polsce od pierwszych dni.

Oto słowa bro-zury, wydanej w Warszawie jeszcze w 1919 r.:

„Sejm polski popiera wyzysk uprawiany przez obszarników, zaciąga długi, które niszczą kraj...”

Budownictwo dzisiejsze burżuazji polskiej — to zakuwanie klasy robotniczej w coraz ciaśniejszą obrozę nędzy i głodu...

Kto chce dzisiejszą katogę podtrzymać, ten zdrajca jest tych milionowych rzesz robotników, które stanowią prawdziwą Polskę“. (Tamże, str. 292-293).

Na czele walki mas pracujących stoi wpędzona w podziemie przez rząd „socjalisty“ Moraczewskiego — Komunistyczna Partia Polski. Mimo początkowej niedostatecznej dojrzałości politycznej, mimo silnego obciążenia w pierwszych latach błędami luksemburgizmu, KPP przyswajała sobie w toku walki naukę marksizmu-leninizmu, mając przed sobą wspianiały przykład i wzór zwycięskiej partii bolszewickiej — przewodniczki ruchu robotniczego wszystkich krajów. Dzięki oddziaływaniu i pomocy partii bolszewickiej, dzięki osobistej trosce towa-

rzysza Stalina Komunistyczna Partia Polski stopniowo przewyżczała swe błędy, stawała się zdolna do odgrywania czołowej roli w narastających bitwach klasowych mas robotniczych i chłopskich przeciwko rządowi reakcji, przeciwko kapitalizmowi, przeciw wojnie i faszyzmowi — przygotowała, jak wskazał towarzysz Bierut na Kongresie Zjednoczeniowym PZPR,

„nasz decydujący bój o władzę, o niepodległość, o socjalizm“.

Tak było dlatego, iż gwiazdą przewodnią ofiarnego, mężnego trzonu ideowego KPP był Wielki Październik, była wielka partia Lenina i Stalina.

* * *

*

Swoją szczytną rolę polski rewolucyjny ruch robotniczy mógł wypełniać dlatego, że na całym świecie i w Polsce rosły siły mas wyzyskiwanych i uciskanych dzięki zwycięstwom odbudowy gospodarczej i budownictwa socjalistycznego, dzięki triumfowi socjalizmu w ZSRR, dzięki wspaniałym osiągnięciom stalinowskich pięciolatek, nieugiętej walce Związku Radzieckiego o pokój, przeciw wojnie i faszyzmowi. Olbrzymie sukcesy wewnętrzne i polityka pokojowa Kraju Rad wskazywały masom jedyną słuszną drogę ich walki. Wyższość socjalizmu nad kapitalizmem, siła ustroju radzieckiego, niezłomna jedność narodów radzieckich, zdobyta potęga gospodarcza i niezrównane bohaterstwo Armii Radzieckiej sprawiły, iż Kraj Wielkiego Października odniósł wiekopomne zwycięstwo nad niemiecką i japońską tyranią faszystowską. Zwycięstwo Związku Radzieckiego wyzwoliło Polskę od morderczej niewoli hitlerowskiej i przyniosło nam niepodległość, stworzyło warunki dla powstania władzy ludowej w naszym kraju. Tylko w oparciu o teorię marksizmu-leninizmu, o wiarę w potęgę i zwycięstwo Związku Radzieckiego mogła PPR wypełnić rolę kierownika wyzwoleńczej walki narodu polskiego.

Wielkie perspektywy, które otworzyła przed ludzkością Rewolucja Październikowa, znalazły wspaniałą wyraz na XIX Zjeździe KPZR, który zadokumentował olbrzymie osiągnięcia Kraju Rad, urzeczywistniające marzenia wielu, wielu pokoleń uciskanych i wyzyskiwanych, zadokumentował niezmierną siłę i potęgę pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu, jego niezłomną wolę obrony pokoju, nierozzerwalną spójnię partii komunistycznych i robotniczych wszystkich krajów, nieodłączność interesów Związku Radzieckiego od sprawy pokoju na całym świecie, wytyczył potężne plany, stanowiące wielki krok naprzód na drodze od socjalizmu do komunizmu, do zapanowania człowieka nad przyrodą, do ostatecznego i całkowitego wyzwolenia człowieka, ugruntował w masach pracujących całego świata niewzruszoną wiarę w pełne i ostateczne zwycięstwo.

Na XIX Zjeździe KPZR towarzysz Stalin powiedział:

„Po wzięciu władzy przez naszą partię w 1917 roku i po tym, gdy partia podjęła realne kroki dla zlikwidowania kapitalistycznego i obszarniczego ucisku, przedstawiciele bratnich partii, pełni podziwu dla odwagi i sukcesów naszej partii, nadali jej miano „brygady szturmowej“ światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego. Wyrażali oni przez to nadzieję, że sukcesy „brygady szturmowej“ ulżą sytuacji narodów jęczących pod jarzmem kapitalizmu. Sądzę, że nasza partia nie zawiodła tych nadziei, zwłaszcza w okresie drugiej wojny światowej, kiedy Związek Radziecki, rozgromiwszy niemiecką i japońską tyranię faszystowską, wyzwolił narody Europy i Azji od groźby niewoli faszystowskiej“.

Nieprzerwane i stale potężniejące oddziaływanie, coraz bardziej decydujący i zbawienny wpływ Rewolucji Październikowej i Kraju Rad na dzieje naszego narodu trwają aż do dziś dnia i prowadzą nas nieomylnie w świetlaną przyszłość.

Olbrzymi, bogaty materiał zawierają rozdziały zbioru zatytułowane: „Budownictwo socjalizmu w ZSRR i jego wpływ na walkę wyzwolenczą w Polsce i na całym świecie“, „Najazd wojsk hitlerowskich na Polskę początkiem drugiej wojny światowej. Wielka wojna narodowa Związku Radzieckiego i misja wyzwolencza Armii Czerwonej“, „Związek Radziecki na drodze do komunizmu. Przyjaźń, pomoc, przykład ZSRR podwaliną marszu narodu polskiego do socjalizmu“. Rozdziały te zostaną przez nas omówione oddzielnie. Mówią one szczególnie dobitnie o światowym znaczeniu Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, o światowej roli Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, której interesy — jak wskazał towarzysz Stalin na XIX Zjeździe KPZR —

„nie tylko nie są sprzeczne, lecz przeciwnie, pokrywają się całkowicie z interesami miłujących pokój narodów“.

Związek Radziecki jest niewzruszoną, niezdobytą twierdzą i ostoją pokoju. Interesy Związku Radzieckiego są nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie. Jednym z nierozdzielnych, mocnych ogniw światowego obozu pokoju jest Polska Ludowa.

W przemówieniu powitalnym na XIX Zjeździe KPZR towarzysz Bierut, mówiąc o naszych osiągnięciach, oświadczył:

„Wszystkie te osiągnięcia byłyby nie do pomyślenia bez pomocy narodów radzieckich, bez pomocy WKP(b) i osobistej troski naszego Wielkiego Przyjaciela — towarzysza Stalina“.

O tym mówią dokumenty zbioru, wydanego dla upamiętnienia XXXV Rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Terenowe broszury polityczne w kampanii wyborczej

Instrukcja Komitetu Centralnego naszej partii w sprawie zadań organizacji partyjnych w kampanii wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wskazywała, że wyjaśnianie i popularyzacja programu Frontu Narodowego wśród najszerszych mas ludności winny odbywać się w dużej mierze w oparciu o materiały terenowe, w powiązaniu z faktami, wydarzeniami, sprawami bliskimi i dostępnymi ludności danego terenu.

Dla wykonania tego zadania niemałe znaczenie miała podjęta w terenie, po raz pierwszy na tak szeroką skalę, działalność wydawnicza.

Z inicjatywy naszej partii wojewódzkie komitety Frontu Narodowego opracowały plany wydawnicze i wydały w czasie akcji wyborczej dużą ilość różnych publikacji — plakatów, plansz fotograficznych, ilustrowanych albumów, odez, książek i broszur.

Terenowe broszury polityczne były wydawane przez wszystkie wojewódzkie komitety Frontu Narodowego, choć w różnej ilości — od 2 broszur w województwie białostockim do 8 — w województwie wrocławskim i 9 — w m. Łodzi i woj. łódzkim, nie licząc publikacji zawierających zyciorysy kandydatów na posłów, które wydawały w terenie okręgowe komitety Frontu Narodowego. Łącznie w całym kraju w czasie akcji wyborczej ukazało się takich terenowych broszur politycznych ponad 70.

Była to po raz pierwszy na tak szeroką skalę pomyślana i zrealizowana przy dużym nakładzie sił i środków akcja wydawnicza w terenie w zakresie publikacji politycznych. W żadnej z poprzednich wielkich kampanii politycznych nie mieliśmy podobnych osiągnięć.

Tematyka wydanych w poszczególnych województwach broszur wyborczych jest szeroka i wszechstronna. Weźmy dla przykładu woj. szczecińskie. Wydano tam obszerną broszurę ilustrowaną dla miasta i wsi pt. „Wczoraj, dziś i jutro ziemi szczecińskiej“, następnie broszurę przeznaczoną dla wsi pt. „Odmieniło się nasze życie“, starannie opracowaną w oparciu o dokumenty historyczne broszurę pt. „Przeszłość Pomorza Zachodniego przemawia“ oraz wydawnictwo na temat pracy wyższych uczelni w Szczecińsku.

W województwie krakowskim ukazała się obszerna broszura omawiająca problematykę miasta pt. „Z kraju nędzy do Polski ludu pracującego“, zbiór reportaży i artykułów, częściowo przedruków z „Gazety Krakowskiej“ o Nowej Hucie, broszura pt. „Chłopska gawęda wieczorna“, spora publikacja, zawierająca wspomnienia, wypowiedzi, artykuły, przedruki dokumentów, pt. „Inteligencja wczoraj i dziś“ oraz niewielka, żywo i starannie zredagowana broszurka masowa „Twoje wczoraj, dziś, jutro“.

Wachlarz zagadnień omówionych w broszurach przedwyborczych jest dość szeroki i na ogół trafnie obrany. Najczęściej spotykany podział tematyki broszur dokonywany był według środowisk. Prawie w każdym województwie były osobne broszury dla wsi i dla miasta. W szeregu województw wydane zostały specjalne publikacje dla inteligencji. W niektórych, jak np. w Łodzi i w Opolu, wydano ponadto osobne broszury dla kobiet i dla młodzieży. W Opolu ukazała się ciekawie pomyślana broszura o stosunkach między Polską i Niemiecą Republiką Demokratyczną, nawiązująca do tradycji solidarnych walk robotników polskich i niemieckich na Opolszczyźnie przeciwko wyzyskowi kapitalistów niemieckich i uciskowi kajzerów i hitlerów.

Osobne miejsce wśród terenowych wydawnictw wyborczych zajmują publikacje zawierające popularne opracowania historii danego terenu. Oprócz wspomnianej już broszury szczecińskiej zasługuje na podkreślenie wydana we Wrocławiu spora broszurka pt. „Fakty mówią“, opracowana przez zespół historyków Uniwersytetu Wrocławskiego, przy współudziale redakcji „Gazety Robotniczej“. Broszura zawiera dużo cennego materiału z dziejów walki o polski Śląsk. Nawiązując do tradycji walk chłopskich i robotniczych przeciw naporowi niemieczyny, autorzy trafnie wskazali na powiązanie walki narodowo-wyzwoleńczej z walką o wyzwolenie społeczne, z wyzyskiem mas pracujących przez niemieckich kapitalistów i junkrów, a także ze zdradzieczą polityką polskiej burżuazji. Zasługują na uwagę również zamieszczone w broszurze materiały, nawiązujące do tradycji wspólnych walk polskich i niemieckich sił postępowych.

Broszura ma dobitną, aktualną wymowę polityczną. Redakcja broszury, wskazując na ścisły związek, jaki zachodzi między zjednoczeniem wszystkich ziem polskich i zwycięstwem społecznym ludu polskiego, słusznie zwraca się do czytelnika, by „czytając dzieje walki o polski Śląsk, zrozumiał jeszcze lepiej, że jest budowniczym wielkiego dzieła“.

Wśród wydanych w terenie w czasie kampanii wyborczej publikacji o tematyce historycznej na uwagę zasługuje także niewielka, ale zawierająca wiele ciekawego materiału broszurka, kolportowana na terenie województwa katowickiego pt. „Z dziejów walk ludu śląskiego“.

W tej kategorii wydawnictw wyborczych również Warszawski Komitet Frontu Narodowego ma do zanotowania niewielkie, popularne opracowanie historyczne pt. „Warszawa — miasto walki, pracy i pokoju“. Charakter publikacji historycznej nosi także wydana w woj. białostockim broszura pt. „Wieś białostocka w walce z ustrojem burżuazyjnym“. Broszura ciekawa, napisana z pasją, ale niestety nie bez uproszczeń i wulgaryzacji.

Zaletą większości wydanych w terenie broszur politycznych jest to, że zawierają one konkretny materiał, że nie rozplývają się w ogólnikach, lecz przynoszą cyfry, dane i przykłady obrazujące w sposób przekonujący wielkość dokonanych w kraju przemian, w oparciu o fakty bliskie i dostępne ludności danego terenu.

Przeglądając wydawnictwa wyborcze widzi się, że w większości wypadków druk ich poprzedziła staranna i sumienna praca nad zgromadzeniem odpowiednich materiałów, wertowanie przedwojennych dzienników, archiwów, oficjalnych publikacji reżimu sanacyjnego, zbieranie wspomnień wśród ludności itp. Materiały dokumentalne, zebrane w większości broszur, są nieodparte, biją one z nieubłaganą siłą faktów w jaśniepańsko-burżuazyjną przeszłość Pol-

ski przedwrześniowej, wskazują na wielkie przemiany, które nastąpiły w położeniu mas ludowych kraju dzięki władzy robotniczo-chłopskiej.

Weźmy dla przykładu broszurę pt. „Fakty mówią“, wydaną przez Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego w Katowicach.

Broszura pomyślana jest jako materiał dla agitatorów. Zawiera ona kilkanaście artykułów, obrazujących położenie ludności pracującej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego przed wojną, walkę ludu śląskiego przeciw panowaniu burżuazji oraz przemiany dokonane w życiu Śląska w warunkach Polski Ludowej. Pomysłowe i śmiałe zestawienia materiału terenowego są przykładem dobrej agitacji. Np. w artykule „Nad mapą Śląska“ autor (M. Niewiarowski) zestawia 2 mapy: mapę biedaszybów, sporządzoną przed wojną przez sanacyjną policję dla ustalenia planu walk z bezrobotnymi, którzy na biedaszybach ratowali się przed śmiercią głodową; drugą — mapę Śląska odzwierciedlającą rezultaty ostatnich dwóch lat pracy śląskich robotników, chłopów, techników i inżynierów.

„Przyjrzyjmy się jej bliżej — pisze autor — a zauważymy, że ma skłonność do dziwnych zmian. W roku 1950 na tej mapie nic jeszcze nie było — zaledwie zamiary, projekty, marzenia. A oto minął rok — i poważni kartografowie są w kłopotcie... Zamiast starych Tych powstają Nowe Tychy, zamiast starego szybu — nowa kopalnia. Tu znowu trzeba zmienić całe ukształtowanie ziem położonych blisko Goczałkowic — powstaje zaporą...“

W artykule pt. „Ze łzami w oczach błagam o łaskę“ autorka (Irena Bednarek) cytuje fragmenty podania o pracę, znalezionego gdzieś w szpargałach dawnej przedwojennej dyrekcji huty „Bankowa“. Podanie nosi datę 1933 roku. „Zwracam się do szanownej dyrekcji ze łzami w oczach o łaskę: przychylenie się do mej prośby, aby żona moja i dziecko nie głodowały...“ Autorka odnalazła robotnika, który złożył to podanie. Jest to znany dziś przodownik pracy, Józef Krzysztofik. „Mieszkaliśmy wtedy na Narutowicza, na strychu — opowiada jej tow. Krzysztofik — w takiej komórcie, gdzie grzyb i wilgoć zżerały ściany. Panowało głód, głód, co flaki skręcał...“

Obecnie tow. Krzysztofik zajmuje ładne mieszkanie w jednym z nowych bloków hutniczych. Jego syn niedawno ukończył Politechnikę.

Na końcu broszury redakcja zamieściła krótki artykuł, będący jakby podsumowaniem materiałów, zawartych w publikacji i utrwalający w pamięci czytelnika podstawowe fakty:

Nie tak dawne to czasy, gdy pięć najbogatszych rodzin magnackich --- hrabiowie Ballestrem, Henckel - Donnersmarck, Schaffgotsch, książęta Pszczwńscy i książęta Hohenlohe — posiadało: 26 kopalń węgla, 11 kopalń rudy żelaznej, 13 kopalń rudy cynku, 12 hut cynkowych. W Świerklańcu, w Pszczynie, stały wspaniałe pałace, siedziby magnatów, do których należała ziemia śląska i jej skarby, a na hałdach i w rędzarskich osiedlach na „Abisynii“, „Pekinie“, „Ksawerze“, gnieździły się w najpotworniejszych warunkach dziesiątki tysięcy pozabawionych pracy i nadziei robotników. Zatapiano kopalnie. Zamykano huty. W roku 1934 na samym Śląsku bez Zagłębia Dąbrowskiego 107 tysięcy ludzi poszukiwało pracy.

„Tu, na tej ziemi — czytamy dalej w zakończeniu broszury — gdzie dawniej gaszono piece hutnicze i zatapiano kopalnie, dziś pną się w niebo rusztowania nowych gigantów przemysłowych. 5 200 izb mieszkalnych zbudowała na Śląsku burżuazja w ciągu 15 lat. Tylko w ciągu bieżącego roku 1952 oddamy masom pracującym ponad 35 tysięcy izb. Dla naszych górników i hutników

odbudowujemy Pyskowice, wznosimy całe dzielnice i osiedla, budujemy socjalistyczne miasto Nowe Tychy. W Goczałkowicach budujemy zapórę wodną na Wiśle, aby raz na zawsze zlikwidować smutną pozostałość kapitalistycznego ustroju — brak wody.

Dla robotniczych dzieci wzniesiliśmy dziesiątki i setki nowych szkół, założyliśmy na Śląsku 9 wyższych uczelni, daliśmy im wspaniały Pałac Młodzieży w Katowicach, pałac radosnego i szczęśliwego dzieciństwa. Oto co zmieniło się na naszej ziemi“.

Broszura katowicka „Fakty mówią“ spełnia zapowiedź, daną w przedmowie od redakcji, że stanowić będzie pomoc dla agitatorów. Artykuły, zawarte w tej broszurze, przemawiają nieodpartą siłą faktów, przykuwają uwagę dzięki ciekawemu i przystępnemu opracowaniu, mają wielką siłę mobilizacyjną, przez przemyślaną dobór faktów i zestawień pobudzają do myślenia, odsłaniają przyczyny zjawisk, wskazują drogę walki i zwycięstw. Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego w Lublinie wydał szereg broszur o poszczególnych powiatach województwa lubelskiego. Broszura pt. „Chłopi powiatu zamojskiego“ na przykładzie jednego powiatu obrazuje przemiany, zachodzące w kraju w warunkach władzy ludowej.

Dzięki władzy ludowej ziściło się odwieczne marzenie chłopów — chłopci Zamojszczyzny uzyskali ziemię, zrzucili z siebie jarzmo obszarników. Rozparcelowano majątki ordynata Zamojskiego, Rzewuskich, Łosiów i innych jaśniepanów. Z reformy rolnej skorzystało w powiecie 2 740 rodzin chłopskich.

Przed wojną ludność wsi zamojskiej nie mogła znaleźć pracy nie tylko w swoim powiecie, ale i w całym kraju.

„Nie zatarła się w pamięci biedoty wiejskiej — czytamy w broszurze — zmoira rozpaczliwych wyczekiwań na werbunek do robót sezonowych za granicę, do Niemiec, Estonii, na Łotwę. Sprzedawali swoje umiejętności i siłę mięśni nawet zagranicznym wyzyskiwaczom, aby przywieźć kilkanaście złotych do Polski, w której z braku pracy nie mieli za co kupić nawet szarej soli, często jedynej omasty do ziemniaków! Te czasy dobrze pamiętamy“.

Dzisiaj wieś w Zamojszczyźnie nie zna już klęski bezrobocia. Ponad 18 000 rodzin chłopskich wyjechało na nowe gospodarstwa na Ziemię Odzyskaną. Do pracy w przemyśle i w PGR poza obręb powiatu wyjechało ponad 12 000 osób. W samym powiecie zamojskim zaczyna rozwijać się przemysł.

„W okresie od wyzwolenia do połowy br. na terenie powiatu zamojskiego uruchomiono kilkadziesiąt zakładów przemysłowych i warsztatów pracy. Trzeba przy tym zaznaczyć, że większość z nich to zakłady nowe, których przed wojną nie było“.

Wśród tych zakładów na uwagę zasługuje budowany kombinat mięsny, zaopatrzone w najnowocześniejsze urządzenia, oraz kombinat tłuszczowy w Bodaczowie, który jest jednym z największych w kraju. Z początkiem 1952 roku w socjalistycznym przemyśle powiatu zamojskiego pracowało już ponad 12 800 osób.

Na wsi zamojskiej rozwija się coraz szerzej oświata i kultura. Przed wojną z całego powiatu zamojskiego uczęszczało do szkół średnich 870 dzieci, przeważnie rodzin obszarniczych, kułackich czy burżuazji małomiasteczkowej — teraz kształcą się w szkołach średnich 4 400 młodzieży, w tym prawie 80 procent synów i córek chłopskich.

Dzisiaj wieś zamojska ma 5 radiowęzłów. Przed wojną nie było ich wcale. Na wsi zamojskiej jest 7 stałych kin wiejskich. Przed wojną nie było ich wcale.

Broszura nie ogranicza się tylko do zestawienia cyfr. Podaje przykłady, przytacza nazwiska przodujących ludzi wsi zamojskiej, wskazuje, jak rosą nowi ludzie wraz z budową nowego życia, wzywa do zwiększenia udziału chłopów w budowie tego życia.

Nie ulega wątpliwości, że i ta broszura odegrała niemałą rolę w akcji wyborczej.

Znaczna większość terenowych wydawnictw spełniła poważną rolę w kampanii wyborczej. Wiele z nich ma znaczenie trwałe, stanowi źródło materiałów dla dalszej pracy politycznej wśród najszerzych mas.

Niektórym broszurom można by zarzucić, że zawierają nie zawsze dostatecznie surowo wyselekcjonowany materiał, sporo jest w nich danych mających charakter przypadkowy. Niektóre publikacje są zbyt obszerne, obejmują bowiem po sto kilkadziesiąt stron. Tak na przykład w woj. krakowskim, obok niewielkiej, treściwej, dobrze zredagowanej z punktu widzenia doboru materiałów agitacyjnych broszury pt. „Twoje wczoraj, dziś i jutro“, wśród wydawnictw komitetu Frontu Narodowego znajdujemy zbyt obszerną, bo liczącą 136 stron broszurę przeznaczoną dla środowiska inteligenckiego, zawierającą, obok cennych i ciekawych wypowiedzi, wspomnień i artykułów czołowych przedstawicieli inteligencji krakowskiej, niektóre opracowania słabsze, zbyt rozwlekłe. Przy przeprowadzeniu staranniejszej selekcji materiału, przy odrzuceniu części materiału mniej istotnego, całość broszury niewątpliwie by zyskała.

Zaletą znacznej części broszur jest to, że widać w nich duży wysiłek redakcyjny i dbałość o prostotę stylu i języka. W wielu jednak broszurach język jest zbyt trudny. W niektórych wydawnictwach, gdzie nie wykazano dostatecznej dbałości o język, nie uniknięto stylu pompatycznego, napuszonych frazesów. Tak np. w jednej z broszur, wydanej w woj. koszalińskim mówi się o „wspaniałym warkocie czołgów“, o „bagnetach, które niosły wolność tobie i twoim najbliższym“ itp. Wątpliwości budzić może również zbyt patetycznie napisany wstęp do skądinąd ciekawej i cennej publikacji, wydanej w woj. poznańskim, pt. „Człowiek — to brzmi dumnie“.

W większości broszur unika się jednak nadętego stylu. występuje dbałość o prostotę języka. prawdziwy i głęboki patos osiąga się przez właściwe naświetlenie i zestawienie faktów i przykładów.

Dużym osiągnięciem wielu broszur politycznych było to, że do ich opracowania wojewódzkie komitety Frontu Narodowego przyciągnęły szerokie zespoły redakcyjne spośród dziennikarzy, publicystów, literatów, historyków itp. Tak np. jedną z broszur wyborczych woj. katowickiego opracował katowicki oddział Związku Literatów Polskich. Na podkreślenie zasługuje również osiągnięcie „Gazety Robotniczej“ we Wrocławiu, która celem opracowania broszury historycznej o przeszłości Dolnego Śląska potrafiła skupić sporą grupę pracowników naukowych Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta. Niemniej, przy czytaniu niektórych broszur odnosi się wrażenie, że nie przełamano jeszcze chałupniczych metod pracy podczas ich opracowywania. W szeregu broszur spotykamy nieuzasadnioną anonimowość, brak podania, kto brał udział w ich opracowaniu.

Niemałym osiągnięciem jest wreszcie staranna szata graficzna większości terenowych broszur wyborczych. Na ogół widzi się dużą troskę o przystępność wydawnictw również od strony opracowania graficznego, doboru zdjęć itp. Jednak nie można tego powiedzieć o wszystkich publikacjach, np. Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego w Lublinie wydał -- jak już wspomnieliśmy --

szereg broszur o poszczególnych powiatach Lubelszczyzny, zawierających ciekawy i przystępnie opracowany materiał agitacyjny. Jednakże nie dość starannie, jeżeli idzie o szatę graficzną. Oczywiście, wydawcy w Lublinie mieli niemałe trudności techniczne, które przecież można było pokonać, o czym świadczą inne wydawnictwa Lubelszczyzny, np. dość starannie graficznie opracowane ilustrowane albumy wyborcze. W tym miejscu warto zwrócić uwagę czy nie byłoby słuszniejsze, gdyby wydawcą broszur, poświęconych poszczególnym powiatom, były powiatowe komitety Frontu Narodowego. W broszurach lubelskich zaś nic nie świadczy o tym, żeby powiatowe komitety Frontu Narodowego brały udział w ich wydawaniu.

Nie dość staranną szatę graficzną posiada również jedna z broszur wydanych w Poznaniu. W tym samym Poznaniu, w którym broszura przeznaczona dla miasta pt. „Województwo poznańskie wczoraj, dziś i jutro“, została wydana bardzo starannie, z dobrze wykonanymi zdjęciami, na dobrym papierze, dużym i wyraźnym drukiem — dla wsi wydano broszurkę pt. „Czy znasz te fakty“ małym drukiem, na lichym papierze, co spowodowało, że reprodukcje zdjęć wyszły bardzo źle, chociaż jest jasne, że właśnie wydawnictwo przeznaczone dla wsi powinno być możliwie najbardziej czytelne i atrakcyjne również pod względem graficznym.

W większości broszur widać troskę o staranne opracowanie tekstu, o sprawdzenie materiału faktycznego, widać poczucie odpowiedzialności za drukowane słowo. Dlatego tym bardziej rążą błędy w niektórych broszurach. W jednej z broszur krakowskich stwierdza się, że „dziś każdy robotnik pomnaża potęgę państwa dając 4 i pół raza więcej produkcji aniżeli dawał robotnik przed wojną“, albo w jednej z broszur wydanych w Łodzi spotykamy dla określenia krajów wysoko przemysłowych na Zachodzie nader wątpliwe sformułowanie o „państwach przodującego kapitalizmu“. Tym bardziej również trzeba zwrócić uwagę na nieścisłości w życiorysach kandydatów na posłów, które wkradły się do plakatu wydanego w Lublinie itd.

Mimo przytoczonych braków większość terenowych broszur politycznych spełniła swoją rolę. Wiele danych świadczy o tym, że wydawnictwa terenowe cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród ludności. Ale było to nie tylko zainteresowanie. Było to coś więcej. Broszury były przedmiotem dumy ludzi pracy danego terenu z własnych osiągnięć. Pozwoliły one wielu ludziom uświadomić sobie przebytą drogę, pozwoliły dojrzeć rzeczy wielkie, które dzięki ich pracy zostały już zrealizowane, a których nieraz w codziennej pracy nie dostrzegają. W broszurach tych zawarte są dzieje naszych walk i osiągnięć, stanowią one jakby podsumowanie wyników niełatwej, uporeczywej pracy robotników, chłopów i inteligencji, którzy własnym wysiłkiem podnieśli kraj z ruin i wykuwają jego przyszłość, jego siłę i dobrobyt.

Broszury napełniają dumą i wiarą w nasze siły, umacniają pewność zwycięstwa. Dlatego niewątpliwie odegrały one poważną rolę mobilizacyjną w kampanii wyborczej Frontu Narodowego.

W większości województw wydano osobne broszury dla miasta i dla wsi — i to jest słuszne. Ale nie można się zgodzić z tym, by tematyka broszury została ograniczona wyłącznie do jakiejś wewnętrznej problematyki miasta czy wsi. Zadaniem broszur przedwyborczych było przede wszystkim wyjaśnienie i popularyzacja programu Frontu Narodowego w ośrodku o materiałach terenowe. Dlatego należało w nich omawiać najważniejsze problemy naszego budownictwa, oczywiście pod kątem zainteresowań danego środowiska, danej

warstwy ludności pracującej, dla której broszura była przeznaczona, ale nie pomijając zagadnień mających znaczenie ogólnonarodowe. Trzeba stwierdzić, że w niektórych wydawnictwach błęd taki popełniono. Nie zawsze była dość jasna świadomość tego, co chcemy daną broszurą osiągnąć. Weźmy dla przykładu problem wsi. Na czoło wysuwa się tu sprawa sojuszu robotniczo-chłopskiego, sprawa spójni między miastem a wsią. Tymczasem w niektórych broszurach przeznaczonych dla wsi pisano wyłącznie o wewnętrznych sprawach życia na wsi, pomijając niemal zagadnienie uprzemysłowienia kraju.

Oczywiście w broszurze przeznaczonej dla wsi musi być uwzględniona specyfika środowiska, ale przy pominięciu tak istotnych spraw, jak uprzemysłowienie kraju, konieczność zacieśnienia spójni między miastem a wsią, nie osiągamy zasadniczego celu wydawnictwa, nie zdobywamy czytelnika dla programu Frontu Narodowego, broszura nie spełnia wówczas swego zadania jako oręż agitacji.

To samo można powiedzieć o publikacjach przeznaczonych dla miasta. Niektóre z nich pominięły zupełnie problemy rolnictwa i naszych trudności w zakresie produkcji rolnej, pominięły sprawy socjalistycznej przebudowy wsi. Są to problemy żywo interesujące klasę robotniczą, problemy, w których rozwiązaniu klasa robotnicza ma poważne zadania do spełnienia. Jeżeli np. w broszurze wyborczej dla miasta, wydanej w Poznaniu, na 138 stron druku znaleziono zaledwie kilka wierszy omawiających socjalistyczną przebudowę rolnictwa, i to tylko w ogólnych sformułowaniach nie popartych przykładem z terenu, jest to bez wątpienia poważny brak tej broszury.

Większość broszur poświęca wiele uwagi przeciwstawieniu „wczoraj i dziś”. Przeciwstawienie to w większości broszur wyszło w sposób przekonywający, sugestywny, dlatego że poparte było konkretnym materiałem terenowym, dlatego również, że nie ograniczyło się tylko do ogólnych zestawień, liczb i faktów z życia danego województwa, lecz w większości broszur były pokazane na konkretnych przykładach przemiany w życiu rodzin robotniczych i chłopskich, w życiu kobiet i młodzieży. I te przykłady wzięte z życia oddziaływały najbardziej sugestywnie, wywołując nieraz u czytelnika głębokie wzruszenie.

Trzeba jednak powiedzieć, że wiele broszur wykazujących dużą ostrość polityczną w ocenie przeszłości nie zawsze dostatecznie bojowo stawia zadania polityczne i gospodarcze dnia dzisiejszego. Wynikło to, jak się wydaje, z nie zawsze przemyślanej do końca koncepcji przeciwstawienia „wczoraj i dziś”. Istotą tego przeciwstawienia jest zasadnicza przeciwstawność ustrojów, a co za tym idzie zasadnicza różnica i przeciwstawność naszych kierunków rozwojowych, perspektyw rozwoju naszego narodu wczoraj i dziś. W dziedzinie przewyciężenia spuścizny ustroju kapitalistycznego dokonaliśmy już bardzo wiele, idziemy coraz szybciej naprzód, stopniowo następuje poprawa bytu materialnego najszerszych mas, ale na drodze tej napotykamy poważne trudności, których nie należy nie doceniać. W niektórych broszurach, jak się zdaje, zapomniano o tych elementarnych prawdach, co prowadzi częstokroć do powierzchownego i nie przekonywającego „lukrowania” rzeczywistości.

Weźmy np. sprawę mieszkaniową. W szeregu broszur spotykamy porównanie dawnych i obecnych warunków mieszkaniowych. Dawniej robotnicy gnieździли się w norach, zatłoczonych mieszkaniach, suterrenach, urągających najprymitywniejszym warunkom higieny. Te fakty zostały w broszurach pokazane w sposób przekonywający, za pomocą liczb, przykładów, odpowiednio do-

branych zdjęć. Tym faktem przeciwstawiono dzień dzisiejszy — słoneczne, obszerne, jasne mieszkania, jakie budujemy dla robotników. Budujemy wiele i coraz więcej. W zasadzie zlikwidowaliśmy nory i baraki, w których gnieździł się dawniej robotnicy. Warunki mieszkaniowe robotników uległy znacznej poprawie w porównaniu z okresem przedwojennym. Ale dopiero części rodzin robotniczych zapewniłszy te jasne i słoneczne mieszkania, pokazane w broszurach wyborczych. Zapewnienie takich mieszkań całej klasie robotniczej wymagać będzie jeszcze szeregu lat i jest to naszym ważnym zadaniem. Obecnie jednak spotykamy u nas jeszcze niemałą ciasnotę mieszkaniową, znaczna część klasy robotniczej mieszka w starych domach, w nieodpowiednich warunkach. Zapominać o tym — znaczy nie tylko tracić kontakt z częścią robotników odczuwającą jeszcze złe warunki mieszkaniowe, ale zarazem demobilizować się w obliczu trudnego i wielkiego zadania, jakim jest rozwój i wzrost naszego budownictwa mieszkaniowego.

W sprawie mieszkaniowej została wydana centralnie dobra ilustrowana broszurka pt. „Co należy zrobić, żebyś ty mógł wygodniej mieszkać“. Broszurka ta w prawidłowy, mobilizujący sposób stawia sprawę mieszkaniową, łącząc ją z całością naszego socjalistycznego budownictwa i uprzemysłowienia kraju. W podobny sposób jest ta sprawa omówiona w broszurze kałowskiej „Fakty mówią“. Ale nie czynią tego w podobny sposób niektóre inne broszury terenowe, które zajmowały się sprawą mieszkaniową.

Należy podkreślić, że w niektórych broszurach omawiających i inne zagadnienia przedstawiano nieraz dzień dzisiejszy jako najwyższe osiągnięcie. Nie pokazano dnia dzisiejszego w jego całej złożoności, jako okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, jako okresu zaciętej walki z wrogiem klasowym i z pozostałościami starego ustroju. Stąd agitacyjne zadanie broszur w sensie mobilizacji do walki, do pokonywania trudności, do zwiększenia wydajności pracy, krótko mówiąc, do walki o realizację programu Frontu Narodowego na każdym posterunku produkcyjnym i politycznym w niektórych broszurach było zrealizowane w sposób niedostateczny. Zdarzały się nawet broszury, które wskutek nie dość przemyślanego sposobu przeciwstawiania „wczoraj i dziś“, zamiast być materiałem agitacyjnym, stawały się czymś w rodzaju taniej agitki lub nawet prospektu reklamowego.

Stwierdzone braki niektórych broszur występują również w dziedzinie sposobu przedstawienia planów na przyszłość, dnia jutrzejszego danego terenu. Jest to oczywiście zadanie niełatwe. W większości broszur nie potrafiliśmy tego zadania należycie rozwiązać. Wiele broszur ogranicza się tylko do cytowania odpowiednich fragmentów z programu wyborczego Frontu Narodowego, rzadko został przy tym wykorzystany w terenowych broszurach wyborczych ciekawy materiał o budowlach socjalizmu na Wiśle i Bugu i przebudowie systemu dróg wodnych w Polsce.

Niewiele jest broszur, które program naszego budownictwa na przyszłość starają się przenieść na grunt danego terenu i zobrazować na przykładzie konkretnego miasta czy województwa. Ale nawet tam, gdzie to zostało dokonane, wizja przyszłości jest nie dość porywająca, za mało konkretna.

Należy zaznaczyć, że przy omawianiu w broszurach wyborczych dnia jutrzejszego, nie wydobyto dwóch spraw, które mogłyby wizję przyszłości zbliżyć do czytelników i skonkretyzować.

Po pierwsze, niedostatecznie uwypuklono sprawę zadań danego terenu w świetle ogólnopolskich planów, niedostatecznie pokazano ludzi, którzy

fundamenty pod tę przyszłość dziś już zakładają i przyszłość tę będą własnymi rękami tworzyć. Pokazanie programu naszego od strony konkretnych zadań terenu, od strony przemian zachodzących wśród ludzi, budowniczych tej przyszłości, wpłynęłoby na bardziej sugestywne i porywające jej przedstawienie.

Powtórze, przy omawianiu naszych perspektyw rozwojowych wyraźnie niedostatecznie korzystano z osiągnięć i przykładów Związku Radzieckiego. Sięgnięcie do olbrzymich przeobrażeń, jakich dokonują ludzie radzieccy, do przykładów wielkich budowli komunizmu, do śmiałych osiągnięć człowieka radzieckiego w przeobrażaniu przyrody i wskazanie, że to jest również nasza perspektywa, niewątpliwie wzbogaciłoby ogromnie nasze broszury polityczne w akcji wyborczej. A jest pod tym względem dobry i pouczający przykład w jednej z centralnie wydanych publikacji, w broszurze tow. J. Tepichta pt. „Wczoraj, dziś, jutro wsi polskiej“, która w oparciu o osiągnięcia radzieckiego rolnictwa, o zdobycze radzieckiej nauki rolniczej w sposób przystępny i bardzo sugestywny omawia perspektywy naszego rolnictwa i życia ludności wiejskiej.

Pomimo omówionych braków niektórych terenowych broszur wyborczych należy uznać, że są one naszym dużym i trwałym osiągnięciem. Wiele z nich ma trwałą wartość i powinno być w przyszłości wykorzystywane jako materiał dla naszych prelegentów i agitatorów. Doświadczenie, nabyte przez terenowe instancje partyjne w toku akcji wydawniczej w ramach kampanii wyborczej, pozwoli tego rodzaju wydawnictwa systematycznie kontynuować i stale polepszać ich jakość.

Wydaje się, że pożyteczne byłoby szczegółowe zanalizowanie w każdym województwie, jak zostały wykorzystane terenowe broszury wyborcze, jakie było ich oddziaływanie, z jakimi wnioskami i uwagami krytycznymi spotkały się wśród ludności. Chodzi tutaj nie tylko o to, aby zebrać informacje potrzebne do dalszego wydawania terenowych broszur politycznych. Chodzi tu również o nagromadzenie doświadczeń, które mogą okazać się pomocne w ulepszaniu również innych form agitacji i propagandy, w ich lepszym uterenowieniu, nasyceniu konkretnym materiałem zgodnie z rzeczywistymi potrzebami danego terenu.

LISTY DO REDAKCJI

Do Redakcji „Nowych Dróg“

W dniu 30 września br. w hallu Departamentu Administracyjno-Gospodarczego Ministerstwa Zdrowia została wywieszona gazetka ścienna, do której dałam dołączony artykuł, przepisany zresztą niemal w całości z artykułu prof. Rozmaryna („Nowe Drogi“ Nr 8 (38), str. 52).

Już następnego dnia artykuł został usunięty, ponieważ uznano go za zupełnie zły: „bo jak można pisać o walce“, „jaka walka“, „kampania wyborcza nie jest walką“, „co za brednie ona napisała“, „jeśliby nawet było to w prasie, to nie wolno powtarzać błędów“. Przyniesiono mi zdjęty artykuł do zmiany, bo „to wszystko jest niejasne“.

Nie chciałam zmienić, lecz pokazałam egzemplarz „Nowych Dróg“, nie chciano nawet przeczytać i porównać, twierdzono, że albo wzięłam jakiś stary numer pisma, albo poprzekręcałam zdania i wyszły z tego brednie.

Mówiono także, że co może być zamieszczone w „Nowych Drogach“ nie zawsze nadaje się do gazety, ponieważ może być niewłaściwie rozumiane. Powiedziano także: ustęp o kampanii wyborczej jako walce może być dobry jako zakończenie artykułu prof. Rozmaryna, ale stanowczo nie wolno go użyć jako odrębnego artykułu do gazetki. Wreszcie towarzysze partyjni denerwowali się bardzo, że żywcem przepisałam fragment artykułu, że powinnam opracować samodzielnie, a nie tak fatalnie wybrać.

A teraz dodam od siebie refleksje nasuwające mi się po tej burzy. Jestem bezpartyjna — krytykował artykuł towarzysze partyjni, członkowie egzekutywy naszej zakładowej organizacji partyjnej; wyobrażam sobie, jak wpadliby na mnie, gdybym napisała to własnymi słowami.

Do gazetki napisałam samodzielnie inny jeszcze artykuł, a ten dołączałam przepisany prawie bez zmian dlatego, że uważam go za doskonały tak pod względem treści jak i formy.

Dla mnie, jasne, proste i zrozumiałe jest, że nasza droga do socjalizmu prowadzi przez walkę, która staje się coraz ostrzejsza i że trzeba być czujnym wobec wroga klasowego. Ale czemu towarzysze chcą zatuszować to, że istnieje walka? Dlaczego chcą ją zamazywać — tego nie rozumiem. Nie rozumiem także dlaczego to, co mogą czytać ludzie w „Nowych Drogach“, nie może być zamieszczone w gazecie w Ministerstwie.

Proszę bardzo Tow. Redaktora o wyjaśnienie czy końcowy ustęp artykułu prof. Rozmaryna można umieścić w gazecie ściennej jako oddzielny artykuł. Ponieważ przez radio stale się słyszy, że Front Narodowy, że kampania wyborcza jest walką, a towarzysze z Ministerstwa uważają, że w obecnym okresie nie należy o tym mówić — proszę również o rozstrzygnięcie tej sprawy.

Wyjaśnijcie mi to Towarzyszu Redaktorze, bo ja nie jestem w marksizmie dostatecznie wykształcona, a to co umiem, to jakby samouctwo, więc mogę błędzić. Przeproszam za długi list i zabieranie czasu drobną sprawą, ale Lenin pisał przecież, że drobnych spraw nie można zaniedbywać, a dla mnie ważną sprawą jest wyjaśnienie czy dobrze rozumię.

Sabina Zakrzewska
Warszawa

Odpowiedź

W związku z Waszym listem Redakcja wyjaśniła na terenie Ministerstwa Zdrowia sprawę przez Was poruszone.

1) Czy istotnie zdjęto Wasz artykuł dlatego, że traktował kampanię wyborczą jako walkę?

Niewątpliwie mogło powstać u Was uzasadnione przypuszczenie, że artykuł Wasz został zdjęty głównie dlatego, że ujmował kampanię wyborczą jako walkę. I słusznie przeciwstawiliście się temu, słuszne było Wasze rozumowanie (zresztą zgodne z ostatnim fragmentem artykułu tow. Rozmaryna w „Nowych Drogach“), że kampania wyborcza była u nas walką przeciwko wewnętrznym i zewnętrznym wrogom.

Nie ulega wątpliwości, że wśród niektórych towarzyszy istniał fałszywy pogląd na charakter kampanii wyborczej; nie rozumieli oni, iż kampania wyborcza jest właśnie walką polityczną, iż jedność narodu wykuwa się w walce z wrogami narodu, nie rozumieli, iż Front Narodowy w walce się umacnia.

Artykuł Wasz został zdyskwalifikowany, został uznany za błędny, za niesłuszny. Przy tym usunięto go z gazetki ściennej bez politycznej motywacji. Wytworzyło się wskutek tego u niektórych towarzyszy mniemanie, że nastąpiło to głównie dlatego, że ujmował kampanię wyborczą jako walkę.

Nic też dziwnego, że do Was właśnie ten argument dotarł jako główny powód zdjęcia artykułu. Słusznie, że sprzeciwiliście się temu fałszywemu pogładowi.

2) Czy końcowy fragment artykułu tow. Rozmaryna, zamieszczonego w „Nowych Drogach“, należało dać do gazetki ściennej?

Naszym zdaniem, w gazetce ściennej powinny być z reguły zamieszczane artykuły i notatki mające bezpośredni związek z danym terenem. Artykuły poruszające tematy ogólne, powiedzmy temat wyborów do Sejmu, powinny być, naszym zdaniem, zawierać materiał odzwierciedlający przede wszystkim przebieg akcji wyborczej na terenie Waszego Ministerstwa i mobilizujący partyjnych i bezpartyjnych pracowników do wzmoczenia wysiłków dla wykonania zadań tego terenu.

Ta na ogół słuszna i powszechnie praktykowana zasada nie wyłącza jednak tego, że niekiedy można w gazetce ściennej zamieszczać artykuły omawiające sprawy ogólne, czy też artykuły, które w całości lub których fragmenty zaczerpnięte zostały z prasy. W wypadku, gdy zamieszcza się część artykułu, należy dbać o to, by wyrwany z kontekstu fragment nie zniekształcał myśli przewodniej całości artykułu.

Jeśli chodzi konkretnie o wykorzystany przez Was końcowy ustęp artykułu tow. Rozmaryna, to trzeba stwierdzić, że fragment ten omawia zagadnienie wyborów do Sejmu tylko od strony walki. Jest rzeczą bezsporną, że wybory do Sejmu były walką. Pod tym względem mieliście zupełną rację. Jednakże w artykule tow. Rozmaryna zagadnienie walki stanowi zaledwie część

tematu. Artykuł poruszył bowiem i szereg innych zagadnień, które w połączeniu z zagadnieniem walki ujmują całość tematu. Omówił on między innymi takie kluczowe sprawy, jak znaczenie Frontu Narodowego dla walki narodu polskiego o pokój i Plan Sześcioletni, zagadnienie zjednoczenia narodu pod sztandarem tego Frontu, a więc zagadnienia, bez których nie można dać w pełni słusznej, rozwiniętej oceny kampanii wyborczej.

Gdyby artykuł Wasz, przed umieszczeniem w gazetce, był rozpatrywany — jak to bywa normalnie — na posiedzeniu kolegium redakcyjnego, niewątpliwie można by było go uzupełnić przede wszystkim przez uwypuklenie zagadnienia jedności narodu na gruncie platformy ideowej Frontu Narodowego.

3) W sprawie sposobu reagowania na umieszczenie Waszego artykułu w gazecie ściennej.

Trudno pogodzić się ze sposobem reagowania niektórych odpowiedzialnych towarzyszy na umieszczenie Waszego artykułu. Jest to sposób niewłaściwy. Towarzysze ci nie pomyśleli, o tym, że autor artykułu — to żywy człowiek, w tym wypadku bezpartyjna aktywistka, której zależało na tym, by wywiązać się z zadania i znaleźć odpowiedni materiał do gazetki ściennej. Nie uważając za stosowne nawet pomówić z autorem i wyjaśnić przyczyny usunięcia artykułu, towarzysze dali dowód bezduszności i biurokratyzmu. Świadczy to o niewłaściwym stylu pracy. Zdjęcie artykułu bez właściwego podania motywów mogło wywołać — i wywołało w samej rzeczy — wśród niektórych partyjnych i bezpartyjnych aktywistów, niesłuszne i błędne politycznie przekonanie, że kampania wyborcza nie jest walką.

Trzeba stwierdzić, że w Ministerstwie Zdrowia z redagowaniem gazetek ściennych jest niedobrze. W Ministerstwie nawet w okresie kampanii wyborczej nie było kolegium redakcyjnego gazetek ściennych. Stąd dziwny, dotychczas nie spotykany w praktyce zwyczaj, polegający na tym, że autorzy sami wywieszali w gazetce ściennej artykuły uprzednio nie redagowane i dopiero po ukazaniu się artykułów w gazetce następowało „redagowanie“ ich przez członków komitetu partyjnego i rady miejscowej w „formie“ takiej, jak to opisujecie w swoim liście.

O niewłaściwym stosunku do oddolnej krytyki świadczy również niedopuszczalna próba niektórych towarzyszy zwekslowania sprawy, usprawiedliwiania siebie przez podanie w wątpliwość szczerości pobudek, którymi kierowała się autorka listu.

Sądźmy, że powyższa sprawa pomoże organizacji partyjnej Ministerstwa Zdrowia w głębszym uświadomieniu sobie znaczenia krytyki i samokrytyki i w ulepszeniu stylu pracy partyjnej, a w szczególności pracy z bezpartyjnymi.

—o—

Do
Redakcji „Nowych Dróg“

Na str. 393 numeru specjalnego „Nowych Dróg“, na str. 62 wydanej przez „Książkę i Wiedzę“ broszury z referatem tow. Saburowa oraz na str. 8 wydanej przez to samo wydawnictwo broszury z dyrektywami XIX Zjazdu partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR znajdujemy wśród najważniejszych rodzajów produkcji przemysłowej sodę... wapienną. Aby dowiedzieć się, co to jest, zaglądamy do oryginału i tam, w odpowiednim miejscu odczytujemy: soda kalcinirowanna-

ja, co w przekładzie polskim powinno brzmieć: soda kalcynowana. Sode tę otrzymuje się bowiem przez prażenie kwaśnego węglanu sodowego, czyli przez tzw. k a l c y n o w a n i e. Tłumacz najprawdopodobniej termin ten wyprowadził błędnie od nie mającego z tym nic wspólnego słowa kalcej, tj. wapń.

W tym samym numerze „Nowych Dróg“ ciągle używa się terminu cyfry zamiast liczby.

Sądzę, że jest to wynik niestaranności zarówno tłumacza jak i Redakcji.

Józef Hurwilo
Warszawa

Od Redakcji

Dziękujemy bardzo tow. Hurwiczowi za wskazanie nam błędu w tłumaczeniu terminu „soda kalcinirowannaja“; prosimy Czytelników, posługujących się naszym numerem specjalnym poświęconym XIX Zjazdowi KPZR, o poprawienie w odpowiednich miejscach wyrazów „soda wapienna“ na „soda kalcynowana“.

Natomiast użycie słowa „cyfry“ zamiast „liczby“ — wydaje się nam — nie jest błędne, zwłaszcza w tych miejscach, gdzie użyto tego terminu również w oryginale (choć w tych samych miejscach można było użyć słowa: „liczby“). Język potoczny — w odróżnieniu od matematycznego — traktuje te dwa słowa niemal jak synonimy, jako prawie jednoznaczne.

KOMUNIKAT

Dyrekcja Szkoły Partyjnej przy KC PZPR (2-letniej) podaje do wiadomości aktywu partyjnego, iż w styczniu 1953 roku zostanie uruchomiony II turnus 3-letniego Studium Zaocznego Szkoły.

Towarzyszy starających się o przyjęcie na Studium Zaoczne obowiązują:

- 1) co najmniej 4-letni staż partyjny i 2-letni staż pracy w aparacie partyjnym bądź na kierowniczym stanowisku w aparacie państwowym, gospodarczym, w organizacjach społecznych, w prasie
 - 2) wykształcenie ogólne co najmniej w zakresie szkoły ogólnokształcącej;
 - 3) ukończona Wojewódzka Szkoła Partyjna lub podstawowe wykształcenie marksistowskie, zdobyte w drodze samokształcenia.
- Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na 3-letnie Studium Zaoczne Szkoły Partyjnej przy KC winni przelać na adres Komitetu Wojewódzkiego PZPR na ich terenie bądź dyrekcji Szkoły (Warszawa, ul. Bagatela 2) w terminie do dnia 8 grudnia br. następujące dokumenty:
- 1) podanie o przyjęcie,
 - 2) dokładny życiorys,
 - 3) dokładnie wypełnioną ankietę dla aktywu partyjnego.
-
-

TREŚĆ

Przemówienie przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta na naradzie aktywu PZPR w Warszawie dn. 4. XI 1952 r.	3
Edward Ochab — Wykorzystać nauki XIX Zjazdu dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy partii	11
Franciszek Mazur — Wytyczne płatej pięciolstki radzieckiej niewyczerpanym źródłem doświadczeń w realizacji naszych zadań gospodarczych	28
Uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie studiowania podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR oraz pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”	49
Zenon Nowak — Umocnić organizacyjnie i politycznie zwycięstwo wyborcze Frontu Narodowego!	51
Helena Kozłowska — O głębokie przyswojenie nauk XIX Zjazdu	74
A. Czujajew — Niezwyciężona siła leninowsko-stalinowskiej teorii rewolucji socjalistycznej	87
Stefania Cieślukowska — Twórczość amatorska dźwignią rewolucji kulturalnej	107
Z ŻYCIA PARTII	
Ludwik Puzoń — Wydziały polityczno-wychowawcze w walce o usprawnienie kolejnictwa	119
Głosy z terenu	133
Organizacja partyjna FSO na Żeraniu w akcji wyborczej (Zacharski Michał — Warszawa)	
RECENZJE I BIBLIOGRAFIA	
Mieczysław Wągrowski — Rewolucja Październikowa a Polska (Wydział Historii Partii KC PZPR „W XXXV Rocznice Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej”. Materiały Dokumenty.)	140
Jerzy Morawski — Terenowe broszury polityczne w kampanii wyborczej	155
Listy do redakcji	164

